



kat.komp.  
**19409**

Mag. St. Dr. p





*Hist. 2983.*

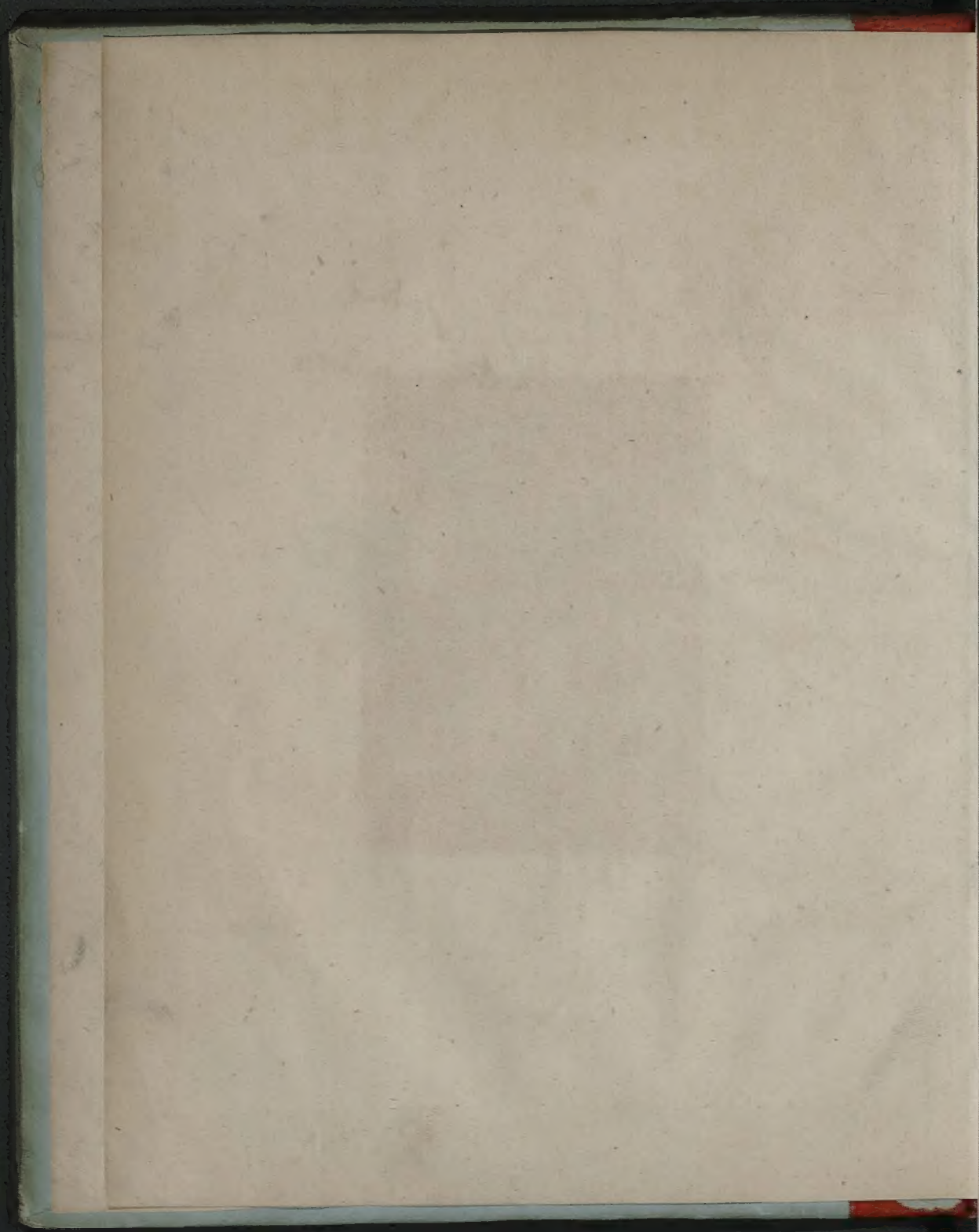
*VI. K. 68.*



Jest to drukowy prędek  
Kroniki Muriniusa.

U Samuela było to samo wydanie  
i również w tym więcej drukowany i  
cały nowy. Widać, że w tym  
mnie tytuł.

297



E

I

Z

N

C

Na



*Murinus*  
**PAMIETNIK**  
*albo*  
**KRONIKA**  
**PRUSKICH**

**MISTRZOW y KXIAZAT PRVSKICH**

*Tudziez*

**Historya Inflandzka y Kurlandya**

Z przydánemi rzeczy Pamięci godnych, zrozmaitych  
Kronikarzow, zebrána,

*Przez*

**MIKOŁAJA**

**z CHWAŁKOWA**

**CHWAŁKOWSKIEGO**

**Oraz iest**

**Szwedzka y Moskiewska Woyná za Pánowania**

**Naiasnieyszego KROLA Iego Mości AUGUSTA**

w Torego, krotkiem stylem wyrazona,  
y do Druku dána.

**Roku Krolá Krolow**

**1 7 1 2.**

**W POZNANIV.**

*Superiorum permissu.*



PAMETIAK

KR. ONIK  
PRUSKICH



MIASTO  
CHWALIKOWA

19409.1



PAMIETNIK  
*Albo*  
**KRONIKA**  
**PRUSKICH**  
MISTRZOW y KXIAZAT PRVSKICH

*Tudziez*  
Historya Inslandzka y Kurlandya  
Z przydanemi rzeczy Pamiećci godnych, zrozmaitych  
Kronikarzow, zebrania.

*Ex Libris Nicolai*

Przez

*Duchnowski Eppichyprag*

**MIKOŁAJA**  
z CHWAŁKOWA  
**CHWAŁKOWSKIEGO**

Oraz jest

Szwedzka y Moskiewska Woyna za Panowania  
Najiasnieyszego KROLA lego Mości AUGUSTA  
w Torego, krotkiem stylem wyrazona,  
y do Druku dana.

*54* Roku Krola Krolow

1712.

W POZNANIV  
*Superiorum permissu.*

Z BIBLIOTEKI  
HISTORICAL  
XX CZARTORYJSKICH

W KRAJOWYCH  
BIBLIOTECACH  
HISTORICAL

Z BIBLIOTEK  
HISTORICAL  
XX CZARTORYJSKICH



~~Wszystko co jest w tym świecie  
jest jak dym i jak rosa  
która się rozproszy jak wiatr  
i jak woda która się rozleje~~

P Róg  
I  
Tu nie d  
Jakob  
Stanieć  
Pierw  
Tego sz  
I z in  
Więc ob  
Ktorz  
Utkrom  
Dłuż  
Krzyżac  
Ze w  
Gdy o w  
Będac  
Wielkie  
Ná o  
Więc z  
Ze ich  
Apotym  
Ledwi  
Ze po sta  
Wszyst  
Zaczem  
Doyd



# APOSTROPHA.

**P**rágniesz wiedzieć skąd pošli ; Woienni Prusacy.  
 I skąd, sławni Rycerze ? Zakonni Krzyżacy  
 Tu się dowiesz tu uyrzysz ; Ná swe oko iásnie.  
 Jakobys żył ; y w ten czas był przy wszystkim właśnie.  
 Stánieć zaráz przed Oczy ; Woydewudo zbroyny.  
 Pierwszy krol Pruskich kráíow ; potym uyrzisz wojny.  
 Tegosz krolá następcom ; z Polskimi Krolámi.  
 I z inszemi wokoło Siebie ; Narodámi.  
 Więc obaczysz skąd ná nich ; przyzwáno Krzyżakow.  
 Ktorzy ledwie wpieǳiesięt Lat swoich prusakow.  
 Uskromili z tak sroga swa klęska ; że gdyby.  
 Dłużej stáło się prusom ; tedy bez pochyby.  
 Krzyżacyby zgineli ; lecz Pan BOG to sprawił.  
 Ze wierzących Xiazat ; Bog klęska nabawił.  
 Gdy o wiarę szło Święta, Coż ; gdy chleb ma rogi.  
 Będac wśczęściu krzyżacy ; zá pomnieli twogi  
 Wszelkiey, nawet y Bogá ; potym y sumnienia.  
 Ná ośátek y Krolom Polskim przysiężenia ;  
 Więc z swymi Pany zá lep, lecz tak kostká pádła ;  
 Ze ich Duma, przy nogách, Krolow Polskich śiádła  
 Apotym to Krzyżackie Imie, Gdzie się działo ;  
 Ledwie coś do wierzenia podobno się zdáło ;  
 Ze postáli ná świecie ; Lecz kto Xiegi czyta.  
 Wszytkich się dawnych dzieiow ; od wieku dopyta ;  
 Záczem kto tę lub máła Xiazkę przeyrzy pilnie.  
 Doydzie Pruskich Krzyżakow dzieiow nie omylnie.

)

Na



Na Stárożytny KLEYNOT  
*Xiazat VVisniowieckich*

K Rzyż Święty, znak zwycięstwa, Korybutow, zawzdy  
O Tomański pod Noga Ich, Xiężyc, y Gwiazdy.




K RYBYT Zeczpospolita dała gwiazdę dla Honoru  
Krzyże; Korybutom: aby z tych splendoru;  
Rał miesiac swe promienie, będąc nachylony  
Progow Wisniowieckich, ztey y z owey strony,  
Arcza przed Xiazat mitra, sława, znak obrony.



OT  
ch

IASNIE OSWIECONEMV  
TRYBUNAŁV KORONNEGO  
MARSZAŁKOWI  
IANUSZOWI  
KORYBUTOVI  
WISNIOWIECKIEMV  
NA WISNIOWCV Y ZBARAZV  
XIAZECIV  
WOIEWODZIE KRAKOWSKIEMV  
KRZEMIENIECKIEMV &c.  
STAROSCIE  
PANV Y DOBRODZIEIOWI MEMV  
IASNIE OSWIECONE XIAZE.

 Ziedzicznym prawem pod cieniem Herbo-  
wnego Korybutow miesiaca, Abrysem hiſto-  
rycznym Monarchow Polskich ozdobiony,  
Pamiętnik konsystencya sobie zakłada Panie  
moy Mitofciwy, y Dobrodzieiu. Sam to  
bowiem Herbowny Korybutow Xiezye odiniany zadney  
(bo krzyzami uzbroiony) nieznaiacy chronice Heroi-  
cznych



cznych Dzieł Sarmackich Potentatw naznaczył  
 Tridinium, który nie imieniem ale rzecz sama Korybu-  
 tow, dignos Regio intimat honore indicatq; Principes  
 omni Throno digniores. Stusznie tedy w Domu Ias-  
 nie Oswiecone Xiazę rozkłada się. Gdyby mi się bowiem  
 godzito pozwolic sobie, non quidem intima rimari Celsis-  
 simæ Domûs, ale solum aliqua mirari, digna notatu, Ce-  
 dro auroq; Acta Korybutow, przyznam się zelym y tu-  
 nad moie postąpił sobie sity. Vczona starozytnosc, go-  
 dne Vwagi Antenatow Dzieła aby byty Successorom exem-  
 pla imitanda uwazymszy ze & Saxis ipsis longa Senecta  
 nocet, one aż in Libro supremi Tonatis odwazyła się  
 pisac (Coelum liber est ait Aristoteles) y ztadze rozny-  
 mi Hieroglifikami widziec napetniony Zodyak, poczawszy  
 od Barana, ktorego Sarmacki leżyk lano szem zlotym, Ru-  
 nem y inszemi intytutuie Imionami, tamze daley odwa-  
 znego Byka, ktorego my Ciotkiem nazywamy wsadza  
 a za niem rozne Antenatow st. wnych pod tam tym Hero-  
 glificznie popisata wielkie akta tak dalece ze prawie y  
 cate niebo iuz się w iednę Antecessorow Waszych obrocito  
 Metrykę, niezmazanymi będąc popisane Charakterami.  
 I tam widzę Xiażęce trzyma miejsce, Iasnie Oswiecony  
 Wisnowieckich Korybut y wszystkim dodaiac ozdoby od  
 poczatku aż do skonczenia swiata swiatłości swoiey uży-  
 cza dekoru! akoby mNili Origines temerario ausu powazył  
 się szukac plusquam Sisyphæo nilu chcąc się dowiedziec  
 imā



ima lasnie Oswieconych Korybutow incunabula, bo tenu  
nec celsa: suffecere ingenia. Przeciesz iednak coszkol-  
wiek consulendo infirmitati memoriae humanae. Vetusta  
apicibus literarum posteris zostawita antiquitas ( pro-  
pensio nescit legem ) niech mi się godzi przypomnieć,  
acta imitanda. Z Thronu widzę Litavorum Imperato-  
rum, ze wschodu lasnie oswiecony Korybut od wschodu na  
Choryzont Sarmacyi, pierwszy Witemenen Ociec Gedy-  
mina Dziad Olgerda, Pradziad Koributa. Prapradziad  
Teodora Korybuta od starych Roxolanskich na znaczony  
Dzieiopisow, ktorego Fedora Syn Daniel albo tako niesie,  
Roxolanski ięzyk Darszko zostat Oycem lasnie oswieconych  
Domow Wisniowieckich Zbaraskich Poreckich y Woronic-  
kich, od ktorzych poczasz y az do czasow naszych. Ube-  
rius quam ex equo Troiano nie tylko in Europam sed et-  
tiam Asiaticam prodire Celsissima Principum Nomina.  
Trubeckich Galliczynow, Kurakinow y Chowanaskich  
Ktorym imia Orientalis Sarmatiae Imperii commissa  
negotia w Oczach naszych, quam gloriose transacta  
dzivic się bedze, secutura utriusq; Sarmatiae posteritas  
nam stupor zostawiony ze iako niegdy Alexandrowi Wiel-  
kiemu Ortus obediebat & Occasus, tak lasnie oswieco-  
nemu Korybutowi teraz uterq; debet. Niech imia quot-  
quot praecessere, in sua aeternitate propriae virtutis En-  
comia. Ciebie zapomniec nie mogę Zygmuncie, Kory-  
bucie Synowcze lagiettona, niegdy Krola Polskiego ktorz



na Głowie twoiey præmium virtutis Corybuthæ Kro-  
nę Czeską iako świadczy Miechowita na Rok 1422. za Wi-  
tolda Xiazę Litewskie nośit; bo y ty nie od Korybuta  
Herbownego ale on od ciebie czasu swego odebrał ozdo-  
bę, ktorego Konstantyn, Wielowładca Rusi, Polski Mi-  
chał Rządca, Cesarzski Woiewoda Wilenski, y inși Na-  
stępcy wszyscy prawie Sarmacyi naszej byli prima lu-  
mina & columina. Wyznac mogą śmie: że Korybu-  
tow własność nie tak, wielkie uważaiac godności, bo tę  
gwattem do nich się cisną, iako utilitatem Ecclesiæ & Pa-  
triæ, vitæ etiam (quâ nihil carius) prodigi, ut bene sit  
utrique. Dokumentem tego Dimitr Wisniowiecki, który  
Wschodniemu Smokowi kłom przycieraiac, Bisurman-  
skiego miesiaca ostre łamiac rogi, Sercem nieustraszo-  
nym strasznego straszyl Bisurmana, od przewrotnych  
zdrada podwiedziony Wotochow, na Carogrodzkim Am-  
phitheatrum in Admirationem wystawiony, Tantus tantæ  
expugnator potentia, in vindictæ vim, amara traditus  
morti; Aleć y przy okrutney śmierci zaćmił się Bisur-  
manski, a zaś w Najjasniejszego został petni Korybuta,  
Miesiac, bo Dymitr, lub trzy dnina haku nad morską  
odnoga ku Galacie za żebro uhaczony do gory twa-  
rza, bo do nieba zamysłał za Kosciot y Oyczyznę pono-  
sił hanbę, y o krucienstwo, nie wprzod świata obtudy zo-  
stał zwycięzca, aż puki dnia trzeciego, lubo zmdlony  
a prawie już konaiacy, kazawszy sobie tuk dać y strz. ty  
hanbio;



hanbiacych Chryśtuśa, Plutonowi od siebie zabitych nie od-  
dat na ofiarę kilku Bisurmanſkich Princypatów; nad kto-  
rym iuż iuż animam agentem inter coelum & terram, me-  
dium pendentem łatwo ſwymolne pacholęta co niegdy  
nad Sebaſtyanem okazały. Niewinna Korybutow Abła-  
krem ſkruszyła iad ſmoka bo od tych czas na Imię Kory-  
buta zadrżał ſerce w nim, tak dalece: że miel W iſniowie-  
ckich Piorunem Otomanskicy Potencyi. Świadkiem tego  
wysokie mogiły Chociuſkie gdzie pod Imieniem Nayias-  
nieyſzego Monarchy naſzego Michała Korybuta  
tak ciężka odniosł plagę, że dotych czas śmieie nie  
śmie głowy podnieść. Wſpominaiać ſobie, niepoſłodne  
dęgi laśnie Wielmożnego Hieremiego, Dziada Waſzcy  
Xcey Mci, ktorzch wſzyſkich in Compendium ze-  
brawſzy, legitimum Haredem, widzi cały ſwiat laśnie  
Oſwiecona oſobę W Mci Pana y Dobrodzieia. Bo zape-  
mniaſzy opera bellica one Chibićkie, Kaſiſkie, Konſten-  
tynowſkie, Ladoſzenſkie transakcyę, gdy Marzatkowſka  
Laſkę Areopagu widzę Polſkiego, iuż nie mićdliwego Mar-  
ſa ale ſprawiedliwego Iowiſza, Boga mowie Prawego  
zoſtates na ziemi Vices gerentem. co obaczywſzy ca-  
tey Sarmacyi inulta niegdy ſcelera zadrzały cale y od  
ſtrachu ſię zatrzęſty, nie bez przyczyny, bo ſuum ulto-  
rem przeczuty. za ſuradowała ſię cała Korona Polſka,  
lubo ieſzcze w odmencie rożnych zoſtawiała kłotni a to  
dla tego, że ſię ſpodziewała pod tą Laſką ſpokojnicy-  
ſzych



szych doczekac czasow iakcz y nieptonne nadzieie iey  
 byty sami na oko widziemy bo iak prędko Sacrae The-  
 midii Oracula pandere poczates, zaraz natych miast  
 lætiora tempora wschodzić nam poczęty Oiaakby szesli-  
 wsza byta gdyby miasto Lascki sceptrum złote w Ręku  
 twoich widziata. Węc ze tedy niebezprawnie Pamie-  
 tnik Krolow Polskich roztozyl się w domu Twoim lasnie  
 oświecone Xiazę Panie moy Mitościwy. Przyimiy za w-  
 dzieczna luboć licha praca to posthumum opus, znac ie-  
 szcze imperfectum Świętey pamięci MIKOŁAJA  
 CHWALKOWSKIEGO y ia przy tym Pamietnik pod  
 skrzydłami Protekcyi spoczne Twoiey ktorego. iestem,

Naylizzym Sluga

JAN TOBIASZ KELLER BP.

Bar	Bid
116	61
114	22
12	108
130	12
20	53
51	70
134	22
117	8
50	68
36	78
64	52
34	50
128	24
78	178
22	44
38	142
126	18
48	72
84	26
66	52
110	6
146	18
7	112
37	124
43	134



cie my  
 The-  
 miaft  
 zesli-  
 Ręku  
 Pamig-  
 lasnie  
 za m-  
 ac ie-  
 AIA  
 ik pod  
 m,

ER BP.



sa  
by  
n  
la  
n  
ti  
ti  
o/  
d/  
s/  
C  
fk

K  
Kroth  
sp

O potuz

Z  
ca  
za  
ńska na  
szczęście  
ktorych  
a za Gda  
iako Nog  
liczbę k  
śiedm. T  
ze obyw  
nij Krole  
aby przed  
żony, i z



# K R O N I K A

A L B O

Krotkie z Kronik rozmaitych zebranie,  
spraw potocznych Ziemie z dawną  
sławney Pruskiej.

## KRONIKA PRUSKA,

*O położeniu ziemie Pruskiej, nazwisku iey, a o osadzie  
pierwszych do niej przychodniow.*

### C A P U T I.

**Z**iemia Pruska rodna, Obfita i ośiádła, ma Litwę od Słoń-  
ca wschodu, od południa Polskę, od północy Jutrąnty, od  
zachodu Pomorską ziemię: Gdy się na wiarę Chrześci-  
ánika nawrócili, Zámkow w liczbie siedmdziesiąt i dwa, a Miałt  
sześćdziesiąt i dziewięć było. Rzeki także kosztowne ma, z  
których Wisła náprzednieysza, z Polski idąc Toruń podlewa,  
a za Gdanskim w Morze w pada, ma też i innych rzek dosyć,  
iako Nogat, Elbing, Weserę, Osę, Drwęcę i inne. Jezior w  
liczbie kładą być małych i wielkich, dwa tysiącá trzydzieści i  
siedm. Tá ziemiá od stárodawnych Vlmigania była zwána, stá-  
dże obywátele Vlmigeri bili zwáni, Miechovius: pisze, że w Bity-  
nij Krolem był, Prusía Jmieniem, ktorego Annibał, námowił,  
aby przeciw Rzymiánom wojnę podniósł, co gdy uczynił, porá-  
żony, i z Krolestwá wyzuty, do Vlbigáni z swoimi się udał, i tak  
A po tym

## *Pruská*

po tym Krolu z Bitynij ziemiá nazwana Prusšia, ácz teź inni od Brutená Páná ich iá miánuiá, o co sporu wieść nie potřebá. Obywátele zemie tey oni stárzy Prusowie, ludzie byli prości, (iáko w Pógánstwie) dzicy, iednákže przychodniom lutościwi i uczynni. Do tych wpuścynie po tym Cymbrowie Geta albo Gepidowie, iuż długiemi woynámi ktore we Włoszech wiedli z pracowáni, przyszli ze wśzystkim sprzętem i dobytkiem, á z nimi się z bráćiwśzy, osádzáć się ięli, nápierwsze Miásto záłożyli Romnowo, iákoby Rzym nowy, ktorzy iednák iednego práwie rodu z Litwá byli, iedno przez obcy národ ięzyk zmieniłi. To miásto Romanowo albo Romnowo, náprzednieysza Stolicá było zemie Pruskiey áż do przyázdu Krzyżáków, ktore potym zburzone przez Boleśláwá Chábrego Krolá Polskiego, roku 1017. A teraz táń Miástečko jest rzeczóné Heiligenbeil, iákoby święta śickierká.

*O Weydewucie pierwszym Krolu Pruskim.*

## C A P U T II.

**G**Dy się lud zá czásem rozmnażał á bez wśzego rzádu żył, wydzieláiac sobie zemię ile kto chéiał, i gdzie mu się podobáło, ták iź im ciáśny się práwie zdał ká ten, (boć gdzie rzádu nie má táń zámieszánie) zá czym nieprzyiáćiołmi ze wízád byli ogárnieni, przetoź rozmawiać o postánowieniu Krolá i rzádu dobrego poczęli. Táń Weydewutus Litálan inszych dzielnościá dowćipem i dostátkiem przechodzac, rzecz do zgromádzonych Borusów uczynił przez polobienstwo mówiac: Gdybyscie Borusowie náń pszczoły wáśze głupszymi nie byli, te roznice miedzy wámi łatwie by ię uspokoiły, bo widziacie iź pszczoły Krolá máia, ktoremu posłuszni sá, on ich spráwy rozládzá, kádey z nich pewná robotę dáie, tenże niepożytecznych wygnáaniem z ulow karze, one teź miłe pszczołki sobie zlecone dzieła pilnie wykonywáia, iákoź to sámi widziacie, tym kíztałtem wy teź Krolá sobie

sobie post  
wśytkim  
porównyw  
moc odda  
náń námi  
Weydewu  
á to do cz  
czył, bo p  
szkánia tu  
by káżdem  
i do innyc  
dobytku w  
mieć mog  
niegodnyc  
albo mátk  
wolno by  
Ocieć i  
albo mátk  
káždy prz  
wpráwił, i  
ustáwił, bi  
potym ták  
ściom teź  
na roskáza  
nowi, szc  
konał, mái  
12. ktorym  
dzie nízey.

O B  
stá

B Rutenu  
być zce



### *Kronika.*

sobie postanowicie, iemu wszyscy, żadnego nie wyimuiac we  
wsytkim posłusznici bądźcie, on niech swary mie między wami  
porownywa, złość karze, niewinności broni, to mu wzupełna  
moc oddaycie. To słysząc Prusowie krzyknęli i chcesz że ty być  
nád nami Boiotheros, co ich językiem Krolá pšeczol znaczy, tak  
Weydewutos nie gárdzac, ich głosami, Krolem Pruskim został,  
á to do czego ich pierwey przykładem pšeczol wiodł, pilnie koń-  
czył, bo prawa náprzod im postanowił, mieyćcá pewne do mie-  
szkania tułaiacym tię náznaczył, ziemię ku oraniu według potrze-  
by káždemu z osóbná wymierzył, drugich do bydłá, do Rybáctwá,  
i do innych spraw obrocił. To też ustáwił, áby żaden gošpodarz  
dobytku więcey nie chował, áni czeládzi iedno co z potrzebę  
mieć mogł, inšze áby sprzedał álbó publił, ušomnych i do roboty  
niegodnych nie żywił. Wolnošć też tę dał, žeby synowi Oycá  
álbó mátkę strápiłone stárošcia i mdlych sił, iáko niepożytecznych  
wolno było zádáwić, by próžno chlebá nie iadł, ( tak  
Ocieć i mátká siłá dzieci używi, á wielkošć dzieci iednego Oycá  
álbó mátki zgrzybiáley używić niechcá. ) Aby też z iedná žona  
kázdy przeštał, ušláwił. A ižty lud dziki á okrutny w ludzkošć  
wpráwił, miodu sycenia sपोष im podáł, schadzki do gošpod  
ustáwił, biešiadý rozmáite wymyslił, i nie omylił tię w tym, bo  
potym tak zmiękczełi, iž gđzie chciáł tám ich nákierował. Go-  
šciom też áby przystoyna ludzkošć i uczynnošć bylá pokázowá-  
na roškazał, i innych wiele rzeczy ( iáko w Pogánstwie ) postá-  
nowił, šczęšliwie tak przez wiele lat pánuiać żywotá swego do-  
konał, máiać lat wieku swego 116. zostáwiłszy pošobie Synow  
12. ktorým też zá żywotá pewne udžiáły náznaczył, o czym bę-  
dzie nižey.

*O Brutenie iednowládcy Prusakow, i oiego do  
stánu Káptanskiego udániu. C A P. III.*

**B**Rutenus iednowládcá Prusakow, ( od ktorego też mniemáia  
być rzeczona ziemię Pruska ) widzac i tiebie zeszłego w le-  
ciech,

### *Pruská,*

wniść się nie godziło, jedno Krywo Kryweitowi, Pápieżowi Pruskiemu, á Weydelotom Kápłanom iego. A gdy z ofiárami przychodziło Pogántwo, *velum* tego álbo záslony uchyláno, *tákže* się modły czynili.

### *O Świętách Prusow pogánow, i inszych Zábobonách.*

## C A P V T. V.

**S**Więtá obchodzili, Puschuitá Bogá ( álbo ráczey Dyábłá ) którego mniemieli mieszkać pod krzewiną bzową, przetoż to drzewo w wielkíy u nich uctéiwości było, pársztuki též iákoby Aniołki iego czétili, á kołácyá dla nich w gumnách potpolicie nárazdzáli, tám odpráwiwszy Ceremonie Pogánskie, zámknąwszy zá sobá drzwi onych pokármow odeszli, tám oni Pársztukowie o pułnocy mieliby jeść, názáiutrz pátrzáli Pogánie ktoreyby potráwy więcey ubyło, tey též więtšzego urodzáiu spodziewáli, jest ješcze tego zákálu po częšci w Kuulándskíey, Inflántskíey, Sámbyjskíey, álbo Sudawen ziemiách. Ale i zá Toruniem ( co dziwna ) ješcze to nie zginęło, iáko około Choynic, Kámienia Sempelborká, o tym drzewie bzowym siła trzymáá, á dziwne iákies ziemne fantálmata pod nim być twierdzą, ktore oni krásnymi ludźmi zowia, i mowia, iż częšto w nocy gdy miesiąc świeci ludźiom, zwlášczá chorym widzieć się dawáá, o ich urodzie powiádáá, iż więcey ná łokieć nie są wyżši wzrostem. Též to ó nich dzierzą, żeby oni nie wdzięcznym zboże z gumien bráli, á do tych co ie czczą nosili. Ná schodzie Pázdzierniká též Bogu Ziemniennikowi z szedłzy się w gromádę czynili, co i dziś ješcze ná niektorych mieyscách czynia, z Ceremoniámi stárych Pogánow ktore tu w krotce przełożę, ábyś obáczył iáko stáry nálog zły: Zebráwšzy do gumien zbožá z kilá wsi składáá się ná biesiádę, á gdy się zeydą gospodarze z żonámi i z dziećmi, i z

flugá.



### Kroniká

flugami, potraszna stoł siáncem, á tak obrusem przykryia chlebá nákláda, i cztery kufle piwá postáwia, potym przywioda Cielcá i Cielicę, Báráná i owcę, Kozlá i Kozę, z kázdego sám-cá i sámice, tákže i ptákov. Tám ich Ksiádz czárownik chłop prosty, wymowiwszy swe básni kijem uderzy ktorekolwiek z onych bydlat, tám potym wízycy kiymi tłuka ofiáruiac to Zie-mnikowi dyáblu swemu, á dziekuia mu, iż od wízego złego ich záchował, z tey ofiáry potráwy gotuia, á do stołu zásiádšy, od kázdey potráwy pierwey niż iedza, po wšyřtkich kaćiech po řtuce miećie ich Wieszczek, zá ofiárę swemu Ziemniennikowi tuž iedza i pija, w dšugie traby huczac áž się popija: w Kur-lándách i Inřlanćiech, jeřćze tego báłámućtwá dořć. w Pruřiech zář w Sámbiey, i około Inřterborku, Ragnety řć. Máia řwoie řwięto, ktore zowia Pergrubi, z kilá wři z řypuia řlod ná piwo, á z řzedřy się w dom iáki wielki, tám ich Wurřchait Czárownik, wřiáwřy wielki gárniec piwá, podnoři go wzgorę, á modę czyni do Bogá Pergrubiutá mowiac: o Węřpoćie Dewemuřu Pergru-bios, řć o Węřchmogacy Bože nář Pergrubiutie řć. Dziekuie, iż řimę odegnáwřy láto im przywraca, proři áby im řyzny rok dał, potym uřynie konewkę z piwem zębámi, á wypiwřy piwo rzuci konewkę przez się niedotykáiac się ieř rękómá, á znowu rękámi iá chwytá, á náłáwřy cö nářychley piwá, ná stoł řtáwia, wřiáwřy zář kufel Wurřchait, Perkunuřá álbö pioruná proři, áby gromy, grády, řć. odwroćił, tákže mu kufel piwá w zęby uia-wřy ná czeřć wypije, potym wřyřcy pija, z tym řpořobem Swářřyxowi, Bogu řwiářłóřci dla pogody, i Pilwitowi dla zgro-máďzenia dobrego zbořa i innym Bogom bö ich řř. máia czyni, po kuřlu piwá zá kázdym rázem w zęby wřiáwřy pełniac, á chłö-pi zá nim, potym by Wilcy wyřiac ku ich chwale pieřn řpicwáia. A jeřli zły urodzay bęďcie, grzechom to řwym przypisúia, prořa przeto Aufřlaviřá Bogá chořych i niemocnych, áby się do innych Bogow o řářkę zá nimi przyczynił. Támže w Zudáwen, Zámlánd, chłöpi iákoby po Kołędzie chodza raz do roku zbie-  
ráiac

### *Pruska.*

ráiac pieniądze, chleb i inne rzeczy, co potym przedáda, á za te pieniądze Kozlá albo Byká, á jeźli im pieniądze stáwá oboie kupia. Potym Wurscháitos ich Pop, wdziawszy wieniec ná głowę, położył rękę ná kozlá albo ná Byká, prosząc Bogów wyżej inianowanych, áby od niego obchod tego świętá wdzięcznie przyięli, á wzięwszy byká albo kozlá, zá rogi wiodá go do gumná, i podniosá go wszyscy chłopci wzgóre, á Wierscháit Pop opásawszy się ręcznikiem, wzywa po wtore wszystkich bogów mówiac: Tá iest chwalebna ofiárá i pámiatká Oyców nášych, ábyśmy zgładzili gniew Bogów swoich. Potym w koło trzy kroś chodzi szepcąc, á potym onego Kozlá zárzeza, á krwie ná ziemię nie rozlewáia, ále w iáká wąskę wycedza, która potym Wurscháit ludzie kropi, ostaték káždy z nich po trosze w gárnuszki do domów rozbiorá, á tym bydło kropia, iáko w Rzymśkim Kościele święconá woda, z śickáwszy byká albo kozlá w szutki, wárra, á chłopstwo około ognia siedza, który bárdzo wielki uczynia, niewiásty lepak ich przynosza placki nie pieczone, á oni wzięwszy po placku ćiskáia ie sobie przez płomień ieden ku drugiemu, tak długo áż się upieka, potym iedza i pija hucząc w trąby długie całą noc. Ráno ostatki tey Kołacyi wynosza ná rozstanie drog i plácek, á ziemiá zaśypia áby pies albo inny zwierz tego nie doszedł, potym się rozchodza. Tu już koniec temu rozdziałowi czynię; innych bałamućtw bárdzo wiele umyślnie opuszczáiac, które pobożny Czytelniku słyżac i zádziwić się musisz okrutnemu zaślepieniu, i Pánu Bogu dziękować zczynáisz się winnym, iż Cię z tak gęstych ciemności wyrwał.

*O Pogrzebáh stárych Prusaków poganów, i tetráźniejszych pozostałych.*

### **C A P U T. V.**

**O** Zmartwychwstaniu ná Dzień śadny wierzyli, ále nie dobrze, bo iákowey tu był ná świećcie godności zmarły, takiey go być

rozq-



### *Pruska*

rozumieli i ná onym, jeśli był Szlachcicem, álbo chłopem, bogá-  
tym álbo ubogim, Wielmożnym álbo chudym páchołkiem, tá-  
kiż miał być po Zmártwychwstaniu. I dla tegoż z Książęty, z  
Pány i z Szlachcicami umárłymi, sługi słuźebnice, száty, Kleyno-  
ty, konie, chárty, ogáry, łokoły, łuk z saydákíem, száble, wło-  
cznia, zbroie, i inſze rzeczy w ktorych się zmárły zá żywotá ko-  
chał, z Rzemieśnikami tákież ich naczynie, z chłopcy wieyfskimi i  
innemi, to czym sobie żywnoſci ktory z nich nábywał, palili, ták  
wierzac, iż tymi rzeczami wespół zmártwychwstać mieli, á iáko  
ná tym ſwiećie, ták i ná onym tego używać, tym się ćieſzyć, i  
żyć mieli. Rysie teź álbo Niedźwiedzie paznogćie palono z  
umárłymi, bo wierzyli iż ná gorę wielką á przykra ku ſadnemu  
dniowi wſtępować mieli, ktory iákiś Bog wſzechmocniejszy nád  
wſzytkim ſwiatem czynić miał, á przeto iżby tym ſnadniey i be-  
ſpieczniey tám wleſć mogli, páznogćiami ryſiem i myſlili ſobie  
pomagać. Ten obyczaj i inne, mieli Litwá, Zmudź, Pruſowie,  
ſtárzy, iednego národu, nábożeńſtwá, obyczajów iák domowych  
ták wojennych ludźie będąc, ácz język zá czáſem odmienili. W  
Kurlandſkiey ziemi ſá ieſzcze tego znáki z ſtrony pogrzebu ácz  
rózne. Kiedy się ktory ſmiertelnym czuie, tedy przyációł i táſiá-  
dów ná beczkę álbo dwie piwá proſić káże, ktorych przeprátzá  
i żegna. A oni záſ umárłego w láźni pięknie umyia, i ubrawſzy  
go ná ſtołku poſádza, á z rzewnym płáczem pijac do niego mowia:  
Ia do ćiebie piję miły przyációłu, i czemuſ umárł? máiac miá  
małżonkę, dziátki, bydło, ~~sz.~~ dóſtátek wſzytkiego? Ná dobra  
noc potym drugi raz do niego pija, i proſzá aby ná onym ſwiećie  
ich przyációły pozdrowił, á z nimi ſáſiedzko żył, ubrawſzy go  
potym w lázaty, á ieźli máź będzie przypáſza mu kord álbo ſie-  
kierę, ręcznik teź około ſzyie, w ktory kilá groſzy chlebá i ſoli  
ná ſtrawę mu záwiaza, i dzban piwá z nim ták do Grobu włoza.  
A gdy niewiáſtę grzebia, nići i igłę iey włoza áby ſobie ieźli się  
iey co zedrze, ná onym ſwiećie záſzyła. Gdy umárłego do gro-  
bu wioza, przyációłe idac procesyá noźmi wzgorę ſzermuiac,

### *Kroniká.*

wołaia: *Geigoi Begeite, Pokkole*, to jest: Vciekaycie precz bie-  
gaycie Dyábli od ciáá. w Liflanskicy jednák ziemi i po dziś dzień  
zá Moyza Sołkowa to się nayduie, iż przy pogrzebách umár-  
łych w traby gráia, spiewaiac: Idź nieboże z tego nedznego swiá-  
rá, z rozmaitych ucískow ná wieczne weséle, gdzieć áni buczny  
Niemiec, áni drápiezny Leylisz, to iest, Polak álbo Litwin, áni  
Moskwićin krzywdy nie uczyni. Pámiatkę téż umárłych Oycow,  
Mátek, i innych krewnych w Październiku Mieściacu obchodza,  
á czásem ná kázde swięto ná grobách lámentliwie spiewáia z płá-  
czem, wyliczáiac zínárłego godności. Kurlándowie, Prusowie,  
do kárcziny záras z Kościolá idá, á tám stypy záżywáia, bez no-  
żow jedzac, á kázdey potráwy íztukę, kto życzliwy z mártemu  
pod stoł miece i kufel piwá leie. O czym iuż dośyć.

*O śmierci Weydewutá Krolá Pruskiego, i názná-  
czeniu ná Państwo Syná iego, á o dźiale in-  
nych Synow.*

### C A P V T. VI.

**R**Oku 573. Weydewuto Krol Pruski widzac się w lećiech ze-  
szłego, bo 116. lat był żyw, umyślił dlá pokoiu Syny swoie zá  
żywotá podzielić, dlá tegoż zebrał wszytkę Szláchte y Pány Pru-  
skie, ktorym to oznaymił, ná co gdy zezwaláli, pierwízy Syn Sá-  
imo rzeczony Pánem Pruskim miánowany jest. Do swiętego Dę-  
bu tedy gdzie Bogowie ich byli, (iákom wyższszy pisał) zgromá-  
dzili się wíszscy, á Krywo Kryweito ich Biskup náwyższy koltá  
zábiwízy, Bogom páloná ofiarę zá grzechy wíszstkiego ludu od-  
dawał. Potym wezwány do gromády pierworodny syn Krolewski  
Sáimo, ktoremu Oćiec rzekł: Synu miý, slubuiesz miłosćiwym  
Bogom nášm przyštoyná cześć, chwałę, z powinnym nábożeń-  
stwem, á tudziesz nášemu Krywo Kryweito, winne posłuszeń-  
stwo,



### *Pruska.*

stwo, słuszną uczciwość, oddawać, a bogów naszych i Krywo Kryweitą z sługami jego, wespół z Bracia swoja do gárdła bronić, żeby iak ná zdrowiu bezpieczeni, tak ná czci nie zelżeni, a ná majętności uszkadzani nie byli, ale co daley to się pomnażali, i zaczęte nábożenstwo się mnożyło. Ná co Sáimo pierworodny Syn Krolewski odpowiedział: słubuję pod káraniem Bogá mojego Perkuná, który mię ogniem swym niech zabić, iesliż tego wżyskiego nie wypelnię. Rzekł inu zaś Krywo Kryweito, włoż rękę twoię ná głowę Oycá swego, a dotknij się dębu twych przemożnych Bogow. Tedy Krol Weydewuto i Krywe Kryweito, przy bytności wżyskiey Szlachty rzekł: Badź że ty już Páncem wżiemni Goiko i Niemo. Tymże sposobem i Ceremoniámi inni Synowie Krolewscy wzięli udzielone sobie Państwą. Pierwszy Syn ziemie swa od Imienia swego Zeymodź, (co teraz Zmudzia) a druga Zámland miánował, z ktorego Księstwá za Pogánow ludu do boju godnego 4000. jezdnych, a 40000. pieszych wychodziło. Tey ziemie álbo Księstwá główne miásto teraz i rezydencyá Książat iest Krolewiec, zbudowane z Zámkiem Roku 1260. Sudo wtory Syn, od niego Sudonia álbo Sudámen ziemiá rzeczona, w lud kiedyś nád inne Księstwá Pruskie bogatá, máiac do boju 6000. jezdnych, a więcej niż 12000. pieszych. W tey ziemi názacnieysze, familie, celnieyszą Szlachtá, i przebráni Dworzanie mieszkáli, przez Krzyżáki potym dlá niewiáry poburzoná, teraz pustyniá, tak że iedno siedm wsi w Laubráskim powiećie zostáło. Nátagiá trzećia ziemiá od Nátagá názwana, te od Bárterlándá Albá rzeká dzieli, od Pomiesánij Pásfargá. Nádrowiá czwárta od Nádrá. Szálawonia 5. od Szálawá, tę dzieli z Litwą Memel álbo Niemen rzeká. Bárthenland od Bárthoná miánowana ziemiá szóstá, graniczy z Litwą 70. jezior i puszczámi, od Gálindij także iá jezioro wielkie dzieli. Gálindiá 7. ziemica od Gálindá názwana. Wármia 8. od Wármá imię wziętá, sławná i dziś Wármieńskim Biskupstwem. Hockerland 9. od Książęćia Hoggo. Pogesámia

### *Kroniká*

zás od cory iego Pogia, ziemicá rzeczóná. Chełmińská ziemiá  
10. od Colmij Syná Weydewutowego rzeczóná.

Pomesánia 11. ziemicá Pruska, od Pomezá Syná Weydewutego  
názwana, przez ktorą Wisłá, Elbá, Družno, Drobnic, Weferá,  
rzeki idá. W tey ziemi sławne z Zámkiem obwárowánym miásto  
Málbork, záłożone Roku 1302. - Zámek záz 1281.

Teć są jmioná Synów Weydewutá Páná Pruskiego, i udziály ich,  
álbo ziemice od ich jmion názwane. Był dwunásty Syn Litwos  
z Litewki národzony, ktorego iáko zinney mátki urodzonego,  
Bráćią nienáwidzieli, i bitwy z sobá staczáli, potym Litwos usta-  
pił Prusóm, á do swych Oyczytych katów Litewskich się udał.  
A Bráćią iego ná swych udzielách przestáwíac, w mióści mie-  
szkáli, skadze też przeciw nieprzyációłom potężni byli, á w po-  
koju żyjac w gospodarstwo się w práwowáli.

### *O wielkim okrucieństwie Prusów Galin- diánów i innych.*

## C A P. VII.

**Z**A czásém rák się lud ten Pruski rozmnożył, iáko w pokoiu, że-  
im w ziemi ich, ciásno być się zdáło. Przetoż zwierzchność  
tey ziemie Gálindiey, roskázáła to Bábam srodze, (iáko Fáráo w  
Egypcie) áby żadnego dziewczęciá gdy się urodzi nie żywili, cze-  
go iż ich lutość od wodziłá gdy nie czynili, obrzezáli piersi Pá-  
niom i Zonom áby rák żadnego dziećięciá wychowác nie mogli.  
Tám płaczliwe nárzekánie záłosny láment z gniewem zámieszá-  
ny, onych Pán uskromić się nie mógl. W tey to ziemi bylá biá-  
łágłowá dziwnego dowćipu, rozumu bystrego, ktora w powadze  
u wszytych wielkiey bylá, i zá Prorokiniá (oná czárownicá pe-  
wnie bylá) iá miáno, do tey celnieysze Pánie ziemie oney przy-  
szedzy, swoię niecznosná ciężkość, bolesć, á co więcej háńbę,  
z plá-



### *Pruska.*

z płaczem skárżac się przełożyli, rády iákby się tak wielkiego gwałtu nád meżami okrutnemi pomścić i sobie to nágradzić mieli, szukáli. Tá miła Prorokini wzięła to sobie nározinyli, i tę drogę ku pomście ich wynálazła. Wezwała do siebie przednieyższych ziemie Gálindij, i táka rzecz ku nim uczyniła. Tá jest o Gálindyány woła Bogow náfzych wízechmocnych, która przez mnie wam znác dáia, żebyście tudzież niemiefzkáiac nie biorac ná się zbroie, ani z soba żadney broni, w ziemie szli, burzyli, á łupow ktorych wam bogowie nádádza, nábráli. Co iáko skoro Pogánstwo uflýżáło, co żywo iák ná miód bieżeli, żony z dziećmi domá zostáwiwszy, plondrowáli ziemie Chrześciánska, więźniow i łupow nábrawszy, do domu się wrócáli. Lud Chrześciánski mogac z rázu odpor dáć iáko bezbronnym, z stráchu się pokryli, áż kilká więźniow od Pogán do sých przybiegłzy, im to opowiedzieli iż broni nie máia, dodáwłzy sobie łercá Chrześciánie obronno zá Pogány w pogoń się událi, dosćignawłzy ná głowę ie zbili, łupy odebrawłzy do domu się z weselem wrócili. Táak ich Prorokini zwiodła, i itał się im wet zá wet. Sudáwowie sásiedzi i bráćia ich wpadłzy też do Gálindij, spustuszylí ziemie, bydło wygnáli, żony ich z dziećmi z dołtátkiem zábráli: To piéże *Petrus de Dusenburg*. W práwuiac się tak powoli Pogánstwo okrutne w Tyránstwo, w Mázowfzę, Pomorska ziemie i w inne w tárgneli á okrutne mordentwí zwierzęcia srogością, nie máiac báczeniá ná žádná płeć, płodzili, á z zwycięstwá przyjeżdżáiac, co názácnieyszá osobę iáko i Litwá we zbroi z koniem ná ofiarę pálili żywo Bogom swoim.

### *O náwroceniu Poláków do Wiáry Chrześciáńskiej, a zamordowaniu Woyciechá S. od Prusow Pogánow. CAPVT. VIII.*

**R** Oku Páńskiego 695. Mieszko Polski Monárchá z swymi Wiá-  
rę Chrześciánska przyiáł, i w Gnieźnic jest ochrzczoney, á  
Mie-

### *Kronika.*

Mieśław od sławy dobry był miánowany: Przed tym Mieśko od zamierzania Rzeczypospolitey gdy się slepo mrodził był rzeczony. Polacy też za nim 7. dnia Mǎrcá się pokrzęcili. A gdy Ewangelia czytano, mieczá do połowice dobywáli, dáiac znać się być gotowymi do gardła o wiarę zástawić się. Miedzy inżemi náuczycielmi słowá Bożego, był też i Wóyciech S. który z Węgier do Polski przyjeździży, do Prus Pogánów się udał náuczać ich prawdy Bożey, á przewioźszy się przez Ossę rzekę, która jest za Grudziądzem, uczac ich że to, co chwala, stworzenie iest, ukazał im prawdziwego Bogá sprawcę wszech rzeczy, i iedynego Syná iego Jezusá Chrystusá Mcsyászá prawdziwego, za nas Vkrzyżowanego. Co oni slyszac pędem rzucili się nan, i zábili go nád morzem, blisko miástecká co dziś Fischauß zowia. Do Bolesława Krolá Polskiego potym wskazáli, że Bogá iego zábili i zákopáli, nie rozumieiac sprośne pogánstwo że S. Maż ten nie zdobywał się ná Bołstwo obyczaiem Bogów ich, którzy to imię sobie krádli, ále sámego siebie unizáiac, iáko iedynego prawdziwego Bogá Oycá, Syná, i Duchá S. wyznáwał, inżych też do tego wiodł. Ná okup Ciáło iego podáli tym spośobem, áby im ták wiele złotá dánd iáko Ciáło záważy. Bolesław zebráwszy skárbow iáko náprzedzey mógł, potrzebę ná okupienie ciáła posłał tam, á gdy wáżono, nie záwáżyło z Boskiej spráwy. Przywieziono tedy ie do Trzemesznu náprzod Kláźtorá, á potym do Gnieźná przeniesione, o wielkich cudách przy grobie iego pisza. Ta sláwa záraz rozniešiona, Otro tego Imienia trzeci Cezarz Chrześciáński, Swiętym pocztem do Poznánia náprzod potym do Gnieźná nawiedzác Grob Woyciechá S. przyiáchał, iżukáiac tego co domá miał. Przeciw niemu Bolesław Krol dośyć ozdobnie wyiáchał czyniac mu uczéiwość, á z nim do Gnieźná šzedł, po długich ucztách Koronę od niego wziął przy Arcybiskupie Gnieźnierskim Gaudenciusie, wolnym go też uczynił Cezarz od poddánosci dáni, co przed tym wszyscy Krolowie, Kšáżetá, *etc.* Winni byli Ceiárzowi oddáwac. Ten to Bolesław wtory Chrześciáński Monár-



### *Pruska.*

Monarchá, á pierwszy Krol koronowany Polski, Chábry od Kozákow dla iego śmiałości i czynności wojenney rzeczony był. Koronácyá iego była Roku Páńskiego, 1001.

*Prusowie Bolesławowi Krolowi hołdować musza.*

## C A P V T. IX.

**B**OLESŁAW Krol Polski pierwszy, przez Ottoná trzeciego Cesárza Rzymskiego koronowany, wygnanego Swentopełká ná Kijowskie Pánstwo wśádziwszy, (gdzie téż wieǳáiac w brámę rzeczona złota, ná pámiatkę wieczná mieczem do połowice fortý przećiał.) Járosławia poráziwszy, z Sálami i z Pomorzany gránice miał, á one sobie po rzekę Elb álbo Lábi áż do morzá Niemieckiego z nimi ustáwił, wkopawszy żelázne słupy ná wieczność. z Rutia tákież uczynił po Niepr. To wykonáwszy do Prusów Pogan z woyskiem swym się wezbrał, ná ktore bez wieści przypadłszy, bił, zgromił, ziemię pustoszył, miałłá téż Bálgę, Rádzyno, i Romnowo álbo Romowę zburzył, miałłó główe i itolice Biskupow náwyższych Pogan, táme téż Dab unich święty z ich Bálwánami wyćiał, i w popiół obroćił. Krywo Kryweito z swemi Weydolotami i z celnieyszemi Pány do lása wiány ućiekli, (zły strách) ále słyszac o srogim pustoszeniu ziemie swey, posłáli náprzod Goncá, proszac o wolne á bezpieczne do Krolá przyiáchánie, czego gdy im lutościwy Krol pozwolił, sámi co przednieysi do niego przyizli, á iemu z uniżonością (lepiży karany) poddąność ofiarowali, i Trybut ná pewne mieysce káždego roku dáwać obiećali. Wdźięcznie to od nich Krol Bolesław przyiał, i uczyniwszy Pokoy w ziemi, z Tryumphem i wefelem wielkim, z Ryccerstwem łupami obćiażonym do Polski się wroćił. Pierwy iednáń niż wyiechał postanowił gránice swe áż po morze Báltoum názwáne przetoż grániczny, (náznák téż z wyćięstwá) słup żelázny w pośrzo-

### *Pruska.*

w pośrodku Osy rzeki postawił, skąd też przyległa Wieś Słupie innę wzięła. Tak sobie ułożył pewne granice na wschod Słońca, na zachod, i północy. To zhołdowanie Prusów według Kronik Pruskich miało się dziać Roku Páńskiego 1015. drudzy twierdzą 17. Po wielkich pracach które miewał ten sławney pamięci Krol Bolesław, wpadł w niemoc, w kilku miesięcy umarł, mając wieku lat 58. trzeciego dnia Kwietnia, Roku 1025. Krolował lat 25. w Poznaniu śród Kościoła na Tumie pochowan. śmierć jego Kometa która na ten czas była znaczyła. Tak żałobni byli Polacy z śmierci tego Krola godnego pamięci, że cały rok iak mężowie tak niewiaśły w żałobie grubey chodzili, biesiad żadnych ani tancow nie stroili.

### *O skaraniu nieposłusznych Pomorzán przez Mieszka, i Koronowaniu Káżimierza na Krolestwo Polskie, który Mnichem był.*

**M**ieszko wtory na Krolestwo Polskie w Poznaniu wybrany, i tamże z żoną swoią Rixą, przez Hppolitá Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Koronowany. Przeciw Pomorzánom z poddaństwa się wyłamuiącym z woyskiem ciągnął, mając przy sobie Andrzeiá, Bele, i Láwentę, Węgry Ládyślává łylego syny, Stefaná Krolá Synowcy, stoczyli ogromną bitwę zgotowymi na to Pomorzány, grzmot zbroic á rannych iekanie straszne, przełomili iednak Polacy, á Pomorzanie tył podali, gonili ie nási bijac, wycinájac, tamże i ich Ksiaże zabite. Pomorzanie potym poddańść Krolowi oddali, i posłusznemi záfwe być przyrzekli, á tych którzy byli przyczyną Rebellij, wydali, którzy na gárdle są pokárani. Mieszko potym umarł Roku 1034. w Poznaniu pochowan. Po jego śmierci w różnicach wielkich Polacy zgodzić się nie mogli, iedni Káżimierza syná Mieszkowego chcieli drudzy niechcieli. W tey niezgodzie to na koniec zamknęli, aby mátká Ryxá rząd trzymáła, ażby



### Kroniká

ażby Syn Kázimierz dorosł. Ale pánowanie przykre niewieście  
mężom Polákóm prętko się sprzykrzyło, przeto obmyśláwáli to,  
żeby mąż meże rzadził á nie niewiásta. O czym gdy już jáwnie  
mowili, czego innego Ryxá Krolowa się obawiaiac, zábrawszy  
kleynoty, dwie Koronie Krolá i Krolowey, z Synem do Sáxonij  
do Brátá Henryká Cefárzá uiácháli, który iá opátrzywszy według  
stánu, Syná iey Kázimierzá do Włoch ná náukę posłał, tám do  
Kláštorá Kluniáckiego miedzy Bráćia Benedyktynow wstąpił.  
Polská i postronnymi walkami strapiona i domowymi rostyryki uci-  
śniona, przymusiła prawdziwych Synów Oyczyzny, zábiegać  
upádkowi, i o dobrym Rzeczypoli myśleć. Złożono przeto Seym do  
Gniezná, gdzie po długich námowách ná Kázimierzá zezwolili,  
onogo szukać przeprosić, do Polski przyprowadzić urządzili. Do  
tego pewne záczne Posły náznaczyli, którym to zlećili, áby ná-  
przód do Krolowey stápiwszy onę pozdrowili, do Kluniáku potym  
się událi, co i czynili. Gdy do Kluniáku posłowie przyiecháli,  
náleżli Kázimierzá w Kápicy, ktorego z płaczem prosili, áby ná  
Oycowskie miejsce do Polski iáchál. Táżce Opátá prosili dá-  
wšy mu wielkie dáry, áby go z kápice wolno wypuścić. Opát  
obiecał wszystko uczynić jeśli od Papieżá mieć będzie dozwolenie,  
bo już jest Dyákonem, ánie mam iá tey mocy ábym go mógł  
świeckim uczynić. Słyszác to iácháli prosto do Rzymu, tám Pá-  
pieżowi dawszy dáry, prosili go áby im dziedzicá wypuścić ná Kro-  
lestwo své z Kláštorá kazał. Papież Benedykt 9. złutował się  
ná Polákami, dopuścił im tego ustáwiwszy im pokutę wszystkim w  
obec, piéniaż od káżdey Persony dáwac do Rzymu co zowia  
święto Pietrze, wtore włosy strzydz, trzećie, ná wielkie święto zá-  
wijác głowę biályn iákim cienkim suknem iáko stuła. Przyiełi to  
Posłowie, i do Kluniáku z lišty Pápiefskimi iácháli, Kázimierzá  
z kláštorá wzięli, z nim prosto do Seweldu do Mátki Krolowey  
wstąpili, ktora ácz mu do Polski iechác bronila, wszákże potym  
obie Koronie mu wróćiwszy, do Polski go poczcíwie zá pomoca  
Henryká Cefárzá z wielkim kósztem wypráwiła, który przyiáchá-  
wšy

### *Pruska.*

wszy, od wszystkich był z radością przyjęty. Ten był napierwszy Krol w Polsce który pilno Łacinskie umiał. Koronowany w Gnieźnie przez Stefaná Arcybiskupa Gniezńskiego, Roku 1041. Tymże sposobem Woysilek Mendogá Krolá Litewskiego Syn, Mnich álbo Czerniec, z Kláštoru Pínskigo który sam był założyl nád Niemnem, ná wielkie Księstwo Litewskie był wzięty i podniesiony, Roku 1264.

*Od kogo Mázurowie rzeczeni, i iáko z Prusá-  
mi od Kázimierzá porázeni, á o obie-  
niu pierwszego ich Paná.*

### C A P. XL

**P**O śmierci Krolá Polskiego Mieszká, w Interegnum Mąsláus álbo Mąsos Podczáizy nieboszczyká Krolá, widzac wrostárgnie-  
nin pogodę, Płocki powiát opánował, á máiac po sobie gromádę  
ludu, Pánstwu temu od Imienia swego názwisko Mázowize dáł,  
ufáiac iuż siłom swoim. Gdy Kázimierz obmyśláwał pokoy Rze-  
czypospolitey, do tego się náprzód udał, áby upornego á okru-  
tnego Mąsláusa álbo Mázolzá który ustáwiczne w tarczki do Pol-  
ski czynił, skrocił, przetoż zebrałszy woysko do Mázowsz cią-  
gnął. Ochotnie też Mąslus z swoiemi się gotował, máiac wieść  
o tym, á wyiechawszy z woyskiem Krolowi bitwę dáł, porázeni  
Mázurowie i rozproszeni musieli Krolowi zwycięzcy czołem bić.  
Mąsláus zás Tyran nie ufáiac swoim, do Prusow Pogánowień udał,  
u których pomocy szukał, iákoż u Pogánow ná Chrześciány prę-  
tko znalazł. Jázwingow też pobrátyniow Pruskich w tym uży-  
wał, z ktoremi się zgromádziwszy do Mázowszá ciągnął, á ziemię  
nie osádzoną ná ten czas łatwie wziął. Kázimierz skoro o  
nieprzyiácielu się dowiedział, zebrałszy co mógł náwięcey ludu,  
( ktorego náprętce wiele nie mógł mieć ) przeciw zdiaycy cią-  
gnął.



### *Kroniká.*

gnał: Mąsláus też iákoby pewien zwycięstwá ufáiac w mocy i w mnogóści okrutnego ludu Pogáńskiego, Krolá u Wisły czekał. Gdy blisko siebie obozmi stáli, Kázimierz nie iáko dlá nie rownego pocztu nieprzyiációł był stráchem z ięty, czym uczynił zlá mysl żołnierzom swoim. Ale w Bogu ufánie kłádac, á spráwiedliwá wojnę záczynáiac, pierwizym nie też zwycięstwem cieszac, rzecz o tym do wízyskiego ryccerstwá ozdobná uczynił, która tak ich sercá ánimowál, że wízyscy krzykneli bić nie do gardlá. Dál znak podkánia, nieprzyiáciele také, okrzyki ogromne, głósy różne áż pod niebo rozbijáia: Pogánin nielutościwy o ślep bię, náši mężnie (choć nie równo) odpieráia. Poráżeni ná koniec Pogánie tył podáia, á náši tym bárdziej przypieráia: Okrutná poráżká, że iáko Pruska Kroniká świádczy, Prusów Jázwingow i innych Pogánów, ná plácu 15000. zostáło, á poimáných 2000. było. Maslaus do Prus przedsię po porážce ućiekl, máiac o Prusách (iżby mu z nowu przeciw Kázimierzowi Krolowi Polskiemu pomoc dáć mieli, ) tę nádzieię, ále go bárdzo omyliło: Bo Prusácy dostáwizy go, mizczac się twych Bráći ná wojnie pobitych, zádáwizy mu wielkie męki, ná wysókiey Szubienicy Páná Mąsláusá obiesili, pošmiewáiac się z niego tymi słowy: Wysókimes być prágnał, wysókoż uwisł. Ták złey rády spráwcá złe zginał, á Imię jednák od siebie Mázowszu zostáwił. Prusowie obáczywizy się, látki u Krolá zádáli, która też otrzymáli. Trybut záttrzymány oddáli, i dáwac ná potym ślubowáli, ták się pokoy stál.

*Bolesław Prusy fortelnie poráził.*

## C A P V T XII.

**P**O śmierci Kázimierzá Krolá Polskiego, który umárl Roku 1058. A w Poznánii pochowan, ná Krolestwo Bolesław, rzeczony od dobrego sercá śmiáły, był koronowany w młodych le-

### *Pruská.*

Śleeh, ktorego młodość Prusowie sobie lekce wázac, tudziesz zabawionego widzac Czeska woyna, do Pomorza wtárgnęli, przebywszy Wisłę, bez lutości ziemię plondrowáli, co się nąwinięło nie żywili, plonow do domu wiele nábráli. Obawiaiac się Polákov, mocna twierdza nád Wisła gdzie teraz Grudziadz, zbudowáli, Grodek názwáli, łupy ktorych z Polski nábywáli, tám skladáli. Ták frogie woyská zbieráli, ze wszystka Pomorska ziemię máło nie osiedli i opánowáli. Bolesław uspokoiwszy niepokoie z Książęciem Czeskim Brátysławem, i pokoy utwierdziwszy krewnoścíá, ( bo zá mążonkę Brátysław, Krolá Polskiego Bolesława siostrę Swentochnę, wziął, ) do Prus wielka się moca ruszył, ále gdy bitwy dáć niechcieli, á Grodká z nimi dobyć moca nie mógł, bo ze wszech stron dobrze był obwárowány, fortelem ich, á nie iáwna bitwa ktorey się zbraniáli, zwyciężyć umyslił. Ruszył się tedy z woyskiem iákoby chciał ná zád do Polski, zaniechávłszy nieprzyiációł, iáchác, ále przyszedłszy wciásne katy, éicho z woyskiem leżał czekáiac ná Pogány. Prusowie mniemáiac áby Krol do Polski odiechał, z swoich iam wychodza, á iuż śmielsi ze przed ióba nikogo nie widza, rádźić záczełi o w tárgnieniu do Polski, i nie mięszkáiac ná to się zgotowáli, czego gdy się Krol przez spiegi pewne dowiedział, z woyskiem swym ochotnie przeciw im się spieszył, á przepráwiwszy przez Osię rzekę, ná niełpodziáłe ogromnie uderzył, i ná głowę poráził, i ták zás Pomorska ziemię, ktora oni iuż máło nie wszystkú byli opánowáli, wziął, á Prusy po stáremu pod swá moc podbił, Roku 1059.

*Pomorzanie i Prusowie z poddaności się wyłomawszy, szkody czynili, ále kila kroć od Polákov porázeni.*

### **C A P. XIII.**

**P**omorzanie i Prusowie Poganie, Nowego Krolá Władysława Her-



### *Kronika.*

Hermáná Polskiego, zabáwionego woyną Czeską i Moráwską widzac, wybili się z posłuszeństwa, á szkody w Polšczce czynili, hołdu dáwać nie chcieli, przeciwko którym Krol z ludem Siećichá Wojewodę Krákowskię, Hetmáná wyprawił. Stoczyli z sobą bitwę w dzień w Niebowzięcia Pánny Máryey, ná obie stro- nie równi sobie będąc, zwycięstwo nie pewne, álic Pogánie gdy tył podáli, nászym sercá dodáli, tak w nich wielką szkodę uczy- nili. Łaski potym prosić musieli, i posłuszeństwo z dániá obie- cali, Roku 1083.

Záras po odieždzie woyská Krolewskiego przysłał wieść, iż Pomorzanie i Prusowie wiary nie trzymáia, szkody czynia, Krol tym obrużony, záras w Mišiacu Lutym, z małym, iák náprętcę zebrać mogł, ludem, ále jednak przebránym, rozdzieliwzy lud ná dwie części, ziemię Pogánská w dłuž i w szersz ogień i mieczę, žádnego odporu nie máiac, woiował, á z łupem wielkim do Pol- ski się nákierował. Pomorzanie z Prusy sámiiady, co się byli w iáskienie pokryli, dowiedziáwzy się o małym woysku Krolewskim, zgromádžili się co nárychli w pogonia za Krolem, co szpiegowie ktorých za sobą Krol zostáwił iemu tudzież, że w piáci milách sa za nim, znáć dáli. Rycerstwá swego Krol Władisław rádžil się, coby czynić miał, ieśliž uiezdzać, álbó się potkáć z wielkością ludu, małym poczem. To iednomyślnie rycerstwo Polskie zám- knęło, że wola pocziwie umrzeć niż uciekáć, bo to niešluszna Ry- cerzom i Pánom przed flugámi i hołdownikámi swemi uciekáć. Potkáli się tedy mężnie o trzećiey godzinie ná dzień, á trwála wat- pliwa bitwa áž do zmięrchu, tam potym szyki pomylili Pomorzá- nie, i zwyciężeni tył podáli. Polácy zwycięstwem, obciążeni pło- ny, do Gniežná iácháli, bo Wielkánoc Świętá nádochodziła. Gdy Krol zwykłe z swoiemi Náboženstwo odpráwił, wypoczawszy żoł- nierzom i bydłu, zebráwzy ludu więcej záś do Pomorza ciągnął, á one moca z Prusámi do posłuszeństwa przywiódł, gdy pierwey do niego przysli łaski žádać, wydáiac przyczynice Rebelliey, kto- rych ná gárdle Krol pokárał. Roku 1060.

Nie:

### *Pruská.*

Nie długo trzymáli słowo Pomorzanie, ábowiem z nowu Krolowi w tárgnęli w ziemię, i Miedzyrzecz ná Sáskiey gránicy wzięli przez zdráde, i wiele korzyści wygnáli. Władziław Krol kiedy to usłyszał, tudzież Siećiechá Hetmána z ludem wypráwiał. Boleśław też Krolewicz Oycá prosił, áby go tám ku dobywaniu Zámku posłał, Ocieć dziwował się chęci jego w młodych lećiech ku rycerskim rzeczom, i ácz mu tego z pierwu zbronil, potym ná to zezwolił, i pułk ieden ludu z niektórymi Pányiemu porucił, Siećiech áby wszystko rzadził, (iáko doświadczony Hetman) rozkazał. Ktorzy gdy oblegli Miedzyrzec, szturmowali bez ustánia gwałtem kniemu, ále mu nic uczynić nie mogli, gdyż mocno obwárowány był. Głodem umysłili Polácy przymusić Pomorzány do poddania zámku, co oni zrozumiawšy chlebem i migmlem z Zákú Pogánie ćiskáli ná Polákov, tym porużony Siećiech chciał odstąpić, thniemáiac tám wiele żywności być. Ale Boleśław Krolewicz we 12. lećiech będąc, tak powiedział: Wierćcie mi iżci ludzie żywności nie máia, iedno nas tak fortelem podchodza i zbyć chca, ále poleżmy jęszcze á tego doznámy. I kazał Boleśław Krolewicz Polski przeciw ich chytrości kilká domow budować około zámku, i gontámi pobijác, bo tám drzewá dośyc, dáwáiac znác iż tám zimować chca: Bączac to Pomorzanie, posłáli z wielkimi dáry do Boleśláwá Krolewicá, podáváiac mu Zámek i wszystko co jest ná nim, záchowawšy tylko zdrowia swoie. Krolewicz przyrzekł im to uczynić, i tak się stáło, nágródził się im wšytká utrátá, przez rostopność Krolá młodego Boleśláwá, Zámek wzięli, do domu się potym z rádością wrocili.

*Wywołáncy przeciw Władziławowi innego Krolá  
obráli, do ktorego Pomorzanie i Prusowie przy-  
stáli, á o porażeniu ich.*

**C A V T XIII.**

**S**iećiech Woiewodá Krákowski i Hetman wielki, w káscie u Krolá  
będac,



### *Kroniká.*

bedac, wšyſtkę prawie Rzeczpoſpolita Polſka w ſwey mocy miał, i iakoby Krolem ſámy m wládał, z czego u innych w nienáwiſci, (iák i teras tego doſyć naydzie) był. Przeſtuzegał on iednak rzadu dobrego, á wyſtepe iedne ná gárdle, drugie wywołaniem z ziemie karał, ktorzy beſpieczne mieſzkánie mieli. Tę przyczynę máiac Wrátysław Krol Czeſki nieprzyiázny Polákóm, wywołáne poduſcił, áby innego Krolá ſobie obráli, á tcy nędzy tę odięli. Zbigniew był Władziſławá Krolá Polſkiego nie z wláſney żony Syn, ktorego gdy Ociec ná láukę áby Duchownym zoſtáł do Niemiec poſláł, on dla wſtydu do Kláſztorá wſtąpił. Tego to Zbigniewá Krol Czeſki rádził, áby wywołáni Polácy zá ſaná wzięli, co i uczynili, á on im pomocy ludem dodał. Zbigniew wyſzedſzy z Kláſztorá, zá żadániem Polákow wywołancow, z pomocá Krolá Czeſkiego, do Kuiaw w tárgnał, przyſłáli kniemu zaráz Prutowie i Pomorzanie, i ták ſpołem Krolwſkie ziemie brác i poſiadać poczęli. Przeciw ktorym Krol Władziſław Ociec Zbigniewá z woyskiem przyciągnął, nie lenił ſię też i Zbigniew Syn. Bitwá okrutná z obu ſtron ſię ſtála nád Jeziorem Gopiem, przemogła ſtroná Władziſławowá, náſiekli nieprzyiációł moc wielká, oſtátek w Jeziro wegnáli, ſtadze wodá w ieziarze krwia ludzka i ſcierwami zaráżona, przez wiele lat ludziom pózyteczná być nie mogła. Zbigniew widzac nie rzecz do Kruſzwice uciekł, ále go tám Ociec prętko doſzedł, onego żywo poimawízy, miáſto obſite i budowne ná łup żołnierzom dał, że cnemu záchowanie tám dáli. Ná przyczynę potym Marciná Arcybiskupa Gnieźninkiego, i innych Pánów, Władziſław Krol Zbigniewá wypuſcił, zá Syná zeznał, i pewne Księſtwo iemu náznaczył. Vn árt potym Krol Władziſław Roku 1102. Máiac lát wieku ſwego około 59. Krolował lát 20. w Plocku pochowany. Ná mieyſce Gycowſkie Boleſław obrány i koronowany, z radoſciá ludu poſpolitego, Roku 1103.

*O doby-*

*Pruska.*

*O dobyciu Bitagrodá, i podaniu innych Miast Pomorskich, i nawroceniu Pomorzana na wiarę Chrześcijánska.*

C A P U T XV.

Pomorzanie nieprześcili jednak szkody czynić w Polsce, mając po temu Páná który ich podburzał, Zbigniewá, który ná udziale nieprześciliac, chciał wszystko pod Bolesławem opánować, do czego Pomorzani i Prusów używał, ale zawsze przez Bolesławá łá poráżeni. Tráfiło się iż Krol u Ziemiániná ná kiermáńzu (iák mówia) będąc, z fortunnego powodzenia był wesół, i w siadł ná koniá, wziáwszy z sobą sto koni lżeyszych i Skárbimirzá Hetmáná, iecháli ná łowy. A gdy byli w dąbrowách tráfił ná trzy tysiące Pomorzán, którzy się cicho skrádáli zabić Skárbimirzá Hetmáná, który im był wielkie szkody poczynił. Krol Bolesław iákó Lew krzyknął, á uderzył ná nie z swym máłym poczem, przerázáiac ich pułki tám i sám rozpędził ie, aż go ieden Rycerz od tak zbytney śmiałości odwiódł, gdy widział áno pod nim z koniá wszystkie wnętrzości wyszły. Támże też oko strácił Skárbimirz Hetman. Krol sprácowány do swych się gotuiacych wracał, potkał się z nimi á oni już ná ratunek iecháli, tám wszyscy Krolowi mieli zá złé, iż z máłym ludem tak śmieie poczynął, rozwodzác mu rozmaite przygody. Wytchnáwszy nieco Krol Bolesław, z wielkim woyskiem do Pomorzá się rużył, chcąc się swego pomścić, tám zaś nieposłuszne do poddáności mocá przywiódł. Bitágródzanie tylko poddáć się niechcieli: posłał do nich Krol dwie tarczy, iedną błékitną, drugá czerwóná, áby sobie obieráli co lepszego, pokoy czy woyná. Hárdá ná to Krolowi odpowiedz dáli, wziáwszy obiedwie tarczy, rzekli: i słáwne zwycięstwo krwia Polska i pokoy sobie niedługo spráwiemy. przyszáncował się co ná rychley



### *Kronika.*

rychlicy Bolesław pod Biłagrod Miasto na ten czas bogate i ludne, moca go wielka dobywając wziął, starze wysiekl, ale polpółstwu które u nog jego padało, prosić o łaskę, już nie nad nimi, ale nad żonami i dziećmi ich, iako Krol lutościwy przepuścił. Bączac drugie miasta cnotliwe a łaskawe iego przeciw nieprzyjaciółom zachowanie, dobrowolnie się mu poddawały, iako Kamieniec, Kolberk, Wielen, Kolżmin, i inne miasta Pomorskie. Czarnkow też wziął, i dał Gniewimirowi dziedzicowi z łaski, którego sam okrzcił ze wszystkim rodem iego. Tegoż czasu Pomorzanie do Spicymiru wsi bez wieści w padli, tam iako Poganie na Kościół się rzucili, gdzie był na ten czas winałym poście Marcin Arcybiskup Gniezninski, który usłysząc ten tumult, skrył się z strachu, a Poganie złupili Kościół, Archydyakona Gniezninskiego, mniemając by Arcybiskup, z sobą wzięli. Tak je Pan Bog pokarał, (iako pisał Kronikárze) że ie z żonami i z dziećmi wielką niemoc popadała, iż się o ściany tłukli, drudzy pożaleli a sami się z sobą bili, drapali i kasali na sobie ciato, 9. Obaczywszy każn Boża na sobie, Archydyakona z przetem Kościelnym na ząd odesłali, a sami się też pokrzęcili, a Wiare Chrześciańską przyjęli.

*O frogiey porażce Pomorzan i Prusow pod Naktem,  
a iako dwa kroć Krol Bolesław Nakiet wziat.*

### C A P. XVI.

**N**ie chcieli być i po szkodzie mdrzy Pomorzanie, czynili iednak z Prusami poganie szkody Krolowi w Mazowiszu i indzie, przeciw ktorym Bolesław wielkie woysko zebrał, a do Pomorza przybywszy Miasto i Zamek dobrze obwarowane, Nakiet opalał. Co widzac Pomorzanie obywatele Miasta, iż się mocy Krolewskiej odiać nie mogli, prosili przymierza na dni 15. Co i otrzymali, tym czasem do swych o ratunek posłali. Pomorzanie

D

wzia-

### *Pruska.*

wziawszy na pomoc Prusy, z którymi się mocno z przysięgli, chociaż bez znaków przez lasy pod Nakiel przyszli, w dzień Wawrzynca Świętego. Polacy Nabożnictwem dnia tego zabawieni, o Nieprzyjacielu nie wiedząc, gdy z końca lasu nieprzyjacielskie znaki uyrzeli, do zbroje się rzucili, wczym mieli folgę od nieprzyjaciół, którzy okopuiac się, na niespodziane zaraz nie uderzyli. Bolesław widząc iż się dobrze okopali, różnami i włóczniami gęsto ostawiali, ognie też z przodku blisko Nakiela naniecili, nie lękł się tego, ale na dwójce Wojsko rozdzieliwszy, z jednym Skarbimirz. Hermána posłał, ktoremu z przodku gdzie iedne wrotą mieli, na nie uderzyć kazał. Co gdy Skarbimirz uczynił, Pomorzanie z Prusami mniemając to być lud wszystek, wszyscy się naprzód obroćili. Tam z ryłu dopiero, wały, różny, rozrzućili, widać Krol Bolesław, z ogromnym okrzykiem na nie z ludem swym uderzył, rozgromił, pobił, tak iż ich na placu zostało (iako Kroniką Pruską świadczy) 40000: a 2000. Poimanych Polacy wzięli. Nakielscy widząc swych przegrana, dobrowolnie z innych Miast szczęścia się poddali. Tę Nakielską dzierżawę dał Krol Swentopełkowi iednemu z Rycerzow swych, z domu Gryfow, godnemu czci i wiary, ale się inaczej nalażło, bo mając potajemnie z Pomorzanym porozumienie, złamawczy przysięgę Krolowi się przeciwiał. Miał wola Bolesław Roku 1118. ie uskromić, ale dźdze ustawiczone od tego go hamowały, które tak wielkie były, że ani śiać, ani żać ubodzy przez wielką powódź nie mogli, co i w innych krainách było. Te niepogody śnádź znaczyły te cudá, że przed tym po zachodzie słonca na trzy godziny tak żarzył Niebo było iakoby gorzało. Pogodny czas potym miał Krol ruszył się do Pomorza ochotnie, chcąc też iuż ostátecznego szczęścia Pomorzanie skosztować, z Prusy z przysięgłemi swymi pospolite prawnie ruszenie uczynili, niewypuszczając żadnego do boiu godnego, mocnie się wygotowali. Stoczyli krwawą z obu stron bitwę i wtopiliwa, bo Pomorzanie z Prusy wielkością, Polacy męstwem przewyżzali, nie mogła mnogość Pogánow wytrzymać męstwa Ry-



### *Kroniká.*

cerstwa Polskiego, pomierzawszy się uciezka gárdę bronili, á Polacy po nich, ále za rozkázaniem Krolewskim nie mordowali ludu, tylko więźniámi bráli, áby ziemiá nie spustoszała. Poganie też dobrowolnie się podawali, Swátopółká porym ná Náklu obległ, ále iż się był dobrze opátrzył, tudzież że ziemiá dokuczála, wziawszy Syná Swátopółkowego w základzie, i wojenne náklady z Náklá, odiáchał, á Swátopółkowi winę z Nákielskimi przepuścił. Lećie zaś nowemi rosterkami Swátopółkowymi Krol poruszony, tak mężnie Náklá dobywał, iż zwatpiwízy o sobie Náklanie, u Krolá łáski prośzac tylko zdrowie uprosili, á Swátopółká wydać musieli, ktorego Krol ná więzienie (iáko zdraycę) dał. Nákiel wziawízy, wíszytka Pomorská ziemię Krol opánował, á do Wiázy Chrześciánskiey (ktorá dwa kroć przed tym przyimowali i pozucáli) one z Ksiażećiem ich Wárósláwem przywiódł, ktorá po dziś dzień trzymáia.

*Bolesław Krol Polski do Krolestwa Duńskiego iá-  
chat, ále Krolestwá sobie podanego przyiáć  
nie chćiat.*

### **C A P V T XVII.**

**M**iał Bolesław ná Dworze swym człowieká Rycerskiego z Duńskiego Krolestwa Piotrá, ktory sława zácneho Pána uięty z Dánią do Krolá służyć przyiáchał, z čássem ukłádnościá i cnemi spráwami tak sobie wíszytkie práwie ipolóbil, iż zádnego nie było ktoryby mu łáski Krolewskiey, (ktorá miał) zayrzał. Ztad od Bolesláwá Hrábia Skizynskim iest uczyniony, i innemi godnościámi uczczony. Oćiec tego Piotrá Wilhelm, Henryká Krolá Duńskiego náwiernieyszy, á wielkiey godności człowiek, gdy Abel Krolá Brátá zabił, i Krolestwo wziął, máiac w swey mócy potáiemnie skárby Krolewskie Wilhelm, Synowi Piotrowi do Polski dał o tym znać, á iżby z pocztém ludu po te skárby przyiáchał,

### *Pruska.*

nápominał. O czym gdy Piotr Krolowi sprawę dał, słuszne kre-  
mu Krol u Gdańską okręty gotować kazał, zebrawszy potym spo-  
sobnych żeglárzow, sám z Piotrem do Dunskiego Krolestwa iá-  
chał, gdzie tę wieść puścił, iż krzywdy zámordowanego Krolá  
nád meżoboyca Brátem mścić się chciał. Co Szláchtá i Páno-  
wie Dunscy uslyszawszy Bolesławowi przypadli, Zámki i Miáttá  
podáli. Abel zaś Tyran widzac się być od swych wzgárdzonego  
i opuszczonego, uciekł. Tým potym Dunczycy spolnym zezwo-  
leniem Bolesławá Krolá Polskiego żádali mieć sobie zá Páná, ále  
Bolesław wymowiwszy się z tego, kazał, áby między sobá Krolá go-  
dnego według woli swey obráli, ofiaruiac mu się przeciw nie-  
przyjaciółowi káżdemu pomagác. Tákże uczynili, á Krol posta-  
nowiwszy pokoy w Dánij, skárby zábráwszy, z Piotrem Hrábiá  
Skrzynskim, do Polski szczęśliwego wiatru używáiac, w krotkich  
dniách przybył, Roku 1124. Wyśiadliży z okrętow, od poddáných  
swych Prusow trybuntu chciał, w Sámlándzie, ktorzy dáć się go-  
zbrániali, przeroż Polácy stoczyli z nimi bitwę, porázili Prusy, i  
mieszkáiac w ziemi przez ósm Niedziel, ziemię bogátá i ludná  
wypustofzyli, á z łupy wielkimi do Gdańską się wrocili. O tym  
Pietrze Dunczyku Hrábiem Skrzynskim, wyżey miánowanym,  
muszę tu nie co dołożyć: Gdy po śmierci Bolesławá Krolá Wlá-  
dziław na Krolestwo wstąpił, iáko stárlszy nád Bráćia inná, zá po-  
wodem potym Krystyny żony swey, chciał i Państvá Bráćiey od  
Oycá wydzielone pośieść, onych z poddánymi do swey poddá-  
ności przyłączyć. O co częste bitwy mieli, nie opárł się o to  
nikt, iedno Wízeborz Woiewodá Sedomierski i Hetman koron-  
ny, Piotr też Dunczyk, ktorzy Krolá nápomináli áby Brátersko  
według Testámentu Oycowskiego z bráćia żył. Obráziło to bár-  
zo Krolá, który gdy się zwierzył tego Krystynie żonie swoiey:  
Obmyśliwáá rá iákoby się tego osobliwie nád Piotrem pomścić.  
Więc Dobieszowi tego w ktorým się kocháá, człowiekowi młode-  
mu, ále gonicy sławnemu się zwierzyłá, i onego potáiemnie oto-  
prosiłá, i roskázáá mu áby Piotrá nie znácznie dla wzruszenia lu-  
du.



### *Kroniká*

du pospolitego poimał; á do nię żywó przywiośł: Więc náfiło się iż Piotr Dunczyk, Pánnę wydawał zá mąż zá láxę Xsiazę Serbskie, ktore weśele w Wrocławiu ípráwiał: prósił tedy Dobieszá, o žádney zdrádzie nic niewiedzac, żeby mu gwoli ná weśele zwierzá ugonił, co ochotnie Dobiełz obiecał, máiac siwe ná sercu, i przypráwiwszy się ktemu; do Wrocławia iádać tám, Piotrá ná drodze poimał; i do Krolowey go przywiodł: ktora mu dála ięzyk úrznac, i oczy wyhupic; wszákże iednak potým z dziwńego Bóskiego mocy przeyrzenia, i mowił i widział przez pięć lat, á gdy umarł w Wrocławiu Śląskim, gdzie przez ten czas mieszkał w Kościele S. Wincentego, ktory on fundował i dał zbudowác, z wielką czcią pochowany ten to Piotr, iákom wyžey pisał, ktory z Dunskiego krolestwa, wielkie skárby z Krolew Boleśławem wywiośł, ále ich márníe nie obracał kędý Kościołow 70. w Polšczce ná rožnych mieyscach, zmurowác dał, i ná nie nádał z ktorych drugie i do tego czasu ieszcze stoia.

*Bolesław Crispus, Prusy poráził, do hołdu, i do Wiáry  
Chrześciáńskiej przymiośł, ále potým od nich  
srodze porážen.*

RÓku Páńskiego 1164. był Krol w Polšczce Imięniem Boleśław, Crispus od kędzierzáwych włos. rzeczony: ten z wcy-  
skiem wielkim do Prutów pogánów się ruszył, w szerz i w dłuž  
ogniem i mieczem okrutnie ziemię zwoicwał, á Prusy, że začáli  
łáski, przymusił. Ktorey im pokázac niechciał, áž y przysięgli  
Trybut Krolowi ná każdy rok dáwac, i porzućiwszy á popáliwšy  
siwe Bálwány, ná Wiárę się Chrześciáńska celiżć. Co goy  
Prusowie przyieli, i przysięga to swa potwierdzili, łáwie Kiele-  
wska łáskę otrzymáli. Lebnzyli tedy bogow trych fałszywych  
Bálwány, á ná to mieysce iedynemu prawdziwemu bogu Bolesławy  
budowali, pochrzcic ię i z dziećmi dali, co iednak nie zaleci-  
le

### *Pruska.*

ale obawiając się czego gorszego, czynili, iako się nie długo potym pokazało. Bo iako skoro Król odiechał z woyskiem, do smrodu się zaś swego wrocili, ledwo rok wytrwawszy w Wierze Chrześciańskiej, zaś iawnie Białwany chwalić poczęli, wyrzuciwszy Kąplany, i obrzędy Chrześciańskie, Kościoły sprofanowali. A obawiając się żeby tego nie przypłacili, do Króla z wielkimi dary posłali, opowiadając się iż oni z posłuszeństwa iego się nie wyłamują, ale owtżem iemu wiare zupełną chować chcą: Tylko prozą aby do wiary nie byli niewoleni, gdyż wszystkim lud wolałby niewiem co uciepieć, niż oycowskich bogów i zwyczajnych obrzędów odstąpić. Nie oparł się o to Król iakoby się godziło, gdy słyszał że wiary iemu nie łamają, i przetoż tak Posły odprawił, iakoby na to zezwalał: więcej ważąc powagę Maiestatu swego, niż Bołkiego: albo darami tak zmamiony, ktore mądrych fercą ślepią: nie myśląc że niepohamowany upor, ktoremu raz wodzy popuszcza. Czego iednak na nieczbożnych Prusach iawnny przykład został, bo oni widząc iż im pierwsza winą spełzła, zhardzieli, i iawnie Królowi z poddałości się wyłamali, Wzrędniki iego precz wygnali, z wielką potym mocą Chelmską ziemię i Mázowskę okrutnie burzyli, a wiele więźniów i dobytką nábrali. O czym do Bolesława gdy wieść przytżła, bez mieszkania za nimi z małym ludem w pogonia się udał, ale już byli pogani użli. Roku zaś 1167. nágotowawszy się Bolesław dobrze, mocą do Prus ciągnął, w ten czas na zdradę dwá Prusowie przytżali do Króla, czyniac się wygnancami a świadomymy w Ziemiach Pruskich, przeto im sprawę i zwierzchność porucono woyską: ktorzy w pustynie, lasy, błota i trzęsawice wielkie, a w ciśnie kuty lud zawiadli, że nie mogli ani na zad ani na przód wynisć, tam ie Prusacy haniebnie porażili, że prawie co celnicysze Rycerstwo Polskie tam poległo. Tam też Henryk Książę Lubelskie i Sandomierskie mężnie się z nimi bijac, zabit: Kaziemierz potym brat Henryk tego będąc Królem Polskim, nad Prusami i śmierci brata swego się mścił, i nieposłuszne skrocił, a do poddałości i dawania dani zaś przywiódł, w czym też wziął zakład 1000. Prusaków. O Swa-



### *Kroniká.*

## *O Swátopetku zdraycy, ktory Krolá i Páná swego zabit.*

**L**eszko biały, od włos białych rzeczony, ná Krolestwo Polskie wybrány, Roku 1194. Swátopetká syná Mieczniowegó Stárosta nád Pomorzány przełożył, z tym społobem, áby to Księstwo iemu i potomkom iego Krolom Polskim w cále zachował, á káždego Roku Tribut tyśiac grzywien srebrá lánego do skárbu oddáwał, co wszystko zisćić Krolowi Swátopetk obiecał, i przysięga tego podpárł. Wyniesiony potym szczeséiem, á skárbami umocniony, nie pámietaiac ná przysięgę swá, Tributú žádnego dáwać niechćiał. Roku tedy 1227. Leszko Seym złożył w Gąszáwie folwárku Mnichow Trzemeszeńskich blisko Zníná, ná ktory pozíwał Swátopetká Stárosta Pomorskiego oblicznie, dla oddávania Tributú. Zíazd tám był nie mály, był Henryk brodáty Książę Wrocławskie, Konrad Mázowieckie i Kuiáwskie, Wincenty Arcybiskup Gnieźnienski, Wáwrzyniec Biskup Wrocławski, Michał Kuiáwski, Páweł Poznáński, Wáwrzyniec Lubuski, Ginterus Płocki, Biskupi, i inszych wiele Pánów.

Swátopetk iáko chytry, widzac bydz ten Zíazd przeciw sobie, posłał Posły swoje do Krolá, proszac áby zá zle nie miał, iż ná ten czás bydz nie móže, ále ná inszy czás gorow się będzie stáwić. Czwártého dnia Seymu szedł Krol do lázni z przednieyszymi Pány, o czym gdy Swátopetk, ktory się ná nie z woyskiem skradał, od izpiegow wiadomość wziął, uderzył ná námioty i gospodych, á co mu się náwineło nie żywił. Krol Leszko uslyzálwízy ten tumult, nágo z Henrykiem brodátym z lázni ućiekl, á ná koni wpadszy, uiezdzał. Swátopetk pusćił się po nim, i dogoniwszy Krolá, we wsi Marćinkowie zabit. Henryk brodáty Wrocławskie Książę bárzo rániön, ktorego by był pielgrzym služebnik nieprzylegl, byłby zabit, wlekyce potym do Wrocławia niešön. Inši Pánowie i Biskupi iedni poránieni, drudzy poimáni byli. Zálošne to ich było béspečenstwo, iákož to wielu potyká co

### *Pruska.*

ká co sobie lekce nieprzyjaciela wáza. Od tego się czasu Swátópełk zá Książę Pomorskie piśać poczał á Leszkowe ciało w Krákovie z zálością ludu pospolitego iest pochowane.

### *O początku Krzyżaków, i przyściu ich do Prus.*

**R**Oku tedy Páńskiego 1227. gdy Konrad idący ze krwi Krolow Polskich był Xsiazęciem Mázowieckim, morderstwo to Pruskie i náiaždy nád zwyczaj w Mázowszu się w zmagały: Bo náglówę nieprzyjacielámi Konrádowi (lubo sąsiedzi byli Prusowie) pokazáli się. Aże tedy Książę Konrad był udziałnym Ksiazęciem, od Polski, á ktemu w ow czas niewáleczny; tedy zá rada Biskupa Chelmińskiego ná imię Krystyná: posłał do Fryderyká Cefárzá, prośzac go, á żeby mu Krzyżáckich Rycerzow, którzy przed Sárácenámi do Niemiec, pod łaskę Cefárską z Syryi ustąpili, przeciwko Prusóm, iáko Pogánóm przyśłał. O których to Krzyżákách początku, że nie káždy wiedzieć może, gdyż nie káždy wielkich Ksiąg, ktore o Krzyżákách piśa, mieć i dostać może; á ktemu też długi wywód ich, lubo kogo ná Księgę ogromná itanie, czytać rzecz iest teskliwá; tedy krotko tu námieniam: iáko zá czasu pánowania w Jeruzálem Krolá Báldwiná Kátholiká, Roku 1188. było wielkie ściśnienie Chrześcián, od Pogán Sárácenow, z ktorych Turcy potym poszli. Abowiem ciż poganie wziawszy Chrześciánóm Miásto wielkie i Zámek bárdzo mocny, po Łáćinie Acone; gdzie przez częste z niego náiaždy wielkie szkody Chrześciánóm czynili: Co Krol Báldyinus widzac i czuic te Jinprezy i oppresyje Pogánskie: o porátunek do Chrześciáńskich Pánow prośzac, iáko nayprzedzey listy rozesłał. Ták tedy bez omieszkania z całej Europy zebráli się Károlicy ze Włoch, z Fráncyi, z Wenecyi, z Niemiec, z Longobárdiey, od Rhenu, z Saxoniey, z Lubeku, i innych mieysc i Páństw, w niemáley liczbie; dla Nábozeństwa i náwiedzenia mieysc SS. I dla pomsty nád Pogány, i dobyciá Acony; ktorey

meźnie



### *Kroniká.*

meźnie dobyli Chrześcíanie R. P. 1190. Gdzie cały rok pod tąż Akoná leżac i do niey uśtáwicznie szturmuac, nie bez wielkiej szkody w Chrześcíanách, gdyż od postrzałow wiele ich umierało, i chorych wiele było, znalazło się iednak w ow czas Bogoboynych mężow ośmiu przychodniow Niemieckich, ktorých miłość Chrześcíanśká zágrzała, mieć stáranie około chorych. Gdzie po dobyćiu Akony, dáno tymże chorym Kláštór S. Jáná ktorý w teyże Akonie Rycerze de Rodis byli zbudowali, nád którym to Kláštórem tychże Niemieckich przychodniow Stárlżemi postanowiono áby piecza o chorych mieli. Ten tedy naypierwszy Szpital ná chwałę Bogu w Troycy S. Jedynemu i ná Pámiatkę N. Panny Máryey zbudowany nád którym był postanowiony Pierwszy mistrz Henryk Wápolđ, tenże z swoia brácia wyzdrowiała i inżemi pobożnemi Rycerzmi, gdy było potrzebá, ná wojnę wyieżdżał, wielkie szczęście máiac, odpor mocny z Bozogrobśkiemi rycerzami Pogánóm dawał. Do tego zákonu bárdzo wiele, Książat, Gráfow, Szlachty Niemieckiey przystawało, ktorým Pápież Celestynus tego linienia 3. Potwierdzenie zákonu, dał taki tytuł im przydávşy, áby się pisáli, Brácia Domu Niemieckiego Szpitála Panny Máryey w Jeruzálem. Dał im też zá herb tenże Pápież, Krzyż Czárny; pod Regułą Zakonu S. Augustyna, kazał się im nosić, zewşytkiemi iey stáputy, postępkámi i wolnościami. Tá konfirmácia i herby, były mistrzowi Krzyżáckiemu pierwszemu do Jeruzálem przyniesione, i ten Przywiley czytány był z wielką weneracją, i ceremoniami. Támże Pátryárchowie Jeruzálemscy ubrali Brácia támtęy reguły, w białe płáńcze kóştowne; ná ktorých był, ná przedzie i ná zádzie Krzyż czárny; takież potym ubior i inni nosili. Tych Bráci, ktorzy tę inwestyturę bráli, było Káplánow siedm; á 24. Szlachty świeckich: Tym Káplánóm wolno było, we zbroi, miecz przypásáwşy, Msza odprawowác: żáden brody niestrzygł; á ná worze nátkánym słoma, według Zakonu, spiał: ále to rychło potym zmienili: Bo ( iáko mówia: ) zá dostátkiem rozpusta. Wstáwił był i inny porzadek zákonu tenże Henryk Wápolđ.

TU

A

go,  
ćwi  
zák  
ráda  
dą z  
zwo  
chá  
iu n  
Che  
kám  
cy  
Kos  
o W  
mu  
ftwá  
god  
kám  
i szk  
ráda  
łom  
by t



# TU SIĘ POCZYNAIA MISTRZOWIE. P R V S C Y

*Których tu  
Effigiá Wyráżone widzisz.  
w Obrazach.*

*Przyczyna przyścia Krzyżaków do Prus, i Condycye im ułożone.*

**A** W ten prawie czas iakom wyzey námienił, Konrad Książę Mázowieckie, náiażdy od Pruskich Pogan cierpiał: Dla czego, do Cesárzá pomienionego, prosząc o tychże Krzyżaków przeciwko Pogánom Prusóm do Rzymu i do sámychże Krzyżaków Biskupá Chełmińskiego Krystyna (który mu do tego był ráda) wyprawił: Zadáiac ich, áby do niego przyiácháli; á on im dá znaczne opátrzenie w Pánstwie swoim. Chętnie ná to pozwolił Cesárz: ále i Krzyżacy ieszcze chętniecy iecháli; i przyiecháli wżysley, z Mistrzem Hermánem Sálcá: było ich do boiu mężow Dwádzieścia tysięcy. Zaráz im tedy Konrad dał ziemię Chełmińską; i cokolwiek się między wisłą, mokrá, i Drwencá rzekámi zamyká: Bo miał te Pánstwa sóbie od Polákov, ktore Polácy Prusóm wzięli oddzielone. Tym právem tedy tę ziemię Konrad Krzyżákom postąpił; áby pilnie á ustawicznie z Pogány o Wiaré S. walczyli: á gdyby ie już uspokoiłi i zhołdowali, zeby mu Chełmińską ziemię, ábo potomkowi iego, wrocili: á insze Pánstwa, ktorýchby w Prusiech dostapili, áby zá rozsádkiem ludzi godnych, zárownó z Książęciem Mázowieckim, i iego potomkámi, dzielili: Polákom, iż sá Chrześciánie, áby zádných krzywd i szkod nieczynili, nieprzyiáćioł ich, áby nieprzechowywali, áni im ráda, áni siła pomagáli, ále przeciwko Pogánom i nieprzyiáćiołom Krzyżá S. gđzieby tego iemu i Polákom potrzebá bylá, zeby byli pomocni, á gđzieby tego nie uczynili, ábo w czym z tych

### *Pruska.*

Artykułow wykroczyli; tedy mieli winę odebrania dobr, dla niewdzięczności, odnieść. Tę ugodę Grzegorz IX. Pápiész potwierdził i pochwalił. Przydał im też nád to Książę Konrad Ziemie Dobrzyńska, i zámek Nieiszowa, teraz Mieszawá się zowie; w ziemi Kuiáwskiej. Biskup też Płocki Gedeon, dał im od Biskupstwa swego niektóre dzieśięciny, i wieś z wyspa wielka. Tego postanowienia táli Krzyżacy: Ale Przywilej z złota Bulla Fryderyká II. Cefárzá, pilnie chowali, który im potwierdził, dzierżawę: Ziemie Chełmińskię z Dobrzyńską, ná danie: Ale ich nigdy Książę Kōrad ná wieczne czasy niedawał. Dla tego potwierdzenia Fryderyká Cefárzá, bārdzo krwawe potym, między Krzyżákami, i Polákami bitwy były, aż się nieprawdziwe Przywileie połámaly.

### *Mistrz nápierwszy Szpitala Panny Máryey, Bráciey domu Niemieckiego, Henrych z Wapolt.*

**Z**A pánowania Henryká Cefárzá tego imięniá 5. á Papieżá Klemenśá 3. gdy Kázimierz Spráwiedliwy rzeczony, szczęśliwie w Polfcze krolował, w Akonie Mieście Zákonu Krzyżáckiego pierwszy Mistrz, ( który u nich iáko Krol ábo Książę był ) Henrych z Wapolt był wybrány, Roku Páńskiego 1190. Potym w pięci lat uczynił Kápitulę ábo zebranie swoich, dla stánowienia porzadku Zákonnego, gdzie te rzeczy były postanowione. Náprzod: Aby Brát występny przeciw swey Regule, ni od kogo sadzony nie był, iedno od samego Mistrzá Zákonu, ábo od tego ktoregoby on ná to wysádził, á karanie było ukladáne, o którymby żáden obcy niewiedział. 2. Nád Brácia Ryceritwem przy sobie sędzięgo postanowił, i onemu moc dał miedzy nimi nieznáski równác, i nieposlušne kárác. 3. Pewná liczbę Paćierzy ná każdy dzień Láikom náznáczył, brod nie golić, ná struzákách sypiac, &c. ále to prędko zmienili. Ná tym urzędzie żył lat 10. umarł w Akonie, i támcze pogrzebion.



### *Kronika.*

#### *Wtóry Mistrz najwyższy Krzyżaków.*

Otto Kárpen po Henryku Szláchcie Niemiecki, ná Mistrzowski urząd był wybrány, zá Philippá Cefárzá 2. á zá Innocencyuszá 3. Papiieżá, Rzymskiego, zá Miecyśława stárego Krolá Polskiego, czásow: Roku 1200. Którego téż Roku strážne w Polscze ziemie drzenie przez kilká dni było. Ten to Mistrz dał pieczęć nápierwey Zákonowi podługowátá, z wyrýciem Ossá, i Pánný Máryey z Dziecięciem ná nim siedzacey, Iozesá przy nich stárego z láská. Nápis ten przydał: Pieczęć urzędu Mistrzowskiego, Bráćiey domu Niemieckiego, w Hieruzálem. Tey pieczęci używáli Krzyżácy, áż do czásu Frydrychá pierwszego tego Zákonu Mistrzá, który to potym odmienił. Otto Kárpen ná urzędzie 6. lat będąc, umárl, á w Akonie pogrzebion. Zá czásu tego Otto Kárpená, w Insłancích Bráćiá Eniśferi, miecz noszácy nástáli, ktorzy potym z Pruskiemi Krzyżáki ię z iednoczyli.

#### *Krzyżaków Mistrz trzeci najwyższy.*

Roku 1206. zá pánowánia Philippá 2. Cefárzá, á zá Pápiezá Innocencyuszá 3. Krolá Polskiego Leszka biálego, ná urząd najwyższy Zákonu Rycerzow Bożogrobskich, Herman Bardt iest wybrány, Szláchcie Holánski: przez cztery látá według możności służył. w Akonie umárl, i tám pogrzebion. Wprzýśłym Roku Fulko Biskup Krákowski umárl, á ná mieysce iego Mistrz Wincenty z Kárwowá Kádłubkowicz, (według onego czásu uczony) wstąpił, pierwszy Polśki Kronikarz.

#### *Czwárty Mistrz Krzyżácki najwyższy.*

Herman Salcen Szláchcie Mysneński, czwártym Mistrzē Krzyżáckim został, zá Cefárzow Ottoná i Frydrychá 2. á zá Pápiezow Innocencyuszá 3. Honoryuszá 3. i Grzegorzá 9. żył. Wybrány.

## *Pruska*

brány ná urząd Roku 1210. gdy Miecyław stary w Polsce królował: Ten bárzo ważnych Przywileciow i nádania Zákonowi swemu od Pápiezá, i od Frydrychá Cefárszá dostał. Bo gdy Pápież z Cefárszem bárzo byli ná wnetrzną á szkodliwą wojnę zádarli między sobá, on to wízytško madrością i przewáznym rozumem swoim, między nimi uspokoił. Zá iego Mistrzostwá Konrad Márgraf z Dyryngu w Zákon wstąpił: dwa tysiacá Szláchci-cow wízytkich Rycerzow pasówánych Niemcow, miał w Zákonie pod swoiá spráwá, ktorých przez trzydziesci lat zupełnych rzadził. Wízákże zá iego niešťczęšnego pánowánia Sárázeni Hieruzálem z mo-y Chréšciáńskiey wydarli i osiedli. Krzyżacy od pogan wygnáni, do Cefárszá Frydrychá się uciekli, od ktorego potym ná záclánie Konradá Mázowieckiego Książecią, do Pru byli posláni. Ten Mistrz Herman Salcen spúšciwšzy Mistrzostwo Konrádowi Márgrábi z Duryngu, umárl potym w Beilinie, i támcé pochowan.

### *Mistrz Krzyżácki piaty náwyžszy.*

**K**onrad Książę z Dyryngu, ktory z Bráćia Krzyżákámi przeciww Prusóm pogánóm był poslány, ná urząd Mistrzowski z wielkim weselem był wybrany, Roku 1240. zá czástu Królá Polskiego Pudiká ábo Wítydliwego, i zá Frydrychá 2. Cefárszá Wízáwšzy ná się obronę Mázowízan i Polákow, (iákom wyžšzey pi-sáł) Zámki budowáć záčeli, áby przed pogány bezpieczeni byđ mogli. Vogelgesáng w Chełmskiey ziemi nád wíślá zámek postáwili, to imię od spiewánia prákow mu dáiac, Roku Páńskiego 1231. Toruń záś Miásto i zámek, Roku 1235. záložyli, tákże Resenburg i insze Miásta i Zámki w krotkim czáście pobudowáli. Prusowie báczac iż im to ná odpor, postáwili też przeciww Krzyżákom zámki swoie, iedě nád Wíślá wyžey Toruniá ktory názwáli Rogow, drugi podle Toruniá, &c. Pipinus też Książę Pruskie okrutny mordercá ludu Chréšciáńskiego, mocná twierdza ná Jezierze zbudowál, ktore do tych czásow Pipinowo Jezioro nazywáli. Ale

te Zám-



### *Kroniká.*

te Zámki w krotkim czasie Krzyżacy pobrali, á Pipiná Książę Pruskie poimawízy, rospoli mu brzuch, i przywiazáwízy ielito iedno do drzewá, tak go długo w koło orego drzewá wodzili, iż tę wízytkie ielitá z niego wywízy. Ták mu morderstwo Chrześcian płáćili. Aby potym tym mężnicy pogánō odpor dáć Pruscy Krzyżacy mogli, z Infantfskími Krzyżákí tę ziednoczyli, i wieczná z Rycerstwem i z Mistrzem ich Wolquinutém, Vniá uchwálili, do swego ich téż Herbu przypusćili, iżby obádwa Zákony biáłych płaszczow z czárnym krzyżem używáli. To sobie Prusacy záchowáli, áby Mistrz Infantfski z Bráćíá swá Pruskiemu Mistrzowi posłuzhen był, i ná káždá wypráwę gotow był: Ktore ich ziednoczenie Pápież Grzegorz 6. Przywilejem z złotá Bullá potwierdził. W tym z iednoczeniu zmocnieni, ze wszad Litwę, Prusy pogány trápili, do czego im téż niezgodá Litewská pomagála. Bo Mendog wielkie Książę Litewskie przeciw synowcom swoím z chćiwosći pánowania woynę podniosł, ktorzy báczac że z niego sił mieć nie mogli, do przyległych Książát o pomoc się ućiekli. Towćiwł ábo Theophil jeden z nich, do Mistrzá Infantfskiego i Arcybiskupá Ryzkiego pomocy zádáiac, ućiekł się, i zaráz iá znalazł. Poráził dwákroć zá pomocá Krzyżáków Mendogá stryjá swego, i odbił go od Połocká. Wdzięczen tego będąc, wielkie dáry Mistrzowi Infantfskiemu Andrychowi, i Arcybiskupowi Ryzkiemu dáł, i ná wiarę Rzymską z Ruskiey Schizmy (z námowy Krzyżáków przechrćił tę.) Mēdog potym Książę Litewskie pogánin, chcac ieszcze skolztowác szczęścia, zebrał się przeciw Towćiwłowi, ále widzac moc wielką Krzyżáków ktorzy przeciw iemu zá Towćiwłem byli, zwatpiwšzy o sobie, z wielkimi á kosztownymi dáry do nich, kieruiac ie ná swá stronę posłał. Ale Mistrz Infantfski Andrych wzgárdziwšzy iego dáry, táká mu odpowiedź dáł, że z námi iáko pogánin pokoiu mieć nie możesz, ále i zbáwion nie będziesz, iesliże się ná wiarę Chrześćíáńską nie ochrzćisz. Musiał ná to Mendog zezwolić, ále przedsię: swé ná myśli miał.

*Pruska.*  
*Szosty Mistrz Krzyżacki najwyższy.*

**Z**A panowania Bolesława wstydliwego w Polsce, Konrad Poppe z Osterlingu, Roku Páńskiego 1252. Ná mistrzostwo iest wybrány. Zá czásu iego, i Henryká Mistrzá Jnflánskiego, Mendog Książę Litewskie ochrzcił się, i wiele Zákonowi Bráciey Jnflánskiey nádał, potym o Koronę do Pápieżá Jnnocencyusza 4. prośzac posłał, ktorey mu też Pápież (widzac to bydz sobie ná rekę) nie zbrániał. Posłał przeto Brátá Henryká Prowincyálá Pelbskiego, Armákánskiego przedtym Biskupá, á ná tē czás Chełmiánskiego w Prusiech, Legátá swego do Mendogá, ktory z Arcybiskupem Ryzkim, z Krzyżákámi Pruskimi i Jnflánskimi do Nowogrodká Litewskiego przyiácháwszy, z rámieniá Pápiezkiego i Ceiárskiego, Mendogá ná Krolestwo Litewskie koronowál. Dánilo też Książę Ruskie, ná Krolestwo Hálickie i Włodzimierskie był koronowány, Roku 1253. w Drohiczynie: ále tego Tytułu nie dlugo obá mieli.

Roku zás 1255. Mendog porzućiwszy wiárę Chrześciánską, tym okrutniejszy nieprzyácielem się stał Chrześciánom: i zebráwszy 3000. Ludu pogáńskiego, Mázowsze zwoiowál, Zámek Płocki spalił, do dzierżaw Krzyżáckich potym moca wciágnął á bez odporu mieczem i ogniem popustofzył, zádnego człowieká nieżywiac, (bo się brzydził Chrześciány) z wielką korzyścią do Litwy uiechał. W tej bitwie się tráfiło, że pułk ieden pogáński tył podał, zá ktorymi goniac Generardus Sáski Szláchcie, niektoremu z nich iednym zámáchem ućiekáibemu głowę ściął, ten ścięty przedsię táż drogá zá drugimi iechał, ále nie dáleko, potym spadł: temu się Krzyżácy zádziwili, iż tego przedtym nie widáli. W tenże czás w Woysku Chrześciáńskim, ieden pogánin náláł kuszę nápiętá, ktorá gdy włożył sobie ná szyję, z przygody dłuáiac tráfił ná spust, ták mu zaráz cięćiwá szyję ućięłá.

Mistrz Pruski budowál Zámek Kárfzowin ná gorze S. Jerzego, w Kurlándskiey ziemi: Prusowie pogánie z Litwą chcąc go zburzyć,



### *Kroniká.*

rzyć, oblegli go moca. Przybyli Krzyżacy Pruscy i Inflantcy, z posłaniami Krola Dunckiego na pomoc swoim, i mężnie z pogany nad rzeką Da ru się potkali w dzień S. Małgorzaty, ale przemożeni od wielkości pogánów. Tam Mistrz inflantki Henryk Hornbuden, także Henryk Betel Marizalek Pruski, z wielkością Rycerstwa swego pobici są: Zámki też Karszowin i Heizburg poganie wzięli. Krolewiec też byli oblegli, ale musieli odtąpić z swoją szkoda, bo się Niemcy dobrze bronili. Roku zaś 1259. wżytki prawie ziemie Polskiej i Słazka troje a nigdy nietychane spustoszenie przez Tatarów było, że i Krol Bolesław gwałt widząc, uciekać musiał: Krakow, Sendomierz, Wrocław w Słazku spalili, nie wylizując intych miasteczek i wsi liczby niezliczoney. Henryk Syn S. Jádwiigi, przeciw nim zbierał wojsko z Niemiec, z Polski i z Prus, ktoremu Poppe z Osterlingu z Bracia swa Krzyżaki na pomoc przyiachał. Gdy się wojska ziechaly, uderzyli w Tatarów śmiecie, ale wielkość Tatarów potarla nasych. Henryk Ksiaze, Poppe mistrz Pruski, i Rycerstwa zancnego wielka moc tam polegla, ( prawie to byla kazn Boza ) a chcąc wiedziec poganie liczbe nasych pobitych kazdemu jedno ucho urzneli, a dziewięć ich worow nakladli. Oddal Panie Boze takowa kazn od nas.

Zebrawszy się Chrześciance, z Polski, z Niemiec, z Krzyżakami do Prus ciągneli, chcąc je już do gruntu wygladzić. A gdy w posrzodek Ziemie wiechali wojska część przy sprzętach wojennych i tlomokach zostawiwszy, sami moca daley ciągneli. O czym gdy się przez szpiegi poganie dowiedzieli, minawszy walne wojsko Chrześcianskie, na te co byli przy tlomokach i wojennych sprzętach, gwałtem uderzyli, a latwie je pobili, a co bylo w Obozie, miedzy się rozszarpali. Vderzyli potym na walne wojsko Chrześcianskie, gdzie gdy się z obu stron mężnie potkali, za skaraniem Bozym nasi porażeni poganie plac otrzymali. Tam Schynkel Grof z Bitenu, i Grof z Keydenu, mężnie przebijając puskie nieprzyacielskie, z wielkością Rycerstwa Niemieckiej Szlachty polegli: Więźniow także bardzo wiele nabrali poganie. A iż mieli

### *Pruski.*

Łotrowski obyczaj, ná ofiarę bogom swoim po zwycięstwie nazać-  
cnieyższego więźniá pálić, Hirschá Szlachcicá Maydeburckiego,  
ná ten czas więźniá, przez miotanie łosów, ná tę ofiarę wybráli, á  
gdy był od znáomyeh pogan dwákróć wyprotzony, trzeci raz  
gdy ná niego los padł, sám się ná to dobrowolnie podał: i ták Hir-  
chas záchny Rycerz w Kyrlic i z koniem ná którym siedział, ży-  
wo ná złośliwą ofiarę pogańską, spálony jest. Chcac się tego uci-  
sku i rozlania krwi Chrześciańskiej Graf Bárboigion pomścić, z  
świeżem woyskiem Niemieckiem ná pomoc im do Prus przybył:  
A gdy Sámbyjská i Zmudzka ziemię wojował okrutnie, wnet się  
pogaństwo w kupę zgotmádziło, á uderzywšy ná woysko Nie-  
mieckie w dzień S. Jágnefszki, sáмого Grofá Hetmána poimáli,  
i woysko Chrześciańskie trzeci raz po raz porázili. Potym uwe-  
śeleni z zwycięstwá, Helzburk, Kruczbork, Krolewicz, Bárten-  
steyn, Zámki i Miásta pod Krzyżáká wzięli.

Roku 1260. Bitwá była siogá w Jnsłáncieh Krzyżáków z Li-  
twá u Leonwárdu nád Dźwiná zimie. Poppe z Osterlingu u Le-  
gnice od Tátárow zabity, ná Mistrzowskim urzędzie 11. lat będąc,  
w Wrocławiu v S. Olbrychtá pochowany. Zá iego czasu Kro-  
lewicz zbudowany, Roku 1255:

### *Naywyższy Mistrz Krzyżácki siódmy.*

**R**oku Páńsk: 1263. Mistrzem wielkim wybrány jest od wszystkich  
Bráćiey Hánnas Sangerhausen, zá pánowania w Polšcze Kro-  
lá Bolesłáwá Wstydliwego, á zá Cefárzá Wilhelmá: który to Mi-  
strz lat dwánáście pánował. Zá tego Mistrzá Roku 1263. Litwá  
Párnawę Miásto Jnsłáńskie nád morzem zburzyli w dzień Oczy-  
ścienia Pánný Márycy. A w tydzień potym u Dinámuntu Krzy-  
żácy Jnsłáńscy z nimi bitwę mieli. Roku záś 1264. Znowu Pru-  
fowie, Zmudź, Litwá, poganie, do Sámbyjskiej ziemie wtárgnęli,  
i Miásta Wiłowá mocnie pod Krzyżákámi dobywáli: Ale gdy im  
Tupodel Mistrz nád kuszámi Hetmána ich zabił, i w sámych  
fzko-



### *Kroniká.*

Szkodę niemála uczynił, odstąpić musieli. Zbieráli się potym ná nie Niemcy z Polákami kilkákroć, iáko Roku 1265. Książę Bruni-  
szwickie i Lándgraf Turyngeński, z wielką mocą Krzyżákóm ná pomoc przybył. Roku zás 1266. Otto Márgráf Moráwski i z Synem swoím nie mnieýszy lud przywiodł. Ottokárus též Krol Cze-  
ski z wielkosćią ludu swego przyciągnął, ále wżytcy nie godného nie sprawili. Roku 1268. W tych częstych á szkodliwych Chrze-  
śćianstwu wońnych rozruchách, Helmeryk mistrz ziemie Pruskiey, i Theodoryk Márzalek wielki, i przednieýsze woýská Niemieckie  
poległy. Potym Roku 1269. Ná powietrzu widziano gdy się woý-  
ská potykały ná koniech, á śzeleśt iáko od zbroi słyszáno. Roku zás 1270. Miedzy Miłczuim i Wáróśławem Pomorskiemi Książęty  
zamierzánia były: Wáróśław od Miłczuía dwákroć porážony, nie  
miał potym zá coby walczył, ále Konrádowi Márgrábi Bránde-  
burkiemu spádek swoy po brácie, Gdansk zástawił, który též  
Konrad zaráz dobrze opátzył, á w tym Wáróśław umárł. Miłczuy  
dóchodzie Gdanská právem przyrodzonym po brácie chciał, ále  
nie miał mocy przeciw Márgrábie, ućiekl się przeto do Pápi Káli-  
skiego Książęcia o pomoc, który pomniac ná krzywdy od Zięcia  
swego Márgrábie, zebrał woýsko Polákow ná pomoc Miłczuiowi,  
gotowemu též z swemi Pomorzány. Obegnáli Gdansk, Zámku  
dobyli ácz nie zarázem, wielkie korzyści od Niemcow pobráli.  
Dwu miłczezan dał tam ściać Miłczuy, którzy dżierżeli stronę  
Márgrábie, Arnolda i Iákubá, á ich wsi obrocił ná Biskupstwo  
Włócláwskie, Skrobotow i Witonuwo. Tegož Roku 20. dniá  
Stycznia w Ziemi Krákowskiey we wsi Nákiel 36. dzieci żywych  
iednym poródeniem, Szláchetná Málgorzata málzonká Gráfa  
Włóbośláwá, urodziła, ktore tegož dniá pomáry. Tegož Ro-  
ku 1270. u Kálizá urodził się Cielec, o iedni nogách, o dwu  
głowách ze psíemi zębami, z ktorych iedná głowá ná włádnym  
przyrodzonym miýscu, á druga u ogoná była, iego ścierwu áni  
ptácy áni psi niechćieli ieść. Tegož Roku w rzekách Słókich  
Ódrze i Nyje, przez trzy dni woda krwáwa płynęła, á we wsi Mi-  
cháló.

### *Pruska.*

chálówiec deszcz krwawy przez trzy dni pádał. Powódź też z ustá-  
wicznych dżdżów wielká była, ná podziwienie. Tegoż Roku  
pod Ozyliá wyspá Krzyżákow Jnsłántkich, z Litwá bitwá była ná  
ledzie, bo tá wyspá iest 7. mil od brzegu ná morzu, ma dwá Zám-  
ki Arichuborg i Schonenborg, dziś Duniczek trzyma. Náwyższy  
Mistrz Pruski ná urzędzie swym 12. lat wykonáwizy, dług śmierci  
zaplácił w Trzewirze, támeż pogrzebion.

### *Osmý najwyższy Mistrz Krzyżacki.*

**W** Ybrány ná urząd, Roku 1275. Hartman Graf z Heldrunge,  
zá pánowania Bolesława wstydliwego Krolá Polskiego, á Ru-  
dolpha Césárzá Rzymkiego: Ten iz Dworem w Wenecyey mie-  
szkał, Pruskiey ziemi Mistrzá Dittrychá z Gáttersleben posłał.  
Sam ná urzędzie 8. lat będąc, w Wenecyey umárl, i támeż po-  
grzebion.

Zá czásów iego, Roku 1277. Prusowie pogánie z Litwá sámsiá-  
dy, Mázowiecká, Chełmińska, i Kuiáwská Ziemie zburzyli. w Je-  
sieni záś tegoż Roku do Łeczyckiey ziemi wtárgnęli, bez lu-  
tości ogniem i mieczem co się náwinęło burzyli, nie máiac od-  
poru, 40000. ludu, zdobyczy také nieoszácowaná rzecz w cále  
wywiedli.

Roku 1279. Bulchárdus mistrz z Litwá bitwę stoczył, gdzie  
Hernestus mistrz Jnsłántski, i Grof Brulinski Gilardus z szczęś-  
dzieśiat i z siedmiá Bráći Zákonnych stárszych, dnia 9. Márcá  
polegli, ná mieysce Mistrzá Hernestá Konrad Wuchlwagen wstąpił.

Tegoż Roku Bolesław wstydliwy Krol Polski, lutościwy i po-  
bożny, umárl: Wykonáwizy ná Monárchiey Polskiey 37. lat w  
Krákovie v S. Fránciszká pochowan. Prusowie pogánie nie mo-  
gli się uspokoić czásu tego, ále zbráciwszy się z Litwá i z Pánem  
ich Troydanem, ziemię Chełmińska i Mázowfze burzyli, zámek  
też Bierzgłóv pod Krzyżáki wzięli, i w popiół obroćili, ná zad-  
potym z korzyściami się wroćili. Jednakże wtory raz się wroćili,

á Lubá-



### *Kronika.*

á Lubáwę i Chełm Miáslá moca wzięli, Ziemię też Kuliáwską około Kowalá spłondrowáli.

W Roku zaś przyżłym, to jest, 1280. Sudowitowie Pruscy pogánie z Litwá, Sámbyjską ziemię woicwáli. Brát zaś Henryk Bannárus Kontor z Tápiowá chcąc im wet zá wet oddać, że 12. Bráćia i 25. iezdnych, w Sudowską ziemię wtárgnał, przeciw ktoremu Sudowitowie zebráwszy się, zádawizy mu pięć ran, zábili go, á iníże rozgromili. Tegoż Roku, máiac Krzyżácy ríttáwiczne z Litwá i z Prusámi wojny, Márienburg poczęli budówáć Zámek i Miásto, á ná tym mieyscu było pierwey miástečko Džiánter rzeczóné, do ktorego dla lepszey obrony Nogat rzekę od Wisły przewidziono. w Tych czátiach Ksiáżę jedno Si dáwskie záčne, Kussigenes imięniem, do Kontorá z Báłgi ze wtystkim Dworem swoim przyszedł, á z báłwochálstwá pogáńskiego ná Wiárę Chrześciáńską przystáł. Nie dlugo potym mistrz Pruski w Sudáwską ziemię z woyskiem ciágnął, z ktorym się potráfił Ludwik Libentele Krzyżák, widzac z kóba páná swego i złość ludu pogáńskiego, ktore do Chrystusá Páná, więzniem u nich będąc, návrocił. Mistrz ich poznáwizy, nie pomálu z tego był pocieszon, i do Sámbyjskiej ziemié ich posláł, tám z Ksiáżęciem swoim Kádergá imięniem, wízyscy pochrzczeni. Ich przykádem potym Jedekotz Stároslá zamku Kimonowskiego, ze wízylkim Dworem swoim, z pułtorá tylięcy ludzi rozmaitey plci, do Krzyżáków przyszedzzy, ochrzcil ię. Insi Sudáwowie nie mogac wytrzymáć mocy Krzyżáckiey, do Litwy swch pobrátymow ię przemiesli, á Ziemieć swá pierwey dobrze osiádlá, dotychczás spuścizna zostáwili.

### *Náwyzszy Mistrz w liczbie dziemiátey.*

Burchárd z Szwenden, ná Mistrzowski urząd Roku 1283. wybrány, zá pánowánia Leszka Czárnegó w Polzicze, á zá Cesarzá Chrześciáńskiego Rudolpha: zá iego czásow ustála wojná z Pru-

### *Pruská.*

z Prusámi pogány, ktora wojná przez 53. Látá trwála, gdy pogánie i edni moca do wiáry przywiedzeni, drudzy przed gwałtem z Ziemie ustąpić musieli. Ale nie mogli długo Brácia Krzyżacy z pokojem żyć, bo máiac przyczynę z náázdow nieprzyiácielskich Litwy, Mistrz Pruski Konrad z Tierburgu, z wielkim wojskiem do Litwy ciągnął, á przebywszy Niemen rzekę po leázie, włość ich pustošzył, i Bisnę Zámek spálił. Wráćiac się ná zád z korzyściami wielkimi, w swoich niemála škodę poniošł, bo ich wiele w Niemnie, dla cienkošci lodu potonešlo. Ná drugi Rok tenže Mistrz, máiac z sobá Stumándá Stároštę Litewskiego iuž chrzczonego, Gartę Zámek Litewski obległ, i z wielká trudnošcią dobył go i spálił, ziemię tákže okolicznie popustošywszy, z wielkimi plony się wrocił. Tym czásem Litwá škodniac, škody wielkie w Polšczce poczyniła, iednákže nie wskuráli, bo gdy się do domu z korzyściami wracáli, od Prusów są porázeni, i plony im odbito. Roku záš 1285. Gedryšo Litwin wielkiego ušwych zázwołánia, do Krzyžákov się przeniošł, i ochrzczył ná Wiárę Chrzešćianšká, ten Mistrzá námowił, že može málym ludem wielká škodę uczynić Litwie: Dał mu przeto Mistrz ludu zpotrzebę, ktore potym (dawszy znác Litwie) gdy pod Grodno przywiošł, ná mišne ládky je wydał, bo do iednego są zbiši.

Tegož Roku w Prusích, Kušách, i w Zmudži, robáctwá iádowitego wielká á niewidána wielkošć byla, ogony máiac iáko u iánow: kogokolwiek robak ten ukašil, nie pomogło žádné mu lekářstwo, wtorego ábo trzeciego dnia umrzeć mušiał.

Roku 1286. Pelušzá z Kšiažat Litewskich ieden býdac od inšzych Pánov ukrzywdzony, ušiekł się do Olbrychtá z Myšiny Kontorá Krolewieckiego, á wšlawšy od niego pomoc, godził ná wešele mišzenskie gdje mieli Pánowie co przedniejši Litewšcy bydzi, ták ná niespodzále uderzył, siedmiúšest Pánov przedniejšych, i inšzego pošpolitvá wielká moc pobil. Pána młodego tež z pániá młodá i z pánnámi, z lupámi i kleynoty drogiemi do Krolewcá zázwozl.

Roku



### *Kroniká*

Roku 1287. Bulchárdus Haren Mistrz Infantzki od Litwy z płacía i trzydziestá Bráć zábity. Tegoż Roku Litwá Dobrzyńska ziemię bez odporu woiowałá, Dobrzyni Miásto głowne spálili, lud ieden pobili, drugi w niewolá nędzna zábrali, zdybáwizy ie w dzień Niedzielný ná službie Božey: pobitych ráchowáno ná 3000. á więźniów 9000. Miał się tego Leszko Czárny Monárchá Polski, rzkomo nád Litwá msćić, ále wolał pierwey z Kōradem Mázowieckim Książęciē náiezdničk walczyć, zátym teź Tátárowie z Czárni swymi Nogáic i Telebugiē gwałtē do Polski wpádli, á iáko chćieli bez odporu áz pod Krákov przychodzili, śámych tylko Pánienek 20000. Było poimáných, což inížego ludu? Tákie ná ten czás utrapienie Rzeczypoítolitey, ták przez wnetrzne rosterki, iáko i przez postronne burzenie było. Náзад idac Tátárowie, Ruśi choć swym hołdownikom, nie przepuścili: Bo wymniac tercá z ludzi Chrzesćiáńskich, w okrutnym iádźie maczáli, á w stáwy i rzeki to ná roznách pod wodę wtykáli, czym moc wielka ludzi pozárázáli. Leszko potym przyechawizy z Węgier, bo tám był z Gryfiná żoná swojá przed irogością Tátárská niecháł, frásunkiem wielkim strápiiony umárl, á w Kościele u Świętey Troyce w Krákovie pochowan, 1289. Tegoż Roku Sámbyjská ziemię gđzie Krolewiec leży, Litwá okrutnie woiowałá, i bez odporu nábráwizy korzyści niemálo, do domow się wrocili. Tego teź Roku Rágneté zbudowána.

### *Dzieśiaty Mistrz Krzyżácki.*

**Z** Dawizy Mistrzowski urząd Burchard Szwenden, w Akonie ná Kápitułe, do Rodys się udał, i tám nmarł, ná ktorego mieyfce Konrad Feuchtwángen wstąpił, zá pánowánia Adulphá Celárzá, á Henryká Probuśá Monárchy Polskiego, Roku 1290. Menegaldus ábo Memhard mistrz ziemie Pruskiey zebrałwizy się z swá Bráćiá, ná Koláynie zámku w Litwie odegnał Surminá Stárotę który się przeciwwko gwałtownemu szturmowánui Niemieckiemu,   
zc stem ,

### Pruská.

ze stem tylko mężow tak mężnie bronil, ze wszyscy (okrom 12. ich) zranieni byli, krew z blankow jako deszcz płynęła. To pomogło obleżonym, ze na zamierzchu 500. Ráytárov ktore był Mitrz dla żywności w Ziemie posłał, z grzmotem nie wrócili. A Niemcy nie poznawszy swych, innemaiac by Litwa była, do łodzi uciekali. Surmin też zostawivszy zamek puity niechał, slubuiac bogom swoin msćie nie tego, a obleżenia Krzyżackiego nie czekać. Tegoż Roku, Brat Ernelio Kontor z Rágnety, z Bratem jednym z Wiedniá, i drugich 25. Rycerzow, puscił nie woda aby co nowego w Litwie uslyszal. Surmin, gdy mineli Zamek, radzil nie z swemi iakoby im wet za wet oddać mogł. Podiáł nie tego Litwin jeden: I ubrawszy nie w odzienie niewiescie, usiadł nad Niemnem, wolaiac na Krzyżaki pláčliwie po Polsku (bo ten ięzyk umiál) aby uboga Chrześcíankę z Polski od pogan w niewola wzięta, wybawili. Krzyżacy o zdrádzie niewiedzac, do brzegu nie przybili, aby tę zmysloná Chrześcíankę ratowali, ale Nodam przyskoczywszy do łodzi, tak iá mocno trzymał, áz Litwa z záładzki tudziecz przybywszy, Krzyżaki do jednego zbili: Drugich też na dwádziescia i pięć pod Rágneta zábili. Nie czytał ten Litwin Homeruá, a przednie przykládem Hektorowym (ktory Proteulaufowé Návę zátrzymał) fortelnie męstwá dokazal. Jezbutó Pan Litewski, ktory na zdobycz do Polki w piáciu set koni záiechał, gdy nie z łupem wrócal, od Krzyżakow na głowę porázon.

Roku záś 1291. Bertold Brunheim Krolewiecki Kontor do Litwy wtárgnal, Zamek Kolecyno spalil, Ziemie w kolo spustozyl, i 700. Litwy poimány z infzymi łupami wywiódł. Chcąc temu Litwa zabiczeć, aby tak częste náázdzy w ich Páństwie nie bywały, poczelí Zamek Mingedin budowác: Ktoráich pracę chcąc Kontor Krolewiecki przerwác, z tyiacem Ráytárov nie puscił. Ale widzac Rycerstwa Litewskiego wielkość ktorzy buduiących strzegli, infz nie droga udał, a Zamek Mederyb spalil, więznie Chrześcíany wypuscił, pogány pobil, ostatek do Prus zábral. Po

odiecz-



### *Kroniká.*

odieżdzie tego Kontorá z Litwy, Memer mistrz Pruski, á po mistrzu Henryk Sutiwert Kontor z Bálgi, okrutnie ziemie Litewska woiowali, i moc wielka łupow nábráli. Roku 1293. Konrad Stánga Kontor Rágnetski, w dzień S. Jáku bá Mingedynu zámku pod Litwą dobył, i wielkosć Litwy tám pobił, drugie do więzienia pobrał. Vdał się zá nim w pogoniá Witen Ksiażę Litewskie z wielkim woyskiem, tak Pruska ziemie przez 80. dni woiował, ále potym w ciáshym kaćie zwárty od Krzyżákow poráżony, ledwie sám z málym poczem ućiekl. Ná drugi Rok, Witen Ksiażę Litewskie z wielkim woyskiem do Łęczyckiey ziemie wtárgnał, á bez wieści do Łęczyce wpádizy ná dzień Świąteczny, náprzod ná Tum się rzucił, tak ludzi Duchownych iako i świeckich moc wielka pomordował, drugie w niewolá zabrał, Kościół z kleynotow złupił, i miásto spalił. Záiachał mu Kázimierz Łęczyckie Ksiażę nád Bzurę rzekę w Troiánowie, málym poczem uderzył ná Litwę, od wielkosći przemożony zabity, i Rycerstwo wzyśtko ná plácu poległo, drudzy ućiekáiac w Bzurze potonęli. Gdy się tá niełzczętna bitwá śmiercią zácneho Ksiażęcía Kázimierzá skonczyła, ná podziále kázdemu Litwinowi pogáninowi, doitało się po 20. Osób Polákov Chrześcián. Tegoż czálu potym Meinhard mistrz Pruski Litewska ziemie woiował, zámki i włości palił, á korzyści wielkie wziął. Brát też Ludwik Kontor z Rágnety Kimel zámek Litewski wziął i spalił.

Roku 1295. Gdy Polska od zabicía S. Stánisláwá bez Korony lat 215. trwała, vybráli, sobie Polácy zá Krolá Przemyśláwá II. Ksiażę wielkiey Polski i Pomorzan, ktory z zwyklymi Ceremoniámi przez jáku bá Swinkę Arcybiskupá Gniezninśkiego, w Kościele Gniezninśkim z małżonka Rytá ieśt koronowany. Ale tylko siedm mietięcy krolował: bo Brándeburćcy Márgrábiowie z Gorzelcá zádrośzczac mu tego, zbieráli się nan, i tráfilí go w Rogoznie mięsopustu uzywáiacego z Dworzány swemi: ná ktore bez wieści uderzywşzy, látwie pobili: Krolá, gdy się im mężnie bronil, zádałwşzy mu kilká ran, ná koni porwali chcąc go żywo

G

zanieść,

### *Pruski.*

zanieść, ale widząc go śmiertelnego, do ostatek dobili. Kłoda przyczynę śmierci był niektórą, (oktorem. Długosz) ale to już potomkowie dzielnością swoją zgładzili. Drudzy piszą, iż to pomsta Boża była, dla zamordowania małżonki swojej Lukierdy, z którą potonę nie miał, porzucił i dla niej udawał, gdyż się ona modliła aby i tylko wiedzę kosztowała do ojców puścić, a okrucieństwa niema nie działał.

Roku 1296. Witen Książę Litewskie, Chełmińską ziemię i powiat Gołubki burzył, i na ząd z łupami się wrociwszy, do Inflant wciągnął na większą zdobycz. Sifridus też Kontor z Białgi, z Piotrem z Krolewa, do Litwy wpadłszy, Gartyn albo Grodno zamek oblegli. Ale usłyszawszy o przyjeździe Witeny, nie nie sprawili, pod zamkiem tylko 1000. ludzi poimawili, co wskok do Prus uchodzili.

Za tego mistrza rzadu Konrad Fuchtwangen, między Cesarzem Adulphem, Wenety, i Krolewem Neapolitańskim, były wewnętrzne wojny. Ząd podczylenie mieli na bracia Krzyżaki, iakoby oni rady ich Cesarzowi oznajmowali, przetoż musieli się Starsi zakonu tego z Braciami, z Wenecyi, Neapolim, i z Anglii, daley pomykać, opuścili tam swe Dwory. Wykonawili na tym urzędzie Mistrz najwyższy Konrad 7. lat, w Prądze umarł, a w Trzebnicy pochowany.

### *Iedenasty mistrz Krzyżacki.*

**R**oku Pańskiego 1297. za Cesarza Adulpha, a Krola Polskiego Władysława Łokietka, na urząd mistrzowski Gotfrydus Hrabia z Holochu, wybrany. Ten na urządzie swym 10. lat po-  
bywszy, do Elbiąg z Niemiec z Braciami swą przyjechał, i tam w zgromadzeniu urząd Mistrzowski z nieble złożył, a do Niemiec na ząd zaiachawili, tam umarł. Pierwszego Roku panowania Mistrza tego, w Inflanciech wewnętrzne się niezgody zaczęły, które nie rychło ugasiły, bo Bracia Krzyżacy chcieli panowania, Ry-  
zanow.



### Kroniká.

zánów w mocy i poddaności swej mieć chcieli. Ryżanie zaś wolności iak złota bronić umysłili. A iż z nich mocy mieć niemoogli, Litwę z Witenem ich Krolewem za pieniądze na pomoc wzięli: Który przybywszy Ryżanom na pomoc Kárkus zámek i wszystkie włości jego zburzył, gdzie czterech Bráć z ich Rycerstwem pobił, a drugie połnął. A gdy z łupem wyśiągał, Bruno mistrz Inślántski z nim bitwę stoczył, ii. dnia miesiąca Czerwca, u Troiádenu rzeki, i już był niemála szkodę w Litwie uczynił, i więźniów na 3000. z Ręku ich wybawił, ale się szczęście do Witená obrociło, gdzie Mistrz tam z piętnásta set Ráytárow, i z dwudziestá dwiema Bráćmi poległ zabity. Ale potym oddáno im wet záwet, bo májac Inślántki Krzyżacy Pruskich na pomoc, Ryżan i Litwy co zámku Nowego młyná dobywali, 4000. Nágłowę porážili. w Prusiech też Litwá tych czasów ná burzyłá, Strálsburg ábo Brodnicę, miásto nowo záłożone splondrowáli, ale też od Krzyżáków zá łwe mieli.

Nogat też na ten czas nápierwicy był otámowany.

Roku 1301. Dráykolit Pán Litewski, Stároltá na Onkaymie zámku, májac z Krzyżáki porozumienie, noca ich do zámku wpuszcł, tam wymordowáwizy Litwę, Zámek spálili, a Dráykolit z Fámiliá swá do Prus się przeniósł, y Chrześciáninem zósł, w Rágnecie ochrzczony. Tego Roku Konrad mistrz Pruški Zmudź woiował. Litwá zaś Lubáwski Powiát w Prusiech zburzyli: a gdy się na zád wrócáli, od Krzyżáków rozgromieni, 40. Chrześcían też wybáwili. w Te czászy 16. *Auzusti*, strážne po wszystkiej Pruškej ziemi drzenie ziemi było, tak iż trzykroć chwiála się ziemiá z budowaniem, aż ludzie ledwo nie na nogách otrzymáwali.

Roku 1304. Elberhard z Wirneburgu Kontor Krolewiecki Konrad też z Lichtenhágen Kontor Brándeburški z wielkimi wojski do Litwy wśiągnęli, gdzie Eberhárd ziemię Pográdénka, a Konrad Grodzienśka siódze ogniem i mieczem spustoszyli. Potwore Eberhárd pod Onkaim zámek ciągnął, a przez poddanie

### *Pruská.*

Stárosty Swytrylá, z ktorym tájemná z mowę miał, zámek wzięł: Tám mężczyznę posiekłszy, dziárki i niewiáły pobrali, á Zámek spálili. Ostátek woyská ziemię plondrowáło, gdzie Litwá 30. Niemcow, i Brátá Henryká von Wolwerdsdorf zábili.

Ná drugi Rok Witen. Książę Litewskie z Pány swemi Seymował, tám przyszła wieść że Krzażacy ziemię pustosza. Wnet tedy Witen z pułtorá tyliacá swoich gonil Krzyżáki, ále nie nie spRAWili: Tylko Brát Bollándus od iednego Rutiná włócznia był przebity: Co obáczywszy Philip z Holándiey Woyt Biskupá Sámbyjskiego, zárzućiwszy ná grzebiet tarczę, obiemá rękómá miecz uiawszy, do rázu Ruiná sćiał, obronna potym ręká uszli. Roku 1306. Konrad mistrz Pruski uslyszáwšy że z Grodná Litwá wielká moca wyśiągnęła do Polski, posłał tám Olbrychtá Judáginę, z niektorá Bráći i poczem pewnym by zámek ubiegli, ále gdy nie tám przybliżyli, tákie záwichrzenie z powietrzá ię stáło, i táki grzmot, iż ieden drugiego áni widzieć, áni slyšceć mógł. Przeto zápáliwšy tylko posáde, ná ten czás wielká, i ludzi tám náwiazáwšy, i drugie pobiwšy, ná zád ię wrocili. Nie wdzięcznie to od swych Niemcow Eberhárd Kontor Krolewiecki przyiał, rozumieiac że spáliwšy przedmieście, snádniey mógł Zámku Grodná doitać, przetoż ię teź tám tám ruszył. Tym czásem wiedzac Witen co ię w Grodnie džiało, posłał swym ná pomoc niemáło mężów dzielnych, ktorzy po kilku wytárczkách z Zámku przeciwko Krzyżákom, Grodná obronili. A Eberhárd poczyniwšy indzie szkody, z łupem się do Prus wroćil. Ná drugi Rok wiele zácneho Rycerstwá z Rhenu, ná pomoc Prusákom przybyło przeciw Litwie, ále dla miękkiey zimy, gdy przez lod nie mogli wod przebywáć, ná zád ię wrocili, máło spRAWiwšy.

### *Dwanásty mistrz Krzyżácki.*

**S**ifrydus von Wulgwangen ná Mistrzostwo wielkie domu Niemieckiego, Roku 1307. wybrány, gdy Cefárz Olbrycht w Nie-



### *Kronika.*

Niemczech, a Władysław Łokietek w Polsce, panowali. Tego Roku Witen Książę Litewskie, Prusy, i Powiaty Sieradzki i Kąliki woiował: a Pruski mistrz także namiętnie nie folgował. Zątem Spudo nieładzi Pan Litewski, Starość na Zamku Putynika, do Ragnetskiego Kontora posłał, Zamek mu podać: do czego się Kontor nie leniąc, z wojskiem do Zamku ciągnął, a tam przypadłszy na Zmudź i Litwę, wziętłkie pomordował, i Zamek spalił. A Spudo z Oycem i ze wszystką Familią się ochrzcił. Baczac moc nieczność sobie Krzyżacką Zmudżinowie, z Kąrtowitskiego Powiatu do Litwy się przeniesli, dwa Zámki pusle Berowicę i Diwerwinę zostawili, które potym Krzyżacy spalili. Roku zaś 1308. Mąsto i Sudargus zintę Szlachta z nudzką, w pięci tysięcy ludu, do Sambicy przez Kurlandy wtargnęli, gdzie Poundycka i Rudomka ziemię zwoiowali: A słysząc o przyjeździe Krzyżaków, nocą do domu z korzysciami ušli. Roku 1309. Sifridus von Wulgwangen, Mistrz wielki domu Niemieckiego, Stolicę swą z Wenecyey do Málborku do Prus przeniosł, bo z Akony wypędzeni, nie długo też w Wenecyey ci Bracia zostać się mogli. Dla czego i z tych kráioy się wykorzenieni, domysłay się? iakoż iesli dálej czytać będzieś, wyrozumiesz. Vmarł potym Sifridus w Málborku, a w Chełmży na Tumie pochowany. Wiele rzeczy dobrych ten mistrz postanowił, ale nie były w zachowaniu.

### *Mistrz wielki Krzyżacki trzynasty.*

**Z**A panowania Cesarza Henryka tego imienia siódmego, a Władysława Łokietka Króla Polskiego, na Mistrzowski urząd *Carolus* z Trewiru był wybrany Roku 1309. Ten z Bracia swoia nie pomniac na dobrodzieystwa Królow i Książat Polskich, miecz którym miał pogány gromić, na swe Chrześciany i dobrodzieie obrocił, bo wojna nieprzyystoyna Władysławowi Królowi Polskiemu Pomorska ziemię i insze odiał, a bez lutości włości Polskie burzył.

### *Pruska.*

burzył. Jako náprzod do tego przyszło, krotko przełożę. Piotr Szwance Woiewody Gdąńskiego Syn buntował się z Márgrabiámi Brándeberskimi, chcąc im Ziemie Pomorska wydąć: Ale niż to do skutku przywieść mógł, Władysław Krol już otym wiedział, przetoż pospieszył się do Pomorza, á Piotra Szwance poimawizy, ná Zámek Krákowski do więzienia dał, rychło potym przez brácia wyproszony u Krolá, ále támi ná jego mieyscu siedzieć musieli, ktorzy też przenáiwszy straż ućiekli, á do Márgrabiow przystáli. Jan tedy i Woldemar Márgrabiowie, z wielkim woyskiem do Pomorza wciągnęli zá ich poduszczaniem, á wzięwszy kilka Zámkow, Gdanek oblegli, á zá przyáznia Niemcow ktorych się w Mieście było nármnożyło, łatwo miásto wzięli. Zámku gdy Polácy z Pomorzańy mocno bronili, nie będąc zinázani Piotrowá zdradá, Márgrabiowie nie mogli dostać. Widząc iednak potrzebe Bogusza Sędzia Pomorski Stárostá Gdąnski, zleciwszy Zámek co wierniejszym, sam z Niemierza wiernym Towáryszem do Krolá do Bendomierza, tę mu rzecz oznaymując, iechał, á o pomoc rychlo Krolá prosił: ktora iż tak nágle bydz nie mogła, dał radę Bogusza, áby Krzyżácy iáko obowiazani Polscze, ná pomoc byli wezwáni. Podobáta się tá rádá Krolowi, i nátychmiást zliły swymi do Miistrzá Krzyżáckiego, Bogusze Krol wysłał, ktory z Brácia swa dawno chciwy Ziemie Pomorskiey, łatwo ná to zezwolił, te Kondycye podáwizy: Aby Boguszá połowicę Zámku trzymał i z swoimi bronil, Miistrz zaś Henryk z Brácia swa drugiey połowice przez cały Rok swym nákládem strzegł, á potym wzysztkie náklády wojenne áby były nágrózione od Krolá Miistrzowi, niżby z Zámku wyciągnął. Z ty n postánowieniem w Zámek w iecháli, wzięwszy z sobą potrzeby wszelákie, i prędko Niemcow od Zámku Gdąńskiego odpędzili, że się Márgrabiowie do domu wrościć musieli, zostáwizy w Mieście obronę. Ale i ci wytrwác nie mogli, bo do szczętu zbieli, przez Budgierá w Oliwie Kláštorze pochowani, á Mieszczańie Gdąńscy ktorzy byli odstąpili, ná gárdle skárani, Piotrowi też máje-



### *Kronika.*

majątności pobrano, co był przyczyna tych rozruchów. Krzyżacy mając mocy z sąsiednich, poczęli w Zamku Gdanskim mieć, przetoż celniejszą Szlachtę Polską i samego Starostę Gdańskiego Bogutę do więzienia dać. Bogutę niewolą przywiedziony, tak z nimi postanowił, aby oni Zamek trzymali takim sposobem, po jakim Krol nie odda z połowice Zamku za usługi pieniedzy. Tak z Zamku Polacy z Pomorzany od Krzyżaków wyechawszy, Krolowi to w Krakowie z żaloscia opowiedzieli, dopiero zal bylo Krolowi, iz pomocy Krzyżackiej przeciw Margrabiom używał, bo to dobrze baczyl, ze wilkom iako mowia, owce zlecił, a jednego kłopotu wojennego uchodzac, dwoiako go sobie przyporządkował, za jednego nieprzyjaciela, dwu nabyl, byl iednak nadzieie dobrej, ze iesliby do rozimowy z Mistrzem Pruskim przyladł, miał nie ogladac na zachość oiboy, i dobroczynność jego. Złożywszy przeto czas i miejsce Krol, dla porównania tego, do wsi Krolewiec w Ziemi Kujawskiej blisko Rądziewiczów, Krol Polski z Mistrzem Pruskim i z Radami swymi z ichali nie. Tam dotyc ozdoba rzecz przed wszystkimi Krol na mistrza zalowal sie, o nieprawiedliwe posiadzenie Zamku Gdańskiego, mistrz zaś gotowym nie bydz powiedzial Zamek oddac, iesli nie mu za usługi nagroda stanie. Wladyslaw Krol pozwolil na to, a gdy pytal coby za nagrode mieć chcial, Mistrz sto tyncey grzywien groszy Czechich chcial. Nieśluszne zadanie Mistrzowe nasi bydz obaczyl, iedniakze z Krolew Pánem swym o ugodę starali nie: a gdy Mistrz nie upuscic nechcial, nie nie sprawiwszy, roziechali nie. Tym pilniey iuz Krzyżacy obmysliwali iakoby Pomorska Ziemię sobie przywlaszczyli, przetoż Zolnierze z Niemiec zbierali, a z Margrabiami Brandeburskimi tak postanowili, aby Margrabiowie w Pomorskiej ziemi to otrzymali, co tak rok wojny dostali, a Krzyżakom Gdańska, Czczewá, Swiecia, wojna dostawac dopuscili. A zaprawde latwie bydz z cudzego szczodrym? Obiegli potym Krzyżacy miasto Gdansk na dzien S. Dominika Roku

### *Pruska.*

1370. Gdy nawiększy z'jazd bywá ludzi ná Jármark. Bronili się w Mieście mężnie, i z trudnáby go byli mieli Krzyżacy dobydź, by nie zdráda. Mieščezanie bowiem niektorzy Niemcy národowi swemu życzac, w nocy otworzywszy bramy, one wpusćili, tám bez lutości Szláchte i pośpolitego człowieka okrutnie mordowali, dobrá tak mieyskie iáko kupieckie, i inższych gości przyiezdnych gwałtownie pobrali, połupili, i niewymowne gorzey niż pogánskim obyczáiem okrucienstwá poczynili, tak iż ná żadnym Zámku, choć był od pogan dobywany, tak się wiele krwi nie przeláto, iáko ná ten czas w dobywaniu Gdánksá, od pokryto nábożnych Krzyżaków, iákmużników Polskich. Osádziwszy miásto i zámek Miłtrz Pruski Rycerstwem swym, z woyskiem do Czczewá ciągnął, i obległ: Tám wyśzedł kniemu Kázimierz Ksiązę Micháłowskie i Gniewkowskie, á ukleknawszy prosił áby ziemie Pomorskiey Przemyśławowi brátu iego od Władysławá Krolá zwierzoney, przełtał wołowác. Nie tylko tego cnotliwe Kniązę u nábożnych Zákonników nie otrzymał, ále ledwie zdrowiem dárowany, do Swiećia do Przemyśławá brátá się przeniósł. A miłtrz Czczew złupiwszy, spalił. Ciągnął dáley pałac i pustoszac aż pod Swiećie, tám dwu bráci obległ, Przemyśławá i Kázimirzá Ksiązat. Vmislili się byli Książetá mężnie bronić, ále nie máiac pomocy od Krolá ktorcy się spodziewáli, tudzież przez Jędrzeiá Cedrowicá z Domu Gryfów zdrádeni, (bojm ná Zámku strzelbę i obronę pokázawszy, do Miłtrzá Pruskiego uciekł, i iemu oznaymił,) Zámek podać muśeli, cáłość gardł swoich záchowawszy. Tak ziemie Pomorska Krzyżacy od Krolestwá Polskiego oderwali, ktora aż do Kázimirzá trzeciego w cudzych rękách była.

Tegoż czasu gdy tak Pruscy Krzyżacy w Polscze swawolnie broili, Instántszy też z miłtrzem swoim Rygę miásto i wszystkie dzierżawę Arcybiskupowi Ryzkiemu, Fundátorowi i dobrodzieiowi swemu, łotrowsko wydárli, od ktorego przodków przed lat stem i cztermi ábo piáćmi, dla rozmnożenia Wiáry Chrześcian-

skicy



### Kroniká

Ściecy byli fundowani. Wiele też intzego łotrostwa i okrucieństwa przerzeczeni Krzyżacy Pruscy i Inslantscy broili, zkąd znać że więcej o wygładzenie niż o rozmnożenie Wiary Chrześcijańskiej między pogány się stárali.

Tegoż Roku mieściac Stycznia ostatniego dnia Słorice się zaczęło, a potym dla ustawicznych dżdżow i gwałtownych potopow, głód wielki a przedtym niesłychany w Polżcze, Prutrech, Litwie, we Włoszech, w Niemcech i w Czechách, pánował.

Roku 1311. Witen Książę Litewskie zabawione bydź Krzyżáká Pruskie nieprzystoyną woyną z Polákami, Inslantskie zaś z Arcybiskupem i Ryżany, widzac: z Woyski swymi w zápuśtne dni do Prus wtárgnął, a okrutnie ogniem i mieczem poburzył, ná zád z łupami wielkimi i 500. Niemcow więźniow máiac, do Litwy się wrocił. Gdy się potym ofiara bogow swoich báwił, oddáli mu to Krzyżacy łowicie, tak że i sam we złey roni był. Mścił się tego tudzież Witen, a ze 4000. Ludu wpadłszy do Prus, Wármieńskiá ziemię tak środze zburzył, że okró Zámku nic nie zostało: Helzberg też opálony stał. Pogánstka srogosciá ludzie mordował, Kościoły połupił, a tak z korzyściá wielká i z tyśiacem dwiemá sty więźniow do domu się wracał. w Bártenskiej ziemi będąc, z mocy ludu swego chępił się, a Chrześcijańq uragał, mówiac: Gdzież iest wálz Bog aby was rárował, iáko bogowie nási nam pomogli? Wzdycháli ubodzy więźniowie Chrześcijańscy, a z płaczem w śercach swych do Bogá wołáli, aby się swey krzywdy nád pogány mścić ráczył, iákoż iednak są wyśłucháni: Bo názáintrz 18. dnia Kwietniá Henryk de Plock Komendator wielki, z wielkim woyskiem Krzyżákow ná Witená z Litwą bésiecznego przypadł, tám Litwę posiekli, drugie powieszáli, ostaték w Jezierze potopili. Tak się Pan Bog óluźnierstwá pomścił. Krzyżacy nápámiarkę tego zwycięstwa. Kláźtor Pániencki w Toruniu záłożyli. Vstáwiczne potym z obu stron woda i ziemia bitwy miewáli, aż się Litwa pochrzciła, i to potym przeciw nieśtworze Krzyżákow, Polákó pomagáli. Tu teraz iuż, iáko się dáley przeciw Polákem

H

swym

### *Pruska.*

swym dobrodźciom Krzyżacy zachowali, porządnie rzecz toczyć będą.

Cárolus mistrz Pruski nie pewien będąc Pomorskiej ziemie, która przez zdradę wziął, chciał iey przeto fortelem doysć: I prosił Władysławá przez listy, áby złożył w Brześciu Książwskim Zjazd, ná którymby przystoyna ugodá o Ziemie Pomorska była. Zczwolił ná to Krol, ále gdy do rzeczy przyszło, poczał iá mistrz tárgować zá pewna sumnę złotá i srebrá. Obiecował też Kláštor zbudować i dostátecznie nádác dla 40. osób, ná pámiatkę Krolow Polskich, tákże ná každá potrzebę Krolewska 40. Rycczow z włóczniámi wypráwować, wiecznie obiecował. A ná to otworzystego od Krolá i od Rády Listu žádał, w którymby miánowicie przedanie Pomorskiej ziemie Pruskim Krzyżákom od Polákov, wyrażone było. Obráził się Krol ták lekkim powáženiem Ziemie Pomorskiej, i powiedział mu bydz nie przedáyna, i ták się roziecháli. Widzac się bydz nie z zykiem Mistrz Pruski u krolá z Márgrábiámi Brándebskimi tráktował, ktorzy wzięwszy od niego 10000. Grzywien groszy szerekich, listy ná Pomorska ziemie Krolewska (á nie ich) iemu dáli ktorých początek: Woldemarus z láski Bożey opiekun Janá z Brándeburgu, Márgrábie, &c. Datá w Dworze Breden. Ale i tym listom máło ufáli, á przeto u Janá Czeskiego Krolá z nowu Pomorska ziemie zá wielká sumnę kupili; który nieżyczliwy Polákom będąc (choć się też do Krolestwa Polskiego práwo mieć rozumiał, że go Krolewná Polska urodziła Wácláwowá corká) chętnie im (choć nie swoię) spuścił, i listy ná to dał. Datá ich w Toruniu, Roku 1329.

Roku 1313. Wernerus Kontor Rágnetski woda do Litwy pod Zámek Jnnigedę wypráwił się, máiac Gálerę wielká z blánkámi, i inszych łodzi moc wielká. A gdy pod Zámek przyzeglował, wiátr okrutny powstał, i Gálerę one wielká ná Niemnie do brzegu przybił: Co widzac Litwá, wyskoczyli z Zámku zbroyna ręká, chcąc Gálerę poimác: Ale Krzyżacy iáko z Zámku z niey mężnie się bronili, przetoż Litwá ustápić musiała, á Krzyżacy

też



### Kroniká.

też ubiegli. Witen Książę Litewskie słysząc sławę tey Nawy  
ábo Gálery, iáł też myśleć o sobie, i po długich z Ráda swa ná-  
mowách, Surminá męża rycerskiego Hetmána swego, ze stem  
wiecin i Armata wodná ku oney Gálery posłał. Bronili się ná niey  
mężnie Krzyżacy strzelbá, áz Litwá linę z kotwica uciąłá, ták ná  
doł pędem Gálérá idąc, o brzeg się rozbiłá, á Litwá iá tudzież  
spalili, pobiwizy ná niey strzelce, nie bez máley szkody swoich.

Tegoż Roku Henryk 7. Cefarz przed Florencyá umarł ká-  
lumnia włożyli ná Spowiedniká iego Bernardá Politiána pewnego  
Zákonu iákoby Cefarzá otruc miał: Ale to od wizerstkich zá-  
szczyry fałsz uznáno było.

Roku 1314. Dwie Komecie i trzy Księzyce rázem w dzień Ná-  
rodzenia Pánskiego widziáne były, Komety áz do ostatniego  
dnia Mieliacá Lutego páłáły. Głód potym w Poliszczu, w Pru-  
szech, w Mázowiznu, w Litwie, i w inszych przyległych kráiách  
ták srogi był, że gdy iuż ludziom zielsk, korzenia, i inszych po-  
karmow sprośnych nie stáwáło, Mátki i oycowie dzieci swe, dzie-  
ci zaś rodzice zabijáli i iedli, drudzy nieznośny głód śmierzac,  
ládá ściemw i trupy żarli. Tá plágá przez dwie lecie trwála, potym  
zás okrutne powietrze morowe nástąpiło, i cały Rok trwáło, że  
ludzie wymarli, (iáko Pruska Kroniká świadczy) iż nie miał kto  
z polá zbierać, ták ná polách wizerstkich zbozá i iarzyny nie pozęte  
zostály.

Roku 1315. Witen Wielkie Książę Litewskie, Zmudzkie, *etc.*  
Poczęstych á srogiich bitwách z Krzyżákami Pruskimi i Inflantki-  
mi, z tego swiátá z szedł, á według obyczáiu pogáńskiego we  
zbroi, z bronia, i z inszemi rzeczámí spalón.

Roku zaś 1316. Władysław Łokietek uspokoiwszy postronne  
rozruchy, rádził się z Pány Koronnymi, iákoby zaś ziemie Po-  
morskiey pod Krzyżáki dostał. W tey rzeczy náprzód do Pápie-  
zá posłał, skárzac się o niespráwiedliwe i gwałtowne posiedzenie  
Ziemie swojey. Pápież wyrozumiawizy z Gerardá Wrocławskie-  
go Biskupá, Polskiego Polná wizerstką iprawę, nie mógł tego Mi-

### *Pruski.*

Strzowi Pruskiemu chwalić, przeto dał Kommissia ná Biskupy Polskie, Janusza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Deimaratá Poznńskiego, i Opátá z Mogilná, aby tey sprawy o Pomorska ziemię przestucháli, á koniec według práwa i sprawiedliwości uczynili. Pozwáni przed Commisarze i Sędzie Papiezkie, mistrz Pruski i z Komendatorami, pierwey do Brześcia, potym do Włockáwiá. Gdy stánęli, skazáno ná nie wroćić Pomorska ziemię, i sumnę z niey dáć trzydzieści tysięcy grzywien płazkich groszy pod klátwami. Stroná áppellowála do Pápiezá, ále Commisarze ná to niedbáli, dáli klátwy wielkie ná Krzyżáki, ná ktore i w Rzymie rozgrzeszenia mieć nie mogli. Báwili się jednák tymi czái Pruscy i Infantscy Krzyżacy náładzami częstymi do Litwy i do Zmudzi, szkody wielkie czyniac, á korzyści wywodzac, ále inn też to Litwá oddawála. Chcac już nákoniec pogánstwo wygládzić, máiac pomoc niemáć od Książat Niemieckich, także z Czech i z Polski ruszyli się Krzyżacy, mocá do Litwy wsiágnęli, gdzie takie okrutne nád Zmudzi i Litwá morderstwo czynili, że tam i pies w tey ziemi Wajkenskicy nie zóstał, iáko Duznburch piše. Ztamtąd ruszyli się dále, á bez lutości wszystko woiowali. Litwá też tym czásem z okrutnym woyskiem do infant wpadłszy, bez odporu mieczem i ognem áz do Derptu spustoszyła, 5000. Niemcow wywiedli z wielkimi łupy do Litwy, tak iż wet zá wet Krzyżákom oddáli. Chcieli to sobie Krzyżacy nágradzić máiac ieźsze z niemiec woysko Chrześciańskie przy sobie, ále im zimá ostrá dokuczála, áz ná zád do Prus muclli. Nie kurczył się w tę przykra zimę Dáwid Stároltá Grodziencki z woyskiem Litewskim, ále z nowu po wolcy máiac, Infantska ziemię áz pod Rewel, i okoliczne włości nád morzem pustoszył, 5000. Zás więźniów Niemcow i Łotwy wywiodł, i kleynotów Kościelnych ktore połupił, z infzymi łupami obfitość wyniośł. Durzburch kładzie że tego czásu Litwá Durskiego Krolá ziemię woiowała, gdzie między infzymi szkodami ktorými Chrześciańscy udreczyli, to záholná była, że 5000. Sámych tylko pánienek Szlachetnych poimał.

Ná ten

Né ten  
Szwec  
Nie  
(co dż  
przedm  
poimáli  
szkody  
w Kuia  
Tych  
oskarzo  
wszy się  
támże

WErr  
zá  
kierka,  
Wigili  
włótny  
parę ko  
grzebi  
nie dá  
przesz  
siłom  
twá te  
wáli, á  
kietek  
tego:  
iáko  
Zdáo  
ca por



### *Kronika.*

Né ten czas musiał być Rewel Dunskiego Krola, iako teraz Szwedzkiego. Teraz też Ozelia wysię Krol Dunski trzyma.

Nie ucitzyła się jeszcze tym Litwa, ale w też czasy pod Memel (co dziś Kloipeda zowia) przyszacowawszy się, dobyli go, i przedmieścia opalili kró Zámku, tam krom pobitych, 700. Ludzi poimáli. Bez przestánku potym zaiuszwyży się Litwa, hániebne szkody nie tylko w Inflandzech, w Prutkach, ale i w Mázowazu w Kuiáwskiej i Dobrzynskiej ziemiách czynili.

Tych czasów Carolus z Trewiru, mistrz Pruski przed Pápieżem oskarżony, do Rzymu za pozwem stánać musiał: Tam sprawiwszy się iako mógł, ná zad do Prus iádac, w Wiedniu umarł, i tamże pochowan.

### *Mistrz wielki Krzyżicki czterdziasty.*

**W**ernerus de Orfelle ná urząd Mistrzowski wybrány Roku 1322. za Celárza Ludwiká, á za Krolá Polskiego Władysławá Łokietká, pánowánia; który trzy látá tylko pánował: potym gdy w Wigiliá S. Elżbiety z Kościoła z Niezporu szedł, zabił go iegoż właśny Krzyżák Jan z Binderfu, że mu (za przyczyną pewną) párę koni wziął. Tamże w Málborku mistrz ten w Kápl. S. Anny pogrzebion, á złoczyncá z sádu Papiezskego ná więzienie dożywotnie dány, gdzie o chlebie i wodzie żywota dokonał. Zaczęte za przeszłego Mistrzá rozruchy koncá wziąć nie mogły, gdy utáiac siłom swym Kzyżacy, szkod w Polízcze czynić nie przestáli. Litwa też od Krzyżáków nágábána, wet za wet nie tylko im oddawali, ale i nád Polákami się mścili. Z tey przyczyny Władysław Łokietek Krol Polski, z Rádami swymi namawiał się pilnie około tego: Náprzód aby Litwę okrutną uspokoił, Pomorskiey ziemie iakoby. zás dostał, bolało go też oddálenie Slazká nieprzystoyne. Zdáło mu się tedy wniść w krewność z Litwą, aby za ich pomocą potężniey nieprzyiácielowi mógł odeprzec; co wzystek Senát  
uchwá.

### *Pruska.*

uchwálił i potwierdził. Wyprawił przeto do Gedyminá wielkiego Książęcia Litewskiego Posły swoie, áby z obu stron przymierze stánowali, á corki Gedyminowey Krolewiciowi Kázimierzowi w małżeński stan, z posągim wiecznego pokoju, i wypuszczenia więźniów Polskich, żádali. Wdzięcznie to od Posłów Gedymin Książę Litewski przyjął, i umocniwszy przymierze z Polákami, bez omieszkania corkę swą z Posłami i z posągim požadánym, do Polski posłał. Ták tedy Księżná Gedyminowna imieniem pogáńskim Aldoná, z Posłami Koronnymi i z poczem niemáłym Pánów Litewskich, i Dworzan Gedyminowych Kozáków, w niedźwiedzie kozuchy á wilcze szłyki z sáydakami ozdobnie á świe-tno (iáki w on czas stroj był) przybráných, przyjechała do Krá-kowá Roku 1325. á za nią i przed nią w koło niey posag iej, wię-źniowie národu Polskiego i Mázowieckiego oboicy płci, z niewo-ley Litewskiej (iáko żydowie z Bábilonu) wypuszczeni, Rotami ciągnęli, których było 24000. Rádość niewymowna uwizystkich ták w drodze, iáko i ná wieździe Księżney do Krákowá, była: Bo i z wybáwienia swoich się cieszyli, i wiecznego pokoju z Litwą, utrápieni się spodźiewáli. Wiary Chrześciáńskicy potym od Náu-klérá Biskupá Krákowskiego náuczona, w Wigiliá Piotrá i Pá-wła Apostołów SS. jest ochrzczona, á Anná miánowana, á z zwy-kłymi Ceremoniámi Kázimierzowi Krolewiciowi wszetnástym ro-ku będącemu, w małżeński stan oddána Roku tegoż. Od tych czátów spustoszona ziemiá Polska, i dla ustáwicznych wojen od-łogiem leżącá, ludnieysza i pożytecznieysza się stáła, gdy Krol onymi więźniámi ziemię osádził puścá, ktorzy niebożetá náuczy-wizy się w Litewskiej niewoli robić, lásy i pustynie roskopywáli, oráli, tiali, wsi osádzáli: i ták łupieżne Kozáctwo opuściwszy, go-spodárstwem się bawili.

### *Piętnásty wielki mistrz Krzyżácki.*

**N**A mieysce zabitego mistrzá Wernerá de Orfelle, obrány jest  
Lude.



### *Kroniká.*

Luderus ábo Ludolphus Tuliszurzenskie ábo Brunszwickie Książę, Roku 1325. zá Cefárzá Ludwiká 33. á zá Władysława Łokietká Krolá Polskiego, trzy látá ledwo ná úředzie svým vykonal.

Tegož Roku iákom wyžey písał, Władysław Krol utwierdziwszy krewnościa przymierze z Litwą, myslil o tym iákoby tie nád Mágrábiámi Brándeberskimi okrutnego zámordování Przemysławá Krolá Polskiego Prádecessora swego pomścił: o Pomorska též zemię, ná která oni niešťusne listy dáli Krzyžákō, wojowác z nimi umyslil, dla tegož do Gedyminá o pomoc z Litwy, poslał. Tym czátem z Ziemie Krákovskicy i Sendomierskicy woyská zebrane do Mázwizá poslał přečiv Wánkowi Książęciu, že Krzyžákōm přečiv iemu pomagat: Bež odporu tám Poláci zemię wzdluž i wšerz ogniem i mieczem zwojowali, á miásto Plock spalili. Ná drugi Rok který byl 1326. wziawšy Władysław Krol pomoc ludu Litewskiego 1200. od Gedyminá, nád kterými Hetmánem byl Stárostá Grodziencki Dawid, z Wołoch též i z Rusi posilek máiac, Polskie též woysko więkšce niż przedtym zebrawšy, do Mágrábskicy zemie o S. Jánie Chrzęcielu wcia-gnał, á od Odry i Brándeburgu poczawšy, až do Fránkfortu wšy-řtko zwojował. Okrucienstwo wielkie pogánie ná ten czás czy-nili, 140. Košciółow złupili i spalili, také wiele, więźniow i bydła moc wielka w cále wywiedli. Pámieci godne dwa uczynki w tey bitwie tie stály: Náprzod w burzeniu od Litwy Košciółow i Kła-řtorow, Litwin ieden poimał Mniřkę, która uchodzác zelży-wości, prořitá aby nie byla od niego fromocona, obiecuiac mu zá okup ráki upominek dát; že tie go nigdy želázo nie imie. A iżby tym předzey temu pogánin wiare dał, kazała mu tego do-řwiadczyć ná swoiey włařney řzyi. Wwierzył temu Litwin, i doby- wšy řzábale, iednym zámáchem řciała, i tak od niey oszukánym tie byđž obáczył. Pánná iednák w řtálosti swey, řzkarádnego uczynku uczciwa řmiercia uszła. Druga: Widzac okrucienstwo wielkie Litwy pogánow nád Chrzęściány Szláchćic ieden z Má-zowřzá, Jędrzey imięniem, ważył tie pámieci godnego uczynku,

### *Pruska*

bo wnieoszawszy się między części Litewskie, Hetmána ich Stároste Grodzieńskiego człowieka w Litwie (dla przeważnych z Krzyżaki woien) zwołanego, zabił; á potym raczemu koniowi doławszy ostrog (choć miał Litwę pogonia za sobą) zdrowo uciekł. Ná drugi rok zaś przewiedziawszy drogi łamá Litwá, do Márgrábskiej ziemi wpádli, palili, burzyli, nie mając odporu, z łupami do domu się wrocili. Krzyżacy też z Wánkiem ábo Wáclawem Mázowieckim Książęciem, Książka ziemi wołowali, Kowale zamek wzięli i spalili. Władysław zaś Krol widząc odwłokę szkodliwą, Krzyżaki uporne, i ná nápomínanie także i ná klatwy Papieskie málo dbające, mając pomoc od Cárólá Krolá Węgierskiego zięcia swego, Ruśi także i Litwy niemále poczty w Pruska ziemię wciągnął. A gdy do Drwęcy rzeki przybył, Krzyżacy bronili mu z wojskiem przeprawy, zaśzancowawszy się dobrze kłodzinami, z których gęsta strzelbę puszczałi. Chłop potym prośty ukazał śladne przebycie Krolowi przez rzekę trochę dálej, gdzie fortunnie Krol z wojski Polskimi, Węgierskimi, i Litewskimi, i z Ruśiá się przeprawił. Widząc się bydlé oszukany-mi Krzyżacy, nie ufając siłom swoim, ná zámki pouciekali, ratu-iac zdrowie i májétności swoje. Krol też nie bawiac się dobywá-niem zamkow i miast obronnych, Chęminśka ziemię wzdłuż i w szerz ogniem i mieczem aż po Ossę rzekę pustoszył, i kilkakróć korzyści bez odporu do Polski wytyłał. Chcieli się potym z po-mocą Wáclawá Mázowieckiego Książęcia Krzyżacy Polákom oprzeć, á krzywdy się swey mścić, do Książ wpádli: Ale gdy prędko Polacy ná odłecz swym przybyli, dawszy sobie do bitwy znaki, śmiecie w nie uderzyli. Nie mogli Mázurowie z Książęciem swoim Wánkiem mocy Polskiej wytrzymać, przetoż zostáwi-wszy Krzyżaki, łamí tył podáli. Krzyżacy ábo siłom swym ufá-iac, ábo fromotnego uciekánia się chronić, rák się długo me-żnie bili, aż do jednego z Komendátorem swym Torunskim sa pobieli. Ná drugi rok chcąc swego poprawić Krzyżacy, Jáná Krolá Czechskiego ná pomoc prósił, który ná poczatku wiosny z okru-



### Kroniká.

okrutnym wojskiem do Prus przyciągnął, także Dobrzyńską ziemię bez odporu wzięli, Dobrzyń i innych Zámków i miało dobyli, Rádcia Biskupi też wzięli, zkad moc wielką ludzi w niewolę nábrali. Te potym Wrocławski Biskup Máciej Gołanczewski wykupił. A tak też Achácýus i Ambrozy Biskupowie SS. czynili, którzy skárby Kościelne na okup więzniom obracáli: Co gdy w nich inși gánili, Ambrozy S. anadrze rzekł: *Ornamentum Sacramentorum, redemptio captivorum est.*

Władýsław Król chcec wet za wet Krzyżákō oddać, z pomocą Węgierską, Litewską, Ruską, do Prus ciągnął, gdy Krzyżacy bitwy dać niechcieli, wísztkę Pruską ziemię aż za rzekę Ossę puścił, dopiero przyniewolony Mistrz Pruski, láski szukać musiał, która też znalazł, i do roku pokoy z obu postanowiony tym sposobem, aby Krzyżacy Dobrzyńską ziemię i Bydgoszcz Królowi wrocili, iakoż to zaraz uczynili. O Pomorską ziemię miała w tym roku ugodá bydź, ale przez niebytność Jána Króla Czeskiego, (ktory z Królem Węgierskim Kárlem ná to był wysádzony). do skutku nie przyšlá. Tymi czáty od Polákow pokoy máiac Krzyżacy, Litwę trápili, a máiac ná pomoc Henryká Książę Bawárskie, Welonę Litewski zámek oblegli, i ustáwicznie szturmuiac, nie zámkowi uczynić nie mogli, gdyż Litwá mężnie się bronił. Theodorikus Graf z Aldenburgu Máršátek wielki Pruski, Viceregent Mistrzowski, niechcac mieć za częstými szturmámi škody wádu swym, głodem obleżence do podania przymusić umyslił. Záložyl przeto tudzież pod Weloná dwa zámki, z których ieden Friedburg, to iest, ipokoyna gorá: drugi ná pámiatkę Bawárskiego Książęcia, od ktorego mu też názwisko dał Beyer, iakoby Bawarczyk. Te zámki dobrze ludem i strzelbą obwárowáwšy, odiechał. W tym Gedymin Książę Litewskie swoim ná pomoc przybywšy, zámkow Krzyżáckich nowo záłożonych mocá dobywał, a tam pod Friedburgiem postrzelony zrušnice gárdło dał: Litwá też stráciwšy Pána, ná zád (ale nie wšyšcy, bo ich sílá kulmi popárzono) musieli. Mścili się po-

I

tym

### *Pruska.*

tym zabić oycá swego Orgeld z Keyfzturém Książetá Litewskie, tak bárdzo, że wszystkie włóści ziemię Pruskiey prawie w pułtynia (oproc zámkow) obroćili. Zá czym Krzyżacy musieli się z nimi iednać, odporu nie mogąc dąć: Ná tym stánęło, áby Friedburg i Bejer zámki nád Niemnem, nowo od Krzyżákow przeciw Welonie postáwione, Litwie były podáne: Co gdy Krzyżacy spełnili, pokoy doczesny (ále nie długo) sobie sprawili.

### *Mistrz wielki Krzyżacki szesnasty.*

**D**Ytrich ábo Theodoricus Graf z Altenburgu, máiac lat wieku swego 80. Márzáłkiem pierwey i Viceregentem mistrzowskiem będąc, ná Stolicę Mistrzowską wybrány, Roku 1329. zá pánowania Cesarzá Ludwiká, á Krolá Polskiego. Władysława Łokietká. Pánował lat 10. w Toruniu umárl, á w Málborku w S. Anny pochowan.

Zá poczatku pánowania Mistrzá tego, (iáko i záwſze) uspokoić się nie mogli Krzyżacy, słowá nie trzymáiac, i zkody w Polsce gdzie mogli czynili, do czego též powodem Wincetego z Számotuł dostáli, która rzecz krotko przełożę: Roku 1331. Władysław Krol widzac się bydz zgrzybiáłym, á nieprzyiácioly zewszád utrápionym, w Chęćinách Seym złożył, ná którym dogádzáiac stárości i pracom swym, Kázimierzá syná ná Wielkopolskie Pánstwo, Rycerstwo z Krolem przełożyli, z Stárostwá złożywszy Wincetego z Számotuł z Domu Náłecz, áby tak Kázimierz w niebezpiecznościách od Prusów, záchowanie pewne mógł mieć, á iżby Czechowie i Sásowie nan. się ogladáli. Zá zelżywość to sobie Wincenty miał, iż mu to Stárostwo wzięto, á gniewem i boiaźnią o co inżego zwiedziony, do mistrzá Pruskiego się uciekł. Ktoremu gdy przyłżcia swego przyczyny przełożył, łatwie go obmyśláwáiacego ná burzenie Polski, námowił; że do Wielkiej Polski woyská swe ná plondrowanie posłał. Do Pyzdr tedy náprzod ciągnęli, wiedzac iż tam Kázimierz Krolewie z Dworem swym.



### *Kroniká.*

swym miezkał, ktorego miałá iák nieobronnego łatwie dostáli, ále czego szukáli nie náleží, bowiem Kázimierz Krolewicz o przyszéiu nieprzyiácielskim wiadomość máiac, z máła družyną z miásteczka wyiechawszy, w gęstym lesie tym čásém się chował : A Krzyżacy że go nie dostáli, náł pospolitym człowiekiem bez lutości się mścili, siekli, mordowali, i okolicznie po wsiach połupawszy, wísztko w popioł obročili, á do Torunia gdzie mistrz Pruski był, z korzyściami się wrocili. Podobála się tá spráwa Wincentego mistrzowi, á przetoż zebrałszy większe woysko z Niemiec i z Infant, posłał go znowu wojować Polskę. Ktorzy przypadzy do Łęczyckicy ziemie, pustoszyli wísztko, i zámek ubieżawszy spalili. w Káliski kray zaś się událi, á ogniem i mieczem burzac co się náwinęło : Zámek też Káliski ktory ná ten czas ná przedmieściu był, spalili : Ale gdy Miásta dobydź chcieli, niepo czesnie od niego odegnáni. Tám pięć dni miezkałi, oczekiwáiac Krolá Czeskiego Jána, ktory się im ná pomoc przyiechác obiecał. A gdy próżno czekáli, ruszyli się támi burzac i pustoszac, Gnieźno, Żnin, Nákiel, Szrodę, Pobiedziská, Kostrzyn, Kleczow, i wsi okoliczne popalili, z Kościołá Gnieźnińskiego iáko inși poganie, skárby i kleynoty miedzy się rozłżarpáli, Woyciechá też S. ( nábożni ) kości szukáli, ále były dobrze schowane. Do Sierádzkiej ziemie potym się ruszyli, á tam także nieprzyiácielska frogość okázowali, Vniewow, Sieradz, Staw, Turek, Wártę, Sádek, i wsi okoliczne spalili. w Sierádku Przeor Dominikanow, máiac z dawná znátomosć z Kontorem Elbinskim, przyszedł do niego, á uklęknawszy, prosił áby mu Kláštorá nie ruhał. Kontor odpowiedział, iż nie rozumiem po Polsku : Táke iáko wilcy drapieżni náprzód się ná Kláštor rzucili, skárby Kościelne, i pospolitego ludu ktore byli tam znieśli, wybrałszy, Kláštor zápalili. Obciążeni łupy do Prus się wrócáli, tam od Koniná 3000. się ich w Kozáctwo oderwało, ále ci do iednego od Poláków zbić. Trzeciáraz Krzyżacy zebrałszy woysko większe, do Polski wciągnęli. Władysław Krol smutny był że go te przygody w iego stá-

### *Pruska.*

rości potykały, widząc od iąlmuznikow swych lud ponędzony, Ziemię spustożoną, a to za powodem Wincientego. Zebrał iednak ile mógł naprędce swego tylko ludu, ale z wielkością Krzyżaków potkać się nie ważył, utarczkami tylko z katow ie trapił. Przemyśliwając frąsobliwy iakoby temu zabezpieć mógł, ta mu się drogą najlepsza zdala, aby Wincientego zaś ku sobie nakierował. Wyprawił przeto Posły do woyska Krzyżackiego, które nauczył aby się zbiegami od Krola Pol. bydz mienili, a dla bezpieczeństwa lepszego do nich się udal, tym czasem aby z Wincientym potajemnie mowili, żeby na swe gniazdo pamietal, nad utrapioną Oycyzną się zmilował, obiecuiac mu tego wżytkiego przebaczyć. I nie źle się ta rada Krolowi udala, obaczył się potym bowiem Wincienty, a zalowac za swoy wytlpek poczal, uwalaiac pilnie u siebie iako wieczna nieslawę imieniu i Familii swojej na potomne czasy zostawi. Chcac tedy tę nieslawę zatluć, a świeża dzielnością pierwsze krzywdy nagrodzić, w nocy z obozu Krzyżackiego iakoby na straż wyjechał, i do Krola przyfzedł, prozjac odpulzczenia za przewinienie, co i otrzymal. Krola też do stoczenia smiele bitwy wiodł, powiadaiac o wilkim ludu ale nizezemnym, ktory bedac obciażony łupem, więcej będzie z nim chciał uciekac, niz się potykac. Sam też Wincienty obiecal, gdy się nani Krzyżacy nie spodzieia, z tyłu na nie uderzyć. Tak z Krolew postanowiwszy, do obozu Krzyżackiego się wrocił, a onym serca dodał, powiadaiac bydz male woysko Polaków ktorzy bitwy zwiezdź nie beda smieli. Krol zaś iuz lepszey myśli bedac, woyska szykował, a gdy słońce wschodzilo w dzień S. Staniśława, pod Krzyżackie się woyska przymknał, we wsi Płowce albo Blewo blisko Rádziciow, sam na czele stanawszy, swym dobre serce czynił, a Krzyżakom znak do bitwy dawal. Strwożyli z sobą nieco Krzyżacy nie spodziewaiac się tego, iednakże każdy iako naprędzey do zbroie się miał. Stoczyli z sobą z obu stron ogromna bitwę, Władysław Krol swoje posilal, a gdzie potrzeba świeżego ludu dodacie, tak na obie stronie watpliwie zwycięstwo



### *Kronika.*

ciężstwo było. Widać już czas Wincenty, z strasznym okrzykiem  
na niespodzianie Krzyżaki z tyłu z swoimi uderzyli, oni strwożeni  
pytali co by się działo, ale gdy o wszystkim nie mogli tak prędko  
sprawy mieć, ieli się mieszać, a Polacy tym więcej nacierali, że  
Niemcy uciekać musieli, nasi goniąc więcej niż w bitwie ich po-  
bili, tak że 40000. Niemców na ten czas poległo, (iako Długosz  
piłze) acz inisi dwadzieścia tysięcy tylko kłada. Zabiłi też sa Ko-  
mendatorowie, Herman z Elbiągá, Olbrycht z Gdańská, i innych  
wiele, krom poimanych. Naszych z łaski Bożey mało ubyło, (iako  
Kromer świadczy) pospolitego ludu tylko 30. a Szlachty prze-  
dnieyszey 12. Insi kłada polpoltwá pobitego Polskiego liczbę 500.  
ale iakożkolwiek, każdy obaczyć może, że nierównym poczem  
wielka moc Niemców Polacy zbili z małą szkodą swoich, a zwy-  
cięstwo sławne odnieśli. Zobozu Krzyżackiego Polacy na ten  
czas siłą pobrali, Roku 1331. 17. dnia Wrześniá. Obiedzaiąc po-  
tym Krol po boiowisku, uyrzał Floryaná Szarego Szlachcicá  
Polskiego, który we troie w tey bitwie oszczepy będąc przekłoty,  
leżąc tkął w nie ielitá co mu z brzuchá wyłázily, i stánawszy nád  
nim z żalostí rzekł: I ten wielką mękę cierpi. Odpowiedział  
Floryan: Ieżciec to nie Miłostíwy Krolu, ale kto ma złego sa-  
siádá w iedney wsi iako ja mam, to gorsza. A Krol do niego:  
Nie frásuy się (rzekł) będziez wolen tego złego iesli żyw zostá-  
niez, i kazawszy go podnieść, aby był opátrowan pilnie, rozka-  
zał. Wyzdrowiałego potym skupiwszy złego sasiádá, z Krole-  
wskiej szczodrobliwostí wszystko wsiá udarował. Nád to, aby Ry-  
cerskiej dzielności wieczne z potomkami swemi świádectwo miał,  
trzy oszczepy mu zá Herb dárował, a Jelitámi miánował, bo pier-  
wey Koźle rogi zá Herb nosił, ktore odrzucił. Tak dochodziłi  
Przodkowie nasi nieśmiertelney słáwy. Wincentemu Woiewo-  
dzie też zá tę posługę winá przepuszczona, i do pierwszej go-  
dności przywrocony: Ale Rycerstwo máiac nan serce zákrwá-  
wione, że przezeń utracili námilsze rzeczy swe, na Seymie pospo-  
litym rzuciwszy się nań, zabili go.

Stárá:

### *Pruska.*

Stáráli się potym Károl Węgierski, i Jan Czeski, Krolowie, o ugodę miedzy Władysłáwem Krolém Polskim, i Krzyżákámi: ále gdy Ziemie Pomorskiey wroćić Krzyżácy się zbrániali, spráwić téż nic nie mogli. Bez omieśzkánia potym zebrawszy lud wielki z Niemiec, Kuiáwy i Dobrzný woiowali, i siła miástecek máłych pobráli. Pákości zámku Woyciech Kościelecki Woiewodá Brzeski mężnie bronił, i w nieprzyiáćiołách wielką szkodę uczynił. Władysław téż Krol z ludem swym przez Mázowsze do Ziemie Chełmińskiej wpadłszy, w zdłuż i wizerz ogniem i mieczé burzył, aż Krzyżácy przymierza rocznego żadać, i nágradę za utráty postąpić musieli. Krol zaś z ludem gotowym do Wielkiej Polski ciągnął, áby te, ktorzy do Janá Krolá Czeskiego byli przyšli, pokarał: tám w Slazku więcej niż 50. Zámkow nieprzyiáćielskich wziął i spalił. Kościán téż położeniem mieyscá, Miásto i Zamek obronne obległ: Vśiác swym siłom i obronie Zámku nieprzyiáćiele, śmieli się z tego. Tym poruszony Kázimierz Krolowic, gwałtem do szturmú przypuśczał, aż się poddać musieli.

Ostátnia téż to już woyná Krolá Władysłáwá była, bo do Krá-kowá przyiechawłszy, 12. dnia Márcá z światem się rozstał Roku Páńskiego 1333. w Krákwie pochowan ná lewym rogu Oltarzá Władysławá S. przeciw Zákrystyei.

Kázimierz Władysławá Łokietká Krolá Polskiego. syn, ná Krolestwo Polskie wybrány i pomázány z małżonką swą Anną, od Jánuśzá Arcybiskupá Gniezníńskiego, Roku wyżey miánowanego, 25. dnia Kwietniá, ktoremu dla młodych lat Gubernátor przydány jest Jan z Melsztyná, człowiek osóbliwego dowóipu, i wielki miłośnik Rzeczypospolitey. Márká Kázimierzowá Jádwigá, spuściwszy ácz nie z rázu synowi Krolestwo, do Kłasztorá Sąddeckiego wstąpiła.

Tegoż Roku w miesiácu Listopadzie, miedzy Krolém i Krzyżákámi pokoy, z rozśadku Károlá Węgierskiego, i Janá Czeskiego, Krolow, w Wyśzegradzie Węgierskim jest postanówiony, z  
krzy-



### *Kronika*

krzywdać Kázimierzowa, ále przedtę náń zezwolił, prac wojen-  
nych uchodzac: Ktorego postanowienia ten był spisek, áby Krzy-  
żacy Pomorska Ziemię i Nieśzowa zámek náń Wiśła otrzymáli,  
á Krolowi Dobrzynska i Kuiawska ziemie wrocili, 1000. też Zło-  
tych zá škody odliczyli, ále temu Krzyżacy dosyć uczynić niech-  
cieli. Złożył przeto Krol Szymon, ná którym coby z tym czynić,  
rádzono; gdzie się to wszystkim zdáło; gdyż po tak niesłusznym  
rozśadku ieszcze coś gorszego Krzyżacy myśla, mięczem z nimi  
czynić lepicy, niż tak szkodliwy á słomotny pokoy mieć: Pier-  
wey iednak niżby przeciw nim wojnę podnieść, (gotowi będąc  
záwżę gwałtowi się odiać) do Papieża w tey rzeczy o sprawie-  
dliwość posłać uchwalili. Obráli tedy do tego Poselstwa Janá  
Grotoná z Słupce Biskupá Krákowskiého, człowieka uczonego,  
ktory w Avinium (bo tam ná ten czas Stolicá Papiezka á nie w  
Rzymie była, przez Klementá 5. z Rzymu Roku 1305. przeniesio-  
na, ktora też u Fráncuzow pierwey w Lugdunie, potym w Avi-  
nium przez 74. látá trwała) u Papieża Benedykta 12. to sprawił,  
że Papież Gerardá Tytulenskiego Proboszczá, i Piotrá Gerwá-  
zego Kánoniká Anicenskiego, Legaty i Sędzie do Polski i do  
Prus posłał z zupełną mocą, skázac co sprawiedliwego obiedwie  
stronie wysłuchawszy. Nie spáli też tym czásém Krzyżacy, ále  
żeby iáką przyczynę mieli, nie podáwać się ná rozsadek Papie-  
skich Legátow, u Césarzá Ludwiká listy do Mistrza Theodoriká  
z Aldenburgu, i wszystkiego Zákonu, wypráwili, w których pod-  
ciężkim karaniem im zákázował, áby ná żadnego roskázanie z  
tych Ziem nie nie upuszczáli, okrom iego zezwolenia. Złożone  
było temu Sadowi mieysce w Wárszawie, gdzie Mistrz Pruski  
Theodorik z strony Krolewskiej jest pozwány. Ná termin z stro-  
ny Krolewskiej proces wszystek ná piśmie podał, stánawszy,  
Mistrz Bártoldus z Ráćiborzá. z Pruskiej strony Mistrz Jákub,  
Pleban z Arnoldy z Chelmienskiego Biskupstwa, Appellácyá po-  
łożywszy do Papieża, iechał precz. Nie skwápiáli się Sędzio wie-  
od Papieża wysádzeni, ále pokázuiac się bydź prawdziwemi Po-  
stami

### *Pruska.*

śłami i Sędziami z ramienia Papieżkiego danymi przez iawne listy, cały rok tam trawili. Widzac potym upor Krzyżacki Sędziowie, w Kościele S. Janá w Wárszawie Roku 1336. mocą sobie od Papieża zleconą, Krolowi Polskiemu Pomorska, Kuiawska, Dobrzyńska, Chelminska, i Michálowska, Ziemie (iáko własne) przyśadzili. A Krzyżakom áby ie oddáli z pewną zá utráty nágroda, roskazáli. Czego gdy się uczynić zbraniáli, klatwy ná nie wielkie dali, ále Mistrz z Bráćią swą máło ná to dbáli.

Tegoż Roku, nie máiac Kázimierz Krol męzczyzny potomstwa z Anna Gedyminowną Krolową, przed tym iuż umárła, ná Seymie w Krákwie z Pány o Succesorze ná Krolestwo, rádził: gdzie zá wżysłkich zezwoleniem Ludwiká siewstrzenicá swego, Károlá Krolá Węgierskiego syná, po sobie ná Krolestwo Polskie náznaczyć. Potym sam osoba swoia z świętymi pocztami do Węgier iechał, á w Wytzehradzie Ludwiká siewstrzenicá obiáwił bydz ná mieyice swe przyżłym potomkiem, pod słusznemi iednąk umowami.

Tegoż też Roku Theodorik z Aldenburgu ná pomoc máiac Ealcgrafá Rhenskigo i insze Książetá, Litwę woiowali, i wiele więźniow i korzyści do Prus wywiedli. Ten mistrz wáły, przekopami, i mocnemi wieżami Málbork dobrze opátrzył dla Litewskich náiazdow, rychto potym umárł.

### *Siedmnaśty wielki mistrz Pruski.*

**S**Társzy Komendator Rudolf Książę Sáskie, ná Mistrzowski urząd po Teodoryku z Aldenburgu był wybrány, Roku 1336. iáko Pruska Kronika świadczy, gdy Ludwik Cefárz, á Kázimierz wielki Polski Krol, panowali.

Roku 1340. Kázimierz Wielki Krol Polski, główne Miásto w Rusi Lwow z innemi miásty i Zámkami wziął, spádkiem po Książęciu Bolesławie. Tam uczyniwszy ná Rus Seym, Ruskie Xięstwa podbite swej mocy, w Powiáty obroził, Woiewody, Kásztellány, Stá-

Starost  
i iedn  
skarby

Ná  
insza  
corke,  
ia pred  
lił, że w  
Chelmi  
nymi Pá  
chcieli  
uczynil

Rok

woysko

Rycerz

żety Po

sprawę

co się n

i rozmá

plondro

z ludem

świeżyc

gnac i t

szona m

toż z u

nie dług

ná Mistr

Z A Pá

lá Po

Dufeme



### *Kroniká.*

Stárosty, Sędzie, i infze urzędy, obyczáiem Polskim postanowił, i jedno Rusi z Polákami práwo nádał. Wielkie z támrad Król skárby do Krákowá zawiósł.

Ná drugi Rok Król wdowcem będąc po Annie Gedymინownie, infzã żonę, Adleidę álbo Iádwigę Henryká Lándgráfá Heskiego corkę, poiał: z kora kop 2000. groszy Práskich polágu wziął: Ale iã prędko potym porzucił. Łátwie ná prosbę Krzyżákov pozwolił, że wszelkiego práwá kóre od przodkow swych ná Pomorská, Chelminská, Micháłowska ziemię miał, pod przytęgã z niektórymi Pány odstąpił, ná co i listy iáwnie pod pieczęćiami dał. Niechćieli ná to inși Pánowie osóbliwie Duchowni zezwolić, áni też uczynili. Działo się to Roku 1343.

Rok przedtym 1342. Rudolf mistrz Pruski, zebrałszy wielkie woysko z Niemiec, swoie też z Prus práwie wszystkie Kontory i Rycerstwo ruszywszy, do nowego Márgrábstwá, pod Polákami i Książęty Pomorskiemi, dobywáć go, ciągnął. Litwá máiac iuż pewná spráwę o tym wielká mocã rospuściwszy zágony do Prus wpádli, co się náwinęło w popiół obroćili: Nábrali więźniow, bydłá, i rozmaitych korzysci, wcale się ná zád wroćili. Rudolf o tym plondrowaniu slyżac; dawszy nowemu Márgrábstwu pokoy, wskok z ludem swym, swoim ná pomoc ále nie wczás przybył, bo tylko świeżych ogniew dymy zástál, á Litwá uszłá. Tak cudzego prágnać i tám nie wskorał, i swoie strácił. Widzac ták ziemię spustoszona mistrz Pruski Rudolfus, z frásunku wielkiego ośzáł, przetoż z urzędu złożony, do Pokrzywná Engelsburgu zawięziony, nie długo potym támże umári, á w Kwidzínie pochowany, 3. látá ná Mistrzowskim urzędzie był.

### *Mistrz wielki Pruski osmnásty.*

**Z**A Pánowania Ludwiká Cefárzá, i Kázimierzá Wielkiego, Króla Polskiego, ná stolicę mistrzowská Henryk Ducléner álbo Dufemer był wybrány, Roku 1343. Vmyślił zaráz mścić się nád

K

Litwá,

### *Pruska.*

Litwa, szkód za przodkó swego w Prusiech poczynionych, i prze-  
toż u Pápieżá Klemenśa szóstego liśty do Pánów Chrześcíanńskich  
wyprawił, áby z miłości Chrześcíanńskiej ná świętą wojnę prze-  
ciw Litwie i Zmudzi pogánóm ciągnęli, tym wszystkim Odpusty  
tákie nádáiac: że káždy ktorybykolwiek ná tę wojnę szedł, iáko-  
by w Jeruzálem u grobu Pána Chrystusowego, ábo w Rzymie ná  
miłościwe Láto, ábo v S. Jáku bá w Kompostelli, był. Sypáli się  
iáko deszcz práwie Chrześcíanie ná tę wojnę, chcąc iuż do grun-  
tu pogány wygládzić. Ludwik Krol Węgierski, Jan Krol Czeski,  
Cárolus Márgrábiá Moráwski, Książát také Rzesze Niemieckiej  
moc wielka, ofobámi swemi, z ludem wielkim do Prus ná tę po-  
trzebę, przybyli. Grof też de Halles, Angielskiego i Dunskiego  
Krolow śiły, Książát Slaskich, Sáskich, Pomorskich, Márgrábiow  
Brándeńskich pomocy przystąpiły. Mieli iuż te wiadomość Ol-  
gierdz Kieyszut Książetá Litewskie, przetoż wszystko przed nie-  
miemi gościámi poprzátnęli, kráiny wszystkie Prusom przyległe  
sámisz spustoszyli, zbożá ná polách podeptáli i wypalili, bydło w  
gęste lásy ná bezpiecność wygnáli, żywności żádnej nie zostáwili.  
Obwárowawszy potym zámki i twierdze dobrze, Niewiásty, dzie-  
ci lud do boiu niegodny, ná mieyscá bezpieczne záprowadziwszy,  
á wszystko mądrze zporządziwszy, czekáli z ludem swym po go-  
towiu będąc. Gdy iuż wieść Litwie przyniesiono, że Henryk Du-  
femer mistrz Pruski, i Burchárdus Haren z obiema Zákonámi  
swemi, z Krolmi i Książetery przerzeczonymi, mocá wielká do  
Zmudzi wciągnęli, oni też nie mieřzkáli. Ale Olgierd z Litwą  
do Inflantskiej ziemi, Kieyszut zás z Zmudziá z Trocká i Gro-  
dzieńská Szláchta do Prus wtárgnał, á po obfitych ziemiách sobie  
buiáli, burzac, pustoszac korzyści wielkie wywożac. Krolowie zás  
Chrześcíanscy z Mistrzám Zákonnymi, i z ludem wielkim wśe-  
dźszy w ziemię, pustá nie mieli się czym báwić, ku temu gdy ży-  
wności nie mieli, (bo przed nimi było obrus z diety) ięli od gło-  
du umierác, ciężkość nie znośna w obożiech była. Co obaczy-  
wszy Krolowie i jnsi Pánowie, z fukáli i zláiali mistrzá Pruskiego

że ie

że ie tá  
mało  
wszy sw  
skiego  
ziemię  
zad się  
pustki w  
(iákoby  
Tego f  
miastá  
mogł za  
iáko ch  
Roku  
woykie  
ce podi  
Ná d  
ciągná  
woiowá  
rzył ná  
gicy wa  
skich K  
Zá co w  
Ná lán  
szturmá  
wszy, de  
do ziem  
dził, i ki  
Roku  
wá pospo  
dzi. Ap  
á miáto  
pořánow



### *Kroniká.*

že je tak zawiódł, potym utráciwszy zmorzonego głodem nie mało ludu, do domu się wrocić mutieli. Tak Olgierd zburzył w Inflantach wszystko, poczawszy od Dwiny do Abelskiego i Derpskiego Biskupstwa: Kieysztut zaś całą Sambijską ziemię, dobywszy wielu Zaków i miast, z korzyściami wielkimi nazał się innymi drogami wrocić. A mistrzowie Pruski i Inflantski pułki w swych ziemiach zostali. Takie Litwa fortem podeszła, (jakoby rzekła) idź ty do mnie na głód, ja do ciebie na gody. Tego fortelu przykład w Agatoklesie, który gdy Carthagenenses miały Syrakusy dobywali, on zedwoma synami i z ludem jaki mógł zebrać naprzedce, do Afryki ziemię ich się przewiozł, która jako chciał wojował, i wojska Kartagińskie z ich Hetmany poraził.

Roku potym 1345. lepszego szczęścia Dufemer z pozostałym wojskiem skosztować chciał w Litwie, ale próżne nakłady i pracę podawszy, z Litwy się wrócił, bo na to czadu i pogody nie miał.

Na drugi Rok miał pomoc z rozmaitych krajów, zaś do Litwy ciągnął we 40000. ludu, mocno wszędy i wszędy ziemię zaczął wojować, przeciw któremu Olgierd zebrałszy co mógł ludu uderzył na Dufemerą w dzień Oczyszczenia Panny Maryey, po długiej wątpliwej bitwie, Litwa szwankowała, których według Pruskich Kronik, do 10000. ich poległo, Miechowita kładzie 18000. Za co w Krolewcu Klasztor Pánienski wystawił.

Na lato zaś tegoż roku Dufemer Welony zamku ustawicznymi szturmami dobył i spalił, okolicznie też łupow obfitość nabrałszy, do Prus się wrócił. Olgierd zaś z swą Zmudzią wpadłszy do ziemi Sambijskiej, szkody jakie nalepiey mógł, sobie nagrodził, i kilka tysięcy Chrzęścian w niewolę zabrał.

Roku 1347. na Sejmie walnym w Wislicy, Kazimierz Krol prawią pospolite z Radami spisał, którymi się i dziś Szlachta jeszcze sędzi. Appellacyey też do Maydeburgu dla wielu przyczyn zakazał, a miało Maydeburgu prawo Niemieckie na Zamku Krakowskim postanowił.

### *Pruská.*

Henryk Dusemer mistrz Pruski urząd złożywszy, w Brátianie umarł, a w Málborku v S. Anny w Káplicy pochowan.

### *Dziwignásty wielki mistrz Pruski.*

**W**Einrykus Kniperode ná urząd Mistrzowski Roku 1348. wzięty, zá pánování Cesárzá Kárlá, á Kázimierzá Wielkiego, Krolá Pólskiego; ná którym urzędzie 31. lat był.

Ten to mistrz Weinryk Kniperode, náokrutniejszy nieprzyá-  
ciel był Litwie pogánom, które bez přezestanku zbieráiac lud  
z Chřeściánských r'anstw, Litwę, Zmudź trápił, mordował, zie-  
mie pustoszył, á práwie ie do gruntu wykorzení chciał. Litwá  
záš przywyklá z dawná woíenným spráwom, wzáiem mistrzowi  
Pruskiemu oddawáli, i podczas w dwoynásob škodę sobie nágra-  
dzáli, co tu krotkošći folguíac opuszczám, tylko pámiěci godne  
rzeczy przypomináiac.

Roku 1349. Vspokoiwszy žemie Ruskie Kázimierz Krol, z šzczę-  
śliwego powodzenia podniósł się w pychę, roskotzy tylko á lu-  
bošći-čielesnych patřzał, i iáwnie w Opocznie, w Krzeczowie, we  
Chowie niewštydu znáki byly: z czego gdy był od Bodžety  
Biskupá Krákovského z povinnošći nápominány, nic ná to nie-  
dbał, ále owšzem goršzy był, bo poddáne Biskupie nezwyklými  
podatkámi i záciágámi trápił. Dáli o tym znáć Pólsky Biskupi Pa-  
piežowi, roskazał aby Imieniem iego był nápominány, ná které  
gdyby niedbał, aby był wyklěty: Nie každý się tego smíál wáżyć,  
ále Marćin Baryczká, Wikáry Košćiólá Krákovského ná Zám-  
ku, gdy to z povinnošći svéy uczynił, kazał go Krol Kázimierz  
w Wiśle utopić: Bodžetá Biskup Krákovský, widzac być Krolá  
nieukaránego i zátvárdžáťego, wydał nań klátwę. Pan Bog tež  
pomšę swá pokazał nád nim, bo przez dwie lećie frogie powie-  
trze morowe Pólskę ták bárdzo trápiło, že miáštá i wší bez  
ludzi pušće stály. A bywáć to, že *quidquid delirant Reges, plebsuntur  
achivi*, ále i z nas káždemu trzebá czuynym byđž. Krol potym wi-  
dzac:



### *Kroniká.*

dzac kaźń słuszną ná sobie Boża, żadał rozgrzeszenia, które potym od Clementá VI. Papieżá otrzymał, á zá pokutę wiele Kościołów w Polšczce pobudował; iáko to w Sedómierzu, Wiślicy, &c.

Tegoż roku po wšyřtkim práwie Chrześciánstwie Sekrá nowa się rozmnożyła, iż mężowie i niewiásty nágo chodzili po pas, biczuiac się i rozgámi śiekac. ktorzy tak się włoczyli rotámi po świećcie, chorągwie przed sobą noszac, á płacziwemi głósy wšpomózenia Bożego wzywáiac. Do Polški potym z Węgier ci biczownicy przyřli, ktorých náboženřtvo i náuká, gdy była błędna i fařzywá uznána, pokaráni sa. Także tá sektra że z Bogá nie była, długo trwác nie mogła; i iáko się prędko wzniećića, tak nie długo świećića.

Náieźdzála tych czařów Litwá częřto Polřkę, á szkody czynili, á do tego wodze mieli řámychże Polákov, ktorzy Oyczynę miřa zdradzáli, bo przebiegi wiedzac (iáko domowi) drogi bezpieczne Litwie ukázowali. Trářřo się że Piotrá Piřonkę Poláká z Herbu Jániny, Litwá Pogánie do máley Polřki chcac wtárgnac, dla przeřpiegowánia brodu ná Wiřę posřáli, który náłázřy brod, przez Wiřę od brzegu do brzegu długie řerdzi stáwiał, znak gdzieby przebywác mieli czyniac, co wroćřwszy się Litwie oznaymił. Málo potym Rybácy ná to micyřce w czołnách przyřłynářřy, domysliřřy się zdrády, one řerdzie ná głębia wřawili. W ciemná tedy noc Litwá,áby bez wieřci ná náře przyřadli, (zá pokazánim Piřonki przy řerdziách iuř indzie przeřřwionych) przeřráwiać się řpietřno poczynáia, ále gdy byřřoř i głębokóř wody wiele ich z konmi požářa, Křiařetá Litewřkie obáwiáiac się zdrády, Piotrá zdraycę ná brzegu Wiřy řcieli, á Polřkiey zářádžki się boiac, nocá uieřdzáli ná zád. Powiádáia že Jágieřo, gdy Krolew zořřał, Piotrá Piřonki dla iego zdrády dobra pobrał, iáko wieř Krzyřánowo, kora do Stářřřwá Lubelřkiego przyřlaczył.

Roku Páńřkiego 1353. gdy w Márcu, w Kwiethniu, i w Máiu, zbořá wřelákie, i dni gorace tak bárdzo się rozkocháli, že iuř kłóřy

### *Pruska*

kłosa kwitnęły, uderzyły potym zimną frogie, a śnieg gwałtowny na dwa łokcie wzwyż spadł. Frąsoblwy oracz Bogu to polecał, a prace swej pożytku mało się spodziewał, ale Pan Bog po onym śniegu żyznością niesłychaną Polskę opatrzyć raczył, ci co śnieg z zboża zmiatali, żadnego pożytku nie wzięli: pewnie ci co się na Pána Boga nie spuszczali.

Tegoż roku i wtorego potym, Litwá frodze Pruską ziemię woiowała, a mistrz Weinryk nie śmiał z nimi bitwy stoczyć, przetoż bez odporu z wielkimi korzyściami Litwá do domow się wracała.

Zemowit Książę Mázowieckie Państwo swe do Korony Polskiej przyłączył i inkorporował, obiecuiac się z potokami swemi Krolowi Polskiemu i jego Successorom hołdownikiem być, a ziemię Mázowieckiej dziedzicem Krola Polskiego uznawać, co przysięga iawnie w Káliszu potwierdził, Roku 1355. dnia 27. Grudnia.

Tegoż roku krainy Podgorskiej Rusi, przez Litwę spustoszone, ludem Niemieckim Krol Kázimierz osadził, czego znaki po dziś dzień mamy, około Łáncutá, Przemyślá, Sánoká, Járosławia, &c. ich osada gospodárstwem w támtych kráiách znacznemi. Pozwolił im też Krol Mágdeburksim się právem sadzić, a za swa łáwosciami i innym miásteckom: z kad Szláchtá chłopim go Kroleim zwáli: Jednak do Mágdeburgu Appellacyi bronił, bo w Krákwie na Zámku to práwo ustáwił, Woytá sam dáiac z siedmiá Łáwnikow, których Wielkirzadzca zámkowy obiera.

Weinryk Kniperáde mistrz wielki Pruski tegoż roku Zmudź woiował, a gdy z korzyściami do Rágnety się wrocił, sam z koniá spádłszy, rękę práwa złamał, a teyże nocy zámek Rágnetski zgorzał, więźniow też Litwy, máiac czas po temu, wiele uciekło.

Ná drugi Rok Książerá Litewskie, Olgierd, Kieystut, Pátryk, wielka mocą (mśczac się krzywdy) do Prus wciągnęli, a gdy im Krzyżacy odporu dáć nie mogli, spustoszenia ziemię nápatrzyć się musieli, a Litwá z wielkimi zdobyczami bezpiecznie uszli.

Roku 1357. máiac Rzesze Niemieckiej i inszych Chrześcían mistrz Pruski pomoc wielką, wyprawił Sisydą z Dawcłtu Márszał-  
ká Pru-



### *Kroniká.*

ká Pruskiego do Litwy z ogromnymi puškami, który bez odporu plondrował, palił, mordował, á łupow i korzyści w záiem oddáiac, wiele wywiodł.

Záłożná i opłákána Rycerstwá polskiego w płoniniskim lesie porażkę, tu przypomnieć wwym porządkiem ná krotce muszę. Zmarły Stephan Woiewodá Wołoski, dwu synow Stephaná i Piotrá po sobie zostáwił, ktorzy o stolicę Woiewodza z soba się wádźili. Piotr (áčz młodízy) gdy swa ludzkoscíá myśli poddáných ku sobie náwrocił, pomocy też z węgier dostał, łatwie Gospodárstwá do-fzedł. Bolało to Stephaná, i przetož z Wołochy co iego stronę trzymáli, do Krolá Kázimierzá o pomoc się uciekl, która (gdy się być hołodownikem Krolewskim obie-cował) łatwie otrzymał, áby tylko ná Pánstwo oyczyšte był wíádzon. Zebrawszy przeto Krol z máley Polaki i z Rusi woyská ná nowie Mieścá Lipcá, do Wo-łoch z Stephanem posłał. Piotr zaś baczac nie rowny poczet swych przeciw Polákom, fortelem umyslił ich pozyc, á izby to- tym łatwiey spráwił, wygnáncé w swa łáské przyáł. Lásem gę- stym Polácy w poszrod ziemie Wołoskiej mieli ciągnáć, tám Pe- tryło Woiewodá z swemi się záládził, á drzewá przy drogách gdzie nási ísc mieli ták poderznał, že ná pniách málo się trzy- máły. Gdy iuž w gęstwiá Polácy wešli, z záládžki Wołoszáwyr- wawízy się, drzewá podcięte ná nich obáláli, rák iz iedno drugie wá- liło. Rycerstwá zácne go wielkość wielká zginęła, ostátek uło- mnych w ręce nieprzyácielskie przyszła, sám tylko (iáko piža-). Nawoy Tęczynski ręká obronná utzedł: á potym szedšy do Rzy- mu Duchownym został. Naypierwsza á smotna Polákom od Wołoch tá porážká byłą: druga nižey naydzietš. Vslyszáwšy tę nieszczesná porážkę Krol Kázimierz, ná zdrádę zbiegow się zá- łował, do Wołoch potym dla wykupu więzniow posłał, co zá pic- niádze łatwie otrzymał. Nie mnieyszá domowá porážká drugiego Roku 1360. byłą, gdy frogie powietrze przez 6. Mieścý Polskę puštofzyło, že po wsiách i Miásteckách połowicá práwie ludu byłą wymárlá, w Krákovie sámym 20000. ich ráchowáno.

Tegož

### *Pruska.*

Tegoż Roku Weinryk mistrz Pruski, mając świeży lud Niemiecki, z Márgrabia Brándeberskim Ludowikiem, synem Ludwika Cesařza, wyprawił się do Litwy, nad wszystkim woyskiem Szyndekopá wielkiego Márszałká Zakonnego Hetmánem przełożywszy, Litwę i Zmudź srodze wpoiował. A trzy razy tego roku odwrot czyniac do Litwy, wielką moc korzyści i więźniów do Prus wywodził, tak że większą część Litewskiej i Zmudzkiej ziemie pustkami stała. Chciał za trzecią wyprawą Niemiecką Kieysztut swoich ratować, ale od wielkości zbroynnych Niemieckich pułków porażony, i sam poimany, sławneyse Niemcom zwycięstwo uczynił. Dawszy potym za się więźniów niemało, z więzienia był puszczony: Ale im zaś nie długo w garść padł, bo bijąc się mężnie z Niemcy, od Henryká Heckerzbeká drzewem z konia wyładowany, i znowu poimany. Dąli go potym na lepszą straż do Málborká, łańcuchami i pętami go związawszy, do mocnego sklepu wśladzili: Ale tej nędzy nie długo cierpiał, bo Litwin ieden u Krzyżaków nie dawno okrzczony, dodał mu naczynia iż się wyłamał, a iżby tym bezpieczniey uciekł, ubioru Krzyżackiego izpady i konia mu dodał, tak z Zámku przez miasto wybiechał, a do lasa przybiegłszy, konia porzucił, i po słońcu się znaczyć, nie drogą dla pogonicy, ale największą gestwiną szedł, aż do Mázowieckiej Księżney Anny corki swojej, która był dał za Janusza, zabiładził, która Oycą poznawszy woney nędzy, wczás mu wszystko uczyniła: A tak gdy sobie wytchnął, podciąwie do Zmudzi odesłan.

Zaráz się tego chciał zaś Kieysztut pomścić, zebrałszy przeto co náywięcej ludu, do Prus wtargnął, trzech Zámków S. Janá zámku, Gdańskiego, i Heckerzbergu, dobył i spalił, korzyści wielkie wybrałszy, Nięcow iednych pomordował, drugie powiazał: Miedzy więźniami siła zácnych Szlachty było, i Komendator Gdański Ian Kolyn. Gdy náзад z łupami i więźniami Kieysztut kierował, podkáli się z nim dway Kontorowie, ieden z Rástemburgu, drugi z Bárthenstein, uderzyli w się śmieie, ale Niemcy przemogli, i Kieysztutá trzeci raz poimáli rannego od Kontorá z

Niefze-

Nieszaw  
spieczny  
giego u  
Ná d  
swych n  
wzystki  
ciagnął  
odiecz  
tym mo  
lony, i d  
kości p

Teniz  
iednak s  
Krol pel  
zachowa  
no, ubog  
sobie tak  
wałow, g  
kolo Ká  
szczono  
niędzy, i

Roku  
gá Gráb  
włzy zag  
korzyści  
z świeży  
twá bron  
musiał u  
rzysci i w  
mi potym  
iem szko  
Krzyżacy  
Roku

### *Pruska.*

Nieszawy, gdy się mężnie bronił. Oszukał ie potym gdy się ube-  
spieczyli uciekł im skąd między nimi podeyrzenia iednego ná dru-  
giego urosły.

Ná drugi Rok 1362. wetował Mistrz Pruski zburzenia Zámkow  
swych nád Litwą, máiac dobrowolnych żołnierzow máło nie ze  
wszystkiego Chrześcíanitwa woyská wielkie, z ktorými do Litwy  
ciągnął, á Kowno obległ. Książętá Litewskie przybyli swoim ná  
odsiecz, ále ustąpić musieli, od Niemcow porażeni. Dobył po-  
tym moca (nie bez szkody swoich) Mistrz, Kowná, Pistony, We-  
lony, i do gruntu zburzywszy, ostátek w popiół obrociwszy z wiel-  
kością potym łupow i więźniow do Málborká się obrociwszy.

Tenże Rok w Polsce znaczny drogością i głodem był, który  
iednąk szczodrością Krolewska nieiáko iest usmierzony, bo máiac  
Krol pełne stodoły i spichlerze zboża, w żyzne látá dla przygody  
záchowanego, bogátszym zá pieniądze álbo odmiánę przedawá-  
no, ubogich co niemieli zá co kupić do roby obracać kazał, áby  
sobie tak chleb zárabiali, ktorými ludźmi wiele Zámkow, murów,  
wałów, grobli, stáwów, &c. porobił. Ná ten też czas przekop o-  
koło Kázimierzá Krakowskiego robiono, w który puł Wisły wpu-  
szczono, dla spuszczenia ná dół drew i soli. Zebrał przy tym pie-  
niędzy, nie máła summę.

Roku 1363. Weinrik mistrz Pruski máiac ná pomoc Wolphán-  
gá Grábie Bawárskiego, Mistrzá też Infláńskiego, rospusći-  
włszy zágony okrutnie Litwę wołowáli, á bez odporu z wielkimi  
korzysciami do domow się wrocili. Tudzież Márzátek Pru-  
ki z świeżym wojskiem pod Grodno ciągnął, ále gdy go mężnie Li-  
twá bronił z Książęciem Pátrykiem, kilká szturmow stráciwszy,  
musiał ustępować. Zburzywszy iednąk okoliczne włości, bez ko-  
rzyści i więźniow świeżych do Prus się nie wrocil. Z krwawione-  
mi potym sęrcy bez prześlátku z obu stron się náiezdzáli, á wzá-  
iem szkody i morderstwa sobie oddawáli, nie mniej Litwá iáko  
Krzyżacy potężni, coby długo wyliczać.

Roku 1370. Kázimierz Krol Polski goniac Jeleniá u Przedbo-



### *Kronika.*

rzá dnia 9. Mieśiaca Września, padł z nim koni i skutł sobie go-  
len lewą, tak iż ná wozie pierwey do Sędomicz, potym do Krá-  
kowá przywiezion. Baczac się być chorego, Testament porza-  
dnie uczyniwszy, i Pán'kie światosći przywłszy, dnia 5. Listopa-  
da umarł, ná Zámku w kościele Stániślawá S. w grobie Mármuro-  
wym z żałosćią wszystkich pochowan. Krolował Kázimierz w Pol-  
szcze lat 37. żył 60. sławny więcey pokojem niż woyną. Skąd też  
wielki sam między Krolmi Polskimi rzeczony, bo ácz i wojennych  
spraw był świadom, ále więcey ludźkosćią ku wszystkim w obec-  
to imię sobie záslużył. Także i infze przodki swe gośpodáritwem,  
czynosćią, budowaniem, ustáwy praw, przewyższał, że cokol-  
wiek Polská ma murowánego, z iego náwięcey stárania ma. Przy-  
tym występki swe przeszłe hoynosćią ku Pánu Bogu i sługom iego  
wielce nádgradzáli bo ná różnych mieysćách Kościoły wystáwił w  
Niepołomicách, w Solcu, w Opatowie, w Korczynie, ná Zámku  
Krakówskim S. Michała i S. Jerzego: Kláštory, Franciszkańskie  
w Korczynie i w Káliszu, Dominikańskie w Piotrkowie i Łęczycy  
w Mogile záczerz dokóńczył.

Ludwik Krol Węgierski siestrzeniec Kázimierzá ná Krolestwo  
Polskie jest wybrány, i koronowany przez Járosława Arcybiskupa  
Gieźninskiego Roku 1370. Przez dziewięć tét lat i więcey, aż do  
Kázimierzá Krolá záwíze miała Polská národu swego Krole i Ksia-  
żetá, okrom iednego Wáclawá Czeskiego. A od Kázimierzá  
Wielkiego śmierci, obcy poczęli w Polszcze krolować, iáko ten  
Ludwik z Węgier: Jágieło po nim. Vtrapiona zá pánowania te-  
go Ludwiká Polská była, bo nietylko że różnych był od Kázimie-  
rzá obyczáiw, ále też Polákom trudny był do niego przystęp, i  
spráwy wszystkie przez tłumácze odprawował: Tudzież co miał  
kráiny od Polski oderwane záś zdobywác, to ieszcze niektóre po-  
wiáty od Polski oderwawszy, Ksiażęciu Opolskiemu Władysła-  
wowi dał, iáko Ostrzeszowska, Wielunska ziemię, Olszynski,  
Krzepicki, Bobolicki, powiáty, Brzeźnicę też w Sierádzkiej zie-  
mi ku temu przydał. Pomieszkawszy nieco w Polszcze, do Wę-  
gier:

## Pruska

gier się wrocił, zostawiwszy Gubernatory w ziemi, władza jednak  
wszystka przy matce jego była Krolowej Elżbiecie, która niewie-  
ści rząd zaczęła, bo ludźmi godnymi i statecznymi gardziła, na  
Władzę i Rądy młode, nikczemne, pochlebce brała, a utra-  
cenie tego upadku Rzeczypospolitej nizać sobie nie wa-  
żąc, sama się bawiła.

Krol Ludwik, aby Polacy za słusznymi przyczy-  
nami sobie nie szukali, mając Krolestwo dziedziczne  
własne, które Kaziemierzowe, Annę i Jądwigę, wziął ie do  
własności, zaskarbił, które im Ociec odkazał, tam ie  
niechętnie z dziedzictwa odstąpił, nad to zhanbił, iakby były  
nie z własnej żony Kaziemierzowej urodzone, twierdząc, a to czy-  
nił aby która za zanego męża nie szła, któryby o krolestwo z nim  
był walczył. Przetoż koronę z Krakowa, sceptrum, iabłko, miecz, i  
inne aparaty Krolowskie z sobą do Węgier zabrał. Wydano po-  
rym te Krolowny Polskie z Anną Grabi Cyliyskiemu, a Ją-  
dwigę Książęciu Styryjskiemu, hołdownikom Węgierskim.

Tem ciż Litwa nie tylko w Prusiech Krzyżakom, (od kto-  
rych też za swe mieli) ale i w Poliszce wielkie szkody czynili,  
którym przezniesność Krolewska Polacy odeprzeć nie mogli.

Ludwik Krol Węgierski i Polski, słyszac o troyim zburzeniu  
Polski przez Litwę, ruszył się z Węgier mając ludu niemáło z  
sobą. Polskie też woyska pod sprawa Sándywoia z Subiną Stá-  
rofty Krakowskiego, do Sendomierza się ściagnęły, gdzie Krol  
przybywszy, Sándywoia z częścią woyska pod Chełmno posłał,  
ktorego też zinnymi Zámki w krotce dostał. Sam Krol z druga  
częścią ludu Beż obległ. Ale gdy Kieystut Książę Litewskie w  
ngodę się z Krolestwem pokoy uczynili. Na ten czas się trąfi-  
ło, że się Węgrzy z Polaki powadzili, w którym rozruchu Piotr  
Szatrániec w twarz jest raniomy, ktoremu za nagrodę Krol dał Zámek  
Pieskowa skałę, z ktorej się i dziś Szatráncowie piszą. Osta-  
dziwszy potym swemi Węgrami Krol Zámki Ruskich kráio-  
w, czego bronić próżno Polacy mieli) do Węgier odiechał, wyma-

### Kroniká

wiać się, że mu w Polsce powietrze nie służy. Na miejsce swoje jednak Władysław Książę Opolskie za Gubernatora postawił, którego gdy Polacy, bacząc to być przeciw prawom swym, cierpieć nie chcieli, nazad musiał odjechać.

Tęgoż Roku 1377. Wittelt syn Kieystutow z młodu się w sprawy wojenne wprawiać, sercá dobrego Káwaler, do Prus wtargnął, Jnsterborski Zamek z włościąmi jego poburzył, i aż do Tápiowá wszystko spustoszył, z wielkimi korzyściami do Oycá się wrocił. Kieystut też nieznácznemi drogámi przez Mázowizę na niespodziánie Prusy przypadł, á około Działdowá i Nidborku wzyśtkie poburzył, więźniów i korzyści wiele do Litwy zaprowadził.

Weinrykus mistrz Pruski mścić się szkód swoich, z wojskí wielkim Krzyżákow, Podlaska, Litewska, Zmudzka ziemię, okrutnie ogniem i mieczem wojował. Litwá nędzna fortem ich unyśliłá pożyć, gdyż moca znágłá nie mogłá, przetoż podcinałi drzewá na drodze, i doły pokopáli, á darniem i liściem przykryli, gdzie gdy Niemcy przyšli, łatwie w sámołówkách jedni pobić, drudzy poimáni, máło ich pomiátawszy łupy, uśzło. Máło na tym mieli Książetá Litewskie Olgierd i Kieystut, ále zaráz (wet za wet) do Prus z zápalczywą Litwá wtargnęli, Powiáty Jnsterborski i Sálowski okrutnie z wojuwáli, á szkody swe łupów i więźniów obfitościá sobie nágradzáli. Bolało to Weinryká Mistrzá i inne bráćia, przetoż zebrałszy co naywięcey ludu, ośóbnie káždy z wojskiem swym na pustoszenie Litewskiej ziemié ciągnął. Weinryk Mistrz, Márzałek jego Gotfryd z Lindy, Kontorowie z Rágnety i z Balgi, Brát Kune Hadestein, których káždy z wojski swemi nieprzyacielská siogóściá w záciem Litwie oddawáli, á z korzyściami wielkimi do Prus się wracáli. A iżby dla nájazdów Litewskich bésieczniejszá ziemiá Pruska byłá, dwá Zámki Bártenburg i Demryn na gránicy Zmudzkiej mistrz Pruski zbudował.

Na drugi Rok 1378. máiąc z Niemiec pomocy nie mále mistrz Pruski, trzy kroć ziemię Litewską i Zmudzká náieżdżał, że aż do Wilná Niemcy przychodzili, i połowicę Miásta spalili, druga

ledwie

ledwie  
nie mo  
Wei  
mi á s  
Málbo

K On  
137  
Ludwik  
swych  
Chrzes  
Książat  
swego  
Stryia  
moc P  
się obe  
Krzyż  
Luc  
kował  
Mieśia  
násćie  
Polski  
(kto  
iákoż  
potym  
Lit  
mie b  
Polacy  
długin  
Polski  
był dá



### *Pruska.*

Łódwie Mieczczanie obronili: á gdy Zámkow Wilńskich dobyć nie mogli, ná żád z korzyściami się wrocili.

Weinricus mistrz Pruski sprácowány przez 31. lat ustáwicznymi á srogiemi z Litwą wojnami, żywot z śmiercią przemienił w Málborku, tamże u Świętey Anny w Kościele pochowan.

### *Mistrz wielki Pruski dwudziesty.*

**K**onrad Zołner von Rottenstein, ná stolicę Mistrzowską Roku 1370. wybrány, gdy pánował Wacław Cezarz Chrześciáński, i Ludwik Krol Węgierski i Polski. Ten przykładem przodków swych z brácią Litwę náieżdzał, nie ták dla rozmnożenia wiáry Chrześciáńskiej, iáko dla swych pożytków, doczego Litewskich Kniázat niezgodá im pomagála. Bo Jágiełło po śmierci Oycá swego Olgierdá nie przestáiac ná swym udziale, chciał Kieystutá Stryiá swego z synmi iego ze wízytkiego wyzuc, przetoż ná pomoc Pruskie i Jnsłáńskie Krzyżáki brał, i ták z Litwą fortelami się obchodząc, á nie szczerze z sobą iednáiac, wrotá do siebie Krzyżákom otworzyli.

Ludwik Krol Węgierski i Polski, utrapionej Polšcze podziękował, do onego krolestwá się przenioższy, umarł w Tyrnawie Miesiácu Wrześniá, á w Biłogrodzie pochowan, Roku 1382. dwánáście lat ná Krolestwie Polskim będąc. Zá żywotá swego Krolé Polskim Zygmunta Márgrábię Brandeburskiego zá przyzwolenie (które przyięgámi utwierdzili) niektórych Pánów, náznaczył, iákoż po śmierci iego od Wielkopolánów zá Krolá przyięty, ále **potým** wzgárdzony.

Litwá tymi czasy máiac pogodę Polska niezgodę, powoli zięmię burzyli, puštożyli, i korzyści bez odporu wywodzili. Tym Polácy poruszeni, pilniey swe rzeczy obmyśliwáć poczeli, i po długim rokowaníu ná Jádwigę Ludwiká Krolá Węgierskiego i Polskiego corkę sśredniá zezwolili, áby iey iáko dziedzicze mąż był dány, któryby w Polšcze pánował. A to iuż w *Interegnum*

trze-

### *Kronika.*

trzecia Elekcia. w Tey rzeczy posłali Pánowie Polscy do Krole-  
wey Elzbiety Sándywoia Subiná Woiewodę Káliskiego, á Stáro-  
stę Krákowskiego z innemi, która w Jáderze mieście Dálmáckim  
naleźli: i pilnie prosili, aby córkę Jádwigę ná Krolestwo Polskie  
posłała. Krolowa gdy tę spráwę przewlaczála, á wymówek rozma-  
itych szukała: gniewem Sándywoy poruszony, iáwne go znaki  
dał, iże precz iechać chce, powiedział. Co Krolowá obaczywszy  
(obawiając się aby co nowego w Polšczce nie zaczął, gdyż w  
mocy iego Zámek był) onego zatrzymawszy, Jána z Tarnowa  
Kálztelláná Sędómierskiego dla ubieżenia Zámku Krákowskiego,  
posłała. O czym gdy się prędko Sándywoy dowiedział, co uskok  
jednego z swych, aby Tárnowskiego uprzedził, do Krákowa po-  
słał, żeby Zámek w cudzą rękę nie przyszedł, oto się stáráł: á tam  
zá nim z Jádery się wymknawszy, ná rozłożonych koniach pre-  
dko przybył, á Pánom Koronnym o tym spráwę dał. Po długiey  
potym odwloce, zá pilnym stáraníem Senátorow Polskich, Elzbie-  
ta Krolowá córkę swá Jádwigę do Polski posłała, z Demetriusem  
Strygoniskim Arcybiskupem i Kárdynálem i z Janem Wárádyn-  
skim Biskupem, i z inšzemi Pány Węgierskimi, skárbow dóstaték  
i ochędostwá Krolewskiego icy nádawšy. Wyiecháło przeciwno  
niey wiele Rycerstwá Polskiego ochędóźnie, i z rádością iá witá-  
iac, do Krákowá z weselem ludu pólpolitiego prowadžili, gdzie zá-  
raz zá Krolowá Polska przez Bodžetę Arcybiskupá Gnieźninskie-  
go iest námáńczona przy tychže Posłách Węgierskich i Rycer-  
stwie Polskim, którym záraz moc dáno spráwować Krolestwo Pol-  
skie, ážby w máłženstwo bylá podána..

Roku potym 1385. Jágiełło wielkie Książę Litewskie, usłyszá-  
wszy o przyieździe i koronácii Jádwigi, máiac teź o icy urodzie,  
obyczájach, madrości spráwę, posłał do niey Bráćia swá Skirgielá,  
Borytá, i Háwnulá Stárostę Wilinskiego z kosztownymi dáry, w  
stán Máłženiski zadáiac, aby tak Krolestwá doszedł: Obiecowáł  
przytym że z ludem swym ná wiárę Chrześciánską chce się ochrz-  
cić, dżierzáwy wšytkie przez Litwę od Polski oderwáne przy-  
wroćić,

### *Pruska.*

50  
wroćć, Pánstwá Litewskie z Polska wiecznie ziednoczyć, Pruskich, Pomorskich, Śląskich Księstw Poltzcze zdobywać, skárby wszystkie swe ná pożytek Rzeczypospol. i Koronie Polskiej obroćć, więźnie wszystkie przedtym i od przodków pobrane, wypuścić.

Wdzięcznie to Polacy od posłów Liwskich przyjęli, máiac z nimi wiecznego pokoju nádzieję: Ale iż krolewná ieszcze zá Oyćowskiego żywota w dziecinstwie, Wilhelmu Książęciu Rákułskiemu pod zakładem dwu set tysięcy złotych (ktoraby stroná małżeństwo rozerwała) była posłubiona, dołożyć tego Pánowie Polscy musieli, że i po ten zakład im idzie, i bez stárey Krolowej rády skwápiąc się niechcą. Ochotnie Posłowie Litewscy obieććli imieniem Pána swego zakład zapłacić, do stárey też Krolowej iechąc się nie lenili, z ktorymi Polscy Pánowie, Włodko z Ogrodzienicá Podczásy Krákowski, Chrystyn z Ostrowá, posłáni są. Krolowá, Elżbietá wdzięcznie goście przyiawszy, i poselstwa wysłuchawszy, tę odpowiedź dáła, iż ia przestánę ná wszystkim co Polscy Pánowie pożytecznego Rzeczypospolitey uczynią. Iako skoro posłowie z Węgier się wroćili, do Litwy są wypráwieni, ktorym przydány Piotr Száfraniec, z Hinka z Rogowá, aby Jágiełłá z obiećcanyimi dary przyprowadzili zá małżonká krolewnie. Dowiedział się tego Wilhelm Rákułskie Książę, á będąc świadomy przyiáźni krolewny ku sobie, máło nie zá iey powodem do Krákowá świetno z wielkimi skárby przyiechał, tam nie máły czas ná Zámku z Krolewná wesół bywał. Zákazał mu potym Dobiesław z Kurozwák Káztellan Krákowski ná Zámek chodzić, przetoż w mieście gospoda stáwał, i zchadzałá się z nim krolewná często u S. Fránciszka w Kláštorze, z Pány i z Fraucimerem, i wesółá bywałá uczciwie i miernie. Co-widzac Pánowie iuż máło niezadowolili, aby byłá Wilhelmu w małżeństwo dáná, ále gdy o przyieździe Jágiełłowym usyszeli, Wilhelmu zákazawszy ná Zámku bywać, Zámek zámknęli, krolewná potym do niego z zámku chćićłá, ále iey to Dimitr Goráyski Podskáibi koronny rozwiodł piękná mowá, ná czym przestáłá. Wilhelm bączac niechęć Polá-

kow



### *Kroniká.*

kow do siebie, á wiékszey lekkości się boiać, milczkiem z máłym poczem z Kráková do Rákus wyiechał, skárby u Gniewoszá Podkomorzego Krákovského zostáwiwszy, zá které Gniewosz wiele był inájetności pokupił, ále lekko nábyte nie długo trwáło, bo to potomkowie márníe potráćili.

Jágiełło Orgeldowic wielkie Książę Litewskie, Ruskie i Zmudzkie, do Kráková z Spytkiem Mielsztynskim Woiewodą Krákovským i z inšými Pány Koronnými, którzy byli przeciw niemu wyiecháli, z bráćią też swą i z Pány Litewskými, wiechał, roku 1386. Dniá 12. Lutego. Tegoż dniá bráćią Książęty otoczony, Jádwigę Krolewnę wirał, á názáiutrz dáry kosztowne przez Witołtá, Borytá, i Swidrygelá bráćią, posłał iey. A niželi z Krolewną w máłżeński stan wstąpił, z bráćią swą i z inšými Pány i Dwodrzány Litewskými (okron tych co się przedtym ná Ruska wiaré byli pochrzcili) przez Bodzentę Arcybiskupá Gnieźnińskiego, i Janá Krákovského Biskupá, wiary Chrześciánskiey náuczony i ochrzczony, Władysław miánowany. Potym w máłżeński stan z Krolewną zwykłými obrzędy iest oddány: Tám wšystkę Litewską, i Zmudzká ziemię, i tę część Ruskiej która trzymał, do Polski práwem wiecznym przyłączył i inkorporował, czego też przysięgá potwierdził. Ná to Witołt z Micháłem Książęciem Zásláwskim, i Lubártem Wołyńskim, przyrzekli i zápisáli się Krolewnie i Pánom Koronným, že to wšystko co obiecał Jágiełło, zisći. Czwártego potym dniá ná Krolestwo Polskie koronowany nowá Koroná, bo stára z Węgier ieszcze bylá nie przyniesiona, iáko iá był Ludwik wíziá. Názáiutrz prowadzono Krolá ná Rynek Krákowski, á tám ná Májeściacie przysięgi od Krákówian i od inšých Miást słuchał: Książętá też Litewskie i Ruskie, które ná ten czas w Krákovie były, Krolowi i Krolewey przysięgáli, obiecuiąc się bydź z Księztwy swymy Krolowi, i Koronie Polskiej wiernými, ná co i zápisly pod pieczęćiami swymi od siebie dáli, które i po dšisdzien ná Zámku Krákovským w skárbie Krolewskiej sá. Wesele potym odprawowane było z wielkým dostátkiem  
kilká

kilkákr  
szony  
wielki  
dziwiz  
y iáko  
puštoz  
komoli  
Co wš  
Jagiella  
som or  
nie má  
ze spo  
gello  
Woyks  
ktorych  
do Lit  
na ręk  
uderzyl  
szy, cz  
tad się  
mi wie  
nie ma  
biwzy,  
stawow  
przez  
ny iest  
ły stron  
burzyć  
Wodz  
Cie mi

### *Pruska*

kilkakroćtysięcy przechodza; Na ktore wesele zaproszony też był od Jagiełła Konrad Zolner pomieniony wielki Mistrz Pruski, przez Demetryusza Garaia, ale on wzgardziwszy faworem Krolewskim, rozgniewany, wpadł do Litwy y iako główny nieprzyjaciel sobie postąpiwszy, wszystko pustoszył: co żeby mu się lepiej powodziło, Zamek Lukomela nazwany zaraz na poczatku mocą wielką odebrał. Co wszystko było za rada y instynktę Jędrzeia brata rodzonego, Jagiełła ktory nienawiścią ku Jagiełłowi zapalony y nieprzyjaciółom oręży y sił dodawłszy; sam na Prąsidium w onym Zamku z nie małą kupą od Konrada Zolnera zostawiony. Płocko tymże sposobem poddać się musiało. O czym gdy Krol Jagiełło wiadomość odebrał, zaraz Skirgiellona y Witolda z Woyskiem swoim ktore przy sobie wten czas miał ( do ktorych się wiele woluntariuszow Polakow przyłączyło ) do Litwy wysłał, ktorzy nie bawiać z sercem wielkim, y zbroyną ręką gdy już usłyszeli że Krzyżacy ustapili, na Zamek, uderzyli, y Prąsidium tamteczne częścią na głowę porażiwszy, częścią w niewolę zabrawszy, szczęśliwie opanowali. Z tamtąd się daley udali do Mećisławia Miasta: ( ktore też z innymi wielu miejsc, od nieprzyjaciół infestowane było ) gdzie nie mnieysze serce pokazał: gdy Święćisława samego zabiwszy, Syna jego Jerzego, po oddaney przysiędze Władysławowi ( bo Jagiełło na chrzcie Władysławem nazwany ) przez Skirgellona nad Smolenskiem Przełożonym uczyniony jest: A gdy rzeczy tak szczęśliwie powodzić się poczęły stronie Władysławą, po Płocku odebrany rebelizantow y burzycielow pokoiu w Litwie, surowie ładzono, a Jędrzey Wodź ich w Zamku Chęćńskim przez trzy lata więziony, życie mizernie zakończył. Krol tym czasem w małej Polz-

### Pruska.

eze według obrządku y zwyczajn Polskiego Národu: ákt weselny odpráwiwizy, do Wielkiej Polski zaiachał: Krolowa téz J. M. Jadwiga z dworem swoim, y Liczná Pánow Asystencya otoczona oraz, z Krolem do Poznánia przybyła. Gdzie Święta Wielkonocne przy Nábozeństwach osobliwszych odprawowała z Krolem, ieszcze w ten czas nowo wiernym ále goracym Chrześcianinem. Bogu oddawizy co Bogu náležało, poczał się téz o stánie Rzeczypospolitey wypytywác, á gdy wiele niesprawiedliwosci y krzywd obaczyl: ná tych miast o lepszy porzadek postarác się usilnie umyslił: co téz wypełnil: gdy iuż zástárzałe nieprzyjaźni między Pány w iedność y miłość odmienił, zawiętych ná się, do pokoiu y iedności szcześliwie przywiódł: Dobra y prowenty Kościelne y Duchowne zdawná z ukrzywdzeniem Chwały Bożej przy świeckich Pánach zostaiace, prawnie przywrócił, występki Pánow Polskich sprawiedliwie kárał, między inszemi, Páná Janá Wenecyusza Sedziego ziemskiego, Woiewodztwa Poznanskiego (ktorego dla niesprawiedliwych sadow y innych złych postepkow iego, pospolicie *diabłem krwawym* przezwano) po konfiskowánym dobrach ná dożywotne wiezienie zkazał. Tu się chwalebnie nápiśc może Jak wielkiej łaskáwosci była Krolowa J. M. Jadwiga: Bo gdy Krol do Gniezna przyiachał: á iákonowy w tych kraiach obywatel, z dobr Duchownych prowianty dla Woyzka swego wybierác pozwolił: Krolowa gdy między ludźmi płacz uslyszála, Krola prosila, żeby tego nie czynil: gdy Krol z miłości ku Krolowej zaraz obiecał wszystko oddác, co wzięto; Krolowa westchnawszy serdecznie, rzekła: *á tzy wyłane kto im nagrodzi*. Dalby Bog takowych teraznieyzych wiekow: Do Krolewskich ákcyi się wracam: gdy tedy Krol

przez

przez  
wie i  
Pánow  
wielu  
li przy  
nych  
iawizy  
i iez  
podaru  
Chrze  
rá Chy  
Polski  
Kronik

KO  
gieflo f  
wiska  
czlowie  
była ob  
ścielnym  
wał Str  
mu do  
gnał z  
wno: t  
lia rzek  
ca trzy



### *Pruska*

przez zimę y lato wszystkie niezgody w Wielkypolszcze łaskawie uspokoił: do Litwy się pusczył: przy Asystencyi I. M. Pánow, między ktorými J. M. X. Arcybiskup Gnieźniński z wielu innemi zácneimi Prálatami Krolá J. M. odprowadzali przy zgromadzeniu wielu Woiewodow, Káasztelanow, y innych Urzédnikow Koronnych w Wilnie przy Seymie, ujawszy Łaskáwością Krolewska Litewskich Obywatelow y iészce wten czas bałwánom się kłaniających / częścią podarunkami, częścią Przykładem własnym W. X. Lit. do Chrześciankiej Wiáry pobudził: y zá jego dzielnością Wiárá Chyřtusowa szczepiona iest. Jáko záś potym Litwa do Polski przyłączona, długo by wypilować, obřzerniey o tym Kronika Kromera traktuje.

### *Dwudziesty pierwszy Mistrz Pruski.*

**K**onrad z Wálpóltu, ábo z Wálenrodu, zá Wácláwá 33. Cetárzá, á Bonifáciuszá Pápiezá, gdy Władysław Jágiełło fortunnie w Poliszce pánował, Roku 1388. ná Mistrzowską Stolicę iest wybrany. Ten był práwy żołnierz, człowiek okrutny, y gniewliwy, á wszystká myśl y chuc iego była okolo wojowania: Xiężey, Mnichom, y wszystkim kościelnym sprawcom był nieprzyjacielem wielkim: prześladował Stan Duchowny, y przy skonaniu żadnemu Duchownemu do siebie przyisć nie dopuścił. A gdy Roku 1391. Ciągnął z wielkim woyskiem wodá y ładem do Litwy pod Kowno: támpriyszédzý y stánawszy między Niemnem y Wilią rzekami, milá od zamku Kowienńskiego, záraz wielką mocą trzy Zamki zákládać y budowác kazał: pierwszy Me-

Ma . . . . . mer.

### *Kronika*

merweder, drugi Rythoweder, a trzeci Metenburgiem nazywał: z tych trzech zamków często Krzyżacy do Litwy wpadali, y wielkie szkody ogniem y mieczem czynili, co im też Litwa wzajem oddawała: o czym czytaj w Księgach 2. w opisanii Litwy, Tamże się o ich fortelnych utarczkach krwawych, y długich, dostatecznie dowiesz. Ten Mistrz tylko 4. lata rządziwszy umarł, pochowany w Málborku u S. Anny w Kościele.

### *Dwudziesty wtory Mistrz Pruski.*

**K**onrad z Jungingen, za pomienionego Wacławá Cesařza, a Papieřa Rzymskiego Bonifacyusza, Roku 1392. na urząd Mistrzowski wybrany, człowiek więcej pokoju, niż wojny pragnący, ten dla samej ukladności był sławnym zawsze był trzeźwym, czystość miłował, wiele od niespokojnych Krzyżaków dla tego cierpiał, y tę o nim przypowieść mawiali, że się godzi być Mnikiem, a nie Mistrzem, co on wszystko skromnie dla pokoju pospolitego cierpiał. Pánował lat 12. potem umarł w Málborku u S. Anny pochowany.

O walkách, które się za tego Mistrzá z Litwą działy, czytaj w pierwszych księgách przy Krolu Jágielle, y w księgách wtorych w opisanii Litwy.

### *Dwudziesty y trzeci Mistrz Pruski.*

**U**lrych z Jungingu, brat rodzony Konrada: za Ruperta 24. Cesařza, a Grzegorza 12. Papieřa Rzymskiego, Roku 1404. Gdy Jágiełło w Polšcie pánował, na Stolicę Mistrzowską wybrany. Mař to był czerstwy y waleczny, o Regule swa mało dbał, miał wielkie nienawiści z sąsiady: krewnych y powinnych swych nie rad widział; y zam-

### *Pruska.*

ki ich iedne poosiadał, a drugie pustoszył. Z Litwa y Polakami wielkie walki wiodł. Z tym Mistrzem miał zjazd u Kowna Witold Xiaże Litewskie, pokoy z nim więcey potrzebny, niż uczciwy stánowił, bo na ten czas z Moskwicinem miał co czynić: gdzie pánstwo Zmudzkie Krzyżakom wiecznym darowaniem zápisał, dawszy im listy Łacińskim y Niemieckim ięzykiem ná się piśane. A gdy się uboga Zmudź sflużyć Niemcom wzbraniała, y ich urzędniki w nocy dawili y zabijali: prozbami też Witoldá, aby ich okrutnym Niemcom nie podawał, uchodzili. Witold ich przedę podiármio Niemieckie przywiódł: a ziemię Dobrzynska ná Krola Polskiego brátá swego, od Krzyżakow odiłkał. Krzyżacy też aby snadniey Zmudź zniewolić mogli, trzy Zamki w ziemi zbudowali, dwa nád rzeká Niewiaza, a trzeci ná Uściu Dubyży, gdzie w Niemien wpada, y tak z obu stron pokoy był, ale go niespokoyni Krzyżacy wnet zrzucili. Bo gdy Roku 1400. nie urodzay wielki w Litwie był. Władysław Krol bratu Witoldowi posłał do Litwy 20. szkut náładowanych zbożem, te wszystkie kazał Mistrz Pruski Ulrich pobrać, a gdy się tego Krol upominał, ieszcze szydzili mowiac: iż to zbroie przeciw nam Chrześcianom, Pogánom posyłaia. Nádto, kupce Litewskie, ktorzy byli w Rágnećie pobili, y kupie ich miedzy się rozszarpáli. Ta krzywda Witold przywiedziony, ziemię Zmudzka, która był Krzyżakom postąpił dla pokoiu, zaś opánował: Urzędniki y Stárofty z Zamkow powyrzucal, żołnierze iedne pobil, drugie powiazał. Czemu Zmudź bárzo rádá była, że z rak okrutnych wyszła. Złożony potym był Seym w Łęczycy, z ktorego posły wyprawiono do Prus, miedzy ktorými był Przednieyży Mikołay Kurowski, Arcybiskup

Gnie-



### *Kronika.*

Gnieźniński, który gdy Mistrza do miłej zgody pięknym nąpominaniem wiodł, on z popędlivością powiedział, że bez omieszkania tego, nád Litwą mścić się chcę: Tam Arcybiskup nie mogąc ścierpieć Mistrzowej hárdości, rzekł: Przestań nas Woyną strążyć, bo ieśli ty ná Litwę się oburzył, nas pogorowiu z zwoyna doma mieć będziesz. Ná co Mistrz Ulrych dobrze, dobrze, powiada: gdy iuż wiem ten umysł Krolewski, wolę się też głowy á niżli nog mieć: y tak nie mieszkáiac, słow swych potwierdził skutkiem: bo Połły odpráwiwszy, Dobrzynią mocą dobył y spalił, á Starostę Jakubá Płomińskiego, ze wszytkim Rycerstwem pościnąć kazał. Pipiná Lipná, Złotorycy, mocą zdobywał, Bobrownik y Bydgoszcz, przez praktyki dostał. Okrucieństwo wielkie ná ten czas Krzyżacy pokázowali: Szlachtę, mieszczány, wieśniaki, z żonami, dźiátkami, siekac y morduiac. Widzac to Krol Jágiełło, ruszył Polskę, Litwę, Ruś ná woynę: Máło Polacy z Ruśią do Wolborza, á Wielkopólanie do Łeczyce się ściagnęli. Potym Krol u Rádzieiowá Woysko uszykowawszy, pod Bydgoszcz ostatniego dnia Wrześniá przyciągnął, tám zá ósm dni Zamku ná on czas mocnego, dobyli. Mistrz też Pruski swoje woyská u Świecią zgromádził, przeciw ktorym Krol część ludu swego posłał, ktorzy Niemce rozgromiwszy, obozy ich z namiotami pobrali. Od tad iuż im dálej tym barżiej miedzy nimi nieprzyiázn więkśza rośła: chciał ich y Krol Czeski poiednać, ále iuż z obu stron sercá rozziatrzone nie dáły się uspokoić. A w tym Roku 1410. Ulrych Woyská Niemieckiego zebrawszy sto czterdzieści tysięcy, położył się Obozem nád rzeka Drwencia: Jágiełło też Krol Poliki, będąc ukrzywdzony, ruszył się z Woyski swemi, kto-

### *Pruska.*

re zebrał, z Polki, Ruś, ze Śląská, z Czech, y z in- nad. Przybyła też kniemu Szlachta Polska z Wę- gier z Pocztańmi swemi, którzy w Węgrzech za zasługá- mi swemi dobrze będąc opánuzeni, woleli to tam opuścić, á utrapioney Oyczyźnie do gardła pomagać, między który- mi byli Zawiszowie, Grábowscy, Brogowscy, Kálki, Skar- bek, Puchálá, Gorski, Málski, &c. Temiż czaiy y Wi- told do niego z Litwa y z Tátary swemi przyiáchał, y Xi- żetá Mázowieckie Jánusz y Zemowit. Owo też Woyiská Polskiego y Litewskiego niemáło: tamże iako się bitwá toczyła, czytay w piewszych Księgách przy Krolu Władysławie Já- gelle gdzie podległo Niemcow 50000. y sam Ul- rych Mistrz Pruski zabit, y Kontorow zginęło 300. Była tá bitwá w Dzień SS. Rozesłańcow. Rozesłał potym Krol do Polski Gońce, áby od Pána Bogá dane zwycięstwo, wszem Stanom obiáwiali. Záczyń wszystkie Polska roz- weselona, Bogu dzięki, od ktorego wszelákie zwycięstwo po- chodzi, oddawała.

Po tey porażce smętni Krzyżacy do Malborku przyiá- chawszy, prosili Krolá, áby Rycerstwu poległemu pogrzeb- uczynić dozwolił. Ná co Krol zezwolił, oświadczáiac się z- płáczem, że ich śmierci nie prágnał. Tamże ciała co prze- dnieyszych do Málborku uczciwie prowadzono. Nászych też z pospolstwa, iáko to w takiey krotosci bywa, nie má- ło zginęło, á z celnieyszych tylko dwóch Szlachty Jáknbow- ski y Cielicki mężnego ducha w bitwie wypuścili. Xiáże- Szteryńskie y Oleśnickie Polacy żywo poimali, y Krolowi oddali: á ci byli Niemcem ná wielkiey pobudce przeciw- ko nászym. Potym Krol ciągnął pod Málbork, tamże- máło nie wszystkie Szlachta Pruska, Chełmińska, Pomor-

## *Kronika.*

ka, z czteremá Biskupy: to iest, Chełmińskim, Wármińskim, Pomezáńskim, y Sámbyjskim, dobrowolnie się w moc Krolowi poddali. Miásta także y Zamki w obronę swą przyiał, iáko Gdansk, Krolewiec, Elbiag, Toruń, Chełmno, Swiećie, Gniew, Czczewo, Nowe, Brodnicę, Brandeburg, y innych wiele. Gdzie nád insze, chęć Elbiażan przeciw Krolowi się pokazáła, ktorzy Wernerá Tetyngerá Kontorá swego, z Zamku wyrzucili, á zamek Krolowi podali. Ná ktorym Janá z Tarnowá Woiewodę Krakowskiego Krol przelożył.

## *Dwudziesty czwarty Miśtrz Pruski.*

**H**enryk Hrábiá z Plowen, zá Zygmunta 23. Cesárzá, á Janá 23. Papieżá, tudzież też zá pánowania Krola Polskiego Władysławá Jágiellá, 1441. urząd Miśtrzowski przyiał, Ten záraz chcąc się mścić bráćiey swoiey śmierci, miast też y zamkow, ktore się Krolowi poddały, żałuiac, podniósł był wojnę przeciw Polakom: Ale widzac że się mu nie powiodło, bo tám Niemcow zginęło do dzieśięci tysięcy, musiał się o ugodę starać, kora otrzymał sposobem kondycyálnym. A potym z urzędu zizucony od Michlá Kochmeytra, y do więzienia iest dáný, raz w Pokrzywnie, drugi raz potym w Leszteten, támże przez 7. lat nędze się w więzieniu nácierpiawszy umarł, w Málborku u Świętey Anny pocho-

*Pier*



## Pruska!

### *Piąty y dwudziesty Mistrz Pruski*

**M**ichel Rochmeyster Woyt Mārchiey, co Mistrzā Plaueniusa poimał, y wsadził, nā Stolicę Mistrzowską, iest wybrāny, Roku 1410, iako Pruska Kroniczka świadczy. zā pānowānia Cesarzā Zygmunta, ā Władysława Jagiełłā Krolā Polskiego.

Nie strzymał ten Mistrz z swymi Brāciškāmi ugody z Krolē uczynioney, āle zārāz w Dobrzyńskā Ziemię wtārgnāł, ā bez odporu pustoszył, Szlāchtę y lud inszy Chrzēściāński poimāny, (gorzey niź pogānin) wieścić kazał, y wiele okrucieństwā czynił. W Gdańsku też Krzyżacy Kupce Poznańskie, ā w Trysmemlu y w Rāgnecie Litewskie y Zmodzkie, okrutnie nād dānie wiāry pomordowali, y dobrā ich pobrali.

Roku tedy 1414. Władysław Krol Polski poruszony bēdāc tymi krzywdāmi, z Brātem Witołtem woyskā złączywszy, do Prus ciāgnāł, ktorym nāpomoc niemāło Xiążāt Szlāskich, Czechow tākże y Morāwcow przybyło, tākże tym woyskiem nie tylko Prusy, āle y mālā część świātā moglby był Krol (iako Kromer powiāda) posieść. Māło iednāk nā ten czās sprāwili, bo wziāwszy tylko kilkā Miast, Neydburg, Hohenstein, Allenstein, Guttestāt, Zyrgony, Prābutę, Bischofswerder, y Kreyczburg, częścią mocā, częścią przez podānie, dāley nic tākiego nie sprāwili. Obległ był Krol Toruń, ā Witołt Halmno, ktorychby byli bārdzo rychło dostāli, by ich Mistrz Pruski był nieoszukał, wysłał był bowiem chytrze listy przez Posłā, iakoby do siebie od Kontorā Brodnickiego pisāne, w ktorych Kontor oznāymował, że przez niedostātek żywności, y słabości murów Zankowych, Polakom dłużej

### *Kroniká*

się bronić nie mogą. Posel już umyślnie tam szedł z listy gdzie Polacy obozem leżeli, poimány, y listy mu wzięli, z których wyrozumiawszy Krol łatwie Brodnice dobyć, (ktora była we wszystko dobrze opatrzona obrońcą mieyscá, spiżá ludźmi, y sztelbą) ruszył się od Toruniá y Witolt od Helmná, do Brodnice, ale polezawszy około niey Mieściac cały, nic nie sprawili: bo wtym od Papieża Ianá 23, Legat Ian Biskup Lauzánski przyjechał, który łatwie to u Krola otrzymał, że do dwu lat z Krzyżaki pokoy postanowili, á rozsádek sporu Krzyżackiego z Polaki Konstancieńskiemu Concilium zlećili. Tak wojská prów Xerxesowe rospuszczono, á do domow swych z łupámi wyciągnęli. Kusił się potym Władzisław Krol o iednání z Krzyżaki dla ziemie Zmodzkiey, złożywszy Seym ná Pány Litewskie y Zmodzkie pod Weloną, ále prozno pracował, bo Krzyżacy ná kondicye żadne nie zezwálali, y tak się roziecháli.

Krzyżacy bezbożni iálmużnicy Polscy, nieprzestawali iednáć Krolowi Polskiemu, chćiwemu zgody, szkod czynić, przymierze gwałcząc: Dla tegoż Krol znowu do Prus się wyprawił, ále tę woynę Bártłomiey Cápra Arcybiskup Medyolański Legat Pápieski, miedzy nimi roział, y przymierze do dwu lat utwierdził.

Tymi czasy Eryk Krol Duński, Szwedzki, Nordwedzki, y Xiążę Pomorskie do obozu Krolewskiego przyjechawszy, z Krolem Iagiellem przeciw Krzyżakom y innym stron tnych nieprzyaciółom, z przymierzenie uczynili, pod przysięgámi takie, że gdyby który z tych Krol. abo Witolt tego nie trzymać chćiał, poddání iednáć od tey przysięgi wolni bydz niemieli. To też miedzy sobą spólnie zamknęli, áby ieden bez drugiego woyny nie zaczął, y tak się roziecháli. Strá-

### *Pruska*

Straszny przypadek na ten czas Władysław Krola potkał, gdy z Poznania do Szrody iachal, bo wiasny dzien z nagla chmurami gestemi niebo sie zacmilo, a z trzaskiem Pioron uderzył na woz Krolewski, gdzie woznikow czterech Krolewskich, Drabantow dwu, Woiewody tez Poznanskiego y Sedomirskiego koni pod Dworzany dziewięć, a pod Giermkim Dziagnetą Krolewskiego iednym razem pobil, dworzanom samym nic niebylo, tylko na Giermku szatę rozdarł. Krol tez chwile iakoby bez dusze lezal, potym gdy ku sobie przyszedł, nic mu nie wadzilo, iedno iz do kilku dni nie dobrze doszlyszal, a wręce prawey troche bolu czul. Daweli niektorzy przyczynę przestachu tego od Bogá dla małzeństw z Granowską.

Michał Kochmeister z Sternbergu Mistrz Pruski. dziewięć lat na tey Stoliczy będąc, z urzędu się wyprosił, we Gdańsku umarł, u S. Anuy w Malborku pochownn. Ten Malbork dobrze murem y wieżami obwarował.

### *Mistrz Pruski dwuądziesly y slosly.*

**P**Awel z Rosdoffu na urząd Mistrzowski Roku 1419. za panowania Zygmuntá Cesarzá, a Krolá Polskiego Władysławá Iagietla, iest wybrany: czlowiek więcey pokoiu niż woyny pragnący. Ale Zakonnicy mili Krzyżacy swoje broili, y szkody gdzie mogli czynili, do czego był im powodem Zygmunt Cesarz, ktory przez listy Krzyżaki napominal, aby z Polaki woynę zaczęli. Posylal te listy Cesarz posłami w żebracze odzienie obłoczonymi nieznakomicie, a w tym się trąfio że ieden z nich na drodze w Koninie ( Mieście w Wielkiej Polscze ) umarł, przy



### *Kroniká*

ktorym w piątách żebrácych listy są náležione, á zdrádá odkryta. Niemieszkáná widząc Krol, uprzedzić fortelu umyślił, y Polskie, Ruskie, Litewskie, Rycerstwo ruszył, á do Prus wciągnawszy, ziemię bez odporu pustoszył, y Zamkow kilká wziął: Bo zá poradą Niemiecką Konradá Szlężáká, Krzyżacy ktorych było 30000. bitwy zwiesć z Krolew nie śmieli, ále do bronienná Zamkow się událi, przy Drwiący, zostáwiwszy kilká ufow áby naszym przebycia bronili, ktore naši pogromiwszy, włości szeroko pustoszyli; Wąbrzeźniá y Golubiá dobyli y spalili, gdzie 400. Ráytárow y knechtow, starszych Krzyżákw 15. poimáli. y korzyści wielkie wzięli. Staral się w te czasy Posel Zygmuntá Cesarzá Biskup Korbáwski o pokoy między nimi, ale byđż nie mógł, bo Krol ukrzywdzony, á ktemu zdrádą listow ostrzeżony będąc, nie zezwalał. Miał ná ten czas Krol od Woiewody Wołoskiego cztery stá kozákw ná pomoc poslánych, ktorzy pod Malborkiem Krzyżákom szkody czynili, ná ktore gdy się Krzyżacy z Malborká wyrwali, Wołoszy widząc ne równá do lása uskoczyli, á Krzyżacy ponich, lecz Wołoszy wpadšzy w gęstwie, á z koni siadšzy włóczniámi y gęstą strzelbą z lukow rák się mężnie bronili, że Niemcy pierzchác musieli do zamku, á tam ich Wołoszy goniąc, siła pobili y poimáli, y ták z zwycięstwem y z łupámi do obozu się Krolewskiego wrocili. Jędrzey też Brochocki Stárosta Brestenski Herbu Ossoria, tymże szczęściem ośm set Ráytárow y knechtow Krzyżáckich Nieszewy poráził áż Commendátor uciekl, á iego Viceregent z infzemi poimány, drugich chłopi po láfach błádzących bili.

Páwel Węzyk Niemiec Dráchimow Zamek, ktory byli

### Pruska

byli Krzyżacy nie dawno ubieźeli, Krolowi podał, tym sposobem. łowczymi siećiami do Zamku Polaki w nocy wciągnął, a potym gdy się zmocnili, Zamek opánowali, za co ten Wężyk zoldem rocznym w Wieliczce był opátrzon. Miał też ná ten czas Mistrz Pruski woyská niemáło, y bitwę Polakom dáć chciał, tylko czasu a pogody pátrzył: O czym Krol wiadomość máiąc, zaniechawszy obleżenia Zamku Kowalskiego, przeciw nim część woyská wyprawił; a sam z Witoldem pod Toruń ciągnął, ale nic się sprawić nie mogło, bo Krzyżacy o przyieździe woyská Polskiego uslyszawszy, do Zamkow z polá uciekli, Krol też Pánowaniem powietrza w Toruniu, od obleżenia odwiedzion, przedmieście iednak y włości okoliczne spálił y spustoszył:

Iuż daley poddani Mistrzá Pruskiego ścierpieć tego burzenia Ziemie nie mogli, przetoż Pánów swych Krzyżakow zfrásowali, prosząc aby tym burdom koniec uczynili: Tym przymuszeni u Krolá łaski prosić musieli, a pokoiu za niewolą żádali. Złożono im dzień 35. Wrześniá, a miejsce u Mielná Ieziorá do obozu Krolewskiego dla stánowienia pokoiu: gdzie przyiechawszy to mocnie trzymać zámknęli: aby Krzyżacy Zmodzkiey, Sudáwskiey, y Nieštowskiey Ziemie się wyrzekli y odstąpili: Druga, aby z przewozu Toruńskiego przez Wisłę, połowicę myta Krolowi postąpili: wojenne także nakłady Krolowi nágródzić aby powinni byli. Tę ugode najwyższy Mistrz Krzyżacki Eberhárdus listy swymi potwierdził. Krol Leopak Krzyżakom miał Zamki woyną pobrane wrocić, y tak prajiazn miała trwała z obu stron stać. Ale nie długo potym zaná nową Zygmuntá Cesarza, tę ugode Krzyżacy zrzucili: Czego gdy się Krol Polski chciał mścić, a swego

### *Kronika*

swego woyną dochodzić, Zygmunt Cesarz widząc nie-  
zart, prosił Krola na przyjaćielską rozmowę do Kiezmár-  
ku. gdzie Krol tylko swe Posły posłał: tamże za przyczy-  
ną Panow Węgierskich ugodą z Krzyżaki się stała, kto-  
rym aby dosyć uczynili u Mielna postanowieniu, roska-  
zano. To ktemu przydali, aby też Zamki na Litewskich  
granicách założone, Krzyżacy zburzyli, a sobie materya  
zabrali. Dosyć potym uczynili temu, zwłaszcza podaniu  
Ziemie Zmodzkiey, &c. Krzyżacy, y granice między  
sobą z obozu stron z Witołtem postanowili, ktorey zgody  
iednak nie długo było. Chytrze bowiem Krzyżacy z Zy-  
gmuntom Cesarzem obmyślawali rzeczy swe, do czego a-  
by drogę mieli, Witołta Krolem Litewskim uczynić  
chcieli, y iuż Korony od Cesarza niesione były: y Mistrz  
Paweł z Rozdorfu, Sifridus Inflantski z Bracią Zakonną,  
inzych także gości dosyć na Koronacyą było wezwano,  
ale za Polskich Rycerzow czuynością (ktorzy na grani-  
cách przebycia tym posłom bronili) do skutku nieprzyszła.  
Rychło potym Witołt Xiążę Litewskie umarł.

Mistrz Pruski Paweł Rodorff áczci by był rad poko-  
jowi u Mielna postanowionemu, ale drudzy Bracia y Kon-  
torowie nie mogli się uspokoić, ale postaremu (za powo-  
dem Swidrygala Xiążęcia Litewskiego) Dobrzyńską y  
Kuiawską Ziemie weiwali, y 24. Miasteczek spalili. A  
Szlachtą też Polska zebrawszy się, uderzyli na nie, y po-  
razili ie, a bez lutości (wzáiem oddaiąc) y broń pomiá-  
tające bili. Theodoryk Márzalek Inflantski z siedmią Kon-  
torow Pruskich poimány, y 4. Chorągwie Krzyżackie ná-  
si wzięli, ktore ná znak zwycięstwa w Krakowie zawiesili.

Broili potym Krzyżacy ustawicznie iuż iawnie mie-  
czem, iuż potajemnie chytrymi namowami Krolowi szko-  
dząc.



### Pruska

dząc, czego niechwalili im Mistrz ich człowiek spokojny. Ktorego oni słuchać (choć to starszego) niechcieli, ale go w wzgardzie mieli Władysław Krol Polski będąc poruszony złamaniem ugody przez Krzyżaki, Sándywoia Ostroroga z Szlachtą Wielkiey Polski y z Czechami do Nowego Margrabstwa wyprawił: ktorzy za krotki czas Ziemie zwoiwali, y 12. Miał przednieyszych y obronnych pod Krzyżaki dostali. Na ten czas Inflanci mieli za swe, od Zygmunta Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, ktory ich Ziemie przez 12. dni srodze iplundrował. Do Prusow się też za rozkazaniem Krolewskim y Seymowym zezwoleniem, Mikołay Michalowski Herbw Roża, Kasztelan Krzkowski, zwoyskiem ruszył, ktoremu Czapko Czech z swymi huffy przybył: tak Pomorską y Pruską Ziemie przez kilką Miesięcy woiwali, Czczew spalili, y więcey niż dziesięć tysięcy więźniow poimáli. Oliwę Klasztor bogaty spalili, y Zamek Iasiensec zburzyli, więźnie posiekli. Nie oparli się tym razem aż Pomorze Polacy, pustosząc wszystko Pomorze, tak że tylko 14. Wsi między Ieziory zostało. Widząc już gwałt Krzyżacy. łaski prosili, a stánowienia przymierza gdy żądali, za pewnymi kondycyami jest do 12 lat postanowione.

Roku 1434. Władysław Iagiello Krol Polski umarł, a na miejsce jego Władzisław Trzeci Syn jego na Krolestwo obrany y koronowany.

Tegoż Roku Mistrz Inflantski z swoimi Krzyżaki za powodem Swidrygálowym, srodze włości Litewskie pustoszyli a gdy się łupami obciążony przez Zmodzką Ziemie wracał Zmodzlas gęsty gdzie miał ciągnąć zpodrębowali, a gdy w pośrzodek lasu Niemcy przyszli, drzewo na nie wálili, y tak ie fortelem porobili, że ledwo z małą druzyną sam Mistrz y to ranny uciekł. Wzięli potym Krzyżacy z młodem Krolesem Władysławem przymierze, ktore na chwile stało.

### Kronika

Paweł z Rodorfu Mistrz Pruski, człowiek spokojny y dobry, na Wrzędzie swym 19. lat, będąc, z niego od swawolnych Krzyżaków złożony iest, ale niż inszego sobie obráli, on umarł, a w Málborku u S. Anny pochowan.

#### *Dwudziesty y śiodmy Mistrz Pruski.*

**K**Onrárdus von Ehrlichshaußen, na urząd Mistrzowski iest wybrány Roku Páńskiego 1438. za pánowania Cesarza, Olbrychtá, a szczęśliwego Władzisławá tego imienia trzeciego, Iágiellowicá krolowania. Człowiek to był bárdzo dobry, a żadney chęci do wojny nie miał.

Władzisław Iágiellowic Krol Polski, na Węgierskie Krolestwo Świętego Szczepána koroną w Biłogradzie koronowany, Roku 1400. w dzień S. Alexego.

Roku zaś 1444. po szczeliwych nád Turkámi zwycięstwach, w nieszczesney bitwie pod Warną Władzisław Krol Polski y Węgierski mężnie się biąc, z wielkością Rycerstwa Polskiego y obcego, poległ.

Kázimierz Wielkie Xiążę Litewskie na Krolestwo Polskie koronowany w Krákovie, Roku 1447. z radością ludu pospolitego.

Przez te czasy spokojnego Mistrzá máiąc Krzyżacy, zwátlonych też sił będąc, proznowali, a w rozpuszcie wielkiey żyli, co bárdzo Mistrzá frásowało, że od tego ciężkiego frásunku śmierć musiał mieć, cnotliwy człowiek Konrad Ehrlichshaußen prawie. Na urzędzie był lat 12. w Málborku nmarł, tájże pochowan.

#### *Osmy y dwudziesty Mistrz Pruski.*

**N**A Mistrzowską Stolicę wybrány iest Lodwik von Ehrlichshaußen, za pánowania Frydrychá Cesarzá tego imienia trzeciego, a za szczęśliwego krolowania Kázimierza Krolá Polskiego, Roku Páńskiego 1450. za rządu

Mistrza

Mistr  
chtá  
dluż  
a z Z  
nowál  
chte,  
Báizen  
Loren  
ski, L  
Brunsz  
man z  
byli p  
lá Káz  
od ok  
od Me  
Kontor  
imioná  
ná swo  
ciężko  
brong  
danośc  
Polski  
mierz  
y tak  
ne pr  
Koron  
Polskie  
sięgali.  
(iako t  
Korony  
bo tále

### Pruska.

Mistrza tego, rospuſtą y okrucieństwem Krzyżackim Szlachta Pruska y Miasta glownieysze obrażone, niechcąc iuż dłużej tey niewoli cierpieć, ſpiknąwszy ſię miedzy ſobą, a z Zamkow y Miast wyrzuciwszy Krzyżaki, ſami ie opanowali. Wyprawili potym do Krola zacne Poſły z Szlachte, Hans von Baizen, Auguſtyn de Schewe, Gabryel von Baizen, Mikołay z Wolkow Sędzia Czcewski. A z Miast, Lorenc Czeyc Chelmienski, Rydiger von Byrken Torunski, Lorenc Pilgrym, Elbinski, Burmiſtrowie. Ian Kal Brunſzberski, Gryger Schwach Krolewiecki, Mikołay Rodman z Knappow, Ian Meydeburg Gdański. Panowie Radni byli poſłani, podawając Zamki y Miasta. Ktorzy do Krola Kaziemierza przyechawszy, ſzeroką rzeczą ſwe doległości od okrutnych Krzyżakow ozdobnie przełożyli, iako żony od Mężow, Pánienki, Dziewki, gwałtownie Miſtrzowie, Kontorowie, a za nimi y inſi Krzyżacy ná ſwą wolą brali, imioná takż, domy, dobyrki, y inſze rzeczy onym biorąc, ná ſwoy pożytek obracali, inſzych też doległości ſwych ciężko ſię uſkarzali, pokornie proſząc, aby ich Krol w obronę y w opiekę ſwoię przyjął, ſlubując mu wierną poddañość y poſлуſzeńſtwo, takż y Potomkom iego Krolom Polſkim nápotym będącym, wiernie oddawac. Krol Kaziemierz náradziwszy ſię z Pány Koronnymi, zezwolił ná to, y tak Pruſy za poddane ſwoie (mając ná nie przyrodzone práwo) w obronę y w opiekę ſwą przyjął z Senatem Koronnym. Zátym Poſłowie Pruſcy Krolowi y Koronie Polſkiej imieniem Obywatelow Ziem námienionych przyſięgali. oddając ſię w poddañość Krolewſką ze wſzyſtkim, (iako to ſzerzy ich Przywileie opifuia) a ſlubując nigdy Korony Polſkiej nieodſtępowac, ani żadnych iawnych abo tájemnych rozmow, ſtanowienia, przymierza, ziedno-

)i(

czenia



## Kronika

czenia z Mistrzem Pruskim, y z inszymi iakieybykolwiek godności byli, nie czynić, ale zawsze przeciwko wszelakim nieprzyjaciolom Koronnym, rządz, pomocą, bydz, nigdy nakoniec za iaką przyczyną od Krolow Poskich y Korony się nie odrywać.

Posłał potym Krol Iędrzei Biskupa Pōznánskiego, y Iana Koniccpolskiego Kánclerzá Koronnego, do Prus: przed ktorymi Szláchta, y Mieszczanie Pruscy, Chelmienscy y Micháłowscy, wierność, poddaność, y posłuszeństwo Krolowi Kázimierzowi y Koronie Polskiej pod przysięgami uczynili, a Zámki wszystkie od Krola naznaczonym osobám w moc podáli.

W te czasy Gdańszanie y Miásta celnieysze Zamki swe potłukli, Vrzędnikow nie mogąc nad sobą cierpieć, znaki tego rozwałone mury w Toruniu, Gdańsku, &c. widzimy.

Wyprawił się potym sam Krol z ozdobnymi pocztą Panow Koronnych do Prusakow, w Toruniu, w Elbiagu, y we Gdansk, od Senatorow Szlachty y Miast według świętego obrzędu przysięga odnowiona była, w słowa Krola Kázimierzá, y Potomkow iego Krolow Polskich. Biskupi też trzy, Chelmienski, Pomezánski, y Sambiyski, przysięgli: czwarty Wármieński Biskup u Krzyżakow w Málborku był, wszákże Kápitulá iego pryysięgę uczynił.

Złożył potym Krol w Grudziądzu na Pruskie Pány Seym, tam podatek z pogłowia (aby Czechowcy pod Málborkie z strony Szlachty Pruskiej leżeli, było zapłacono) uchwalili: a Dwor Krolewski na mieysce nastąpił, z Ianem Szczekockim Stárostą Lubelskim, ktorzy Málborg, mocno oblegli.

Tamże Pruskie Ziemie są ziednoczone y wcielone do Korony Polskiej 16 Panow Rádných z Szlachy y z Miast wybrano, ktorzyby zázwdy z Krolew o Rzeczypośpolitey Pru-

### Pruska

Pruskiey radzili. Clą im wszystkie wodne y ziemne, tunc col iakoby od wagi podatki, dwa pieniądza od grzywny, y nárzaz wieprzem zwany podatek, Krol im odpuścił.

Gdanzczanie ná ten czas od Krola osobliwie są uprzywileiowani, bo Krola ze wszystkim dworem uczciwie z wielkim kosztem przyjęli. Tym 700. grzywien, ktore Krzyżakom z Mieyskiego dochodu rocznie płacili, odpuścił: ktemu, Młyny wszystkie Mieyskie, Żuławę mnieyszą, którą Wisła, Morze, y gory otoczyły, im darował, zostawiwszy sobie 13. Wsi y 2. Folwarki, podatek Mieyski z tego wszystkiego tylko dwa tyśiąca złotych czerwonych im ustawił, z czego pierwey Krzyżakom 60 tyśięcy złotych czerwonych dawali. Miasto Zamku też sfluczonego, Dwor mieli Krolowi, szpichlerz, y staynie zbudować, y 4. dni swym kosztem Krola ze wszystkim dworę gdyby przeiechał podeymować.

Tymi czasy z Niemieczką Rzeszą Krzyżacy tajemnie traktowali, co się pokazało gdy od Papieża, Cesarza, Kurfiřtów, y Xiążąt, Posłowie do Krola przyiechali, prosząc aby Krzyżakom winą była odpuszczona, a Pruska Ziemia była im wrocona: radząc też aby z tymi woyskami złączywszy się z Rzeszą, ná Turká ciągnął Konstantynopole mu odiać.

Krol Kázimierz iż wyrozumiał bunty Krzyżackie Rzeszą ná wojnę przeciw sobie, aby ie nieco od przidsiewzięcia ich zatrzymał, Posly ná Sejm Frankfortski nád Meynem obiecał w tych rzeczách posłać. Zbierał tym czasem Mistrz Pruski z Ehrlichsaussen lud z Sási y z inąd: a Krol Polski też nie mieszkiał, ale lud zebrawszy iaki mógł nápredce mieć, przeciw Mistrzowi Ludwikowi ciągnął, tak się u Choynic potkali. Byli sprawcy woyska Polskiego, Łukasz z Gorki Poznański, Stánisław Ořtorog Káliski, Mikołay Szárley Inowłocławski, Woiewodowie: y Derslaus Ritwian

### *Kroniká*

iki Rosperski Káasztelan. Litwy też pięć tysięcy iezdnych było pod sprawą Sudymontowicá, wszyscy chcieli do bitwy.

Káncierz Koronny Koniecpolski mądrze Krolowi stoczenia bitwy odradzał, ażby 35000. Czárnkowski ludu przyciągnął: ale gdy Polscy Hermáni rzekli, że woźnice ich mogą je swemi biczmi zapędzić; zezwolił Krol aby potkanie było. W tym straż Niemiecka z Polską się trąfiła, a z obu stron krwawą bitwę stoczyli, y bitwę Polacy wygrana wzięli, Krolowi też sprawę pewną o Niemcäch dali.

Iuż się ku wieczorowi skłaniało, gdy Ludwik Ehrlichshausen Mistrz Pruški począł swe woyská do boiu szykować, mając przy sobie Xiążętá, Rudolfa y Báltázera Zegáńskie, Bernátá też Szumbártá Czechá z woyskami obcymi. Náši też niemieszkając do boiu się sprawili, a zobu stron z ogromnymi okrzyki do siebie skoczyli, y mężnie się bili. Tam naszym z przodku się szczęściło, bo uł pierwszy Pruški porázili, a Báltazar Xiążę Zegáńskie zabite, a BernatSzumburski żywo poiman: drudzy potykáli się mężnie, tak iż chwilę wątpliwa bitwa trwała: A w tym Niemcy na uł Polski źle sprawny y do boiu niezwyczajny trąfili, za tym nie mając gwałtu ieli pierzchać, a naszym serce skązili. Hamował je Krol Káżimerz, y aby się wrocili wołał, zwycięstwo za pomocą Bożą obiecuiąc, ale każdy ućieczką bronić się wołał. Tam zacnego Rycerstwa Polskiego niemáło poległo, y trzytá poimanych Niemcy wzięli. Máło y Krol wręce ich nie przyszedł, gdyż iedno samoczwart uiezdzał, gdzie iednak dogoniony przez Niemce, ubiegszy z swoimi na błoto, mężnie się bronił, a osobliwie szlachcic Litewski Woł rzeczony, zdrowiem swoim Krolewskie zástawiał. Niemcy też nie spodziewaiąc się w tak máley liczbie Krolá, a szkodę w koniach przez lukow strzelanie strzálami baeząc, odiecháli: Tak Krol do Nieszewy sprácowá-



### *Pruska*

ny uiechał, gdzie go Rytwinski z łaźnicy idąc witał, Pánu Bogu dziękując iż go z tey trwogi wyrwał: ná cò mu Krol odpowiedział, że się z nim inși Polacy nie wrákiesy iáko on, lecz w krwáwey łaźni myli. Oddawał potym dzięká P. Bogu pobożny Krol, iż go z rąk nieprzyacielskich wyrwać ráczył, porażkę tę grzechom swoim przypisując.

Nie ták rá porażká szkodliwa iáko fromotna była (iáko Kronikárze, Kromer, Miechowitá, Długosz piszą) gdyż w niej 60. Szláhcicow ledwo zginęło, z ktorych byli celnicyszy, Piotr Szczekoczynski Podkándlerzy, Mikołay Morski Choráży Sędomiernski, Ian Zawisze czernego syn, Stárosta Kolski, y Ian Ryzynski. Miedzy poimánemi zacnieyszy byli, Łukasz Grabiá z Gorki, Mikołay Szarlowski Woiewódá Inowłocławski, Ian y Szczesny Tarnowscy, Ian y Mikołay Rytwánszy, Egidy Suchodolski, Ian Meliszynski, Sendywoy Lezeński, Piotr Strykowski, y Bártłomiey Ogrodziński: á ci w ciásnym więźieniu w Málborku byli chowani.

Ludwik Mistrz Pruski wesół z zwycięstwá, cò Bogu dziękować miał z Bráciá zá nie: Nad zbitemi ciáły przeciw ludzkości, ktora y nieprzyacióły pogrzebem czci, męstwá dokazował, bo ie zá nogi do koni przywiązawszy, do rzeki włoczyli y w wodę miotáli: Oboż też Krolewski rozszarpayšy, 4000. wozow skárbných z dostátkiem wšyſtkiego nábyli. A zá tym w strony Niemieckie buczone wiešci puscili, oznáymuiąc zwycięztwo swoje przewážne: Prusy też, rozesławszy posły, nápomínáli, áby się záš ku nim przekicneli od Krolá, ále wierni ná przyšięgę pámiętájąc, uczynić tego niechcieli.

Zebral potym Krol z Czech, z Szláská, z Moráwy, ludu po częšci, ktorymi Zámki osadził Pruskie, y niektorych cò się iuż były zwyciżcom Krzyżakom poddały, zdoby-

### Kronika

wał. Zostawiwszy potym Iędrzeja Tęczyńskiego Chelmień-  
skiego, Piotra z Szamotuł Kąsztelana Poznańskiego, Po-  
morskiego, Iana Koldę Czechą Nizszej Ziemi Pruskiej  
Staroity, z woyskiem służebnym dla obrony przeciw Krzy-  
żakom, sam do Polski odiechał.

Ludwik Mistrz Pruski też się o swe dobre z Kontorami y  
Bracją iako mógł starał, a czego mocą sprawić nie mógł,  
tego namowami y dary dochodził. tak zaś Krolewca  
Krzyżacy dostali, a Knaypow się im podać musiał. Dział-  
dow też Miasto y Zamek, Sławicki nieiaki, ktoremu go  
był Krol poruczył, Krzyżakom wydał, ale go zaś przemyśl-  
ny Rycerz Ian Kolda fortylem uciekał, gdy się ubrał w o-  
dzienie Krzyżackie iakokoby Kontor Elbinski, tak był do  
Zamku wpuszczony, gdzie wiele Niemcow posiekłszy. Dział-  
dow spalił. O Toruń się też Mistrz Pruski kusił, mając z  
Plebanem Farskim y z Mnichy Dominikany, także z Mie-  
sczany celnieyszymi tajemną żmowę, y mało go iuż w no-  
cy nieubiekał, ale się zdrada odkryła, a winni pokarani.  
Mistrz lepak nic niesprawiwszy, włości okoliczne burzył,  
co mu też nasi oddawali, y często go porażali.

Tymi czasy się też we Gdańsku rozruch stał, wzniecony  
przez Marcina Rogę człowieka nieznacznego ale chytre-  
go, który Krzyżakom życzliwy był, ale gdy był ścięty  
wszystko ustało.

Mistrz Pruski niemając czym służebnym zapłacić, nąd  
którymi był starszy Vdalaryk Czerwona Czech, Polakom  
życzliwy, pierzał ie na słowie, dawszy im w moc Zamek  
Malbork, pokiby im nie zapłacono. Ale bojąc się służebni  
od Polakow na Malborku obleżenia, których było 6000.  
posłali do Krola aby im pieniądze zasłużone dał, obiecui-  
ąc mu Malbork spuścić. Krol Kazimierz postanowił dań  
na Duchowne y Swieckie, z Kościołow też Wielkiey Pol-

### Pruska

ski frebro pobrano, ale że Tomasz Strzempczyński Biskup Krakowski na ten podatek nie zezwalał, z Krakowa nie nie wzięto. Gdańszczanie naprzód Vlrykowi Czerwonce 40000. złotych czerwonych odliczyli. Polacy też 250000, iemu y towarzysiom jego dali: a ostatek pieniędzy, y o wyzwolenie więźniow, podanie także Zamku, do Wielkieynocy odłożono. Summą potym wszystką im dana 476000. złotych: A Czerwonką wyprowadziwszy Mistrza Pruskiego do Czczewą, Krola Kazimierza z Pány Polskimi do Zamku fortą od Nogatu rzeki wpuścił. Tak Málbork w moc Krolewska przyszedł, gdzie we Szrodę Świąteczną Roku 1457. do Gdańską prosto z pokciem wiechał. Miasto się chwilę Krolowi opierało: ale gdy imi murom dotuczono, musieli się poddać. Przełożony potym Starostą na Málborku od Krola Sícbor Chęłmski, ale go prędko (niewiedząc dla czego) z niego ruszono: a Ianowi Kościeleckiemu Woiewodzie Inowrocławskiemu ie dano, a Pryndicie Lubelczykowi, aby ieden dochody sprawował, a drugi aby był Zamku pilen.

Dwa razy potym Ludwik Mistrz Pruski, gdy Zamkow Pruskich dobywał, iest porażony, y sam mało w ręce nąszych nieprzyzedł. Przymierza potym u Krola prosił na Seymie Piotrkowskim, y snadnieby go był doszedł, gdyby byli Posłowie Pruskiej Ziemie nie przyiechali, prosiąc Krola y Rady Koronney, aby ich w obronę przyiętych, z nowu Krzyżakom w niewolą ciężką nie podawali: tak kfobie Krola y Senat nachylili, że o skończeniu woyny z Krzyżaki myśleć poczęli.

W tym szkod gdzie mógł Ludwik z Krzyżaki nie prześtawał czynić, ale to sobie Polscy Zołnierze dobrze nagradzali, y złupienia ich Miast y Zamkow ubogaceni byli, których mocą y ubieganiem dostawali.

Rok 1462. sławnym zwycięstwem Polskim nád Krzyżak



### *Kronika 1*

ki, podziśdzeń trwá, gdy Piotr Dunin y Woyciech Gorski z málym pocztý ogromne woyská Niemieckie szczęśliwie porážili, że ich ná 2000. poległo, á 600. poimáných: z nászých tylko 100. prostých żołnierzów zginęło, á iednego Szlachcicá Hektorá Chodoryiskiego zabito.

Od tegoż czasu Krzyżacy síly swe stráćili, ktorých im iuż bez przestánku lud Krolewski wátlit, szczęśliwie z nich zwycięstwá odnosząc, y Zamkow pobránych z korzyściami dostáwai

Roku 1465. Gdańszczanie po sześciu miesiącach obleżeniu morzem y ziemiá, Pucko przez podanie pod Krzyżaki wzięli. Nowe też Miásto Pruskie po długim obleżeniu Krolowi się podało, ktorým gdy dopuszczono wolno z Miásta wynizdż ktorzyby cheieli, 53. woźów rzeczy swoich wywiezli. Holstcyn wteż czasu Ian Skállki Czech ná Krola ubiezał. Mikołay zaś Zálinski Gorę Dobrzynską nászým w Nowie będącým szkodliwą osadził, czego gdy nieobaczyli Krzyżacy gniewáli się, á ieden drugiemu niedbálistwo przypisując, w zwadzie się pobili, w ktorey ich 12. zginęło. A pod Kolberkiem 700. ich nási pobili,

Podługich potým burdách, gdy iuż moc swą Krzyżacy stráćili, á Krol Zamki iedne mocą, drugie przez podanie, pobrał: udał się do iednania Mistrz Pruski przez Rudolfa Legátá Papietkiego, ná ktore sam Ludwik Mistrz z Kontorami swemi do Krola do Toruniá przyjechał, tamie ugodę uczyniwszy, listy, y przysięgami utwierdzili.

Tak woyná ktora z Krzyżakami Pruskimi 150. lat trwała á Kázimierz Krol iá z nim 14. lat wiodł, w tym się Roku skończyła 1465. A Ziemię Chełmieńską, Micháłowską, Pomorską, od Korony oderwane, zaś iá przywrócone.

Nie długo potým żyw był Ludwik z Ehrlichshausen, ná urzędzie 17. lat będąc, w Krolewcu umarł, y tamże ná Tumie pochowan: bo iáko Krol Malbork opanował, tam swą Stolicę Mistrzowie mieli.

*Mistrz*

## *Kroniká P. ũska.*

### *Mistrz Pruski dziewiaty y dwudziesty.*

**H**enryk Reus z Pláwen będąc Namieſtnikiem Miſtrzo-  
wskim pułtrzeciá látá, ná Stolicę potym Roku 1467.  
ieſt wybrány, za czásow Ceſarzá Fryderyka tego i-  
mięniá trzeciego, á Kázimierzá Krolá Polskiego.

Ten Miſtrz Pruski Henryk z Pláwná do Krolá ná  
Piotrkowski Seym iechał, y tam Krolowi ze dwiema kon-  
torámi przyſięgał, á Krolowi po lewy ręce ſiedział. Wro-  
ciwſzy ſię do Prus w Mortyndze ápoplexyá umarł, nie bę-  
dąc ná Miſtrzowskim Vrzędzie tylko iedenaſcie Niedziel,  
w Krolewcu ná Tumie pochowan.

### *Trzydzieſty Miſtrz Pruski.*

**H**enryk z Rychtenbergá ná mieyſce Pláweniuſa obrá-  
ny, ktory iechwſzy teſ ná Seym Piotrkowski, Kro-  
lowi przyſięgę uczynił, á potym do Prus ſię náwrocił.  
Człowiek to był oſtry, ten Teodorá Biskupá Sámlándskie-  
go poimał, ná Zamek do Tápiiey w więzienie dał, tamże  
go głodem umorzył.

Henryk von Rychtenberg ná Vrzędzie Miſtrzowskim  
ſiedm lat wykonawſzy: umarł w Krolewcu, y tamże ná  
Tumie pochowan.

### *Trzydzieſty y pierwſzy Miſtrz Pruski.*

**M**arcin Teuchſes von Wetzhaufen ná Stolicę Miſtrzo-  
wſką Roku 1477. obrány, za pánowania Ceſarzá Fry-  
deryka tego imięniá trzeciego, á Kázimierzá Krolá Pol-  
skiego.

Ten ſię z przyſięgi Krolowi wylánował, ále iá potym

)1(

Roku

### *Kronika*

Roku 1479: uczynił, a tak pokoy w Prusiech był. Był na Wrzędzie 12. lat. w Krolewcu umarł; tamże na Tumie pogrzebion.

Roku 1477. Iwan Waśilewicz Kniáz Moskiewski Nowogrod Wielki Miasto zacne y bogate (ktorego był Witolt dostał, y dań do Litewskiego skárbu z niego postanowił) wziął, y do tych miast trzyma: Podziwienią rzecz godną Kronikarze piszą, żeby tam miał wziąć lednego z drugim, złotą, srebra, kámieni drogich, perel, trzytá wozów ábo kolas na ten czás, a szat z infzymi státki bez liczby. Mieszczanom tylko trzecią część máiętności ich, y bez pochyby podleyszą puścił.

Roku 1479. Stefan Batory Woiewodá Siedmigródzki z nierownymi poczty Węgrow, 90000. Turkow poraził u Subinowá, a 50: zacnieyszch poimáli Węgrzy.

Roku 1485. Stefan Wołoski Woiewoda sławny wielkimi zwycięstwami nad Turki, hold y przyśięgę Krolowi Kázimierzowi w Kołomyiey czynił, obiecuiac bydz z Boiary swemi Krolowi posłusznym. Ieszcze na ten czás straszne było imię Polskie Turkom: Dał Krol Woiewodzie ludu Polskiego na pomoc, z ktorými bárdzo Turki trapił.

1489. Lata 1450. Tatarowie Ruskie Ziemie wołowáli, przeciw ktorým Krol Syná Janá Olbráchtá wyprawił, poraził je na błotách między Ieziory, y wiele ich poimał.

### *Mistrz Pruski trzydziesty y wtory*

Johannes de Tieffen z Szwáycárskiej Ziemie zacnego rodu człowiek, na Wrząd Mistrzowski Roku 1489. obrany, za pánowania Cefarzá Maxymilianá, a Rrolá Polskiego Kázimierzá, Tegoż roku ten nowo wybrány Mistrz do:



### *Pruska.*

do Krola Kazimierza iechał, a oddawszy przysięgę, do Prus się zaś wrocil.

Wteż czasy Krol Kazimierz z Białym Carzem Turckim, przez Pana Mikołaja Firleia, (ktory potym Koronnym Hetmanem byl) pokoy postanowil.

Krol Kazimierz ktory burdy Pruskie uspokoil, y do posluszeństwa swego Mistrze z Krzyżaki przywiodel, w Grodnie umarl czerwona niemoca 7. dnia Czerwca, Roku 1492. Na ktorego miejsce Jan Olbracht Syn jego iest wybrany, y od Zbigniewa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w Krakowie na Krolestwo Polskie koronowany.

Wyprawą potym byla do Wołoch Krola Jana Olbrachta, na ktora według zapisu z przymierzenia Jan z Tiesfenu Mistrz Pruski z swym Rycerstwem się wyprawil, gdzie sila ludu utracil, y sam tam umarl, a ze Lwowa do Krolewca wieziony, na Tumie iest pochowany. Czlowiek to byl dobry, Rzadzil Zakon 9. lat. Pamietna ta wyprawa Wołoska Polakom y po dzis dzien iest, ktora przez zdrade Wołoską na lesie Bukowinskim podpadli.

### *Mistrz Pruski Trzydziesty, y trzeci.*

Fryderyk z łaski Bozey Xiążę Saskie Landgraf z Duryn-gu, Margrabia Myśliński, w dzień S. Michala w Krolewcu w Zakonne odzienie obleczony, na stolicę Mistrzowską wladzony. Na ten czas Maximilian Cesarz, a Krol Jan Olbracht Polski, panowali, roku 1498.

Podiawszy się tego urzędu Fryderyk, Krolowi przy-sięgac y holdowac niechcial, ale do Myślińskiej Ziemie swey Oyczyzny się wrocil, podobno tym tego uchodzac. Ale Krol Jan Olbracht iechawszy do Torunia, w Polszcze

### *Kronika*

rzeczy postanowiwszy, chciał od niego przyśięgi, z ktorey, iak y z posłuszeństwá się wylamował: Do ktorego gdy Krol słał, on ode dnia zwloczył, á w tym Krol ápoplexia umarł w Toruniu, trzeci dzień po Świętym Wicie, człowiek wieku młodego.

A Fryderyk też Mistrz Pruski na swym Vrzędzie lat 12. y niedziel 13. wykonawszy, w Rochlicy umarł, á w Mysznie ná Tumie pochován.

Po śmierci Olbráchtá Krolá Polskiego, Alexánder Wielki X. Litewski Brát Olbráchtow, ná Krolestwo Polskie jest wybrány, á przez Fryderyka Brátá swego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, y Kárdynała, 18. dnia Grudniá przy bytności wiele stanów, jest kotonowany Roku 1501. ktory z Polaki Litewską Vniá ponowił, y przyśięgą podpárł, áby zázwdy Koroná Polska z Litewskim Xięstwem była w nierozzerwány jednóści, iak w prawie iako w obronie, w kázdey potrzebie y posłuszeństwie.

Roku 1504. Od Miast Pruskich y, inszych stanów Krol Alexánder przyśięgę w Prusiech odbierał, ále Mistrz Pruski iako się wyżej rzekło, uiechał do domu aby iey nie czynił.

Roku záz 1505. Iwan Wásilewicz Wielki Kniáz Moskiewski, Máz fercá dobrego y wálecny umarł, ten się męinie z poddaności Tatarskiey, w ktorey iego przodkowie byli, wybił, á będąc u nich poddánym, Panem ich potym został. Taká bowiem niewolá od Cárzykow Tatarskich Moskwá miała, że gdy swe Posły Cárzyk słał dla iakieykolwiek potrzeby, sam Kniáz Moskiewski pieszki przeciw nim wychodzić musiał, mieka szkápiego (bo to nawdzięczniejszy u Tatarow napoy) z uczciwością częstem im wynosząc, á iesli ktora kropla z wásá Tatarskiego na

### *Pruska*

go na grzywe końską ukąsła, Książ Moskiewski ją obli-  
zał. Poselsstwo zaś gdy sprawiali, siedząc to czynili, a tłu-  
maczowi co listy czytał Tatarskie, co naykosztownieyszą  
szatę Sobolą podziylali, a sam Książ Moskiewski z ukłonom  
ich słuchał, a żiadney posługi się wymowić niesmiał,  
by mu też y przeciw Chrześcianom z przymierzonym  
woynę podnieść kazal. To iarzmo z siebie y z potom-  
kow swych Iwan Wasilewicz złożył, y wiele Ruskich  
Księstw posiadał, &c.

Król Alexander nie długo też potym poczał choro-  
wać, bo powietrzem był ruszony: a na ten czas ozwał się  
był Lekarz Bálinski, zawołany na ten czas w Krakowie,  
ale niepewny. Agdy poń posłano z Wilna, niechciał się  
ruszyć z Krakowá, ażby mu pierwey dano trzytá zło-  
tych: wziawszy z sobą potym Aptekę Krolewską, do Wil-  
na iechał, tam Krolowi w izbie przyprowadził łóżnię (śnadź  
na znowie z Michałem Głinskim) do ktorych rozmaitych  
zioł w kotliki mocnych, a drugie w garncé nakładł, a  
zwierzchu Królą przyprowadził miejsce ku temu, nad pá-  
rą aby się pościł, położył: ktemu málmazyá y winá co na-  
mocniejszye kazal mu pić, co jest przeciw wszystkim leká-  
rjom. Agdy zbytniego pocenia był zemdlon, upominał  
drugi Doktor Krolewski z Błonia Kancelarz Láskiego: a-  
by go gwaitem od tego śmiertelnego lekarstwa odwiedli-  
Gay z dobrej woli niechciał (bo go w tym Michał Glin-  
ski bronil) Kancelarz Láski z urzędu swego na poly iuz  
umierającego Królá widząc, kazal Lekarza poimąć, a wfa-  
dziwszy, do przyjazdu Zygmuntá Krolewicá, Książęcia  
Szląskiego, &c. chować: wżakże za pomocą Michała  
Głinskiego on móracz uciekl, a przez Pruską Ziemię do  
Krakowa przyšedł, y w Klasztorze na Zwierzynou przy-  
żenie



### *Kronika*

żenie Białinskiej mieszkał, potym u Mnichow na Skalice. Ztamtąd go Miedzylęski Pisarz z Kancelaryey wziął, y do Dworu Biskupiego wsadził, ale potym po długim więzieniu aby nieumarł puszczony. Patrzył zaś Alchimiey potajemnie, na którą gdy się zadłużył, y od żony uciekł, tylkoż go było widać.

W tey chorobie Krolewskiej Tatarzy do Litwy przyszli, a pod Kleckiem się położyli, ktore nasi za sprawą Hetmanow, Stanisława Kiszki, y Michała Głinskiego, nie równym poczttem porażili, a sławnego Kleckiego zwycięstwa pamiątkę nam zostawili. Krol też Alexander już prawie na skonaniu nowinę tę usłyszawszy, Panu Bogu ducha swego oddał, a w Wilnie w Kościele S. Stanisława pochowan na Zamku w káplicy podle Brata Kazimierza S. Jeden tylko leży w Wilnie z Krolow Polskich, y to nad wolą swoję, bo prosił aby przy grobiech Krolow Polskich w Krakowie był pochowan.

Roku od Narodzenia Pańskiego 1507. Zygmunt, Książę Głogowskie, Opawskie, Starosta Śląski, y Wielkie Książę Litewskie, na Krolestwo Polskie od wszech Panow jednomyślnie na Seymie Piotrkowskim był wybrany. W czym do niego Posłowie byli wysłani, Wincenty Przyłębski Włocławski, Jan Lubrański Poznański, Maciej Drzewicki Przemyński, Biskupi. Iędrzey z Szamotuł Poznański, Jan z Tarnowa Bełski, Wojewodowie, y Jan Łaski Kancelarz Koronny: z którymi tudzież z Litwy na Oyczyście Krolestwo przyjechał, z Poczty Panow Litewskich ozdobionymi. Z radością potym pospolitego ludu dnia 24. Stycznia przez Iędrzeja Rożego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowany.

*Trzy:*

*Pruska*

*Trzydzieſty y czwarty Miſtrz Pruski.*

**W**oyciech Mārgrabiā Brāndenburski, Sieſtrzeniec Zygmuntā Krolā Polskiego, nā Stolicę Miſtrzowskā ieſt obrāny Roku 1512. nā ktory urzād do Krolewcā wdzien S. Cecylię wē 400. koni przyiechāł. Wiele ich temu rado było, iż on moſnym będac, wiele mogli przeciw nieprzyaciolom Polskim pomagać: Przetoż gdy do Krolā ſłali o konſens, chętnie przyzwolił, tym iednāk oby- czaiem, aby hold y powinności inſze podług przodkow ſwych, Krolowi czynił. Rychło potym nā Seym Piotrkowski Kāzimirz Syn Fryderykā Mārgrabie, brāt rodzony Pruskiego Miſtrzā Woyciechā, do Krolā przyiechāł, mā- iąc zupełnā moc od Miſtrzā y Konwentu: tām poſtāno- wili ze wſzyſtkā Rādā Polskā, iż Woyciech Mārgrabia- ma bydź Miſtrzem Pruskim: Też aby Polacy iako zda- wna do tego Zakonu nie byli przyimowani, &c.

Ten Rok ktorego nā Miſtrzowski Vrzād Woyciech Mārgrabiā Brāndeburski ieſt wybrāny, pamiętny ſlawnym zwycięſtwem Polakom ſię ſtał, gdy Przekopskich Tata- row 25000: pod Wiſniowcem porażili.

Vpominał ſię potym Krol holdu y poſлуſzeńſtwā od Miſtrzā Pruskiego Oibrychtā, ale on potuchę māiac od Ceſarzā y Niemieckiey Rzeſze, czynić tego niechciał, o- wſzem Zamki Pruskie ludem y ſpizā pilnie opātrował aby mogli Polakom odpor dąć. Ziemie też Pomorskiey y Pruskiey ſię upominał, ā bez woli drugich Miſtrzow, co we Włoſzech y w Niemcech ſā, że uczynić nic nie- chciał, powiadał: Ceſarz potym nā ſlawnym Zieździe- w Wiedniu Krolow trzech, Zygmuntowi Krolowi obiecał Miſtrā Pruskiego do holdowania wieźdź, ā gdyby nie-  
chciał

### *Kronika*

chciał, onego odstąpić: ale musiało wojną iednanie być, o czym niżej.

Roku 1514. Smolensk Zamek mocno obwárowány, który z iedną stroną Dniepr, z drugą stroną jeziora nieprzebyte ma, będąc sto lat pod sprawą Litewską iako go Witołt dostał; wręce Moskiewskie przyszedł, y do tych-miało trwać.

Krol Zygmunt wetuiąc się wzięcia Smolenská, wypráwował się powoli do Moskwy, posławszy przodkiem lud służebny, a sam potym z większym ludem przybył. Sławne zwycięstwo ná ten czas nási pod Orszą rzeką nad 80000. Moskwy odnieśli, ale Smolenská dobyć nie mogli. Dokázowali tam męstwá Konstanty Książ Ostrogski, Ian Zborowski, Ianusz Swierczowski, y inzy.

Olbrycht Mistrz Pruski, przeciw Krolowi Polskiemu Wuiowi swemu pierwey nieznácznie, ale potym iawnie wojnę podniósł, gránice Polskie y Zmodzkie nájeżdżając, przeciw któremu Krol lud swoy do Prus posłał, y kilka kroć Krzyżaki poraził, Zámkow także niemáło pod nimi'zdobywał.

Tegoż Roku Holland Zámek lud Krolewski wziął y splundrował, także Brandeburg wziąwszy złupili, a Zámek spalili.

Mistrz Pruski Olbrycht Mágrabiá Brándeburski zbierał lud co náwięcey mógł, nád którym Hetmánem Wolfgángá Schonenbergera przełożył, a ten Czczew przez podanie wziął. Do Gdańská się potym máiąc 10000. pie-szych, a 4000. Ráytarów, ciągnął: O czym sprawę Gdań-szczanie máiąc, 5. dnia Listopadá, aby nieprzyacielowi do przyszańcowania się máterey nie dodáli, spalili przed Miástem trzy Szpitale, ogrody mieyskie, Szytlicz, Peters-hágen,



*Puska*

hagen, Szotland, także Klapholcz, Wainczos, y drzewa do palenia siła iednym razem wyprzatnęli, z wielką swoją szkodą, więtszey się obawiając.

W tym 7. dnia Listopada Roku 1520. Wolf z Schonenbergu pod Gdańsk z ludem Mistrzowskim przyciągnął, a niź co począł, do Gdańská listy posłał, aby się dobrowolnie, Krolá odstąpiwszy, Krzyżakom y Mistrzowi ich poddali. Czego gdy Gdańszczanie uczynić niechcieli, mocą ich dobywać chciał, y położywszy się obozem na gorze Biskupiey, przez dwa dni (to iest, 8. y 9. dnia Listopada) ogromną strzelbę na Miasto puszczali, ale za łaską y pomocą Bożą, mało szkody uczynili, żadnego też człowieka nie trąfili, choć 4000. strzelby na Miasto puszczono, naywiększe im ku temu działa z murow Gdańskich stłuczono. Ostrożni byli na wszem w ten czas Gdańszczanie, y ustawiczną na wieżach, murách, basztách, walech, przy bramách także, straż mocną trzymáli. Okręty też z strzelbą y ludem dobrze osadzili. Strzelby na wieżach na ośm tysięcy pospolitey mieli, okrom ręcznych rusznic, ktorych mieszczanie używali. Gęsta tam strzelba szła, że gdy się kto z száncow Krzyżackich wychylił, pięć za iednym hakownic wystrzelano. Z iednego tylko okrętu mogli Gdanczanie pierwszym ładunkiem dwieście strzelby wypuścić. Posłał też na ten czas wiernym Gdanczanom Krol na pomoc przebránego ludu dwánaście tysięcy, ktorzy przez Zulawę do Gdanska przyšli, co bacząc Krzyżacy, nazájutrz się ruszyli, a nási po nich biąc, siekąc, wiążąc, tak że ich mało uszło, bo ostatek Kászubowie y Pomorzycy pobili. Potym Mikołay Sturcz Zamki (które był przed tym Wolf Schonenberg na Mistrzá wziął) z ludem Krolewskim zdoby-

## Kronika

wał, iako Czczewo, Starażard, Konice, a wygnawszy Niemce, ludem ie Krolewskim osadził.

Ná ten czas Krol Zygmunt w Toruniu mieszkając, dwoie wesola nowinę od Pana Boga wdzięcznie przyjmował, iednę z strony náródzenia Syna Zygmunta Augusta z Bony, drugą z strony zwycięstwa nád Krzyżaki. To się działo Roku P. 1520.

Ná drugi Rok Olbrycht Mistrz Pruski porząciwszy lud, do Krola się właskę udał, y przez przyacioly do czterech lat sobie przymierze ziednał: ktore gdy wyszło, widząc iż się próżno przeciwic miał, hold Krolowi uczynic umyślił. Roku tedy Páńskiego 1525. Márgraff z Brandeburgu Mistrz Pruski, do Krakowa przyiechawszy, Krolowi Polskiemu Zygmunтови Wuiowi swoiemu, ná Maieście śród Rynku siedzącemu, hold y przysięgę oddał, a Zakonne odżienie zrzuciwszy, ná Pruskie Xięstwo od Krola jest przelożon: a od tegoż czasu, Zakon Krzyżacki w Prusiech ustał, ktory nie tylko z pogány Prusy y Litwą, ale potym y z Chześciany swymi wojnę okrutną wiodł.

Olbrycht Márgrabiá Brandeburski, ostatni Mistrz Pruski a tey Ziemie pierwsze Xiążę, porzuciwszy Zakon Krzyżacki, w stan małżeński z Dorotą Krolá Duńskiego Siostrą, wstąpił. Roku 1526. W tey czasy do Gdańska Krol Zygmunt przyiechawszy, nowo wszczęte burdy uspokoił, a przyczynce rozruchow, pierwey sześci, potym siedmi dał sćiać: drugie do więzienia ná Zamki rozsłał, inszy ná morze pouciekali. Tegoż Roku iako wyzszey polożono, Ludwik Krol Węgierski y Czeski, Synowiec Zygmunta Krola Polskiego, u Mohacza porażony od Turkow gárdło dał, dnia 27. Sierpnia: powoli zátym

Węgier-

### *Pruska*

Węgierskich Zamków Soliman zdobywał: z żalością y podziś dzień jego porażkę nieszczęsną Chrześcianie wspominają, nieuleczoną ranę w Koronie Węgierskiej widząc.

Roku Pańskiego 1530. dnia 21. Lutego, Zygmunt August za żywota Ojca swego Zygmunta Starego, był koronowany na Królestwo Polskie, przy czym był Olbrycht Mągrabią Brandeburski Xiążę Pruskie, y inszych Xiążąt y Pánów wiele, który potym Elżbietę, Królową Rzymskiego y Czeskiego, Ferdynanda Córkę za Małżonkę wziął. Lata 1543. która nie długo żywą była, y bez potomstwa zeszła, w Wilnie na Zamku w káplicy S. Kazimierza pochowana, z żalością ludu pospolitego: wziął potym ślub z Barbaram Radziwiłówną Zygmunt August młody Król, rychło po śmierci pierwszej Małżonki, przeciw woli Oycowskiej y Pánów Koronnych, ale się to potym uskromiło.

Lata 1548. Zygmunt Król świętey pamięci, mając lat wieku swego 81. miesięcy dwa, y dni siedm, wdzień święty Wielkonocny, dług śmierci zapłacił, na Królestwie lat 40. y pułtorą szczęśliwie wykonawszy, tegoż Roku w Krakowie z żalobną pompą pochowany, a Zygmunt August Oczyste Królestwo sprawować zupełnie począł.

Olbrychtowi Xiążęciu Pruskiemu Anna Marya z Brunzwiku po śmierci pierwszej żony w małżeństwo przyniesiona do Królewca, ktorey Potomek z Olbrychta dziś jest.

Olbrycht Fryderyk Xiążę Pruskie narodzony Lata 1553. dnia 29. Kwietnia.

Roku też 1550. Marya Leonora Xiężna Kliweńska, Xiążęcia Pruskiego szlachetna małżonka 16. dnia Czerwca urodziła się. )2( Roku



### *Kronika*

Roku 1552. Do Prus Krol Zygmunt August iechał, a do Krolewca ze Gdanská iadac, gdy go Olbrycht Xiazę Pruskie uczciwie umyslil, witac, trafilo się, że gdy z Dział kule ogniste y strzelbę rozmaítą puszczono, iż kulá tudziez za Krolew, Giermká prosto w głowę trafilas: az na Krolá mozg wyskoczył. Frásowało się o to Xiazę, ale gdy o sobie sluszną sprawę dał, uskromił to wszystko Krol. Ale puskarz zdraycá uciekl: Cześtowál potym Krolá Olbrycht Xiazę z wielkim dostárkiem, y rozmaíte gry, dla rozweselenia Krolewskiego byly sprawowane, z tamtąd potym Krol do Litwy odiechał.

Roku 1553. Zygmunt August Krol, wziął za małżonkę Katarzynę. Córkę Ferdynándá Krolá Rzymskiego, a Siostrę pierwszej Małżonki Elzbiety.

Lata 1558. Moskwicín wielkie szkody w Inflánciech poczynil, Zamkow niemáło zdobywał, y Derpt opánował, a tam skárbow wielkość nábrał: Biskupá tez z Kánoniki do Moskwy zábrał. Nisť się to stáło, człowiek ubogi lerzy imieniem, chodząc w tym Powieście Derptskim, placzliwym głosem nápominał lud do pokuty, opowiadając blisko przyszły gniew Boży, ktorego potym chłopsťwo gniewając się o to, zábiło. Vwierzyli tamu, gdy im Moskwa ná szyie przyszła.

Roku zaś 1560. Wziął Moskwicín w Inflánciech Felin Zamek, gdzie Mistrzá Inflánskigo Wilhelma Furstenbergerá poymał, y do Moskwy záprowadził: Na mieysce tego był Mistrzem Gotthárd Ketler wybrány, ktory się z Inflánty Krolowi poddał, y przysięgę uczynil: a gdy ubior Zakonny z siebie złożył, ná Xięstwo Kurlandskie od Krolá iest przelożony: Ten potym Roku 1566. wziął za Małżonkę Annę Xiężnę z Mechelburgu.

Lata w

### Pruska

Lata 1563. Połock Moskwićin wziął, gdzie wielkie okrucieństwo nad ludem pokázował: y zabrawszy skárby y więźniow celnieyszych wiele, do Moskwy się wrocił, a swymi Zamek osadził. O który potym prozno się nasi kusili, aż go za pomocą Boską, czuynością Jego Krolewskiej Młści Krola Stefana, przeważną Rycerską dzielnością, z okrutnych rąk Moskiewskich, z wielkim dostatkem wszytkiego, Roku 1579: 30. dnia Sierpnia dostali.

Wykonawszy niemący wiek Olbrycht Māgrabia, Brāndeburski, a Xiążę Pruskie, na swym panowaniu, iednegoż dnia oboje 20 Mārcā, z żoną swoją Anną Māryą z Brunszwiku Xiężną, w Tāpiey żywot z śmiercią przemienili Roku 1568, 5. dnia Māiā, tegoż Roku w Krolewcu na Tumie pochowani.

Olbrycht Fryderyk Māgrabiā Brāndeburski, Wtore Xiążę Pruskie, przyiechawszy na Seym Lubelski, Zygmuntowi na Māieście siedzącemu, hołd y przyięgę uczynił, Roku 1569. dnia 19. tamże go Krol, y inšzych wiele, na Rycerstwo pāsował. *Ażē niekāżdemu trāfi się tākomych ceremnny widzieć, iakie przy chołāżcie odprāwiāć się zwykły, tedy dla informacy ciekāwego Czytelnikā, wszytkie takowego Aktu okolicznošci, z Gwāguinā Księgi wyięte, tu się klāda: iako z tego Auth ra, który sam był, przytym wszytkim.* Więc Roku y dnia przerzeczonego, na Seymie wālnym Lubelskim, na gotowany był Māiestat Krolewski, na przedmiešciu barzo košztownie y ochędożnie ozdobiony, zwierzchu złotogłowem przykryty, gdzie się ludzi wielkā wielkošć zebrała, napełniły się wszytkie drogi y szczełki, ktorędy miał Krol na māiestat wchodzić: ludem pošpolitym y Rycerskim y gdzie się kolwiek mieysce iakie ku przystępowi podā-  
lo,

### Kroniká

to, każdy álbo ubiorem, álbo końmi, álbo rynsztunkiem woiennym, chciał bydz stroyno widziány. A w tym Krol I, M. z Zamku ku Majeſtatowi ſię ruſzył, wielkoſcią Senatorow y Panow Rad Koronnych, Duchownych y Swieckich co przednieyſzych, Xiążąt, Hrábiow, y Dworzán ſwych co celnieyſzych, obtoczony: przed którym piękną białą chorągiew wielką, z herbem zwyczáynym, mąż z acney familij, Erasmus Dębinski, Kánclerzá Koronnego Syn, nowemu Xiążęciu niósł w podárunek. Potym Krol wſzedł do iednego domu, przeciwko majeſtatowi ná to porządnie ſpoſobionego, y ſám ſię w ubior Krolewski do rákiey ſpráwy należący (ktory Łacinnicy zowią *vestitus regalis ſolemnis*:) iáko w Suleiáty, w Dálmatykę, y w Piwiał złotogłowy ubrał: korone teź złotą Krolewſką ſlicznemi perłami y drogiemi kámięmi ozdobnie ſadzoną ná głowę włożył, y rękáwice koſztownemi kleynoty ozdobione ná ręce wdział. Vbrawſzy ſię w te áppáraty, dopiero z onego dworu ná Majeſtat wychodził: ktorego wyſoce w P. Chryſtuſie Doſtoyni Oycowie y Pánowie: z iedną ſtronę Iákub Vcháński Arcybiskup Gnieźnieński, Kroleſtwá Polskiego Prymas; á z drugą Pádniejszy Biskup Krákowski, poważnie prowadzili: á wprzód, y poząd ſzli Pánowie Senatorowie, y Radá co przednieyſza, Duchowna y Swiecka: miecz goły ná obie ſtronie oſtry, Andrzej Zborowski, Miecznik Koronny, á Iábłko złote ze złotym krzyżem Piotr Zborowski Woiewodá Sędomirski; Sceptrum záſ Krolewskie Stániſław Myſzkowski Woiewodá Krakowski, przed Krolem nieśli. Agdy I. K. M. ná Majeſtaćcie uſiadł, czterech przednieyſzych Paniąt Pruſkich, od Xiążęcia Pána ſwego do Krolá przyſzedſzy, y Doſtoyność Krolewſką pokornie pozdrowiwiży, ieden z nich



### Pruska

nich oracyą wdzięcznemi słowyimieniem Xiążęcia Pana  
fwego, pięknie y gładko odprawował, którą gdy skoń-  
czył, wnet I. K. M. czterech z Pánów Rad swoich z onemi  
czterema Panięty Pruskiemi, do Xiążęcia Pruskiego po-  
słał. Przyszedszy tedy Naiásnieysze Xiąże Fryderyk Ol-  
bráchr, ukłádnemi słowy y poważnemi wdzięczność ora-  
cyi swoiey, przed I. K. M. rozwiódł: w ktorey wiągę, pod-  
daństwo, y posłuszeństwo swoje I. K. Mci ofiárował y o-  
świadczył. Odpowiedziáno potym Xiążęciu I. M. y PP.  
Senatorom Rády iego z rámienia Krolewskiego Łácin-  
skiemu słowy w ten sens: I. K. M. ták Naiásniejszego Xiążę-  
cia I. M. samego, iáko y wszytkie Pány Senatory, y Rádę  
iego czéścić, wáżyć, szánować, y pod opieką zwierzchno-  
ści y łaski swey Krolewskiey mieć chce. Potym zaráz  
przystąpiło Xiąże przed Májestat Krolewski blizey, tamże  
z wielką y poważną uczciwością, zá nogi Krolá I. M. obla-  
pił: gđzie mu Krol chorągiew białą, ná ktorey był wyrá-  
żony Orzeł czarny ze złotemi ná pierśiach literámi S. A.  
z ręku swych dał: do ktorego kleynotu te słowa usty swe-  
mi Krolewskiemu przydał: My Zygmunt August Krol  
Polski &c. ze wszytką radą Duchowną y Swietcką, przy-  
zwalając ná wásze, y poddanych wászych próśby, poda-  
iemy łásności twoiey, y pozwalamy, iákosmy Naiásniey-  
szemu Rodzicowi twemu podali y pozwolili w hołdowne  
używanie: ziemié, Miásta, Prowincye, włości, Wsi, y Zam-  
ki w Xięstwie Pruskim, y jásność twą przez podanie tey  
chorągwie wwięzuiemy. A przyrzekamy to łaską y miło-  
ścią naszą Krolewską, iż łásność twą, iáko wnęká naszé-  
go naymilszego miłować chcemy: w tym też nic niewát-  
piąc, iż tey chęci y łaski naszej, łásność twa wdzięczny  
y pamiętny będąc wiągę swą raz oddaną, w cále nam za-  
chowác

## Kroniká

chować będziesz chciał. Potym Xiąże Pruskie za koniec Chorągiew trzymając, nad księgami SS. Ewangelij jurament w te słowa czyni.

Ja Olbrycht Fryderyk, Márgrabia Brandeburski w Prusiech, Szetyńskie, Pomorskie, Słowińskie, Kászubskie, Rugiyskie, y Burgskie Xiąże, y Burgrabia Noremburski. Obiecuię y przyięgam, iż Naiśnieyszemu Xiążęciu á Panu, Panu Zygmuntowi Augustowi, Niezwycięzonemu Krolowi Polskiemu, Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu y Ruskiemu, y wšytkich Ziem Pruskich Panu y Dziedzicowi, iáko memu przyrodzonemu y Dziedzicznemu Panu: y Iego Naiśnieyszey K. M. Dziedzicom y Potomkom Krolowskim, y Koronie Polskiej będę wierny y posłuszny, y Iego K. M. naywyższego Majestatu y Dziedzicow, y wšytkiey Korony Polskiej dobro obmyślawać, szkod y niebezpieczeństwá przestrzegać, y wšytko to czynić, co ná wiernego poddanego y hołdowniká należy, chcę y powinien będę: Ták mi Pánie Boże pomoż, y te święte Ewangelie. Przyiáwšy tę przyięgę J. K. M. miecz goły od Miecznego Koronného Iędrzeiá Zborowskiego wzięł, y onym Xiążęciá nowego, który się náchylił, trzy rázy m eczęm po grzbiecie według zwyczaju przepasał, mówąc: *Aceingere gladio tuo, super femur tuum potentissime.* Potym náń iáncuch złoty, Xiążęcemu stanowi służący, włożył. Zá tym też záraz wšelákiego Dostoieństvá Szláchtá, którzy się do Rycerskiej zacności, (áby byli ná nie pářlowáni) uprzedzáli, są pářlowani: miedzy którymi y iam też [mowi o sobie Gwagnin] ná on czas pářlowány był. Co wšytko według porządku *Solemniter, & cum magna reverentia* Iego K. M. odpráwiwszy, y one *Regalia indumenta* złożywszy, ze wšytkim onym zgromadzeniem y z Xiążęciem Pruskim, przy którym też niemáło Grářfow y Paniá Nieemieckich było, ná Zámek się wrocił. Poty o éceremoniách Hołdownego Aktu, słowo w słowo opisuie Gwagnin: ná kárcie 36. Historycy swoiey Pruskiey.

Roku

## Pruska

### Summaryusz wszystkiey ziemi

### P R U S K I E Y.

**P**RUSKA krainą wielkością rzek znamięnitych, y sposobnem Porty morza Báltyckiego iest ná wszystkie strony barzo wielką, y wielce pożyteczną: A zacność miast, Prowincyi, włości, wsi, y Zamkow znamienitych á gestych: tudzież też bogactwy Obywátelów, y obfitość ziemi ná miarę iest wiedzcie sławna: Bydła wszelkiego nieśpodziewaną wielkość w sobie ma, także sadzawek, zwierzyńców, y łąk ná wszystko pożytecznych. Powietrze w niej barzo dobre, y wielość krainy słana przez się iest uciechą wielką Obywátelom. Przed tym ieszcze skoro ziemią Pruska Wiarę Chrześcijańską przyjął, miała Zamkow co przednieyszych siedmdziesiąt y dwa, á Miast także co przednieyszych sześćdziesiąt y dwie, ktorých Krzyżacy nábudowali: Ale teraz daleko większa liczba ich urosła. Wiele ábowiem gestych miast y miasteczek, także zamkow w tych rąm stronách Pruskich, tak Polacy iako Krzyżacy, gdy z sobą różnym szczęściem z obu stron walczyli, nábudowali, poczytaiac z á jedno Zámek z Miastem: naydziej się sztuk we wszystkiey ziemi Pruskiej około 138. á dzielac ośobliwie miastá od zamkow, zwłaszcza licząc Gdańsk z á trzy Miastá, Krolewiec z á trzy, Toruń z á 2. Elbląg z á dwie, tedy się naydziej starych y nowych z miasteczkami około stá: zamkow także wiele, á tak każdy obaczyć może co to iest z á Niesłwo. Długość ziemi Pru-



### Kronika

skiey od Północy na Południe, od miastá Toruniá pogranicznego Mázowizu, aż do Zamku y miasteczka Memlá, na pięćdziesiąt y ośm mil rozciąga się : a szerokość pięćdziesiąt mil y cztery, z Litwą y Mázowiszem granicząc, ma w sobie.

Rzek co przedniejszych w Prusiech siedemnaście Historycy naydują : pierwsza Wiśła, która Śląsko, Polskę, Mázowskę, y Prusy, opływa : druga, Kronań ábo Niemen, która tam z Litwy przypływa : trzecia, Nogat : czwarta, Elbiąg : piąta, Weśera : szósta, Półania : siódma, Alla : osma, Pregel : dziewiąta Odra : dziesiąta, Drwenta : jedenasta, Lyka : dwunasta, Ławia : trzynasta, Pół : czternasta, Goldoba : piętnasta, Augigrapa : szesnasta, Inster : siedemnasta, Alma. Jest y innych rzek wiele, które zdobyćz niemają ryb rozmaitych w sobie mają. Ale nie wiedzą ludzie, a zwłaszcza obcy, iako je tam zowią. Jezior też sławnych w tej ziemi kładą w liczbie dwa tysiące, trzydzieści y siedm : A są tak wielkie, niektóre ieziora że się na siedm y ośm mil rozciągają : y ryb rozmaitych wielkość w sobie niewymowna mają. Burztynu niemają na brzegach morza Bałtyckiego nayduć się.

Iż tedy ziemia Pruska, iakosiny szeroko o tym wyzey opisał, będąc sobie pierwey wolną, była też w bańwochwalstwie grubym : teraz znając się być pod opieką y obroną Królestwa Polskiego, Wiarę też Chrześcijańską wespół z Obywatelmi Korony Polskiej wyznawa. A iż przedtym Krzyżacy, lud gruby wykorzeniwszy, naród Niemiecki, y mądrości swe tam byli rozkrzewili, teraz za obietnicą tego Xięstwa przez Króla Polskiego, tak Niemcom iako y Polakom ta ziemia jest pospolita. Starych iednak Prusakow ofstarki, aż do Kurlanckiego morza rozciągają się, którzy z Litwą y z Inflantczykami sąsiady swemi pogranicznymi, mo-

### *Pruska.*

wa, obyczajami, y ubiorem zgadzają się. Ale jednak we wszystkich Państwach Królestwa Polskiego, niemalż żadney takowey krainy, ktoraby tak gęste zamki, y miastá, y wsi tak budowne, iáko Xięstwo Pruskie miałá.

A tá kraina Pruska tak szeroká, y we wszytlic pożytki, tak z ziemié, iáko y z wody pochodzące, obfita, iest dwó-  
iáka: Iedná iest Xiazeca, á druga Krolewska. Abowiem...  
Xiazę z łáski Krolá Polskiego, w swoich miastách y zam-  
kách zupełnie wszystkim włádnic: iáko poddány, y holdo-  
wnik, do Królestwa Polskiego náležacy: á w Krolewcu, kto-  
re iest miastem nád morzem, Solicę swá ma, kędy iest Kol-  
legium póspolitych Náuk, od Olbráchtá pierwszego Xia-  
zęciá, Oycá tego Fryderyka, który był z Mistrzá Krzyżá-  
ckiego Xiazęciem uczyniony, ufundowane. A iest to miá-  
sto, iákoby od gory Krolewskiej, rzeczone Krolewiec, por-  
tem znamenitym w ziemi Pruskiej: ábowiem tájn towáry,  
y kupie rozmaíte, z kráin pólnocnych ustawicznie przycho-  
dzą, do tego Zamku Mistrzowie stolicę swá byli przenieśli  
z Málborku, bárzo obronnego y sławnego zamku, y wżyt-  
kiej práwie ziemié Pruskiej ná mocniejszyey twierdze, który  
iż przez moc trudny był ku dostaniu, Kázimierzowi Krolo-  
wi Polskiemu, iákośiny wyżej mówili, żołnierze Krzyżá-  
cy zá pewná zapłatę záslużonego swego podáli: w którym  
y podziśdzien żołnierzá pieniężnego, Krol Polski ustawicznie  
chowa. A tak iest w żywnosć, y w potrzeby wszelakie, tak  
potoczne, iáko y wojenne, ten zámek opátrżony, żeby się  
przez sześć lat obleżenia nie bał: Abowiem iest wlatny kro-  
lewski w Prusiech, to iest enych Zamkow, y Miast, ktore  
Krol (procz Xiazęcych) przodków swych męstwem y siła-  
mi dostał, głowa y Stolicá, ode Gdanká siedm mil leży,

### *Chronika*

Wiele inszych zácných miast y zamkow ziemiá Pruska w sobie zámyka, ktoreliny wyžey opisałí.

¶ Biskupstwá Kátolického, skoro po przyięciu Wiary Chrześciániskiey, ziemiá Pruska miała czworo: Wármieńskie, Kulmenské, Sambiyskie, y Pomezáńskie: ále teraz Sambiyskie Wármieńskiemu, á Pomezáńskie Kulmenskému, iest przyłączone. Wármieńskie Biskupstwo, ktore iest nayprzednieysze, wyłoce w Pánu Chryśtuśie dośtoynny Szymon Rudnicki Świętego Kościółá Rzymńkiego, Pásterz pilny y czuyny, żywotá świątobliwego przykładem y pobożnością, w náuce Niebieskiey, y w Piśmie Świętym biegły, ádministrował: ktory młotem przeciw heretykom, ciężkim, y Kościółá Kátholického potężny obroncą estusze, ma bydź miánowany. A Kulmńskim Biskupstwem wyłoce w P. Chryśtuśie, dośtoynny N. Konopácki, zwierciádło Cnot y Náuk, świątobliwie y przyśtoynie sprawował.

O ziemi Pomorskiey iużesmy mieli wyłzey, ktora teź męstwem Polakow z dawnych lat uskromiona, do Korony iest wcielona. Albowiem Krol Bolesław Chabry, Monarcha Polski mężny y fortunny, Roku 1003. Ruskie Xiażęta zwoiowawszy, y potężną siłą skroćiwszy, ná wieczną pám atkę zwycięstwá, náśláduiac wtym Herkulesá, onego mężá niezwycięzonego, y Alexándrá Wielkiego, trzy słupy żelázne w rzece Dnieprze postáwił. Potym Roku Pańskiego 1008. przeciw Sásom Woynę podniósł, y wszystkie ich kráinę okóło rzeki Odry, Elbiu, y Sáli, y Cymbryjskiego Cheršofesfu, ktory dziś Dániá zowia, zá wielkim powodem szczęścia wojennego, pod moc swoię podbił. Miásta tey kráiny co przednieysze, częścią z ziemiá porównał, częścią swe-



## Pruska

mi Polakami osadził, y národ Pomorski Pogáński y gruby;  
do przyięcia Wiáry Chréścijańskiej bronią przymusił. A  
żeby nieśmiertelna Pámiatka zwycięstwa fortunnego, ná po-  
tomne czáły y u postronnych národów sławna była, w rze-  
kách Elbi, Sali, y Ośsie, słupy miedziáne sławny zwycięzcá  
postawił, y wszystkie Prusy y Pomorczyki, główne Chře-  
ściáńskie nieprzyácioly, skrocił y uskromił.

Zámknie to Xięstwo nowa, y iego, y Korony wśzystkíe  
ozdobá, Błogosławiony Stániśław Koská, ktory że powin-  
nych znacznych z Pokolenia męskiego, miał w tym Xięstwie:  
zdało mi się ná tym miejscu słutnie onego przypomnéć.  
A to z tey przyczyny:

Roku Páńskiego 1605. dnia 14. Sierpniá: Páweł piaty  
Papież, nowym Dobrodzieystwem národ Polski w Rzymie,  
ozdobił. Abowiem u grobu Błogosławionego Stániśława  
Kosłki, *Societatis IESV* w tymże mieście pochowanego, slu-  
bne tábliczki, y Obraz iego z lámpą goráiacą powiesić, y  
iáwnie czcić tego Błogosławionego pozwolił, zá staraniem  
osobliwym I. M. Xiędzá Andrzeiá ze Bniná Opalíńskiego, y  
Poslá do tegoż Oycá S. Pápiezá, od Naiásnieyższego Zy-  
gmuntá Trzeciego Krolá Polskiego. Zrodził się ten B.  
Kosłká w Rostkowie máiętności oyczystey, w ziemi Płoc-  
kiey, Roku 1550. z Oycá Jáná Kosłki, Kászteláná Zákro-  
czymskiego: a z Mátki Máłgorzáty Kryskiej z Drobniná.  
Gdy go mátká nosiła w żywoćie, powiádała, że imię JE-  
SUS ná swym ciele wyrázone miała, czego się spowiedni-  
kowi swemu zwierzyła. Ten młodość życia swego w Wie-  
dniu ná náukách wyzwolonych w Austreyey strawił: Postá-  
mi, Modlitwami, utrąpieniem y udręczeniem ciáło swoje tru-

dzac;

## Kronika

dzac: w domu Senatorów jednego heretyka schorzały będąc, Ciało Przenajświętsze CHRYSTUSA Páná z rak Anielskich przyjął, przy przytomności Świętej Bárbáry, Opiekunki swojej, ktorey się we zdrowiu y w chorobie, często á gęsto osobliwie polecał. Diabła w postaći psa czarnego, po trzy krok ná się náchodzącego, znakiem Krzyża S. odpędził: od lekarzow opuszczony, uzdrowiony bytnością Pánny MARYEY, y Páná JEZUSA: ktora rozkazała iemu wstąpić do Zakonu *Societatis IESV*. Z Wiedniá do Rzymu pieszo szedłszy, do tegoż Zakonu wstąpił, wielkimi á známiennitimi Przykłády Cnot wielkich, wśytskim iáko pochodnia świeccac, tak Miłością Bożą páłał, że piersi iego zmoczywszy chusty w zimney wodzie, okładano: á twarz swiáłości Niebieska rozświecała się, tak, że patrzących do czystości zámilowania, śliczność icy wzruszała. Smierć swą przepowiedziawszy, umarł Roku 1568. w Wiliá Wniebowzięcia P. Máryey, lat máiac 18. Po śmierci się pokázował różnym: pogrzebiony ná Gorze rzeczoney *mons Quirinalis*, w Kościele S. Andrzejá. Ciało iego bez skázy y náruszenia trwáło długo, choć nie wypátroszone, áni inásciámi námázané, y ná miejscu wilgotnym pochowane. Z iego grobu wonność niezwyczajná kilkákroć cudownie wynikała: w wielu kráiącach cudami wślawił się po śmierci, ktore P. Bog ná przyczynę iego czyni. Aż y w samey Ameryce ná świecie nowym, w uczczeniu iest y dzień ześcia iego pámiętny. Kości iego częśc do Polki przyniesiona Roku 1604. y miedzy Collegia *Societatis IESV* podzielona, z wielką uczciwością chowáia. Dzien ześcia tego Świętego Clemens Osny, Náwyższy Biskup Odpustámi uczcił: A Páweł V. grob iegoż, lámpa y zawieszaniem Tábliczek ślubnych, y wystawieniem obrazu iego przyozdobił.

L Itw  
wi  
ten náro  
burzył  
czas Ks  
czásem  
ninem:  
sza IV.  
w Roku  
iest Jág  
lewnę P  
mniey S  
ich, jedn  
šia / kt  
wiele zab  
dostátek  
znieszy  
mogła b  
metani:  
imawšy  
tám, y olá  
záwy: y  
po Máh  
w Litwie  
ze zaráz  
wśytska  
puśtofzei  
śláwy ich  
picnicy á

*Pruska.*

## Litwa y Zmudz.

**L**itwá, ktorey przydátek iest Zmudz, iest ostatnia Pro-  
wincia Europy, co się tycze Wiary Kátolickiey. Był  
ten národ pod Ruśiá: lecz gdy Batti, wielki Chán Tárárki, po-  
burzył siódze y práwie zniószył Ruś, Litwá (ktorych ná ten  
czas Książęciem był Erdziwił) wybili się z mocy ich. Zá-  
czátém Mindoch, wielki Książę Litewski, został Chrześcia-  
ninem: poczczony był tytułem Krolewskim od Innocencyu-  
sza IV. ále się prędko wrocił do baywochalstwa. Nákoniec  
w Roku 1380. 14. dnia Lutego przyiáł Wiarę, y ochrzczony  
iest Jágieło wielki Książę Litewski, wziawszy zá żonę Kro-  
lewnę Polská, przywiódł siwe poddáne do Chrztu S. Y ácz  
mniey schodzi, im ná Náncce y ná pilności około ćwiczénia  
ich, iednák wielkosć y dzikosć tey kráiny, mieszańiná z Ru-  
śiá (ktora opócz herezyi z odłczepienitwá, wpádlá w ták  
wiele zabobonow iáko y Moskwá, iż konca im nie masz) nie-  
dostátek robotników, przeszkodá Luterstwá, y inšzych terá-  
znieyszych herezyi, były y sá przyczyná, iż tá winnicá nie  
moglá być przystoynic spráwowána. Sá też tám y Mácho-  
metani: ábowiem Witołd Książę Litewskie w Roku 1396. po-  
imawszy ná Woynie iednę Ordę Tátárow, záprowódził ich  
tám, y otádził ná d rzeká wáká dwie mili od Wilná, y dáł im dzier-  
żawy: y pozwolił żeby zá przywileiem kráiu tego żyć mogli  
po Máhumetaníku: sá też y po inšzych mieyscách rozmaitych  
w Litwie. Zwinglianowie pobudowáli iuż nieblizu Zbor, y tam-  
że záraz szkołę wielká w Wilnie kosztē niemáłym, kędy się plúie  
wszystká práwie młódź Litewska. Lecz dziś iuż zláski Bożey  
puśtoszeie, zá przybyciem tam Jezuitow, do ktorych szkoł, dla  
stáwy ich, posyłaá siny siwe, náwet y heretycy, y Ruś odłcze-  
piénicy á zátym postępkem, y zá inšzemi pilnościámi, wiele  
wiá-



### *Kronika.*

Wiara S. zyskuje: y nawraca się tam uświadczenie wiele osób znacznych. Miedzy inżemi śrzedkami, ktorými Pan B O G Wszemogacy dziwnie pomaga budowaniu Kościoła swego w Litwie y nawroceniu się heretyków: iedna też jest goracość niewymowna, y poważność zacnego Domu Radziwiłowego: gdyż trudno wymówić, iaka poćiechę y umocnienie dobrym przynosi, iaki postrach y wędziłło przeciwnym podać, przykład y żarliwość I. M. X. Kárdynała Jerzego, y ich MM. Książąt iego bráćiey: iák wiele przez nich poszło od błędów heretyckich, y z plácu nieposkutecznych do Wiary S. y do Kościoła S. Rzymskiego, y iák wiele się ich umocniło w chęci ku S. Kościołowi: iák wiele się ich ná koniec pobudziło, áby sporo postępowáli w drodze doskonałości Chrześcianskiej. Cnota jest zázwsze łámá przez się luba: lecz w ołobách zacnych Domow nábywa dziwnego pozoru y spániałości, ktora iá podać ku podziwieniu.

Obywatele tey ziemi Zmudzkiej, máło są różni od Litwy, iákośmy powiedzieli, ták w obyczajách, y wierze, iáko w życiu, y ubierze. Ubior jest pośpolity zázwsze suknia szára: ták iż kiedy ich w kupie kilkádźiesiąt stojących ná rynku będzie, nie wyrzysz tam iedno wscyscy w sukniách szarych, á obawie, ábo z łyk lipowych, ábo z skor bydlęcych zaráz y z sierścią odártych uplećione, ktore oni tam łapćiami, ábo kurpiami nazywają. Mowa też swa Zmudz, z Litwa, z Łotwa, y z Inflantczykami, niemal się wewszyskim zgadza, máło co różna jest od siebie: boy Páćierz ták Zmudzki, iáko y Litewski iednáki jest: ktorými tu dla lepszego zrozumienia włożyli.

Páćierz Zmudzki.

*Tewe musu, kuru esi dangui, sweski Wardas táwá, átrik kárálisie táwá, buk wáta táwá, kapp dangui, teip ir ant žiames, duonos musu, wimu dienu duok mus ir sie lien, ir atlaste mums, kaltibes kapp ir męs atlaydziem sawienus kaltiemus, ir nie wiaske mus ant pagundimu, giulbek mus nuog wiso, pikto, amen.*

Pruska Zicinia

## *Pruska*

### Pruska Ziemia abo Prusfia.

**P**ruska ziemiá ma zá Gránice Wisłę, Deruánciá ábo Drwę-  
ca, Ose, y Niemen, także y puszcze, które ia dziela od Ma-  
zowśa y od Litwy. Iest iey wdłuż 58. mil Polskich, a wśierz  
50. Niemálfz Prowinciey pod Krolem Polskim, ktoraby miała  
miásta y osády więkſze y bogátſze nad tę: wiele iey pomaga  
morze, które tám czyni rozmaite odnogi, porty, y niektóre in-  
sulki. Weśrzodku tá kráiná raz się rozwodzi w wielkie rowni-  
ny, drugi raz się pięknie podnosi ná págorki pożyteczne: dru-  
gdzie też ma rybne stáwy, y záś gęste puszcze, á potym szerokie  
ieźiorá: między ktorými Abo, które zowiá nowym morzem,  
ma wokrag więcey niż 20. mil. Była przedtym wśyſtká Pru-  
ska ziemiá pod Krzyżakámi Niemieckimi, ktorzy tám byli po-  
budowáli 62. Zamkow, y także też wiele inśzych miast: tamże  
mieszkał wielki ich Mistrz. Lecz rozdraźniwśy Polaki, á nie  
mogac się oprzeć potym śile Polskiey, zostáli hołdownikámi  
Krolá Kázimierzá. Nákoniec gdy przyszło wielkie Mistróſtwo  
wręce Albertuśá, który był domu Brándeburczykow, námowił  
go brát iego *Georgius* do Luterſtwá, y zátym z wielkiego Mi-  
strzá, został Książęciem Pruskim. Teraz tá Prowincia dzieli  
się ná dwie części, to iest, ná Krolewśká y ná Książęcá. Kro-  
lewśká nazywáia tę, która iest pod sámá korona: á Książęcá  
tę, która była dána zá feudum Albertuśowi y iego potomkom.  
W támtcy części kładę Máriemborg ábo Málborg, kędy iest  
zamek bázro piękny y dosyć potężny. Ma trzy miásta, á ie-  
den káſztel sławny. Grudziac máiac Zamek nád Wiśłá leżacy  
Toruń ma dwie miásta, y iest to podobno naylepśze miásto  
tey Prowinciey, Chełmno z Biskupſtwem, które przedtym

## Kroniká.

było więkſzey dáleko władzy, aniż teraz : ále Káwálerowie Niemieccy bárzo iey niemáło więli : á iz też to miáſto leży na gránicách; przeto ie ſrodze puſtoſzono y pſowano pod woy-  
nami, ktore były miedzy Polakámi y Kawallirámi. Teraz to Biſkupſtwo odpoczywa y kwitnie pod obrona, Biſkupá ſwego Elbiang ieſt miáſto niebárzo wielkie ; lecz położeńiem y kſztal-  
tem ućielzne, máiac port ácz nie wielki, iednák ſpoſobny do tego Forteca Znamienita y potezna. Rozmnożyło ſię tu nie-  
máło Angielczykow, zá okazyá kupiectwa, tak iz iuż może to miáſto nazwać Colonia Angielczykow. Warmia też ábo Helc-  
perg ieſt w Pruſſiey Krolewſkiey, ále Biſkup ieſt tam Panem iákby *absoluti Dominii*. Kſiażęcey Pruſſiey głowa ieſt Krole-  
wiec, ktory Niemcy zowia Kinigsberg, piękne miáſto y ochę-  
dożnę w obyczáich. Ludzie Pruſcy, a zwiáſzczá ſzláchtá, idac ze krwi Niemieckiey, máia też ieſzcze y náture, y przy-  
mioty ſwych przodkow. Buduia ſię w ſpániáley, á niż Polacy : y miáſtá ich, oſády, y káſztele rzadza ſię práwy y zwyczáiami ſtátecznieyſzymi y mocnieyſzymi : także też táń znáyduie ſię przemyſł więkſzy, rzemioſtá doſkonálſze, y ochędostwo lepszé : ábowiem prawdę mowiac, Niemcy przechodza dále-  
ko wſyſtkie inſze narody pułnocne w ſubtelnoſci rzemioſt, y w ſpoſobie rzádzenia miáſt. Ci fundowáli bárzo wiele Colony oſobliwych w Pomorſkiey ziemi, w Pruſiech, w Liwlanćiech :  
ćiz też wprowadzili rzemieſtá y ochędostwo y rzády do więkſzey częſci miáſt Węgierſkich, Siedmigródzkich, Poľſkich, y do inſzych kráin poblížſzych tym to Prowincyom pomienionym. Pruſia była przedtym rozdzieloná ná 12. Kſieſtw : w iednym z nich, ktore zwano Halindia, gdy ſię rozmnożyło było tak wiele mieſzkańcow, iz im też iuż nie doſtáwało gruntow, uczynio-

no było  
zabijano

Pom  
Dun  
Słowien  
giem ied  
nia iey o  
zináite  
ny. D  
wſze y p  
tám kup  
Armaty  
Krolow  
taczáia  
nály do  
ledná ie  
ki Trá  
rurámi p  
pełne ie  
iz opro  
bije, w  
gwiazd  
deriká  
może do  
názwane  
nie : kt



## *Pruska*

no było dekret, aby przez dwie lecie, zostawuic mężczyzny,  
zabijano białogłowy, ktore się rodziły.

### Pomorska Ziemia.

**P**omorska ziemia leży nad brzegiem morskim od Granie  
Dunskich aż do Wisły: y nie rozumie się też inaczey z  
Słowieską Pomerania, tylko krainą przymorzu. Ma nad brze-  
giem iedną grobla albo tamę śamorodną, iakoby dla vbezpiecze-  
nia iey od nawalności y zalewania morskiego. Ma w sobie ro-  
zmaite miasta y sady, częścią wolne, częścią pod różnymy Pá-  
ny. Dzieli się Odera na bliższą y dalszą. W bliżzey pier-  
wsze y przednie miasto iest Lubek, tak potężne, dla wielkich  
tám kupiectw y handlow morskich, iż śnádnie wypráwuie zaráz  
Armaty wielkie: y przez nie porownywa się y sprześciwia śilom  
Krolow pobliskich, leży ná iedney wdzięczney skále, która o-  
taczáa dwie rzeki: záczyń iest bárzo ochędożne, bo ma ká-  
nały do nich podziemnie. Ma to miasto dwie rzeczy dziwne:  
Iedná iest wielki przemysł, zá którym wodá wzięta z rzec-  
ki Trábá, y w ciągniona ná iedną wysoką wieżę, idzie potym  
rurámi podziemnymi práwie do wszystkich domow: tak iż  
pełne iest fontan ono miasto. Druga iest, zegar tak sztuczny,  
iż oprocz muzyki, która śyśzeć z onego zegára, przedtym niż  
bije, widáć też wśyśsko to práwie, co należy do biegow  
gwiazd, widokow niebieskich. To miasto zá przywileciem Fri-  
deriká III. Cesárzá, iest głową kompániey Anzá. Ztąd iácháć  
może do Księstwa Mekelborgu, ktorego głowa iest miasto tak  
názwane, wielkie, podługowate, y dla tego też trudne ku obro-  
nie: ktore inszy zowia, obracuiac ślowo Niemieckie, częścią

## Kroniká.

ná Látinškie, częścią ná Greckie, *Magnanapoli*, Było przedtym większe, á niż teraz, ále wielkość iego przenioſła ſię do Wiſimáru miáſtá nád morzem, do ktorego ſię wiele ludu zieżdża : iákcie teſz ſá Roſtok, y Sunde, mieyſcá oboie zamożyſte y z bogácone po ſpuſtoſzeniu Vinety y Volinu (ktore Przedtym miáły wielkie ſkłady, á teraz nizacz nie ſtojá ) y rzadza ſię iáko y wolne. Ieſt iákoby we ſródku Pomorſkiey ziemi Stetin nád brzegiem O dery, kędy mieli ſtolicę Kſiażętá. W dalſzey Pomerániey mieſzka drugie Kſiaże w Stolpinie, ktory ożywał ſię do zwierzchnoſci Korony Polſkiey, względem Biſthoniey y Lemburgu, y inſzych mieyſc. Kłáda w Pomorſkiey ziemi 40. miáſt otoczonych przekopámi y murámi. Zacieyſze, oprócz iuſz pomienionych, ſá te, Strálfunde, Griphſuáldá, Kolbergá, Aremindia, Gdańſk : ten leży podobno ná milę od morza y od rzeki : iednáć zá przekopániem rowu, dogadza ſobie morzem y rzeká bárzo dobrze : bo táń przybywáia bogaci kupcy, ſkládáia tu bogáctwá Hiſzpańſkie y Portogálſkie, Fráncuſkie, Flándérſkie, y Angeliſkie, á ſtámtáď nábieráia żytá, pſzenice, woſkow, popiołów, ſkor, kłepki, konopi, wáńczoſow, burſztynu, y inſzych towarów, ktorych Polſká ma ráki doſtatek, iſz rzecz niepodobná ku wierzeniu. Rzadzi ſię w wielkiey wolnoſci. Krol táń ma moc ná morzu, táćże zbieránie burſztynu, y wſzeláká zwierzchnoſć. Oprócz Gdańſka, má Krol Polſki w tey częſci rozmaíte miáſtá, ktore ſprawuie pod iego imieniem Woiewodá Pomorſki, iáko ieſt Stargad, y Namborg, y kráinę wſzyſtkę ( w ktorey leſzá táńte miáſtá ) ktora Polacy zowia Káſzubámi, á Niemcy Pomerelo.

RVS

D  
Ceren  
ſzey c  
kow  
ſá her  
z kim,  
wſzyſt  
chá R  
ſtá, u  
raz w  
ſkupſt  
niecki  
Arcyb  
ieſt, K  
y 6. B  
mierſk  
Lwow  
ſobie  
w tym  
ſciech  
y Pod  
wielkie  
holdow  
gotow  
lekty

## RVS CZERWONA.

**D**Zieli się Ruś ná Białá y ná Czerwoná : tamtá jest pod Moskwicinem, á tá pod Koroną Polską. Obojá idzie zá Ceremoniami Greckimi : tamtá wšytká zgołá ; á tá powiękšzey części : ábowiem tu szláchtá trzymáia się więcej obrzadkow kościołá Rzymskiego ( ácz též niektorzy z nich záráženi są herezyámi ) á pospolstwo stóia przy Pátriárše Cárogradzkim, y przy błędách Greckich upornie. Przedtym głowa wšyſtkey Ruši było miásto Kijow, kędy mieszkiwał Pátryárchá Ruski : lecz znáć, iż zá zburzeniem támtęgo zacnego miásta, ustáła též tu władza Ruska, y tytuł Pátryárchowski. Teraz we wšytkę Ruši, zámykáia tu y Litwę, ráchuiá 7. Biskupstw Láciińskich, to jest, Wilenskie, Zmudzkie, Kámiennieckie, Łuckie, Przemyſkie : á przedniejšy między nimi jest Arcybiskup Lwowski. Ruś záś má dwoie Arcybiskupstwa, to jest, Kiiowskie y Lwowskie, których oni zowiá Metropolitámi : y 6. Biskupstw ábo Władykoſtw, to jest, Połockie, Wólodimierskie, Hálickie, Łuckie, Pinskie, Przemyſkie. Tám we Lwowie mieszka též Arcybiskup, ábo Pátryarchá ( choć dziwnie sobie szerzá te tytuły ) Orinianski, który národ hándluie barzo w tym miešcie, y w Kámiencu, y w okolicznych inšzych miešciech. Ná Wołyniu ( który się zámyka pod Rušiá, iáko též y Podole ( było ksiáze Ostrogſkie, ) Pan ták bogáty, y ták wielkie páństwo máiaćy ; iż miał pod sobá więcej niź 4. tyšiaće hołdownikow : á mogli mieć y więkšze woysko zá kilká niedziel gotowe z ſwych właſnych poddánych który był, głowa Ruskiey sekty :



## Kroniká.

### Ziemia Kurlandzka.

**T**A kráina w Inflandięch, z Połnocy przy odnodze morza Báltyckiego, od zachodu przy morzu Kurlándskim, ziemie Pruskiey dosięga, od Południá Zmudzi jest przyleglá, á jest pod krolem Polskim, ále iá z łáski krolewskiej Xięże Kurlándski trzymá.

*Te Miásta y Zamki w sobie zámyká,*

**W**INDA Zamek y miásto z Woiewodztwem, po Polsku Kiešia názywáia, dosyć obronne było, ále iuż nádpuścuzóne. Tám Mistrzowie stolicę swá mieli, y Scymowe ziązdy odprawowali : teraz jest pod mocá krolestwá Polskiego, które kráie ádministrowá Wielmożny Pan Jan. Károl Chodkiewicz, Stárostá Zmudzki, Generál y náwyższy Gubernator Inflantcki, y Marzáłek wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego. &c.

**GOLDYNGEN** Zamek y miásto z Powiátem szerekim.

**GRVBIN** y Kándorph, zamki z Stárostwy szerekimi.

**TVCZKOM**, Sábel, Durbin, Asenpoth, Shruden, Fráwenburg, Alhángen, y Newburg : te zamki przy gránicy Zmudzkiey leżą.

Biskupstwo Kurlándskie siedm zamkow ma w sobie które Mágus brát krolá Dunskiego w mocy swey miał y Tytuł Biskupi sobie przywłaszczał : które zamki te názwiská máia, Edwalen, Piltgen, Hásenpoth, Angermunde, Dongángen, Neinhaus, y Ambothen.

Semiga.

## Pruská

### Semigállia albo Xięstwo Zmudzke.

**T**O Xięstwo iest przyległe ziemi ábo Prowincyey Kurlánd-  
skiej, od Południá przy swej gránicy ma Xięstwo Litew-  
skie : á te zamki w nim są. Soleburg zamek y stárostwo, Bá-  
yenborg, Doblin, Nithaw : ále z Powiátami y miásty, żadnych  
tám zamków nie mász : á wżyskę Prowincyá y z zamkám,  
przerzeczonemi Xiazę Kurlándskic z láski Ic. Krolewskiej  
Mści. sobie zlecona, administruie.

### LIWLANTY ábo LIVONIA.

**Z**Kurlandyi może iechác do Liwland, do Prowincyey, y dla  
dostátku zboża, bydła, y zwierzá ; y dla wielkich handlow,  
które się odprawnia w mieściech icy Pomorskich. Była przed-  
tým Káwálierow Niemieckich, ábo Krzyżácka, którzy téż tam  
mieli iednego Mistrzá Particulárnego : ale gdy zostáli herety-  
kám, wyzuci byli z więkšzey części tego pántwá przez Kniá-  
žia Moskiewskiego, w roku 1568. poddáli się przeto z ostátkiem  
Krolowi Polskiemu Zygmuntowi Augustowi, ktoremu ná nie  
popráwił práwá Papież : ále iednak nie była ošwobodzona;  
áż przez Krolá Stephána, w roku 1581. Rościaga się wdłuż  
ná sto mil, á wszérz namniey ná dziešięć. Ma láów y rzek y  
ięzior dostátek. Báibás iezioro, z ktorego wychodzi rzeká  
Narew, iest długie ná 45. mil. Dáie icy wielká ozdóbę  
y pożytki morze, ktore przez Insuły, co tám stoia naprzećiw-  
ko niey, y przez wiele págorkow, ktoremi tá ziemiá wchodzi  
miedzy wody, czyni rozmaíte odnogi. Ma trzy miásta zacne,  
Ryge

## Kroniká.

Rige kędy iest skłád wielki wošku, smoły, żyrá : Rewel z portem ośobliwym, y bárzo hándlowym, máiac kilká káasztelów : tákże Pernáwá iest miásto dobre y obronne nád morzem. We srzodku ziemie iest Derpt, ktory leży nád rzeká iedną między dwiema ieziorámi. Nie opuścę téż Vendy ábo Kieysi, miásta znacnego, gdyż iest iákby *Centrum* Liwonicy, y przedtym była stolica wielkich Mistrzów, á teraz iest stolicá Biskupia. Nád rzeká Narwiá sześć mil od morzá, są dwie miásta, ktore zowią Narwiámi, bliźsze tu iest Liwlantńskie do Estoniey należące iáko y Rewel : á dalsza należy do Ruśi, y iest pod Moskwińcem. Miásta y osady nád morzem Liwlandńskie są zaráżone niezbożnością Luterská y Kálwinńská : te zaś co we śrzodku ziemie, y wśzystek powiát ten tám grubiąństwem y nieumieiętnościá y zabobonámi. Mielżkáia tam národy różnych obyczáiów y ięzyká, Kurońi, Estonczykowie y Láchowie, ábo Igowianie, Lotyszowie, y Polacy : iednak w miéściech, gdyż są *Colonia* Niemców, Niemiećki ięzyk insze przechodzi.

## Ziemia Moskiewśka.

**W**ielki Kniáz Moskiewski rzadzi swe poddáne w naywiękźey niewoley nád insze wśzystkie Pány, o ktorych tylo wiemy : abowiem on sam disponuie *absolúté* zdrowiem y rzeczámí wśzystkimi poddanych swych. Przetoż Mehemet Visir mawiał, iż łámi Moskiewski á Turecki, byli, y są Pány wolnymi w swych Pániśtwách : tenże rozumiał przewagę Stefaná Krola Polskiego być názbýt uporná przeciw Moskiewskiemu. Dla zátrzymánia się przy tey władzey y potężności, záżywa Moskwińcin sztuk y pilności niewymowney. Bo naprzod  
nie



### *Pruská.*

nie godzi się tám y iednemu z poddanych iego wyieżdżać z granic Państw iego bez pozwolenia ( ktorego też nie dáie, tylko krupcom do Polski ) pod gardłem. Y dla tegoż żaden osze k z iego poddanych nie náwiguie : y owšem nie mogą y słowá przerzec do poslá iákiego, abo ktorego człowieka iego : nie mogą záżyć ráunku Medyká cudzoziemskiego w chorobie by nácięższej, bez pozátowánia ábo láski Cárskiej. Záżywa przytym máiestatu ábo spániáłości dziwney & pompie vbioru swego: ábowiem łączac w sobie powážność Biskupia z máiestatem krolewskim, noši ná głowie koronę, oládzona perlámi y kámiemi kosztownymi : á iesli icy nie ma ná głowie, tedy ia ma przed sobą ná swym thronie, y odmienia ia razy kilká dla możności swey okazania. W ręce lewey ma Pástorał kosztowny : száty dlúgiey używa, podobney Papieskiej owey, w ktorey wchodzi do *Cápellé in Pontificalibus* : na rękú też pełno ma pierścieni : W prawey ręce miewa obraz Pána Chrystusow : á náświétszy Pánný iest nád nim na wierzchu stolice, w ktorey siedzi. W pokoju y przed pokojem w pálacu, pełno widzieć przy nim ludzi vbráných w złoto głowy áż do nog, ktorých z skarbu iego náymuia rozmáitým áworzánom iego, gdy bywáia iácy Poilowie u niego. W ceremoniách też náležácych do Religiey záżywa opátrznóści wydworney : gdy siedzi v stólu, zá káždým pułmiskiem, ábo gdy ma pić, žegna się wprzod kilká kroć. W postách záchowanie náboženstwo znáczne : w Cerkwiách biie też czołem do žiemie, iáko y inszy, žeby nikt nie rozumiał więcej o nim nád insze ludžie względem Bogá. Szkół tám inszych nie bylo przetym tylko gđzie się ucza czytać pišáć : ánie czytáno, tylko Ewángelie, á żywoty niektore swiętych, á bo kazániá s. Ianá Chrysoštómá, ábo inszego. Iesliby kto pokazáť się iákby chciáť postępowáć w náukách, podáťby się w podeyżrenie, y nie byľby bez karánia, á to on czynil dla tego, žeby nikt nie wiedziáť o nim, y co on czyni. Zaczym to

T

przy-

## Kroniká.

przychodziło, iż Diákové ábo písrze iego, y sám Wielki Kánc-  
clerz nie písalí nic póspolicie, áni odpowiedzi dáwali Póssom  
Pánów cudzoziemských, tylko co im sám kázal Wielki Kniáz.  
Nie pomienia w rozmowach nigdy Wielkiego Kniáziá, ázby  
zaraz powstáli przytomni z wielkú uczciwością. A toż czynia  
y przy stole, gdy on do kogo pié, ábo téz posýla komukolwiek  
z swego pułmiská, y zá rozmáitemi intzemi okaziámi. Vcza  
się ieszcze z dziecinstwá, wierzyć y mowić o swym Cárú, iáko o  
Bogu : Bog sám (mowia póspolicie) á wielki Hofudár wiedá-  
iel to : Wie wśio Weliki náš Cár : wśio co mamy, y zdro-  
wie, y potreby, idzie to, od Wielkiego Cárá : Wolen Bog  
da Hofudár : Wśiego mnogo u Hofudará w Cárstwie. &c.  
Zá tym idzie, iż baczac poddáni táka iego wśpániałość, á niewie-  
dzac nioczým inszym, tylko o iego rzeczach, czczą go y slu-  
cháí, nie iáko poddáni, ále iáko niewolnicy, y máia go prawie zá  
Bogá, nie tylo zá Páná. Nie ma pod sobá Pánów z tytułámi,  
iáko są v nas Kśiažetá, Báronowie. &c. ále wśyftká szláchtá  
ábo Boiárowie, są chłopi Cárscy. Iesli ktoremu da wioskę iá-  
ka ( u nich pomieście ) ábo troché gruntu, to nie może spádác  
ná potomki, iesli im te on nie potwierdzi : á iednák przecię  
chłopi tych chętnie pláca y sámemu Cárowi części naležace  
z swych pozytkow, y robic mu také muszá. Y záтым idzie,  
iž káždy ná nim polega, y ná skinienie się ogláda Wielkiego  
Kniáziá : á im tám kto iest bogátszy, tym ná większe rzeczy  
Cárowi iest obwiazány. Zábiegáiac zá zprzysiężeniu przeciw  
sobie, przeprowáda sámilie cále ž iednego mieyscá ná dru-  
gie : y odsýla tych y owych po Grodách, y dáleko od domu  
ich iáko ná wygnanie iákie.

Boga-

Z P  
Bo  
nem w  
swych  
ktore  
droższ  
trá prz  
chowá  
dác ná  
przed  
Nie m  
sze, z  
Caspia  
Mikul  
glicy,  
radie  
cáli si  
daiać  
wizyt  
stwie,  
toż ro  
Mosk  
coś ku  
z kiel  
lántsk  
y insz  
y pien  
stwą  
woyn

## Bogactwa Moskiewskiego Cara.

**Z** Pomienionych rzeczy może się uczynić rozładek o iego Bogactwach y dostátku : ábowiem będąc on takim Pánem wolnym náwšyřtkim, użyć może wřzyřtkiego, y pořług swych poddáných wedle upodobánia swego, y dobr ich tákże ktore mu się tylo upodobáia. On bierze na swa stronę co drořsze futrá zwierzát rozmáitých, tákże ryby wřzelakie. Futrá przedáie, ábo w podárki dáie : á ryby řuszzone ná wietrze, chowáia dla opatrzenia fortéc. Nikt nie może nic swego przedáć ná rynku, poki nie rozprzedáda towaru Cárřkiego : a przedáia y ogrodne rzeczy z ogrodow Cárřkich, y řtáre řzáty. Nie ma krusřcow złotých áni řrebrných. Miářtá hándlownieysze, z ktorych on má wietřza intratę, řa Astrachán nad morzem *Caspium*, gdzie przybywáia towáry z Persyey, y z Armeniey : ř. Mikulý nád odnoga Graduická, kędy przychodza obręty z Angliey, y z Holándiey náložone miedźia, y inřzými towárami: řtámtad ie prowadza do Wologdy. Przetým Kiedy Pořłowie iego wráćali się do domu, odbierał im podárki, ktore mieli od Pánow, dáiac im co máłego w zamiánę, á pod czás nic. Nákoniec wřzyřtko to co iedno ieřt dobrego y kořřtownego w iego Pánřřwie, obráćá řam ná się, y ćiağnie ku řwemu pořzyřkowi. Przetoř rozumieia, řeby miał mieć nieiákie řkarby po fortécách Moskiewřkiej y Iarosláwřkiej, y ná białým ieřzierze : y ieřt to coř ku wierze podobna ; bo wielki Kniáz Iwan, złupił z řrebrá, z kielichow, z krzyřow, z reliquiarzow, wřzyřtkę práwie Liwlántřka ziemię á przedtým teř iego przodek wielki Nowogrod, y inřzy inřze Pánřřwa y miářtá řupili, y řám bráli wielkie řkarby y pieniádze. Więć teř nie dopuřci wywozić, áni řrebrá, z Pánřřwa swego, oprócz ná wykupowánie więźniow poimáných pod woyná. To ieřt prawdá, iż řtráćiwřzy Liwlanty, y wřřtápiwřzy



## Kroniká.

ich Stefanowi krolowi Polskiemu w roku 1582. pozbył co bogátznych hándlow z morzá: Baltyckiego, y co najlepszego Pánstwa co ich iedno miał, bo tám trzymał 34. fortec dobrych które Krol Stephan uspokoiwszy burdy domowe gdy do Moskwy z woyski swymi się ruszył tam za pomocą Boska w krotkich čásiech wiele Zamkow od Korony przez Moskwicíná odczwáných, zdobywał, y tak bárzo hardzie przed tym kázacego Kniáziá Moskiewskiego scísnął, że musiał pokoju v Krolá prośić, ktorego mu Krol I. M. nigdy nie odmawiał. Stála się tedy zgodá Roku tego 1582. Stycznia dnia 15. w Zabłóciu gdzie Krolowi rad nie rad, Iwan Kniáz Moskiewski, z Infant vstąpił, y 34. Zamkow z strzelbą y ryszunkiem woennym przywrócić musiał. Wykonawszy dni żywotá swego ná Pánstwie tym dług śmierci swey P. Bogu zápłacił. Wybrány y Koronowany Roku 1576. vmárł w Grodnie Roku, 1586. Pánował ná Krolestwie lát 10. y kilká Miesięcy.

## Síly Cara Moskiewského.

**O** Broná kráíow íego záwíffá čásćia w wíclósci błot y rzek; čásćia w gęstých y zárořtých puřczách. Y íest to Moskiewski zwyczay, pográniczné miewřcá y blískie od nieprzyiáćioł zostáwíác pusté, žeby tám porořřly lasy, co bez pochyby zřtáníe się dla wilgotney zíemie, y řluzřly iákby zá párkány y zá básřty míářtom ích. co zádálo nie málo kłopotu y práce Polakom: bo czyníac sobie drogę do zíemie nieprzyiáćielskíey, musíeli wřřiekác lasy, y ná tym niemálo czásu trawíli. Ma téř niektore fortece, pobudowane čásćia z kámieni y z cegiel po Włosku, ále bez řiánkow, y bez řřtuk náleřácych do umocniení: iáko řa w Moskwie, w Nowogrodzie, we Přskowie, w Porcowie, w Stářřicy, w Słobodzie Alexándrowey (ále tę Borys zniořř) w Smoleńsku, w Tule, čásćia z darnow  
řpoio-

## *Pruská*

spoionych rokićina, y oblepionych bårzo dobrze, iákíe są inſze  
oproc pomienionych. A poſpolicie obronę koło mieyſc mo-  
cnieyſzych budują z wielkich tramow, zoſtawuiac między drze-  
wem mieſcá dla ziemie, która tam we ſródku ubijáia. A zo-  
ſtawia też w nich niektóre dziury dla ſtrzelcow: iákowe fo-  
tece są doſyć dobre przeciw ſtrzelbie, ále ogień ná nie zły bår-  
zo. Poddáni wielkiego Kniáziá ſłużą mu na wojnie, wedle re-  
go, coſmy powiedzieli o rzadách iego: pokazują tam bowiem  
ráczej boiaźń, aby ich nie karano, ieſliby ſię źle zachowali, a  
niż meſtwo. Słucháia ná ſkinienie ſwych Kapitanow: znoſzą  
cierpliwie wſzelakie niewczáſy: nieważą ſobie nic żimná, ani  
pluſkoty, także też wytrwáia niepodobnie wízeláka nędzę y  
głód: y ná mále ſię obęda. Ná tymże koniu, który doſyć nę-  
dzny bywa y ſam ſiedzi, y trochę ryb ſuchych, á chlebá ſuche-  
go, ſoli y mięſa wzięwſzy, tym ſię na długi czáſ kontentuie: á  
w ciągnienu namnicyzcy rzeczy ſwym nie biorą pod gárdłem.  
Przezoż też lepszý są do bronienia fortec, á niź ku podkaniu ſię  
w polu: bo tam wiele przemoże ćierpliwoſć y znieſienie nę-  
dzne, ále tu potrzebá ſmiałoſci y ſercá. Przeciwnym ſpoło-  
bem Polacy są lepszý do podkania ſię z nieprzyacielem w polu,  
á niź do obrony mieyſc; bo są ſerdeczni, ludzie wojni, y dobre  
maia rynſztunki, y konie, y porządki, ále zás są roſkoſzni, y nie  
rádźi wytrwáia nędze. Wielki Kniáź Iwan Wáſilowicz, do-  
znawſzy tey nikczemnoſci ſwych ná wyćieczkách y utarczkách,  
y w bitwách wálnych, á zás ſmiałoſci y ſercá Polſkiego, ma-  
wiá; iż iego ludziom potrzebá było oſtrog, coby ich pobu-  
dzać przeciw nieprzyációłom: á Polákom zás trzebáby muń-  
ſztuku. Siły przednieyſze tego Páná są w iezdnych: ále iák  
wieleby ich mogł wyſtawić, to ieſt trudna decidowác.  
Czytałem zeby mogł mieć 300000. tyſięcy ludzi woiennych  
(iákó niektórzy powiádáia) luboć ziemiá iego bårzo ieſt puſta, y  
powiekszey częſci zároſła y nieſpráwna: od Káſánu bowiem

## Kroniká.

aż do Astrákánu, nie znaleźć prawie y wioski, á jest tám przecię  
kilká dni drogi. Y pod woyná z Stefanem Krolem Polskim,  
który niewał więcej ná 60. tysięcy woyská iezdneho y pieszego,  
on przecię nie mógł nigdy takiedo woyská go kupy zebrác, co-  
by mogło nie tyło oprzec się Polákom pośpm ; ále też coby  
ich mogło było odwrócić od dobywání Połocká, Wielkich  
Luk, y inszych swych Grodow y od Oblężenia Pskowá. W  
roku też 1560. Cár Tátárski przeszedł z 80. tysięcy ludu swego  
błahego, aż we śródek iego państwa, y tám spálił sámę Moskwę  
stołeczne miásto. Teraz Cara Moskiewskiego daleko więkšza  
potencya osobliwie że Woysko iuz cudzoziemská maniera ma  
dobrze przeformowane ; Albowiem niedawniemi czasy Ofi-  
cyerow Niemcow Francuzow y z inszych Państw zagranicznych  
Generałow Oberszterow Rothmistrzow umyslnie na to zaciągnął  
ażeby ludzi iego sztuk woennych trybem cudzoziemskim náu-  
czyli ; iákoż widzimy nad wiarę historykow dawnych narod  
ten iuz dobrze wstrzelbę opatrzoney, ogniſty, y nie przyia-  
colowi wpolu przycięšszy. y lubo Moskiewskie konie szczu-  
płe bywaia y do boiu nieśposobne, wšakże rosłeyšzych koni z  
ukrainy dość mocnych zazywaia y do sztuk cudzoziemskich  
wprawuia. Puškarzow Indzinierow takze Cudoziemcow maia  
teraz, takze y dział rozmaitych dostatek, kartanow, Moździer-  
zow, granatow Bomb y inszych do dobywania fortec sposobnych  
woennych rzeczy, zazywaia, lubo przetym iako świadcza Hi-  
storycy daleko słabszy sposób woiowania mieli. Albowiem przed-  
tym u kazdego szabelka y łuk oręze bywało, nie znali Flintow,  
ani iztokad, y inszych cudzoziemskich brońi konie też mieli  
przedtym do woyny nieśposobne chude nie prędkie, sami ludzie  
lubo w posuszenſtwie swoim officyerom bardzo zaleceni iednak  
( iako ich opisuia Historycy, nie śmiali, y u narodow inszych w  
małej powadze bywali. Dotknę tu iednego Historyka onich

Opiniy

opiniy  
prawie  
doczyta  
tysięcy  
trzeci  
koni y  
nia, za  
a zoftaw  
Kniaz  
wil : m  
rzy mu  
sámego  
przez  
We dw  
dzie sp  
y iák w  
leria,  
blách  
ábo ro  
tkáne,  
łuku,  
do kło  
był ná  
ábo kr  
fortyfi



## *Pruska*

opiniy ze mu się nie zdało aby Car Moskiewski mógł wyprawic na wojnę razem sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Ale doczytać się łatwo iako może wyprawic, zaraz 150. tysięcy koni na potrzebę ku obronie y że też Iwan trzeci, prowadził do Astrachanu na wojnę 120. tysięcy koni y 20. tysięcy piechoty. Tenże nąiachał był Livo-  
nia, za czasu Krola Alexandrá ze trzema woyskami wielkimi, á zostawił był ieszcze iedno na granicách. Do iazdy wielki Kniáz Iwan przydał 12. tysięcy strzelcow, ktore on tam postanowił: miedzy ktorymi szło wiele żołdato w cudzoziemskich, ktorzy mu uczynili posługę znaczną, broniac iego ziemie, y onego samego na państwie, gdy go samiż Moskwá chcieli zabić: bo przez te wytracił potym nieblichzoną rzecz swych poddanych. We dwie ábo we trzy lata káže popisować po Provinciách ludzic sposobne ku wojnie: á tam tez nąznaczaia syny Boiárskie, y iák wiele ktory ma mieć przy sobie muzykow y koni. Káwal-  
leria, á zwłaszcza bogátszy, używáia kárácen y szyszakow z blách subtelných y pięknych, ktore wożą z Pertey, y wloczeń ábo rohatyn: drudzy miewáia káwtany z bawełny dobrze nátkáne, ktorým strzałw nic nie mogą uczynić: á ci używáia łuku, y niektorzy rusznice, á wszyscy szábel, y nożow długich do kłocia. Vżywáia potrosze Niemcow swych, ktorých tam był nágnął Cár z Liwłant, y Polakow co się do niego przedáia, ábo ktorých poimał po granicách, ku wojnie, y Włochow do fortyficácii.

Pogra-

## Kroniká.

### Pogranicznici Moskiewskiego Cara

**T**En Car grániczy z Przekopskim Cárem Tátárow *Taurick Cherjonesz*, z Cirkassámi z pięci gor ( ci mieszkaia w iedney krainie dlugiey ná 8. dni iázdy, á rządzá się pod 7. Kniáziow ná kiztaft Szwaycárow ) z Tátárami Noháyskimi, z krolew Szweckim y z Polakámi. Od Przekopskiego miewa wielkie szkody, niemáiac nádżicie, áby się miał zemścić: bo Przekopski zprzymierzyl się z Turczynem, y opátruie go też rusznicámi, y infzá strzelbá, y ma w swym Páństwie rozmaíte mieyscá umocnione strażá Turecká : przetoż náiacháć go iest Impresá trudná y ciężká : y zátymby ieszcze bárżiey go ná się rozdrażnił. Z drugiey strony iest łączno Przekopskiemu, iáko też to częstokroć czynił, wpásć nie opowiednie, do Provinci y Wielkiego Kniáziá ( co też czyni y kráiom krolá Polskiego ) y popustozyć y w niwecz obroćić, co mu się tylo nágodzi. Y ácz Wielki Kniáz podbił Tátáry Kázánskie y Astrakánskie ; to się iednáak zstáto, iż Kniáz przechodził ich strzelbá, ktorey támcí nie mieli. Prowádził miedzy infzymi rzeczámí, przeciw támtym Kázánskim, niektóre máchiny tak zrobione : Ná kołách czynił iákby zameczki z defek mieższych, w ktorych były dziury do strzeby : ktorymi iego strzelcy wypálali ná Tátáry swe rusznice y muszkiety. y tak Moskwá pluiac srodze nieprzyaciela, który nie używał tylko strzał, y nie máiac żadney szkody od niego, łączno go mogła zwyciężyć y podbić. Ale Przekopski używa rusznice, á nádto ma łáskę y obronę od Turká. Chcąc sobie Turczyn otworzyć drogę do Moskwy, ábo do morzá Chwálenskigo, kuśił się nie dawnymi czátý puścić kánał od Donu rzeki do Wołgi ( co była sztuka animuszú y rozśádku więkższego, á niż iest Turecki ) ále iego ludzie pobili Moskwá, máiac pomoc od Tátar, ktorzy się też bali, áby ich Turcy nie zniewolili sobie do końca zaráz, skoroby się im támtá przewagá powiodł : á  
nie

## *Pruska*

nie tylo porażili armatę na rzece Donie, a część icy poimali, ale też y woysko ziemne pobili, w którym kładziono 80. tysięcy Tatarów: 25. tysięcy Turkow, a 3 tysiące lanczarów. Cerkasłowicze żyją, iakośmy powiedzieli, obyczajem Szwecerow, nie dbają o nabytki, ale za pieniądze służą raz Turczynow, drugi raz Perłowi, a podczas y Moskwicińowi byli tak dalec y od niego, iż nie mieli przyczyny aby się bali jego siły. Tatarowie Nohajscy są już straszliwsi Moskwie, raczy dla niażdżow ich niepodziwanych: a nie dla mocy ich potężney, która by mogli mieć, aby się postawili nieprzyjacielowi skutecznie: y nie dawnych lat, puszcili się czynić szkody w Moskwie, dopiero się wrocili nazad, gdy ich ugłaskali podarkami Moskwa: abowiem są oni iak Arabowie bawiąc się niażdżami y łotrówkami: y łacniej jest zatrzymać ich dawszy im co, a niż bić z nimi. A do tego nie mają miast, ani miasteczek, za których dostaniem mogliby upokorzeni y trzymani być na wodzy: przeto walczyć z nimi, jest ważyć koszt, a nie spodziewać się zysku. Chowa przeciwko nim Car nie mała Kawalleria w Astrachanie, y w Kазanie, w Wiatce: iako też chowa y w Gulugan przeciwko rzece Don, odpor dając Prekopskim.

Z Krolew Szwecyjskim graniczy Moskwicin, osobliwie od Finlandy, w której Panie Szwed, z którym ten wojował długo przeszłych lat, y stracił do niego Sereńko, y Pernawę większą y mniejszą, fortece w Liwlandiech, y inize wiele dobre, kiedy Moskwicina trapił krol Stephan: y trzyma Szwed na granicy odnogi Finlandy, forteca Viburg z nie-małą obroną y kosztem, żeby dawał odpor Moskwie y Caro wi ich. Ma też na tamtym morzu, y w portach białych część swych siłkow wojennych, y dla przeszkodzenia wszelakim zamysłom Wielkiego Cara: y żeby nie dopuścił, aby tam z Niemiec przychodziły bronie y oręża iakie. Prze-



## Pruśk

toż nie mogą przychodzić na tamto morze inſze okręty tylko  
iego, oprócz pozwolenia podpiſanego ręką ſámego krolá.  
To przewyżſzenie w ármácie y w potędze morſkiej, czyni kro-  
lá Szwecckiego ſmielſzego nád Moskwičiná, w támtych miey-  
ſcách, gdzie tylko tá ſilá może przyſtąpić y ták on pobrał nie-  
máło mieyſc nieprzyiaćielowi temu przy brzegu Liwlandſkim,  
y po mieyſcách pobliskich : lecz kędy iezdá może ſię zátrzy-  
máć, y wielkość ludźi może co ſprawić, tedy tám Moskwičin,  
nad Szwedem ma iákaś gorę : bo zázwiſe tám náćierał ná niego  
iako za Czaſow naſzych w Roku 1709. Puławſka Victoria oczem  
niżey máſz. Zas krol Polſki, miedzy którym y wielkim  
Carem ieſt tá różnoſć, iż Moskwičin ſzerſza ma ziemię  
dłużſza ; lecz Polſki lepiey ma oſiadłá, y z lepszymi we wſzy-  
tkim poſtępkámi. Támten ma ludźie poſłuſznieyſze, y bár-  
żiey zniewolone ; á ten ſmielſze y ſerdecznieyſze. Támcí ſię  
mogá lepiey bronić po fortecách ; á ci záz lepiey ich doby-  
wáć. Támcí mogá ſię lepiey opierać : á ci lepiey náćierać  
na nie w polách. Támcí lepiey pilnuia gromády, á ci záz  
bárżiey ſá *reſoluti* w bitwách y w imprefách : támcí ſię mniej  
boia nędze y niewczáſow, á ci záz mniej ſmierci y żelázá : lecz  
y ci y owi tak wiele mogá, iáka ieſt dzielnoſć y męſtwo ich Pá-  
ná. Abowiem Wielki Kniáz Waſil, odiał był Woiewodztwo  
Smoleńskie y Połockie, y wielkie Páńſtvo Liwlandſkie Pola-  
kom : á záz Stephan krol Polſki, odiał ná oſtátniey wojnie,  
Wielkiemu Kniáźiowi Iwanowi ſynowi tamtego, Połocko, y  
kilkádzieſiat inſzych zamkow obronnych : y przygnał był do  
zimney wody Pſkow, y przymusił Moskwičiná, áby wſtąpił ze  
wſzytkich Liwlant. Zkąd poznáć, iż tak wiele może lud  
wſzeláki, ile będzie dzielnoſci, y ſercá w ich krolu odwa-  
żnym.

RVS

## Kroniká.

### R V S.

**R**Uś, ktorých inszy zowia *Rutheni*, drudzy *Roxolani*, ma w sobie te wśzystkie Pánstvá należace do korony Polskiej, .ktore ida zá naboženstwem Greckim, ábo zupełnie, ábo poczęści : á nádto iescze y ludźie W. Kniázia Moskiewskiego, ktory się też pisze Hospodárem wśiey Ruśi. Ale w ośobliwosci to imię daie się tey Provinciey, ktora leży ku zachodowi od Podola, y zowia ia Czerwona Ruśia, iáko támtę ktora iest pod Moskiewskimi, zowia Biała Ruśia. Czerwona Ruś graniczy z Polska, y z Węgrámi z iedney strony, z Wołyniem y z Podolem z drugiey. Má wielki dostátek zboża y bydła. Tam szláchtá y mieszczańie poniekad trzymáia się Kościoła Rzym- skiego : lud zaś pospolity y wieśniacy Greckiego, y máia też tam rożnych Biskupow. Było przedtym stołeczne miasto Ru- śi, Kijow, wspaniałe niegdy y wielkie, iáko pokázuia iego ruiny. Isidorus Metropolit z niego był ná Concilium Florent- skim, y wiele pomogł do ziednoczenia Grekow : uczyniony tám był Kárdynałem, y wracał się do domu z wielkim ánimu- szem y żárliwością, áby był przywiodł swe ludźie ku prawdzie : lecz był złupiony z Metropolstwa, y potym okrutnie zabit od Moskwy. Główne miasto teraz tey Ruśi, o ktorey mowiemy, iest Lwow, miasto w murzech, w przekopách, y w zamkách ( ktorých ma dwá ) mocne dosyc : má też dostatek kupcow wśzelakich, tak Polakow, Ruśi, Włochow, iáko też Ormian y Zydow. Insze miásta przednie są, Przemyśl, Sámbor, Iá- roslaw, Przeworsk, Biecz, Chełm, Sokal, Grodek : y inszych dosyc mniejszych.

## Kroniká.

### Bessarabia abo Podole.

**I** Dac przy brzegu lewym Czarnego morza, ukazuje się *Mesembria*, kędy się kończy góra *Hemo*. Idzie potym *Varna*, założona przy końcu jednej doliny (która czyni tamtą górę) wdzięcznej y ucieśznej. Leży przy jednej odnodze nie bąr-głębokiej, między dwiema pagórkami, z których na jednym jest *Macropole*, na drugim *Galatá*. Przeminiawszy gęby *Dunájowe*, które zastąpiły 40. mil, wieżdza się do tamtej części *Moldawicy*, która Turcy przezywają *Bessarabią*, kędy jest miasto *Moncastro*. Od gęby rzeki *Dniestru* aż do drugiej *Dnieprowej*, kładą 16. mil Polskich: a w tych miejscach poczyna się Państwo Króla Polskiego, które *Dniestr* dzieli od *Wołoch*.

### WOŁHYN.

**W** Ołyń leży między *Litwą* y *Podolem*: idzie przez środek rzeką *Styr*: ma w sobie dotyc ław y stawów: jest też ziemia obfita barzo w zboże, w miody. Miasto przednie ma *Łucko*, w którym może być do tysiąca domów. Król *Stephan* przyłączył w roku 1579. *Woiewodztwo Połockie* do tej *Prowincji*, które był posiadał *Iwan Wasiłewicz*, Wielki Książ Moskiewski.

### Walachia y Moldavia.

**W** Yszedszy z *Tránsylwánii* na granice miasta *Seuerino* (kędy dziś ukazuje znaki mostu *Tráńnowego*) wnieść może do *Wołoskiej* ziemi, nazwanej od Turków *Kárabogdaná*, abowiem czarna płazenica rodzi. Rościąga się stąd, aż do *Dnie-*



## *Pruska*

Dniestru, y aż do morza Czarnego. Dzieli się na Dwoje, to jest, na mnieyszą y większą. Mnieyszą zowią Tranſalpina a większą Moldawia (ktorey częścią jest Besarabia nad morzem, gdzie jest Moncaſtro : ) Tąm tą nie przebieża ku Dunajowi, tą ku morzu Czarnemu, y ośiadła w zyszek brzeg morza, który jest od gęby Dunajowej, aż do gęby Dnieſtrowej : Tąm ta jest trochę ostra ; tą zaś równa y żyzna, ale w nierządzie została : gdyż każdy tam sobie sprząwaie rolę : kędy się mu podoba : tak wiele jest gruntu, a tak zaś mało ludzi : ( korozy też rądzi się bawia próżnowaniem. ) byle tylko przedtym inſzy nie uprzedził. Niemaż też tam drzewa : dla ktorey przyczyny ſłoma palą, także gnoiem wołowym : bo tam wołów y wielkich barzo wiele, y wywożą ich ztamtad wielką wielkość do kráioy sąsiednich. Ma też rzeki, ktoremi płynie złoto : miała też kruszce złote, y srebrne : ale dla Turkow nie bawia się nimi. Moldawia zowią od iedney rzeki, która idzie przez nią, ażę potym w Hátutę wpada, idzie aż do Dnieſtru nad morzem. Má 15. miast, w ktorych, iako też y po wsiach, mieszkaia Sáfowie y Węgrowie : ale więccy tamtych a niż tych. Woiewodá Multanſki, bierze do sta tysięcy izkutow z dzieięćiny od woſku y od miodu. ſkad poznać, iż może tych rzeczy tam być za dwa milliony do roku. Tranſalpina nie ma inſzego miastá, tylko Ternowicę, kędy mieszka Woiewodá, y Braile, y Treſcorto. Oprocz tych wżytłko miasteczka y wsi. Pánował w tranſalpinie Drákoła, człowiek rycerski, który woiował długi czas z Amuratem Turczynem : pod ktorem woynáwi tak wielki lud bierał z tey kráiny, iż ją spustoszył. Nie daleko Treſcortu, wychodzi kłiy czarny, woſkowy maiać zapách, z ktorego czynia otobliwe ſwieczki. Lecz Moldawia ma rozmaite miastá, iako Warnę, Moncaſtro Oczakowo : a we ſrodku ziemie ma Bárláwia, Kntinari, Koćim, Soczawę, kędy mieszka Woiewodá. W Wołoſzech jest ieden kruszec

## *Pruská.*

soli bańwaniástej, iakby Mármur, fárby iákby szárey : ale gdy  
ia sfluka ábo zetra drobno, bywa bieluchna. Ludzie tame-  
czni sá ánimulzu niezrozumiałego y ziadłego : rádži w kár-  
czmách zásiadáia y próžnuia. Vbogo mieszkáia po więkšzey  
części w miasteczkách , Ich domy sá drzewiane, w glinę y w  
słoma lepione, á trzcina pokryte, ktorey tám dosyć. Kupie-  
ctwem się bawia ( á zwłaszczá w Multaniech ) Ormianie, Zy-  
dowie, Sassiowie, Węgrowie, Ragusini : a nawięcey te ich hán-  
dle sá w pszenicy, y w winách : ktore woža do Ruśi, y do Pol-  
ski, także skory wołowe, koce, woški miody, czáry z derenia,  
ktore dla piękności ich rzumiecia być ze drżenia.

## KROL POLSKI.

**K**rolestwo Polskie, zá ziednoczeniem z wielkim Księstwem  
Litewskim, y z Liwłanty , potężniejszy jest y większe, á  
niż przedtym było : gdyż się rościaga od rzeki Noruśa y od  
Orby, ( ktore ia dziela od Marchiey rzeki drawy ) y od Odry ;  
ktora ia graniczy od Śląská ; aż do Bereśiny y od Dniepru,  
ktore ia zas dziela od Moskwy : y od Morzá Báłtyckiego, aż  
do rzeki Dniestru, ktory ia dzieli od Multan, y do gor Karpat,  
skich, ktore ia odłączáia od Węgier : tak iż od gránic Ślą-  
skich, aż do gránic Moskiewskich, miedzy zachodem y wscho-  
dem, jest do pułtrzęciu set mil Niemieckich : á nie mniej też  
od ostátnich kráioy Liwlandzkich, do gránic Węgierskich.  
A iż poszła bárzo ná okragłą formę, przeto też więcey zámy-  
káć może w sobie mieyscy ludzi, á niżby kto mógł rozumieć.  
Ma w sobie nie máło wielkich Prowinciy : iáko sá, Polska wiel-  
ka y máła, Mázowsze, Prussy, Podole, Ruś, Wołyn, Liwłanty,  
Litwa, Zmudź. Z ktorych Polskę náležli byli przodkowie  
ich puśta : Pruskiey žiemie z częścią Pomorskiey, Podola,  
Wołyniá, Mazowśza, Liwłant, nabyli przez miecz. Litwá.  
do

## Kroniká.

do ktorey też przedtym należá Zmudź, y część Ruśi, była  
dziedzictwem Domu Iagielowego - ale gdy w roku 1386. Iagi-  
cio Książę Litewskie, wziął za żonę Iádwigę Krolewnę; kto-  
ra jedyna zostála byłą z domu Krolow Polskich : został też y  
Krolem za trzema Condicyámi, z ktorych była jedna; aby został  
Chrześcíaninem : druga, żeby do tegoż y swych przywiódł :  
trzecia, żeby ziednoczył swoje Księstwo z Koroną Polska.  
Tey trzeciey Condicyey, nie doszedł był skutek aż do naszych  
czásow, dla przyczyn pomienionych w pierwszej części, aż do-  
piero za Zygmunta Augusta : bo ná ten czas bączyli z ie-  
dneý strony, iż iuż ustawało potomstwo Krolewskie, y Książat  
Litewskich ( bo się kończyło względem mężczyzn w tym to  
Zygmuncie Augustie ) á z drugieý strony obawiając się mo-  
żności Moskiewskich, musieli się złączyć. Liwlantska ziemiá  
była przedtym Krzyżakow, abo Káwállierow Niemieckich, y  
miewali tam swego Mistrzá wielkiego partykulárneho : ale gdy  
wpadli w herezya nieczobna Luterska, Pan Bog ich pokarał;  
iż im większa część tego Pánstwa wydął Kniáz Moskiewski,  
w roku 1538. á oni też z ostátkiem sami podáli się Zygmunтови  
Krolowi Polskiemu, ktory ich przyiał pod opiekę swą. lecz  
przecię Provincia ich nie była wyzwolona, aż przez krola Ste-  
phana w roku 1582. To krolestwo jest po większey części w  
rowni : ábowiem oprócz niektórych gor, ktore widzieć w má-  
ley Polsce ku Węgrom, y oprócz niektórych raczey pagor-  
kow, á niż gor, ktorymi się dziela Prussy od Polski, ostátek ro-  
schodzi się w szerokie równiny. To jest prawda, iż tam jest  
lasów y borow niemálo, á zwláscza w Litwie, ktora nimi bárzo  
zágęszczona. Nayludniejszy y naysiedleysza część tego krole-  
stwa, jest Polska mála y wielka : w czym też barzo się im ro-  
wnáia Mazowsze, y Ruś, y Prussy. O zdobniejszy w miásta  
y w budowánia, y bogatsze w hándle, y ziazdy kupcow, są, ( dla  
spósobności morzá y rzek, ktore się tam ściągáia ) Prussy y  
Liwlanty :



## Kroniká.

Liwlanty : ábowiem w tych , iż przez długi czas pánowali Káwallierowie Niemieccy , przetoż nábudowali tam miášt y zámkow: y mieysc inszych znacznych po Niemiecku. A iż się rościągáia nad brzegiem morskim więcey niż ná 800. mil, y máia wiele y dobrych portow; przeto w moc są wszystkie hán-dle, ktore ida między Polską y morzem Bałtyckim : bo Wisła rzeka ktora poczyna się ne gránicach Śląskich, przechodzi wśzystkę Polskę mnieyszą, część więkzey, y Mázowíże, y Pru-sy , wpada w morze Bałtyckie pod Gdanskim, y tam przypro-wádza więcey niz zá sto mil Polskich, kędy też do niey przy-chodzi niemáło inszych rzek barzo wiele żytá, pszenice, mio-dow, woskow, popiołow, konopi, skor, klepek, z krolestwa te-go. A z drugiey strony Dźwiná rzeká zacna, ktora się poczyna z ieźiorá Moskiewskiego, nabrawszy w się inszych wód, y bieżac śródkiem Liwlantow, wpada w morze pod Rygá, do ktorego się miáštá zieżdża barzo wiele kupcow. Są nad to w Prusích y w Liwlanćiech rozmaite ieźiorá, między ktorými jest owo, co ie zowia Morzem nowym : bo też nie bárzo de-wne jest, a tego jest ná 20. mil. Y w Liwlanćiech jest ieźioro Beibas, dłuźsze niż ná 8. mil. Z ktorego wychodzą rzeki, Parnáwska (á to miasto leży nád morzem) y Narew, ktore czy-nia dwá porty dołyć znaczne : między ktorými siedzi Rewel, ktory też nie wstępuje niwczym pierwszym. W Liwlantach całych w roku 1557. Krzyżacy podniesli wojnę przeciw Arcy-biskupowi Riskieniu, ktory był z domu Brandeburczykow, a Siefertzeniec do tego Zygmuntá Krolá Polskiego. Y wśádzili go do więzienia, iż niechćiał pozwolić ná ich niezhobnosť. Lecz bojąc się Krolá, ktory kwoli iemu ruszył się był we stu tysięcy ludu przeciwnim, uczynili go wolnym , y ná stolicę przywrócili z nagrodą, y iemu y krolowi zá nakłady wojenne y tak po iego śmierci Rygá przyślzá pod moc Polakom. Prędko potym

## *Pruska.*

potym dokonał się tu zakon Krzyżacki. A gdy Ka-  
wallerow nacierzał y złupił z większey części ich  
panstw wielki Cár Moskiewski, podali się niebożę-  
tą pod obronę Zygmunta Krola Polskiego, acz ich iednak mało  
ratował. Tym cząsem Moskwicin posiadał miasto Derpt, y  
większą część inszych: á zabieraiac itamrad Liwlandzki Lud  
na insze Dziedziny asz do Astrachanu, y do Kazanu, y do Si-  
boru, odsyłał Liwlanczykow y poczynił tam Colonie z  
Moskwy. Z drugiey zaś strony Jan krol Szwedcki, podniószy  
woynę przeciw Moskwicinowi, gdy go też trapił Stefan Krol,  
posiadł Rewel, Narew, y inszych niemiáło mieysc y tez prow-  
inciey: á Mágus brát Krola Dunskiego w wiazał się zá pozwo-  
leniem krola Polskiego w Oesilia. Jedno tylo Biskupstwo  
Wendenkie ábo w Kieśi tam zostało. Nakoniec Stefan Krol  
Polski podniósł woynę przeciw Iwanowi Carowi Moskiew-  
skiemu: y przymusił go, iz ustąpił z Liwlant, nie życząc sobie  
większey szkody od Krola Polskiego, w Instancach; są w tey pro-  
winciey szczęścióracy ludzie: Estonczykowie, Niemcy  
Szwedowie, Duńczykowie, Moskwá, Polacy. Estonczyki na-  
zywam tam porozone ludzic: ci mieszkają po większey części  
po wsiách, ábo w Możách po Szwedzku. roley pilnia: mają  
własną mowę: á w takich odmianách Pánów (gdyż bywali  
iuz pod Krzyżakami, iuz pod Szwedami, á ci oboi byli here-  
tycy, iuz pod Moskwicinem odsczepleniem) dochowali prze-  
cię bez ratunku duchownych, potrosze nasienia stárey Religiey.  
Trudno temu wierzyć, w iákiey u nich uczéwosci jest káplan.  
Mają kościoły po swych powiátách, nádane zdawná rozmaite-  
mi odpustami przez Papieże, y chodzą tam do nich z wielkim  
nabożenstwem: w wielkim też poważeniu mają wodę święco-  
ną. Chowają ieszcze piękny ten zwyczaj, iz każdy z nich bie-  
rze sobie iednego Apostóla zá swego Patrona. Ale Spowiedź u  
nich prawie zginęła; lecz to dla tego, iz od dawnych czasów

## Kroniká.

bez káplanow sa : Niemcy mieszkáia w mieściech, ktore też oni sami nawięcey pobudowali. Rygá iest głowa Liwoniey, w ktorey nie było inżego znaku Chrześcianstwa, tylko ieden klasztor pánienński, w roku 1587.

Lecz tám Stefan Krol fundował Collegium Iesui-  
kie dobre : áleć y ci gdy poczęli pracować z wielka nádzieia  
pożytku, y pokazáli iuż nieiakie znaki roboty, byli od pospol-  
stwa ziadłego przez Ministry poburzonego wygnáni precz w  
roku 1587. á gdy traktaty były o wprowadzeniu ich tám zno-  
wu, y iuż rzeczy były w dobrych terminách tedy przerwała tę  
sprawę śmierć krolá Stefaná : iednak się tám przecię wrocili  
w roku 1591. zá wola Sigmuntá III. Krolá i Seymowa Rada  
oczem masz wyrazná *Constitutia* &c. Moskwa má w Liwlanćiech  
Narew zarieczná, y kilká inżych mieysc nie málo, w ktorych  
chowáia obrzadki. Polacy nastapili tám ná mieysce Moskwy :  
abowiem gdy Krol Stefan odyśkał tę prowincia w roku 1581. po-  
stał tám niemálo Polakow ná osiadanie, y ná sprawowanie iey  
miasto Moskwy, ktorzy z niey wychodzili : y starał się áby był  
te ludźie do wiary ś. przyprowadził : dla tego fundował dwoie  
Collegia Iesuitskie w Liwlanćiech, w Rydze, y w Derptcie : á  
to miasto leży ná gránicách Moskiewskich : tak wielkie iest  
iako y Rygá, kedy też záłożył Krol Stephan y Seminarium ie-  
dno zacne z fundacya dobrá ; potym znowu Szwedzi odebra-  
li to Polakom iako masz obszerniey w Historyi Insländzkiey ni-  
zey opisaney.

**W**ielki Cár Moskiewski iest Pánem wielkiego kráiu, w  
ktorego gránicách zámykáia się rozmaite Pánstwa. Ku  
pólnocy idzie, aż ku Oceanowi pólnocnemu, á rozciąga się od  
morskiey odnogi Gráduickiey, aż do rzeki Obio : ku połu-  
dniowi idzie Pánstwo iego nad Wolgá, aż do morzá Chwálen-  
skiego

skiego.  
granice  
koby to  
wżerz do  
Prowinci  
Tartary :  
wizytkę  
zgodách  
niechcia  
tárowie  
ktory um  
Permia,  
metem.  
wzial Ka  
iestwy :  
li bárzo  
Siewiersk  
Nowogr  
ścia inży  
mála czę  
sta głow  
tropolita  
zrzuca  
pow : K  
Twer, S  
Pskow,  
( skad sta  
żaysk, S.  
w Moskw  
poczyna  
teraz iest  
tych gdy



## Pruska

**Księgo.** Ku zachodowi graniczy z Liwłanty, á ma iákby zá granice Dniepr, iáko ku wšchodowi Wolgę. Powiádáia, iákoby to iego Pánstwo miało mieć wdłuż 700. mil Polskich, á wšzerz do 600. W którym mieyscu zámyka się 15. Księstw 16. Prowinciey, y dwoie Krolestwo, Byli Moskwá przed tym pod Tártary : ábowiem Boido Cár ich, w roku 1140. podbił był wšzystkę Moskwę : Lecz Iwan I. Wielki Cár, usaiac w nie-zgodách Tártárskich, ktorzy się ná ten czás sami z sobą kárali, niechciał im dáwać trybutu : y zá czásem, gdy porázili Tártárowie Prekopsky Achmetá oštátniego następcę Boydowego, który umarł w Wilnie, Moskiewski przyłeczył do Panstw swych, Permia, Wiátkę, y Ingria, ktore były pod pomienionym Achmetem. A gdy im tak z nienaglá przybywało sił, Wasil potym wziął Kázan, á Iwan II. Astrákan, Prowincye, ktore zowia krolestwy : y záprawdę pomienieni Wielcy Kniaziowie, rozšzerzyli bárzo y zmocnili swe Pánstwo. Wzieli wielkie Księstwo Siewierskie : także Pánstwa Smoleńskie, Bielskie, Pskowskie, Nowogrodzkie, Iárossławskie, Rostowskie, częścią Litwie, częścią inšzym Kšażętom, częścią Polakom. Posiedli byli niemála część Liwłant, y stali się strážnemi sąsiádom swym. Miásta główné w Pánstwie tym są te : Moskwá, kędy rezyduie Metropolitá, á teraz inšzy Pátryarchá ktorego sam Cár podáie, y zrzuca kiedy chce : Rostow, Nowogrod, stolice Arcybiskupow : Koryśá, Rozán, Kołonná, Susdália, Kátán, Wołogdá, Twer, Smoleńsk, gdzie są Władykostwá : á nád to ietżcze, Pskow, Porcowia, Strážycá, Slobodá Iarossław, Wołodimirz (skąd stolica tego Pánstwa była przeniesiona Iwaná I.) Možaysk, S. Mikułá, Sunága, Vstjud, Cargápolia. Car rezyduie w Moskwie, to miásto nazywaia tak od rzeki Moskwy, ktora się poczyná ná 90. mil od niego. Było przedtym więkšze, niż teraz jest ; bo go było wokoło ná 9. mil wielkich : lecz potym gdy ie zburzuli y spalili Tártárowie Prekopsky, w roku 1571.

## Kroniká.

nie ma teraz wokoło y 5. mil Polskich (á támże mieszká z ludźmi bytło, y inše podobne dobytki) niemáľ też w nim (wedle Relácyey podányh á *Patre Possévino*, człowieka rozładnego y pilnego pilárza) nád 30. tysięcy człowieka: tymi czáły w roku 1608. niemáľ iuž ták wiele, bo ich wybito y wytopieno. Novograd, ácz zdávná zivano Wielkim; á iednáknéž: Author, nie kładzie tám więccy nád 10. tysięcy obywatelów, iáko też w Smolensku y w Pišowie. Co mi tię zda trudná ku wierzeniu, ielli to prawdá co niektorzy pišá: iž kiedy Pišow oblegi był Stephan Krol Polški, tedy w nim było 50. tysięcy piechoty, y 7. tysięcy iázdy: liczbá ták wielká, choćby też nie była z obywatelów tego miásta, iednákná přecię względem wielkošći ťwcy potrzebowała więkšzego mnoštvá y w miešcie nád pomienione: bo kędy Pan ktory osádza 57. tysięcy ludźi woiennych, potrzeba žeby liczbá pošpolita obywatelów támečných, była dáleko więkšá. Powiádá iednákná, iž tá kráiná była předtym lepicy našiadła; ale iuž teraz prawie spuštotžatá nápoły, dla trzech przyczyn. Napřed dla powietřa (co była předtym nowiná ná Moskwie) ktore ich wiele tysięcy wytráciło. Potym dla okrućienštvá Pánów, ktorych ich bárzo wiele wybili, ták z boiar, ábo šzláchty, iáko y z pošpolštvá. - Potřecie, dla wtarczek y plondrowánia Tátarów, Překoptikich y Nohajškich, ktorych nigdy nie prožnuia, y nie dádza odpocząć ťwym ťašádóm: nie tylko puštošá kráinę y obyvátele iej: ale też wyganiáia ťadámí wlyštek lud, potym předáia Turkóm, y inšym narodom.

## OPatryáršze Constantinopolskim.

**W**Roku 1204. gdy niektore kšážetš Flanderskie y Francuškie, y Wloškie, wšáwily Constantinopole, poštánowali tám

## *Pruſka*

li tam, oprócz Ceſarzá Łáćinniká, którym był Bálduinus Comes Flandriæ, y Pátriarchę też *Thomam Moreſini* : y tak ſię złączył był koſciół Grecki z Łáćińskim : lecz w 70. lat potym, gdy Łáćinnicy zwyciężeni od Micháłá Páleologá, utracili Ceſarſtwo, nie zoſtáło im też nic prawie inſzego z Pátriarchoſtwá, oprócz tytułu, á nieiáki éciń tamtego urzędu, który ieżcze y po dziś dzień trzymaia. Abowiem koſciół Rzymſki ſtánowi zázwie jednego po drugim Pátriarchę Conſtántynopolſkiego, zá právem na ten czás nábytym ( iáko też y Antiocheńſkiego, Alexándriyſkiego y Ieroſolimſkiego, od oney wyprawy do ziemie ſ. náſzych, áż do tad ) którego ſa poſtátni trochá tych ludzi, którzy w gránicách iurisdikcyey Pátriarchy Greckiego, ida zá náuka y powa znoſcia Koſciółá Rzymſkiego. Nie rezydnie pomieniony Pátriarchá w Conſtántynopolu, ále nawięcey w Rzymie : chowa tam iednák Wikáryego ſwego : á ieſliż niemáiz kogo inſzego, tedy poſpolicie odprawia urząd iego i z cior Oycow Dominikanow, ábo Franciſzkánow, którzy też tam kázywáia potroſze w Adwent, y w Wielki poſt. Łáćinnikow którzy mieſzkáia w Conſtántynopolu niemáiz więcey nád 200. á zowia ich Káſſáluki, a ulice ich Káſſámálká : gdy bowiem Máhomét Car Turcki wziął Káſſę, przeprowadził z rąmrad 700. fámiлий Chrzeſćcian do Conſtántynopolá. Zywia ſię przemyſłem, y bronia ſwego koſciółá S. Mikołáia z wielká práca y kłopotem od ſweywoli Turkow : ábowiem éi lotrowie poczytáia to ſobie za wielká ſiomotę, że éi niebożetá máia Koſciół w mieſcie Ceſarſkim. Więcey ieſt Kátholikow w Perze, ábo w Gáláćie, gdyż mieyſćkich ludzi ieſt tam do 500. á niewonikow wolnoſcia dárowánych tyle drugie : krolewſkich do 2. tyſięcy. Do tego ieſt też tam czeládzi poſełſkich, którzy tam mieſzkáia od Panow z Europy, do ſtá : kupcow też y przy chodniow bywa niemáło. W Łáćinnikách tam zrodzonych, tak w Conſtántynopolſkich, iáko y w Gáláckich, pokázuie ſię

. wiára



## *Kroniká.*

wiára y náboženstwo szczere przeciw stolicy Apostolskiej, także gorącość y stáranie niewynowne o kościoły, które im ieszcze pozostály, y o Zakonniki. Jest w Gálacie 8. kościołow, y ieden Convent Dominikański, á w nim 4. Zakonnikow, y drugi Fránciszkanow Observántow z 10. Bráćiey. Jest też tám Opáctwo s. Benedyktá, ktorego intratá jest w Bráctwie Genuenskim, ná 4. tyśiacc szkútow, ktoreby się miály obroćić do stołu Arcybiskupá Genuenskiego, gdyby támci Oyćowie Benedyktyni opuścili Gálatę. Ku czerwonemu morzu od Gáláty, 4. mile Polskie, jest ieden kościółek Panny Máryey de Cástagni, który ácz był zepsówány przez Turki, jest iednák w wielkiej uczéśności u Perothow, którzy tám przychodá ná 15. dzień Augusta, y káza tám czytać Miza święta iednemu Zakonnikowi, z tych co ich z sobá przyprowadzá. Máhomet wziąłszy Bosnę, rozekłá tímte ludźie ná rózne mieyscá znayduie się ná pułdniá iázdy od Constántinopolá, názwana Bonoscori, á tám zyiá po Rzymáku: máia ieden Kościół, do ktorego się schodzá dwie ábo trzy wsi pobliskie, ięzyka także Bosnieńkiego. W Warnie, y wszędzie w támtym kaćie, hángluia kupcy Rúguscy, á zwiásczá w Silistrie, w Provadiey, w Somie, w Tarnowicy, y w Rusi: kedy się znáyduie do 30. wsiytkich fámiliy Rúguzynow. Jest ich też potrosze w Adrinopolu, w Filipolu, w Sossyey, w Nowabafársze, y máia kílka kápliczek y księżey, á zwiásczá w Sossiey. Ale wráćaiac się do morzá większego, widác tám miásto Káffe, kedy Łáćinnicy máia áz do tego času ieden kościół, w którym zawiáze odprawuia náboženstwo Oyćowie s. Fránciszká, tám też handluie kupcow Rúguskich, y Sciotow ábo kupcow z Chio insuły niemáto. Mil 6. Polskich ztad, jest tám wieś wielka Squiritácci, á w niey mieszkáia ostátki Genuerickýow, którzy przedtym byli pány tey kráiny. Máia ieszcze przezwiáská Spinolow, Doriow, Grimáldow, y inszych, to jest prawdá, iż stráćiwszy ięzyk swoy abo mowę włádná.

## *Pruska*

własna, przewierzgnęli się w mowę y w obyczaję Tártárskie. Sa pod Cărem Prekopskim, który ich záżywá ná poselstwa do Polski. y do Moskwy. W Sérwicy y w Bugáricy ( iáko téż w Tráricy, y w Bulgáricy po większey części) nie mieszkáia Łácinnicy, tylko dlakupiećiwá. W Wołoszech w Tánowicy mieście przednim, rachuiá tyśiac domow Wołoschow Greckiego náboženstwa, 22. Łácinnikow Sásow, którzy mówia po Niemiecku, ábo po Węgicku. Máia dwa Kościoły, ieden s. Fránciszká, ácz iuż ipustoszáły, y Biskupowi támeicznemu od Woiewody dany, á drugi Pánny Máryey : lecz dla niedostatku kápłanow Kátolickich, używali czátem Lutheráná ) ácz temi czáły máia Oyce Bernardyny, ábo téż Biskup támeiczny z nichże bywa pospolicie / iáko téż y w mieście Cămpolungo, gdzie iest do 900. domow : z których 40. iest Łácinnikow Sásow, w Rymniku téż iest ich do 20.

Woiewodá Moldáwski ( iest to prowincia Moldáuiá, która bylá przedtym pod Metropolitem Kijowskim, á teraz iest iákoby wolna ) pokazuie się względem pomocy, która miewa od Łácinnikow, bárzo przychylnym Kátholikom, co tám mieszkáia, y zakonnikom s. Fránciszká, którzy tám trzymaia ostátki Łácinnikow. W roku 1580. Kárdynał Aldobrandim ná ten czas był Papieżem ) będąc ná ten czas Legátem w Polsce, wypráwił do Multan dwu Oycow Iezuitow, którym Piotr Woiewodá obiecał podać w ręce kościoły y párochia, które tám przedtym Łácinnicy mieli. Ma Moldáuiá około 15. miast, y niemáło miástecek y wsi, w których mieszkáia poczęści Węgrowie y Sásowie, lecz támtych więcej, á niż tych ; ácz oboi nie máia písmá ani nauki. Zrodzeni tám ludzie, używáia ięzyká Ruskiego, y obrzadkow Greckich, ále przecię nie przyznawáia Pátryárchy Constatinopolskiego.

## Kroniká.

Ale niż wynidziemy z tych katow, powiedzmy kilká słow o Paulinách. Nad Dunaiem między Nicopolim y między Ruffami, iest 12. wsi ludzi Paulitow, w których może być do 15. tysięcy ludzi. Mowią po Bułgarsku, á ida poczęści za herezya Mánicheuszow, y wiele inżnych błędow máia: y ácz czynia uczciwość obrazom Bożym y świętym; ale przecię krzyża nie czczą, rzkomo z naboženstwa: ábowiem rozumiecia zá nieśluszną, rzecz wyrządzać cześć krzyżowi, ná którym Pan Chrystus cierpiał śmierć tak zelżywa. Máia iednego księdza, który pierwszym iest do śiania, y do żniwá, y do inżnych podobnych rzeczy, Czyni ieden plácek z pierwiastek żniwá, y z inżnych owocow zebranych, a pokazuiac go trzykroć onym ludziom, pyta ich, iesliż go widza: á gdy odpowiadáia, iz widza, on ná końcu przydáie: Day Boże, ábysście mię drugiego roku mniey widzieli. Sa przecię nieprzyjaciółmi Grakom, á przyiációłmi Łaćinnikom.

Ná gránicách Moskiewskich, znáyduia się niektorzy inży ludzie, názwáni Mordwini, ábo Moxi ktorzy ię obrzezuiá iáko Turcy, ábo Zydzi: chwala báltwany iáko Pogánie, á chrzcza ię iak Chrześciánie: spráwuiá ię práwem przyrodzonym: chwala iednego Bogá, który wżyitko stvorzył: wychodza kilka kroć ná pola, y tam pospołu iedza y pija: a z tego wżyitkiego, co máia iesc y pić, ofiáruia pierwiaстки Bogu, ciskaia ię ku niebu, A toż czynia z tego wżyitkiego, co zbiorá z pol ábo z ogrodow.

Pru-

B  
czywa  
pod m  
zowali  
Krzyw  
Wiary  
Roku  
gdy Sw  
morski  
Xiaze  
iarzmo  
wali;  
Białeg  
minski  
les wy  
krzyza  
ktory  
y Zam  
pomoc  
33. Pru  
ich pr  
brzy b  
około  
się pok  
rysdyk  
dziwny  
ktorzy  
dárov  
nieśli p



# PRUSKA.

**B**oleław Chrobry najpierwszy Krol Polski ktorego **Ciało** w Poznaniu w Kościele S. Piotra y Pawła w Tumie odpoczywa ten około Roku 1010. Prusy ná ten czas iefzcze Pogany, pod moc swą podbił, y sobie chołdować przymusił : Rebelligowali wprawdzie często, ále się im to nieudawało Boleław Krzywousty około Roku 1118. ten dobrze ich uskromił, y do Wiary przymusił. Znowu rebellizuiacym toż uczynił około Roku 1196. Kazimierz Wtóry, aż około Roku Panskiego 1226, gdy Swętopelk od Leszka Białego naywyższym Starostą Pomorskiey Ziemie uczyniony, tegoż Leszka zdrada zabił, y Xiazęciem się Pomorskim uczynił, Prusacy też pod ten czas iarzmo zručili, y przyległa sobie Mazowiecka Ziemie plondrowali; ktorým gdy Konrad Mazowieckie Xiaże, Brat Leszka Białego odporu dać niemógł, za rąda Krystyna Biskupa Chełmińskiego ná pomoc Krzyżaki w te kraie przywiódł oczem miałes wyzey obszerniey czytay sobie! teraz Krotko tu masz o krzyżakach, iako za Henryka Salcę 4. tego Zákonu Mistrza który dość czyniac temu, na co ich zaściagniono, bo Muncyi, y Zarnkow nastawiawszy, dawne też umocniwszy, máiac ktemu pomoc od Mazurów y od Polaków woluntaryuszów przez lat 53. Prusy uskromili, y schołdowali, y do Wiary Chrzęścianskiey ich przywiedli. Posiadszy tedy tak wiele włości, nie długo dobrzy byli, ale wierzgać poczęli, á za Wenerla Vrsel 14, Mistrza około Roku 1332. przy swywoili wielkiey chytrość ich poczynala się pokazywać znaczniey; gdy na to godzili, iakoby się z Iurysdykcyi Krolów, Xiażat Polskich wyłomali. Na co fortelow dziwnych szukali, skupowali prawa y wieczności u tych Panów, ktorzy do tey krainy prawa ani bliskości niemieli od Krolów dárovizny od Cesarza konfirmacye sobie cicho iednając. Podniesli potym woynę ná Pany, Dobrodzieie swoje wydzierając

## *Kroniká.*

Xiażętom Polskim Panstwa ich. Przyszła potym Korona Polska pod władza Władysława Łokietka, który Roku 1331. 22. Września blisko Radziciowa 40000. na placu pobitych zostawiwszy, obmierzył im wojnę. Wnet potym po jego śmierci od Syna jego Kazimierza przymierze ( bez dozwolenia iednak Rad Koronnych ) dostawszy, na Litwę się obroćili, y z nimi walczyli. Potym Jagiełło na Krolestwo Polskie, obrany, gdy prawie na ołęganie wsiytłkiej Polski, z różnych Narodow, ale, naywięccy z Niemiec, zebrali nąd 100000. w Gunnewalda ich na głowę poraził, gdzie z ich Mistrzem Vlyrykiem Iuningem, legło ich 50000. poimano 40000. co się dzień SS. Rozestancow Roku Panskiego 1410. stało zaczym Szlachta Pruska y Miast wiele poddały się Krolowi: na Malborku ich Mistrz Plaweni zawarł się á zapotucha Zygmunta Cesarza Krola Węgierskiego, w uporze swym trwali ale zwatleni, w Roku 1433. na lat dwanaście przymierze otrzymali, za ciężkimi kondycyami. Zatym Roku 1454. Prusacy niemogac daley cierpieć ciężkich krzywd Krzyżackich, onych, wybili, y Kazimierzowi Synowi Jagiellona wobronę y poddanstwo się dali z Miast. Potym w Roku 1437. Malbork od żołnierza Krzyżackiego, nąd którym był starszym Czerwonka Czech odkupiony za 476000. złotych, na która sumnę pogłowne było w Polsce odgryzali się przecię przez lat 3. ale widzac że wskorać niemogli. Roku 1466. Mistrz ich Ludwik poddał się: y przyśiągł K. Polskiemu iż go za Pana mieć, y iemu posłuszny być, y że bez jego zezwolenia zaden napotym Mistrzem być niemogł. Zaczym zostawiony przy pewney części Ziemi Pruskiej, Po jego śmierci Roku 1497. Krol Kazi-mierz obrał Mistrzem Fryderyka Xiażęcia Saskiego Syna á Brata Ierzego Zięcia swego, ten niechciał przyśięgac, w nadzieię pomocy z Niemiec, á zatym umarł Roku 1509. więc w Roku 1512. Zygmunt pierwszy Olbráhta Brandeburczyka Siostrzencá swego na Mistrzostwo potwierdził, y ten przyśięgac niechciał,

w na-

## *Pruska.*

w nadzieję Maximiliana Cesarza y Moskwićina, z którym się też był na Zygmunta Włosa swego zbrać: y starał się o pomoc u Pápieża, Rzesza na Koncylium Lateranenskie pozywał, ale wszystko wniwecz, zatym wojna która tam podniósł w Roku 1520, zwatłony Roku 1524. szatę Krzyżacką zruć, a sektę Luterską przyjął, y deklarował się z poddaństwem swym tym sposobem, aby za Mistrza, był od Króla Polskiego uczyniony Xiażęciem lennym, w Prusiech, dokadby męskiego potomstwa jego, y Kazimierza, y Ierzego, Braćniego stawało, a gdyby ich nie stało aby Xiażęca Ziemia Pruska, do Korony się wroć. Pozwolono na to dla uspokojenia y uskromienia się wszelkich trudności, więc po oddaniu przysięgi w Krakowie Xiażęciem Krolewieckim uczyniony, y tak jedna część Prusów została się przy Brandeburczyku, a druga przy Koronie Polskiej.

## **Ludwik Węgrzyn.**

**W** Roku Páńskim 1371. po śmierci Kazimierza Wielkiego, Króla Polskiego, Syna Łokietkowego przyszła Korona Polska po kadzieli na regiment Cudzoziemski Króla Węgierskiego Ludwiká Siostrzeńca Kazimierzowego, który z jakim niechęcią Rzecyp: Panował, Kronikarze Staropólscy o tym pisałi, a nowi pochlebcy zaniechali, abowiem po koronacyi swojej w Krakowie mało co pomiętkawszy, iachał do Wielkiej Polski do Gniezna gdzie mu Arcybiskup Gnieznienski Stanisław, (albo iako Bielski Jarosław) Bogorya przyozdobił Maieftat kosztowny ku dobie Krolewskiej, z ktorego śmiech sobie on uczyniwszy, niechciał usieść na nim mowiac: razem w Krakowie koronowany na Krolestwo Polskie drugi raz mi koronacyi nie trzeba miec w Gnieźnie, bo rozumiał że dla koronacyi Maieftat przystroiono mu było na Páństwo Wielko-Polskie. Z Gniezna iachał do Poznania, gdzie krotki czas zmieszawszy popieścił się do Krakowa, dla wiela Kazimie-



## Kroniká.

rzowey Zony Iadwigi ; ktora przez Matkę Ludwikowa Elzbię  
zmowiona była w stan Małżenski za Wacława Xiażę Legni-  
ckie ; ktora Krol Ludwik wedle Testamentu Wuia swego Ka-  
zimierza Krola, odprowadzał z Krakowa z Mężem icy do Le-  
gnicze. Potym weselu Wuienki swey Kazimierzowey Zony Krol  
Ludwik: zmierzwiwszy sobie sprawy y obyczaje Polskie, ktorym  
przywyknąć niemógł ; Polacy także obyczajow Węgierskich  
zrozumieć niemogli. Więc y ięzyká różności będąc z sobą,  
przez tłumacze Krolowi potrzeby swe przekładali. Niemogac  
daley zcierpieć przewłoki mieszkania swego w Polsce  
Krol Ludwik, iachał do Węgier zleciwszy gubernacya Korony  
Polskiey Elzbiecie Mátcie swey Krolowey Węgierskiey, y Wła-  
dyssławowi Xiażęciu Opolskiemu, ktorym dał *absolutam potesta-  
tem regendi gubernandiq.* Po wyiachaniu Krola Ludwika z Pol-  
ski do Węgier, Matka Krolewska iako Pani radę Korononę w  
Polszcze poodmieniała, á zwłaszcza prawych y kochających  
Oyczynny Synow, á onych miejsca w Radzie prywátnikámi  
swemi osádziła. Więc tész ktorzy mowili o krzywdę Rzeczyp:  
iz nie Narodom Polskim urzędy Koronne, ale Cudzoziemcom  
rozdawano ; władza Krolewska tym potężnie grożono. Zkad  
Węgrowie wziawszy na Polaki śmiałość, nie za długim czasem  
Człowieka znacznego Kmitę Starostę Krakowskiego niesflu-  
sznie zabili : ktorego zabicia Kmićini Przyiáćiele, acz się nad  
Węgry mścili : przecie niestało za nasze. Xiażę Opolski Wła-  
dyssław, bacząc tak zniewolona bydz Koronę Polska, aby ie-  
szcze większego żalu przyczynił Koronie utrapioney, Miásta,  
Zamki, Prowincye Polskie posiadał y brał gdzie co chciał. Za  
ktorym to takowym nierzadem bez Krola w Polsce kto był  
duższy ten lepszy, bowiem sprawiedliwości nie było, dla kto-  
rey Polacy do Krola niektorzy aż do Budzynia do Węgier ie-  
dzili. W tym czasie nieszczęścia Rzeczyp: w Wielki Polsce  
dwie Familie żacne możne y potężne Domarat Starosta Wielko  
Polski

## *Pruska*

Polski z Nałęczami wnetrznym boiem wiele Przyjaciół między sobą potracili maiętności Szlacheckie popuścili. Czego Krol Ludwik dowiedziawszy się za skargą Panów Szlachty Wielko Polskiej złożył z Rządu Domarata Starostę Poznańskiego : á ná przyczynę Panów Wielko Polskich Obywatelów dał Generalstwo Poznańskie Wincentemu Granowskiemu. A w tym czasie z rozruchu Polskiego Litwa, Tatarzy z Prusami, Nieprzyjacielskim sposobem ogniem y mieczem Panstwa Korony Polskiej wołowali. Za którym niebespieczenstwem Krolowa Stara Matka Ludwikowa z Polski do Węgier iachała, y Krola Ludwika Syna swego do tego przywiodła, że Piętnaście tysięcy ludzi zbroynych z Węgier stawił na pomoc Koronie Polskiej, ktorego Hetman Polski Rachwał Granowski Starosta Sandomirski czekał u Szacá z niemałym woyskiem Polskim, ktore Ludwik Krol na dwoie rozdzieliwszy Polskie obrocił ná Tátary, a sam poszedł pod Beż przeciwko Litwie z Węgry. Gdzie poraził Litwy Dwanaście tysięcy. A Hetman Polski Granowski pod Bracławiem podkał się z Tátarami, którzy z Tatarami tak się dobrze bili, że na placu siedm tysięcy Pogánstwa legło, a naszych tész zginęło do dwóch tysięcy, acz że Hetman Polski bitwę wygrał, ále na niey trzema postrzały był zraniony. A Prusowie zplondrowawszy Kuiawy wyszli cało do Ziemie swoiey. postanowiwszy Ludwik Krol Polski Rzeczpospolitą w inakszym rzadzie, przecię Xiażęciu Opolskiemu zlecił Gubernacyá wszelkich spraw y sądów Polskich przydawszy do niego Dobka z Kurozwak Kasztellana Krakówskiego, y Sędziwoia z Szubiny Toporczyka Woiewodę Lubelskiego y Starostę Krakowskiego Zatym wyiachał do Węgier z Polski, gdzie zastał Krolowa Elzbiertę Matkę swą już umarłą w Budzynie. A gdy z tych Gubernatorów Rzeczpospolita niepomału była obrażona, którzy więcej swoich pozytków przestrzegali, niżeli dobra Rzeczpospolitey, á uboga Szlachę krzywdzili, gdzie mogli o-



## Kroniká.

swoich w Budzynie, potajemnie dał znać przez list o wszystkim co się z nim y Rzeczpospolita działo, Rachwałowi Granowskiemu Marzałkowi Korony Polskiej, á tez niemieszkać z tym listem zaraz iachał do Brata Wincentego Starosty Wielkopolskiego, z którym iachał do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, opowiadając te rzeczy Węgierskiej sprawy. aż ci Senatorowie niemieszkać złożyli Konwokacya na Senatory Polskie w Łęczycy, na ktorey to pocichu sprawili y zamknęli; Posłow do Krola posłać prosić go unizenie, áby dla spolney Rady o Rzeczpospolitey ziachać raczył do Glinian pod Lwow na dzien S. Bartłomieja, gdzie też Senatorowie Polscy będą. Z tym Poselstwem gdy do Węgier przyiechali Czyzowski Stolnik Krakowski, y Sulkowski Miecznik Koronny. Z tego Poselstwa był Ludwik wielce kontent, albowiem tego mniemania będąc że mu na te jego imprezy spraw Budzynskich wszyscy Senatorowie Polscy za przyjazdem jego pozwolić mieli Przy Poslech Polskich Marzałek Granowski, miał też Pomocniki swe ktorzy mu wiadomość zawsze z Węgier dawali, kiedy y iako z Budzynie się Krol do Polski ruszył, y wszystkie noclegi Krolewskie w opisanu miał: A gdy się Krol Ludwik ku Granicom Polskim przybliżał w poczcie dość okrytym, zaiachał mu drogę Marzałek Koronny; á do wszystkich Powiatow, tak do Senatorow, iako też do Rycerstwa Polskiego rozpiął listy, aby każdy kto się ieno Szlachcicem mianuje Polskim bydz. stawil się na Rokosz pod Gliniany na tydzień przed S. Bartłomiejem: uprzedzając Tygodniem przyjazd Krolewski. A gdy Krol Ludwik na Granicach Polskich stanął, wyiachało trzech Senatorow w Tysiacu koni, witać Krola od Senatorow, y Rycerstwa Polskiego; ktorego z granic aż do Gologor pod Gliniany przyprowadzili; gdzie już na ten czas Szlachty Polskiej do kupy skupiło się było do pięciudziest tysięcy. Trzeciego dnia



## *Pruska.*

dnia przyjazdu Krolewskiego do Gologor posłał Senat Polski y Rycerstwo do Krola Ludwika, prosiac o Kolegi swoje Senatory Polskie, ktorzy z Węgiei z Krolew przyiachali, aby do środka Koronnych Rad o dobrym á pożytecznym Rzeczypospolitey ( jako powinni, ) radzić pomogli. A gdy się stawili do Koła Wielkiego Generalnego Senatorskiego, chcąc Radę Koronną witać, tedy zaden z Rad Koronnych żadney uczciwości onym niepokazał ani z Rycerstwa Polskiego nikt się nie wazył; choćby krewny onych witać, ale zębami na nich wżytok Gmin Szlachecki zgrzytali. A w tym Marzałek Koronny Granowski w Kole Wielkim Senatorskim, gdzie też przedniysi z Rycerstwa byli, pokazał list z Budzinia do siebie pisany, przez Biskupa Lubrańskiego, który list Kanclerz Koronny Drzewicki, czytał w Kole Wielkim przed wżytkiem, spytał Xiędzę Lubrańskiego Arcybiskup Gnieznienski, ieżeliby się znał do tey ręki pisania listu, w takowych pomienionych rzeczach upadku Rzeczypospolitey, odpowiedział Xiądz Biskup com pisał prawdziwiem swoia ręką pisał: á nie zawiodę sumnienia swego. Roskazano winnwaycom iako niegodnym bydz, y z koła Senatorskiego na tronę ustąpić pod pewną Marzałkowską strażą, z poprzyjęzonych dokumentow skazano na śmierć zdrayce Rzeczypospolitey, y w godzinę pościnano. Nazajutrz Senat y Rycerstwo Polskie do Gologor po Krola iachali, prosiac go uniżenie aby do Koła Wielkiego Senatu przybydz raczył dla pilney Rzeczypospolitey Consultacyi. A gdy Krola posadzili na Maiestacie, który, ieszcze nie wiedział o śmierci pobitych Senatorow kochankow iego, bo w nocy pościnani byli Granowski Rafał Marzałek Koronny, uczynił przemowę do Krola odwżytkich Senatorow y Stanow Koronny Polskiej takowemi słowy.

## Kroniká.

Miłościnny Krolu, Pánie Nasz. Narod Polski zamſe wierny Panom ſwoim był y ieſt po taſce Bożey : á pod duſſnym zbáwieniem nic u ſiebie więcey niepoważát ; nád wolnoſć miłá, á potym nád táſkę Krolow, Panow ſwoich, do ktorego niechęci y niełaſki Waſzey K. M. żeſmy z ſiebie żadney przyczyny niedali, grzechowi iákiemuſ y nie ſczęſciu Rzeczypoſpolitey przyznać to muſiemy álbowiem iż tu w Polſzcze Mátká W. K. M. żywot ſwoy wzięła, tu nam też owoc żywota iey W. K. M. Pan Bog przywrócił. Słuſſnie tedy W. K. M. Nam wiernym Poddanym ſwym, Narodu Polſkiego ludziom, taſkánym á Miłościnnym Panem y Dobrodzieciem zoſtać ráczył : gdy żeſ ieſt Os de oſſibus Noſtris. Więć zá tákonym Powinnowáctwem cum Republica zwiáſku krewnego, niepomátu Rzeczypoſpolita Polſka ieſt zálem wielkim utrapiona, żeſ W. K. M. ku wzgardzie oney, w Regimen. Cudzoziemcom onę podać ráczył, co ieſt przeciwko Práwu y wolnoſćiom Naſzym Polſkim. Iednákkże My w tym żalu Náſzym poważaiac u ſiebie táſkę W. K. M. Páná Naſzego do tego času Cudzoziemca in Regimine cierpiemy, ktorego ábyſ W. K. M. z kárkow náſſych znieſć ráczył, uniżenie á pokornie W. K. M. Páná Naſzego Mięgo proſiemy: także o przynrocenie wyniesionej przez zdraycę Podſkárbiego Koronnego Polſkiego Korony do Węgier : Niemniey też o ſprawiedliwoſć ſwiętá Praw y Statutow Polſkich proſiemy, ktore my : Libros vitæ zowiemy, ktore ſá mocnym Filarem kaźdey Rzeczypoſpolitey, áby nam w ſwey cáłoſci záchowana, y do Exekucyi przychodzić mogła, álbowiem iuſtitiá, prámió, & pocná, Kroleſtvo kaźde w cáłoſci y ozdobie ſwey zádzierzáne bywa. Skárżemy ſię też przed W. K. M. záloſnie ná Bracia náſſę, ktorzy nád wola y Rádę wſech Stanow Koronnych do Budzinia ſię ziačkáli byli, y táń z W. K. M. o Pánſtrach Koronnych iákieſ ſnać kontrakty nomine omnium noſtrum ſtánowali : co iż przeciw ſumnieniu, y ku ſkázie Rzeczypoſpolitey czynili, zá to też ſłuſſná zapłatę od Rycerſtwa Polſkiego wzięli.

Aby

## Pruská.

aby się na potym Frymarku nie ważył żaden z nas na Dobrá Rzeczypospolitey, Polskiego Krolestwa privatá authoritate odpráwować. Więc iak W. K. M. poprzyśiągł bonum Reipublicæ Krolestwa Polskiego promovere & non minuere : prosimy abys W. K. M. tego niebrał, czegoś Koronie Polskiej niedawał. A iesli ci Biegunowie, wáśi Prywatnicy w Budzinu na iákíe kontrákt y W. K. M. podpisáli się proteltamur że o tym niechcemy wiedzieć.

Tłumacz Polak Dworzanin y Sekretarz Krolewski tłumaczył od Krola w osobie Polskiej powiadaiać. Acz Krol IMość niepomálu iest żalosny z pobićia tych Senatorow Polskich ktorzy z K. I. M. z Węgier do Polski Oyczyzny swoiey przyiachali ; iednak iesli niemogło być inaczey? nie ma za złe, Co się tycze Frymarkow, Węgierskich Dobr za Polskie, tedy K. I. M. odstępuie takiego frymarku, y niechce onim wiedzieć. Strony Cudzoziemcow, na Vrzędach Polskich iż to iest z obrażeniem Narodu Polskiego, tedy K. I. M. obiecuię dobrym słowem: znieść Cudzoziemce z Polski nie za długim czasem: Strony sprawiedliwości świętey, o którą Obywatele Polscy narzekáia ; że iey stateczney w Polsce nie maia, tedy K. I. M. iest na tym, aby w Krakowie cały Mieśiac na Sadach Polskich uśiadł ; á przy tych sadach, coby było potrzebnego y pożytecznego do wolności Szlacheckich, chce K. I. M. łaskę swą y Dobrodziestwo Koronie Polskiej pokazać. A wszakże pod takową umową poniewaz że K. I. M. Dziedzica Syna nie ma : tylko Corki, Płec Białogłowska, po śmierci aby sobie z infzego Narodu Panowie Polacy nicobierali, iedno z Corek która K. I. M. Na co Rycerstwo Polskie zezwoliło ; á Krol Ludwik nádał Rycerstwu Polskiemu takie wolności y swobody, w ktorých aż do czasu Jana III. siedzieliśmy á że żaden Krol przed



## Kroniká.

nim nigdy większych w Polsce nie nadał. O tej transakcyi Ruskiey żaden ze starych niewspomniał Historykow, koniec tylko y poczarek piszac, o samey rzeczy ani wzmianki uczynili. Nowsi niektorzy, osobliwie *Joachim Pastorius Flori Polonici lib. 2.* zostawił o tej rzeczy ślady w te słowa: *Caterum peragranti vi-*  
*etorii Russiam Ludovico arrisit terre illius genius, & feracissima*  
*frugum ubertis Vnde Vngarie eam ad hunc agitans, Vngaricos ei*  
*Præfectos imponit & ut omnia isthic sibi obnoxia haberet, Archie-*  
*piscopatum Halicie (quam olim tenuerant Vngari) instituit.*  
*Qui postea Leopolim translatus, penes eam Urbem hodieq; manet.*  
*Non effugit tum Ludovicus suspicax populi silentium, & voces*  
*quorundam liberas. Imo & universum ordinem equestrem in Co-*  
*mitiis, tumultus quodam, Duce Granovio, adversus præsens regi-*  
*men insurrexisse, ac Senatorum nonnullorum, quos libertati publica*  
*indignatio subito immolaverat, cadaveribus Regem terruisset, fama*  
*tēet.* O tym nie przepomniał y Wespazyan Kochowski Szlachcic, y Zaeny Pisarz Kronik Polskich *Climacteris primi lib. 6.*  
*fol. 373.* w te słowa. *Memoratur præterea antiquior Polonorum*  
*Conventus An: Ch: 1380. Rokosz nuncupatus. Vnde postea con-*  
*conciliabula eiusmodi vocari consuevere. Rem perennis traditio*  
*ita refert. Ludovicus Lois Casimiri Magni Sororinus, æque Polo-*  
*nis ac Hungaris Rex, sed qui hereditario dominatui aequior, Pro-*  
*vinciis Halicie, ac Pocutia Polonis detractas volebat, ut Hungaria*  
*adderet. Ac quo placita iure firmaret, indictis Alba Regali Comi-*  
*tiis, plerisque à Senatu Polonico illuc evocarat; extorquenda apud*  
*se facilius credens, quæ à libera gente in Polonia impetrare nequi-*  
*ret. Nec fefellit, spes Regem, assensus qui evocati ierant, ac iactu-*  
*ra Patria desiderio Principis gratificantibus. Ast fervente sub ini-*  
*tium libertate, male autoribus avulsio Provincialium cessit, Lubran-*  
*scio, ac Granovio acerrimis integritatis integritatis Patria vindici-*  
*bus, Fidem transacta rei faciunt veteres manuscripti, in archivis*  
mul-

multorum  
suo qua  
skim.  
dzięni  
Granov  
Lubran  
iednak  
zdy ob  
Andrze  
tor pow  
nie trze  
na swo  
Krolew  
tenze  
ny Dr  
Domu  
centeg  
Zony  
Gran  
wie Si  
miał R  
czyzn  
Roty  
y Kro  
skim  
Syn ie  
poslug  
ności  
witan  
z ktor  
Alexa

## Pruska

*multorum asservati, quae tamen à Nostratibus Chronographis nescio quam ob rem transmissa silentio.* Poty Pastoriusz z Kochowskim. Niektorzy afektemli czyli niewiadomością rzeczy uwiedzięni popędlwym śmiecią zadawać fałsz piorem, powiadać a ii Granowskiego bydź na ten czas Marszałkiem, ani żadnego Lubrańskiego bydź Biskupem, że się insze zamilczą Rzeczy iednak *parcendo fecunditati tali intellectus* ich czyli *pruritus*, każdy obaczy u Paprockiego wieku tego z Domu tego Biskupa Andrzeia, który iaki człek był *Concilium Constantiense* (ten Autor powiada) świadectwo mu dawało. O Granowskich wątpić nie trzeba, bo y ten Dom na ten czas *in quanto flore* zostawał, na swoim miejscu świadczy że Wdowa Granowska godna była. Krolewskiego Stanu za Władysława Jagiełła poślubiona, oczym tenże Autor pod kleynotem Leliwa. Po śmierci bowiem Anny Drugiej Zony Węgierskiej poiał trzecią Zonę Wdowę, z Domu Pilecką, a Zonę Syna Generała Wielko Polskiego Wincencego Granowskiego. Z których Granowskich to iest od Zony tegoż Granowskiego Wincencego Brata, Demetryusza Granowskiego Kasztellana Nakielkiego, pošli Ichmość Pano wie Sieniawscy. A ten Kasztellan Nakielski trzech Synow miał Rachwał, Iana, Grzegorza najmłodszego: który w Oyczyźnie został w Grano wie, a dway starsi Rachwał z Ianem Roty wodzili w Ruskich kraiach na posłudze Rzeczypospolitey y Krolewskiej, czas niemały. Wiek swoy na chlebie Rycerskim bawiać, którym Krol Kázimierz Jagiełłowicz, a potym Syn iego Olbrycht Jagiełłowicz y Alexander za ich znaczne posługi nadał w Wołoskiej y Halickiej Ziemi wielkie majątności. Spoimowali sobie Zony: Rachwał wziął Granowski wstana. Małzenski Piotra Cebrowskiego Corkę Annę, z która miał trzech synow Mikołaja Woiewodę Ruskiego, Alexandra Podkomorzego Halickiego; Prokopą Stolnika

## Kroniká.

Lwowskiego. A ci Granowscy po Wsi Sieniawie w Powiecie Lwowskim leżący Sieniawskimi się zwali. Jan Brat rodzony Rafałowi pojął Chodorowską Dziedziczkę Drozdowskiej y Kuropatnickiej majątności, a od tego Drozdowa Drozdowscy, ( Dom znaczny y dobrze Rzeczypospolitey zasłużony ) y podziś dzień pochodzą. Nie tak ta sprawa na Ruś Rok ten światu godny zalecenia, iako niegodny pamięci wynalazkiem czyli wymysłem czartowskim oręża Ruśniczego, którego pierwszy experiment w krajach Francuskich tego Roku na świat wybuchnął, w zdobywaniu pewnego Miasta Francuskiego. Tu już stary sposób bicia się kopiami y strzałami zdał się być ustawać. Po tej transakcyi Krol Ludwik prosto z Polski do Węgier, niedufając Polakom, pojechał. Tam się cały Rok smutkiem trapił, że jego Impreza końca nie wzięła, a ztąd w chorobę wpadł. Widząc się być chorym, aby za żywota według słowa rzeczzonego pod Gliniany, Potomstwo swoje postanowił, złożył Sejm walny Polakom w Zwołeniu w Spiskiej Ziemi, na koncu Miesiąca Lipca. Gdy się tam ziechali. Uczynił rzecz do nich z płaczem, aby mu przepuścili, jeżeli im kiedy co złego uczynił, przy tym prosił za Zygmuntem Margrabią Brandeburskim, Zięciem swym, który pojął Maryę Corkę jego starszą, ( a nie było mu lat 14. na ten czas ) aby mógł być Krolu Polskim, po nim: dając tę rację tego, że ku Polsce przyległe jest Margrabiństwo jego, które mu był Ociec kupił u Ottona, iadwigę zaś młodszą z Krolestwem Węgierskim Gwillhelmowi Arcyksiążęciu Rakuskiemu, zaślubił. Dla czego uprosił na tym Seymie Polaków aby po śmierci jego inaczej nie czynili; co mu pod przyległą zeznali. A w tym we dwa Miesiące umarł, którego śmierć znaczyła Cometa. W Polsce lat 12. a w Węgrzech 14. panował, 56. lat miał. Częstokroć odmieniał szaty, od Miasta do Miasta chodził, nad słuchując między



## *Pruska*

dzy ludem pospolitym co o nim mówią ábo o iego radzie, także o Poborcach, ieżeli sprawiedliwie pobor wybieraia y oddaia, ábo o Sędziach, ieżeli sprawiedliwie sádzá, y ztąd w wielu sprawach był ostrożny. Za pánowania iego y Dochowienstwo miało dość uciśnienia, osobliwie Nankier Biskup Wrocławski, który ze wszystkim Duchowienstwem od Mieśczan wygnany był, á náostatek y Kapłan ieden okrutnie od nichże zamordowan. Iednak zemsty Boskiej nieuśli, choć w prędcie publicznie pokutowali wiecey się na Xieża nieporywać ogień bowiem wprędcie całe pożarł Miásto, który ná Miásto Anioł rzucił, y ono zapálał, Mężow broniących mieczem precz bijąc odganiał.

## HISTORIA

*Gliniańskiej Sceny Tragicznym Aktem*

### Wystawiona.

**S** Cenę tragiczną w Polsce przedaney Wolności  
Prezentuieć na koniec Pamiętna wieczności,  
Którą to w sobie taia, Gliniańskie mogiły,  
Dotąd iak Senatorow Dwunastu pokryły,  
Tę, ia na oko świata stawiam komedya,  
Tym przykładem niech gina źli, á dobrzy żyia.  
Za czasów panowania Węgrzyna Ludwiká  
Przedano wolność Polska w niewolnicze łyka,  
Gdy iedno sceptrum spólne rządziło korony  
Stał się zwyczaj swobodny Panu naprzykrzony.  
Także żyć z Polakami śmiercią prawie było  
Ludwikowi, kiedy go serdeczne ciągnęło

Przy-

## Kronika.

Przyrodzenie do Węgier, że tylko gość z niego.  
Tu, a nie Krol: na wzgardę narodu Polskiego,  
Pod niebytność urzędy Cudzoziemcom daie,  
Ruinuje Prawa Polskie; swych kraiov zwyczaj  
Funduje na Polakach, skrociwszy swobody  
Osadza na Starostwach Niemieckie narody,  
Chcac w niewolnicze wolność okować káydany  
Skrytey zażywa rady z Koronnemi Pany,  
Więc aby tym bezpieczeni fortel ustalony  
Został, Koronny Senat, do Węgier zwabiony:  
Pod pokrywka obrady publiczney to mieniac  
A skrycie więc z Węgrami Wolność Polska zeniac,  
Przytym traktacie złotem po ręku smaruia,  
Na co niektorzy z Panow tu się podpisuia.  
Y tak w Budzynie rada kryiomo staneła.  
Aby co Polska szabla, granic zakroiła:  
Po sam Kamieniec dali, odciać ukraiinę  
Halicka y Sanocka, Przemyslska dziedzinę,  
Przyłaczyć to do Węgier Ludwik usiłuje,  
Co na publicznym Seymie w Budzynie funduje.  
Na to niektorzy z Panow podali Imiona  
Mieniac, że Polska przez to nay mni zubożona  
Nie będzie: Kiedy Krol z nią w ten Frymark zachodzi  
Inną dając dziedziinę. A na zgubę godzi.  
Lubrański tylko Biskup sam temu kontruje  
I Granowskiemu zdradę listem opisuie  
Marzałkowi. Iechawszy ten do Generała,  
Daie znać co za rada w Budzynie się stała,  
Y tak w Łęczycy walną obradę składają,  
Na którą Senatorow Polskich zapraszają  
Z obecnością Ludwika, aby pod Gliniany

Przy-

Przyb  
Na S  
Wit  
Wry  
Aby  
Staw  
Gdzi  
Na p  
Na G  
O dw  
Od R  
Wyfi  
Swey  
Zeby  
Y z t  
Spr  
Na p  
Wita  
Bo n  
Marz  
Głos  
Dwu  
By ży  
Vci  
Y Kr  
Wty  
Marz  
Niew  
Ktor  
Stru  
Rze

Przybył z swym Majestatem y Polskimi Pany,  
Na Seym publiczny pod Lwow koronney obrady,  
Witępując w dawnych przodków Krolów Polskich ślady  
Wtym wydać Marzałek po wszech Grodach Wici,  
Aby każdy kto tylko Szlachęcem się szczył  
Stawał do Glinian na dzień Seymu naznaczony  
Gdzie Gmin Szlachty co żywo stał niezliczony,  
Na pięćdziesiąt Tyńcy; a Krol z Senatory  
Na Granicy witany od Marzałka, który  
O dwie mili od Glinian, stał z swoim dworem.  
Od Rycerstwa Polskiego, idąc swych praw torem.  
Wyśłani są Posłowie, proszą o społ Rayce  
Swey kollegi Oyczyzny, nie Bracia lecz zdryce,  
Zeby się do publiczney obrady stawili,  
Y z tego co w Budzeniu, skrycie uradzili.  
Sprawili się przed Bracia. O niczym wiedzący,  
Napadał na Dekret, swę zdradzie gorący.  
Witał się z Kollegi, lecz niebardzo miło  
Bo na nich, wżyskich serce zaiatrzone było.  
Marzałek pełne zdrady listy prezentuje  
Głos iednostayny pod miecz katowski skazując,  
Dwunastu Senatorow, Saurmaćkich szycie.  
By życiem zapłacili, zdradzieckie fakcye,  
Vciętę trupom głowy, pod Thronem złożyli,  
Y Krolewska purpura nieznacznie przykryli.  
Wtym Ludwik nie wiedzący, do rady przybywa,  
Marzałek z powitaniem zdradę mu odkrywa.  
Niewdzięcznych Matce Synow, prezentuje głowy,  
Ktorych od Braci dekret, potkał tak surowy.  
Struchlały Krol z obaczy, kochankow swych ciał  
Rzecz: gdy sprawiedliwość, tak święta kazała,  
A a

Wro-



Wrodzony nie śmieć łamać, Narodu wolności,  
Na wszystko wam pozwalam z Oycowskiej miłości;  
Z ktorej dorychczas Polsko, maż twoie swobody  
Głos wolny, Elekcyę, y czego Narody  
Postronneć więc zazdroścza wszystko maż od tego  
Krola, przykładem śmierci tym nauczonego,  
Iak droga Wolność Polska, ucźcie się Polacy !  
Przykładem Krolow Panow waszych, byście tacy  
W i sprawiedliwość, Sadach, Oyczyzny miłości  
Żyli na zazdrość wiekom przy złotej wolności.

## NAGROBEK GLINIANSKI.

*Patrz Synu, w tej mogile wolność leżeć miała  
Aleć tu SENATOROW dwunastu schowała,  
Dwunastu życie iednę wolność zapłaciło,  
Aby nie tanie w Polzrze Niepozwalam było:  
Naucz się tu schowaney biorac przykład zdrady  
Ze miała bydz Oycyznie życiem wszyskie rady  
A ci ktorzy Swym życiem Wolność opłacili  
Rzecz aby z nieśmiertelnym Bogiem wiecznie żyli.*

HISTO-

# HISTORYA INFLANDZKA

representująca dawnosc

Ktora Naywięcey

to w sobie zawiera

Ze nayślusznieyszem Prawem Inflanty  
iako to RYGA y Inne Fortece

KROLOM POLSKIM

Y RZECZYPOSPOLITEY

przy należały y należa

wczym masz Compromis oddania onych

Czytay walna radę Warszawską

Traktat Powtorny

&c. &c.

ANNI 1710.

JNAA  
Jzyw  
siech  
czaiam  
geli,  
zda, z  
Siostr  
iny sa  
zowie  
czki,  
przyi  
znacz  
niezw  
ski Sz  
grali  
tedy  
skim  
stecia  
pospo  
ca sla  
wdziw  
Więc  
Nacye  
Zamk  
tychze  
cy błę  
rod k  
fowal;



# HISTORIA

## Inflątska.

INflątską krainę czemuby *Gudicarius* Siostrą Pruską nazywał, *sub Iudice lis est*, chybaaby temu, że zaraz po Prusiech w Krzyżaczką moc przyszła, albo dla tego, że obyczajami ludzi, stroiem, y wiarą przed przyięciem Ewangelij, sobie te dwie Krainy podobniusińkie były, mnie się zda, że nie tylko z obyczajów y religij, ale też y z tego Siostrami, się zowią Prusy z Inflanty, że bliskie sobie Krainy są; iako *Russia & Volhynia*. Ta tedy Kraina, ztąd się zowie Inflanty albo raczy Liślanty, iakoby Kraina ucieczki, że tam tak mężny naród mieszkał, iż każdy nieprzyaciół zamtąd uciec musiał; bo z Niemiecką Liślandt, znaczy kray ucieczki, musi tedy bydź, że tam był naród niezwydziejony, iakosz dość wiele pogromów wziął kłeski Szwed, a ledwo nie tyle drugie bitew sami Moskale przegrali w Inflantach, czytaj o tym Kroniki Litewskie. Ta tedy kraina długo, nie tak ludziom y Bogu, iako Pogąńskim dyabelskim błędom poddana była; y w zabobonnych ścieżkach uwichłana zostawała, iako to na pułnocy krainie w pospolitych tych nocach błędzily. Aliz zastaraniem y pracą sławnych owych Rycerzów Krzyżackich. światło prawdziwey wiary na tę ziemię swoje spuściło promienie. Więc grube przed tym tamteczne narody, y nieokrzesane Nacye, politycznych obyczajów, budowania y zakładania Zamkow, fundowania Fortec Indzienskim kunsztem, od tychże Krzyżaków nauczyli się. I tak zowey ciemney nocy błędów y grubijanstwa wywindowany na światło naród kwitnął w swej całości, y nad nieprzyaciół tryumfował; chociaż iuż y Prusy wpadły były wiarzmo nieprzy-

### Historya

iaćielskie. Lecz skoro okrutne nastąpiły Moskiewskie wojny, tudzież Heretyckie, świat prawie cały, y támeczne Prowincye, mieszać poczęły rozruchy, przyszło choć tak walecznemu Rycerstwu Krzyżackiemu, tak ozdobney, y obfzerney Kráiny, z wielką swoją klęską y konfuzją postradać.

Długość tey Kráiny rowna Koronie Polskiej, bo Inflanty wzdłuż mają 120 Niemieckich mil, co czyni więcej niz od Krákowa do Gdańská, wszerz mil 30. co mało mniej jak od Wárszawy do Poznania. Dzielily się niegdyś Inflanty (iako Gwágnin powiada) na Xięstwa, ktorych było 8. to iest Leytlandya, Wilkezlándya, Rurlándya, Semigallia, Estlándya, Wutlándya, Hátrya, Gerwendya: miała wysp wiele do siebie należących, a między innymi nayznaczneyszą Esylia.

Te Kraie tak się porozrywały. Moskwićin Nárweńskie, a Szwed Rebalienkie strony wziął. Duńczyk Esylia wyspę opánował. Ostátek zaś dobrowolnie poddał Krolowi Polskiemu Zygmuntowi Augustowi Krzyżacy, supplikuiąc, aby y infze części z ręku nieprzyiaćielskich rekuperował. Naprzod tedy Krol August w tey Prowincyi trzech Woiewodow, y trzech Káasztelanow postanowił; to iest Woiewodę y Káasztelaná Párnawskiego, Woiewodę y Káasztelaná Derpáckiego. Krolowie zaś Stefan y Zygmunt Trzeci, siódmego im Senatora to iest Biskupa Wędeńskiego przyczynili. Nád Kurlándyą y Semigalią Xiążę Polskiej Koronie cholduiące, y lenne trybuty czyniące postanowili, co y podziś dzień trwa.

Przyłączono do Kurlándyi, iak Gwágnin świadczy: Miasta Geldyngę, Grubin, Tuczkom, Sabel, Durbin, Azempad, Studen, Fráwemburg, Alfwagen y Neyburg. A  
do se-

### *Inflantſka.*

do Semigálliey, Mittawę, Báusko, Solburg, Bázrmberg, Doblin y Neiburg. Gdy ieſzcze Inflanty kwitnęły, miały trzech Biſkupow y iednego Arcybiskupá w Rydze, gdzie y Kápituła, ábo ráczey Tum Kánoniczny był. Należáły do Arcybiskupá Ryskiego Miáſta: Rokenbus, Vxul, Lenward, Kreuburg, Landan, Sefwegen, Szczanborg, Serben, Kowemburg, Soliwansel, Dálen, Iencel, Tregden, Tmilten, Kreman, Sancel, y innych krom Szlácheckich wiele.

Biſkup Derpacki miał pod sobą Derpad, Táłkenan, Neinhauſ, Werbekę, Oldentorn, Kiripe, Werpech, y inne Miáſta. Biſkup tákże Hábfelenki ábo Elilientki, krom wyspy Eſilij, która ma w ſobie wzdłuż czternáſcie mil Niemieckich, y między innemi znácznieyſzych Zamkow dwa, Sonenberg, Arensberg, panował Miáſtom Hábfel, Lodo, Lechal, Siekiel, Werder, y innym różnie nazwanym. Náoftatek Biſkup Kurlandzki, iáko tenże Gwágnin opiſaie, miał Zamkow ſiedm, Edwalen, Petron, Hauemphat, Auzebunde, Dondángen, Meinhaus y Ambothem.

Początek y iſzerokość Inflanſkich Krátow, iáko y długość widzieliſiny, iák ſię wydobyła z błędow Pogáńſkich, wiele Xięſtów znácznieyſzych, Biſkupſtw y Senatorſtw.

Inflanty po wyſeiu z błędow pogáńſkich przez Krzyżakow (iáko ſię niżej wspomniáło) miały ſwego Prowincyálneho Miſtrzá Krzyżaká, który we wſzystkim Miſtrzowie Naywyſſzemu Krzyżackiemu był poſlušny w Pruſiech rezyduiácemu: co trwáło przez długi czas.

Aż kiedy różnych kácerſtw takowey wiáry Miſtrzowie po Europie poczęli, zkąd między cnotliwemi, nie cnotliwymi Pany, piekielne zawiąziły ſię wojny y rozboie, tymże pochopeſm czárt rozſiał iádowite nieſnaski, y między przereczonym Miſtrzem Prowincyálnym Inflantſkim,



## Historya

y między Arcybiskupem Ryskim, y tak się Inflanty bo-  
iem domowym zawiłwały. Co widząc Cár Moskiewski I-  
wan Bazyli, rád takiey okazyi, wtargnął gwałtem w In-  
flanty. Ci strwożeni nie mogąc dać przy niezgodzie do-  
mowey odporu nieprzyjacielowi, szukali u różnych Panow  
protekcyi, ale że nie mogli lepszey y prętszey znaleźć ia-  
ko u Polakow, więc że wszystką Prowincyą poddali się Zy-  
gmuntowi Augustowi Krolowi Polskiemu, prosząc tylko o  
obronę życia, przeciw nieprzyjacielom swoim, y o reku-  
peracyą iuż utraconych części. A wkrótce potym Miśtrz  
Krzyżacki Gotard Ketler, wszystkie Inflanty pod moc Pol-  
ską oddał, y tylko się tytułem kontentował, że się zwał  
Xiążęciem Inflantkim. Do tego Polakom y Krolowi Au-  
gustowi przysiągł na wierność w Wilnie, y Krol też Polski  
im przysiągł, że mieli tych Praw y Wolności zażywać, kto-  
rych zażywali Polacy na ten czas.

Po tak dobrowolnym do Polskiey przyłączeniu się In-  
flantow, gdy jeszcze straszne Moskiewskie trwały boie,  
Xiążę Mekelkurskie do tego przywiódł Eryk Krola  
Szwedzkiego, że wpadł niespodzianie w Inflanty, uchwycił  
Rewel y Estonią, opánował Fortecę Habsalám, Lecha-  
lam, Párnawę, Polskie Præsidia ztamtąd gwałtem powy-  
rzucał. Czego lubo szkoda swoją Polska się nie mści-  
ła, Le Krola Augusta Siostra była w Matienstwie za Ianem  
Xiążęciem Finow, więc pod krewnym Panem nikt nie  
śmiał woyny toczyć: ale czyliż o tym na Seymie milczo-  
no? co mow? co inwektyw, świadczą Konstytucye.

Nastąpił po śmierci Augusta Krol Stefan Batory, ten  
za napomnieniem Grzegorza Trzynastego Papieża, straszną  
woyną, y klęskami Moskwę ścisnął, że się aż o pokoy pro-  
śna. Słonny Krol Stefan do pokoiu, nie zbrańiał się mi-

łósier-

### *Inflantska*

Łośierdzia swego pokazać zwyciężonym, dawszy im pewne kondycye, na które chętnie zezwolili, a przytym rezygnacyą Polskiemu narodowi na wszystkie Inflanty sobie podległe uczynili; odrzekając się Rewelu y Estoniey, ale Polakom to wszystko przyznając, y wszystkich pretensyi do Inflant Polakom uступując, tak tedy stanął pokoy z Moskwą. Tym czasem umarł Krol Szwedzki Eryk, który zdradą część Inflant pochwycił, po nim ian Krol tychże Szwedów, który był Szwágier Krola Polskiego Stefaná Batoryego. V ktorego gdy się upominano *per Senatús Consilia & Comitiorum Constitutiones* Inflantow, tylko wymówkami Poslow zbywał; szukając umyślnie exkuzacyi ze Posagu Krol nie dał; że na iego Zonę Xięstwo Litewskie spadł; bo Krol August Dziedzic pokolenia po sobie nie zostawił: więc według praw przyrodzonych, y narodow sukcyssya na Siostrę spada. Do tego, że pieniędzy pożyczyl Krolowi Augustowi kilka kroc sto tysięcy talerow bitych, których niecodebrał, y tak pretext krewności, był uszczerbek Polski. A do tego Zoná Iánowa siła mogła przez swą Siostrę, a Krolowa Polska u Krola Polskiego Męża iey: zgolá ośaukali Polskę.

W tych kłotniách Stefan Batory umiera. Stánel Krolém Polskim Zygmunt Trzeci, zrodzony z Siostry Augusta, a Zony Krola Szwedzkiego Iána. Więc że Zygmunt szedł z krwi Szwedzkiey y z Polskiey; a przytym był dziedzicznym Pánem Korony Szwedzkiey; tedy przy Elekcyi iego, wárowała sobie Rzeczpospolita, *in Pactis Conventis*, że Estonia y Rewel zaraz do Polskiey miał się wrócić: o czym Punkt w Páktách elekcyi Zygmunta Trzeciego Elekcyálnych, znáyduie się.

Potym następuie Wálny Seym Koronacyi: o Bożel: có za sprze-

### Historja

za sprzeczki? co za kontradykce? że nie podobna aby był Krol koronowany, aż wprzod Inflanty do Polskiej będą inkorporowane. Na co po długich kontrowersyach uznawszy trudności, prolongowano tę rzecz, aż do śmierci Krola Iana Szwedzkiego.

Umiał Krol Ian Szwedzki. Coż za tym? stawił się Krol Zygmunt w słowie: inkorporował Estonię y Rewel, y inne Inflanty, ktore w mocy (lubo niesłuszney: ) trzymali swojej, do Korony Polskiej: są o tym Konstytucye *Regni*, gdzie wszystkie Przywileie o tym się znaydują.

Teraz tedy uważmy, ieżeli może Rzeczpospolita lepsze, y ważniejszy Prawo mieć do Inflantow? wolna była Prowincya, nikomu niepodległa *ab omni Principe tyranno absoluta* mogła z sobą czynić co się iey podobало, nikogo się nie radząc: przy takiej tedy *ab omni Domino* independencyi podała się Koronie Polskiej: y poszła *in unionem*. Potym zaś, za Stefaná Krolá, Moskwá ustąpiła wszystkich swoich prætensyi, ieżeli ktore do Inflant miała; y rezygnacyą uczyniła Koronie Polskiej: są o tym Páktá *in Arabico Regni Metrices*. Po trzecie: po śmierci Krola Iana Szwedzkiego, Zygmunt Trzeci Korony iego, y wszystkich prætensyi Sukcessor, wiecznemi czasý darował Polscze wszystkie do Inflant Práwa prawdziwe, czy uroszczone: y Inflanty wszystkie do Polskiej inkorporował. Widziemy tedy ná oko, *sole meridiano clarius*, że nikt niemiał, y mieć nie może foręmnieszego Práva do Possessyi Inflant, nád Koronę Polską.

Pierwsza kondycya do nábycia rzeczy przez dawność, iest *pacifica possessio*: to iest, aby mu się przez wszystek czas iego possessyi, nikt niedopominal, y nieodzywał z swoim lepszym Prawem; nizli iest *possessio*. Druga, żeby te Dobrá  
nie



### Inflánska

nie były Kościelne: y żeby nie był Prawdziwy owey rzeczy Pan tak zatrudniony, iżby się nie mógł upomnieć: a bo żeby też rzecz nie była komu gwałtem wydartą: Abo-  
*viem bona Ecclesiastica nunquam praescribunt, y praescriptio est contra negligentes: y znowu vi crepta, aut furto ablata, nulla etiam longissima possessione subiacent praescriptioni: iako Prawo uczy.*

A Szwedzi żadney z tych, Kondycyi nie mają do swey dawney Infant possessioni. Bo naprzod dobrym sumnieniem ich nie trzymają; bo wiedzieli dobrze, że cudze są te Krá-  
ie, to jest Krzyżackie, a bo Polskie. Y nie trzymáli ich spokojnie; bo częstokroć Polacy manifestowali się ná Sey-  
mách, przy Rezydentách y Posłách Szwedzkich, przeciwko tey possessioni: y przez Posłów swoich upominali się u Krolá Ianá Szwedzkiego, y innych, tey Kráiny, a tylko wymówkami zwłóčení, y zbywani bywali. Trzecia, że  
nie z niedbałości Polacy ich zaniechali, ale dla ustawicznych wojen Tureckich y innych. Nie wspominam tu, czy Duchowne to dobra czy nie: bo tacy Nieprzyjaciele mało ná to dbają: tego nie zapomnie, że te dobra zdrá-  
dą y gwałtem to Krzyżakom, to Polakom wydarli Szwedzi: co w dawności naybardziej szkodzi.

A naprzod Krol Eryk zdráda wpadł w Inflanty, żadney sluzney do nich ná ten czas pretenzyi nie mając, y  
woyny nie wypowiedziawszy. A potym Carolus Sudermannus przełamawszy Páktá Polskiey Koronie: wpadł wteż Inflan-  
ty daley, y silá załápił, y mieczem zniosł: bunty wprzód w Szwecyi przeciw Zygmuntowi Trzeciemu wznieciwszy, y  
Korony go Dziedzicznej pozbáwiwszy: co mu ná oczy wyrzucił Hetman Wielki Zamoyski, zdráde mu iego y  
rebellią wymawiając, iuż ná placu, przed potyczką: iako świadczy Piasiecki. Aleć y Syn iego Gustavus Adolphus nie-  
lepiej

## Historya

lepszey był Oycą Poromek, Abowiem będąc w Pokoju z Polakami, wpadł niespodzianie w też Inflanty, ogniem y mieczem siłą dokazywać. Lecz mało natym: ale gdy ową straszną wojną Tureczką pod Chocimem Polacy z Zygmuntem Trzecim byli uwięzieni, gdzie sam Car Turecki Osmań III, sześć kroc sto tysięcy woyską na zgubę narodu Polskiego przyprowadził: tedy *Gustavus Adolphus* wrągnął w Inflanty; Dunąmundę, Rygę, y inne Fortece opañował. Na którą zdradę uskarża się Polska w Konstytucyach swoich. A iuż był kontent tenie *Adolphus*? słuchamy co daley uczynił: nie miał respektu na uciśnienie Polskie od Turkow: ale tym większego dodając uciśku, lubo poprzyśiężony Sąsiad y Przyjaciel, wpada w Prussy; chwytając za Elbląg, odbiera Málborg, y po innych Pruskich Miałach rozpostarł się z woyskami swemi.

Za Władysława IV. stanał znowu z nimi pokoy na lat dwadzieścia y sześć: ale nie długo o ostátek Inflant, y o inne Kráie się kuśili. A potym za Krolá Kazimierza III. (o czym wielu ieszcze pamiętają: ) *Gustavus Carolus*, gdy Polską, to Moskiewskiem, to Kozackiem, to Węgierskiemi, y Tatarskiemi woynami wrzala, wpadł do Polskiej, y wszystkie prawie posiadł.

W Roku P. 1655. Szwedzka woyna tego roku się z Polakami poczęła. Bo Szwedzi nieczekając końca przymierza z niemi zawartego w Sztemdorfie za czasu y panowania Władysława Czwartego, które ieszcze trwać miało do lat siedmi, wrągnęli w Polskę na Panow Polskich niektorych przyczynę wrągnięcia tego zwałając, iakoby od nich byli wezwani na obronę y protekcyą Polskiej przeciw Moskwie y Kozakom. Wysłani do nich byli na traktaty o pokoju Ian Leszczynski Woiewoda Łeczycki, y Alexander

Szwedzka woyna  
w Pol.  
szcze.

W Roku P 1655.

der Naruszewicz Pisarz W. X. Litewskiego; ale oni na to poselstwo niedbali. Wszedł tedy do Polskiej Arfrid Witemberg w siedmiu tysięcy, a za nim Karol Szwedzki Krol z całym woyskiem, y wiele Pánów do iego strony przytulo, tak iż w krotce wielką część Krolestwa opanował. Iuż w Wielkiej Polfcze Poznań y inne mnicy-  
 ize Miasta, iuż Warszawę był ośiadł. Kraków y to nie długo mu bronil Stefan Czarneczki Kasztelan na-  
 ten czas Kijowski, ktory iednak po krotkim obleżeniu tego Stolecznego Miasta poddał ie z namowy wielu w te kondycye: naprzod, aby religia Kátolicka trwała w nim, iako przedtym; nad to, aby Kościoły, Kłasztory y dobrá Kościelne, także Duchowni trwali przy swoich wolnościach; y sądy, Miasto, Akademia przy swoich zostawały przywilejach: żeby też wolno wyszło Polskie *praesidium* z Miasta. Przytulał na te kondycye Karol, y tak Miasto odebrał. Gdy zaś na Zamku wszedł do Ko-  
 ścioła, Kanonik Krákowski Stárowolski pokazał mu grob Władysława Łokietka ábo Loktyka Krola mówiąc, iż ten Krol po trzykroć z Krolestwa wyzuty, znowu ie odyskał, Karol mu dumnie odpowiedział, że Ian Kazi-  
 mierz Krol raz z niego wyzuty, więcey go nie odyska. Na co mu Kanonik rzekł: A ktoż to wie? Bog možny jest, y Krole odmienia.

Krakow  
 Szwed  
 bierze.

Więc tedy iuż Szwed tak daleko zaśzedł bez za-  
 dnego prawie odporu, Krol Ian Kázimierz musiał za-  
 gránice Polskie do Nyssy ustąpić, gdzie go Posłowie  
 Cesarscy nawiedzając cieszyli; nawet y Murzà od Hana  
 Tatarskiego wysłany dwadzieścia tysięcy mu Tatarow  
 na pomoc obiecowal.

Krol Ka-  
 zimierz z  
 Polski u-  
 stepuje.

I Częstochowie świętemu miejscu nie przepuścili  
 B b Szwe-

Szwedzi od  
 Częstocho-



w Roku P. 1655.

wy cudo-  
wne odrá-  
żeni.

Szwedzi. Bo zaślyszawszy o skárbách tam Kościelnych, wybrali się tam z Millerem wodzem swoim, y o nie się kuśili. Było tamże wiele Polakow, ktorzy się w tey fortcey pod protekcyą Cudowney Mátki Bożey zdawna zostawiaiącey bronili: był z niemi Przełożony mieysca rego fercá wielkiego prawie według przezwiská swego Kordecki, ktory y hukiem dział ogromnym y psalmodyá swoich w Kościele, serce Millerá przerażał, że się go nie bano. Kuśił się o tę Pánieńską fortcecę różnemi sposobámi, bił potężnie z dział ze wszystkich stron; ále wszystko dármo. Widziana była ná murách w szácie niebieskiey Przenayświętsza Pánna, ktora swego kasztelu bronila cudownie, y kule nieprzyacielskie ná nich samych odraziając: odpadały kule od dachu Káplicy Pánieńskiey: czasem mgla gorę świętą zákryla przed Szwedámi: działa się też nieprzyacielskie rospadały, y Puskárze ich oslepieni. Nád to stárzec iákiś święty, kopiających miny prześtrąszył, to iest, iáko mniemano, Święty Páweł Pustelnik Zakonu Częstochowskiego Pátron y Pátryarchá. O! co tam Swedow nie náginelo; zwlászczá że ná nich nocá Stefan Czárniecki iák piorun nápadzły, ichże tam gromił. Vználi tam cudowną rękę Boską y niezwycięzoną Szwedzi, tak że po przegráney z háńbą swojá tam odstąpiwszy, mawiali więc, iesliś mąż, iesli co możesz, idź, á dobywáy Częstochowy.

Konfederá-  
cyá Polska  
ná Szweda  
pod Tyżow-  
cami.

Vrázila tá z niewagá mieyscá świętego y szturmowanie do mieyscá Mátkce Przenayświętszey poświęconego Polakow, rákże rábowanie Kościołow y Dworow Siłacheckich: przeto wnetże pod Tyżowcami konfederácyá stąnęła przeciw Szwedom, protekcyá Krolowa odrzucona, y przeciwko niemu iáko przeciw nieprzy-  
iacie-

w Roku P. 1696.

iaćielowi poczęły się ściągać chorągwie Polskie, o kto-  
rey też konfederacyi Krol Kazimierz w Nysie Śląskim  
Mieście od Polaków obwieszczony. Kochowski & Twar-  
dowski.

Nie tu koniec plag Boskich na Polskę utrapioną, bo  
y Moskwa w Litwie na Wilno z wielką potęgą uderzyła,  
y że nikt prawie nie bronił Miasta, z którego wielu po-  
uchodziło już było dla przeżycia o potędze nieprzy-  
iaciela już już następującego, łączno Miasto opánowała,  
skárbow dość z Kościołów, y Obywatelom nábrala, y  
grobom nieprzepuszczając Pańskim.

Wilno Mo-  
skwa opá-  
nowała.

W Polfcze lubo już był Szwed wiele mieysc y Miast opá-  
nował, także w Prusiech Toruń, Elbiąg, Grudzią, Malborg,

Rwie się  
szczęście  
szwedzkie

Bydgoszcz, a toli w tym roku szczęście się jego przery-  
wało od rycerstwa Polskiego z Stefanem Czarnieckim  
wielkim bohaterem, który za Sanem y pod Kozieni-  
cami pod Warką y gdzieindziej szczęśliwie go gromił,  
y Bydgoszcz odebrał, a co było wokolicy, na załogach,  
powysćinał, tak że ztamtąd uchodzić musiał Károl Krol  
aż ku Wárszawie. Dokázował nad niemi y Starosta  
Babimoski Zegocki, y sami wieśniacy ich znośli.  
Zbrzydzili się bowiem Polacy panowaniem takim Kro-  
la Szwedzkiego, bolejąc nad Kościołami, y krzywdą  
Kátolickiey Religiey, tudzież wolności Polskiej przy-  
tłumieniem: a gdy się u niego słowa danego opominá-  
li około oboygá, on odpowiadał, że Krol nie ma być  
swego słowa niewolnikiem.

Alc y Brándeburczyk złączywszy się z Szwedem,  
nie raz oberwał. Bo Jan Gąsiewski wielki Hetman W-  
Xieństwa Litewskiego woysko jego pod Prostkowem zbił  
znácznie, y wostatku rozgromił: a Opalenski Woiewo-

y Bránde-  
burczyk.

*n Kaku P. 1658.*

da Podolski Ráytaryá iego zprowiántem ku Poznaniu  
ciągnącą zniósł szczęśliwie, á przecię przy tak odmien-  
nym szczęściu śmieli sobie ci trzey ná Polskę śpiknięni,  
onę sobie wydzieląc, że się Mała Polská miała dostać  
Rákocemu, Prusy Krolowi Szwedzkemu, Wielka Pol-  
ská Brándeburczykowi.

Krol Kázi-  
mierz wro-  
ciwizy się  
do Polaki  
tak się sprá-  
wuje.

Aże Ian Káзимierz Krol od swych Polakow ze Ślą-  
ská był rewokowany; á gdy we Lwowie stanał, widząc  
tak oplakany Stan Oycyzny, y tak wiele ná nie nie-  
przyaciół; tam przy ofierze świętey przed Piotrem.  
Vidonem Legatem Papieskim siebie y Krolestwo Polskie  
Przenayświętszey Mátcie Boskiey poleciając: ślubami się  
niektoremi obowiazał, gdy mu ná nieprzyacięle Koro-  
ny poszczęściła. Po wezwaniu niebieskiey pomocy, y  
o ziemska się starał, iako u Ferdynánda Cesarzá przez  
Posły swoje. Hón też Tatarski choć nie proszony po-  
syla mu iusz swoich ná te nieprzyacięle. Przybywało  
też co raz więcej Polakow do Krolá, á ci byli pod tę  
zamięszaną chwilę przy Szwedkiey stronie. A gdy iusz  
było liczne Polskie woysko, Wárszawę obległo. Trwało  
obłożenie przez dziewięć Niedziel, y tak po szturmách  
powtorzonych był przyciśniony do tego Witemberg y  
Oxenstern tam rezyduracy, że się z Miastem y Zamkiem  
Polakom poddali, á Wittemberg potym do Zamościa  
zasłany; y tam pod strażą zatrzymány. Gdy tak Krol  
Káзимierz poczyná swe odbierac, Karól z Brándeburczy-  
kiem więcej niż trzydzieści tysięcy ludu máiąc nań y  
na woysko tego nastąpił: A choć się mocno obie woy-  
ská ścierály, á Kowálewski Krolá Karolá iusz był z ko-  
nia zráził, y iuszby było po nim by nie Brándeburczyk-  
go podniosł; iednak po takim swym niebespieczeństwie

Wárszawę  
odbiera.

Potyczka ie-  
go z Szwec-  
kami.

z ogni-



*w Roku P. 1658*

zognistym swoim ludem na Polakow potężnie natął, po długiej utarczce przyszło do tego, że Krol Każimierz nocą ustępować z Piechotą swoją musiał, działa y cięższą armatę zostawiwszy: ztym nazajutrz iusz Krola nie widząc, woysko w rosypkę poszło, a Kwarciáni lub w dobrej sprawie pod Okuniow uszli. Atoli wnet się woysko skupilo, a Czarnecki pod Trzemesznem zbił partyę Szwedow. Co slysząc Károl, tym przerażony, do Prus się udał, Wielką Polskę Brádeburczykowi zlecając. Twardowski to pisze.

Kurlandskiego Xiążęcia, Jakub Duglas Szwed tak Kurlanczyk oszukał. Wiachał w Kurlandya z woyskiem swoim, y po oszukanym od Szwedow. przyacielsku się z Xiążęciem przywitawszy, zmyślił przed nim, że się chciał do Infant puścić; y dla tego prosił go onawy na przewieźienie w nich woyska swego. Uczynił tak Kurlanczyk, bojąc się go urazić gdyby mu był tego odmówił. Ale Duglas wziawszy od niego czterdzieści naw, przewiosł zdradliwie woysko swoje pod Zamek Nitawy stołecznego Miasta Kurlandyey, y tam działa zamkowe na wale rozłożone przeciw zamkowi obrocił. gdzie bramy opánowawszy, Zamku dostał, a Szwedzi inisi y Oficier Arnfelo poimawszy, zonę z dziećmi Xiążęcia Kurlandzkiego, do Krola swego Károla ie przesłał.

Szwed tego Roku z Polski ustąpił, dość wniesy swo. Szwed z Pol. iku ustępnie ich y znacznych utraciwizy, ktorym tu pogrzeb y groby znalazł, a sam do swego pokatnego w świecie miasta się wrocił. Ale y na powrocie doięli mu z Dunczykiem wzywysz pomienieni Kolligáci, bá y Batawi, ktorzy mu luda na morzu utracili. Toruń też w Prusiech Oxenstern broniąc go przez mieściey iżeść, wtym Roku Polakom

w Roku P. 1659.

Polakom oddał. Lecz Grudziąc że się Szwedzi poddać nie-  
chcieli, nasi za Ierzego Lubomirskiego Marszałkã Ko-  
ronnego a Hetmãna Polnego przez szturm wzięli, wy-  
ciągli, y zrabowali, w popioł obroćili.

Ukraina się  
poddaje Po-  
lakom  
w kondycy-  
ce pewno,

Ukraina, co była do Moskwy przyłączona, znowu  
się zapowodem Wyhowskiego przy Kommissarzach Kro-  
lewskich Krolowi Polskiemu Janowi Kazimierzowi pod-  
dawiają w te kondycye, lubo nie są na Seymie przyjęte.  
Chcieli, aby Ruśkie Xięstwo miało swego Marszałka,  
Kancelerzã, Podskarbiego, y inne tytuły, iako w Wiel-  
kim Xięstwie Litewskim: Nád to, aby Metropolita Ki-  
jowski w Senacie Koronnym zasiadał wedle Arcybisku-  
pã Lwowskiego: aby Akademia Kijowska takie wolno-  
ści y przywileje miała, iako Krakowska: aby Kozakow  
woyskã Zaporowskiego było trzydzieści tysięcy: aby  
Polski żołnierz w Ukrainie nie stawał: aby Hetman Za-  
porowski był Senatorem Polskim, ktorego mieli sami  
Zaporozanie sobie obierać. Tak to gorna fantazyja y w  
Kozactwie była, ale ze wszystkiego nic nie było.

Pokoy Polak-  
ow za od-  
daniem Pru-  
sow Szwedz-

Co ieszcze Krol Szwedzki w Prusiech trzymał po  
oddaney Polskie, to w tym roku Polakom oddał; tyl-  
ko Málbork ieszcze przy nim zostawał, Stolicã niegdy  
Krzyżakow y Mágistrow naywyższych *Ordinis Theutonici*.  
Pokoy bowiem roku tego miedzy Polakami y Szwedy  
stał, na ktorego zamknienie Krol Jan Kazimierz, y  
Ludowikã Krolowa do Toruniã byli záchali. Były przy  
tym uspokoieniu różne applauzy maieństom; ale y Pol-  
skã Sappho abo nowa *Poetria Sophia Corbintana*, na powin-  
szowanie pokoju tego cudnã Ode *Sapphico metro* przypi-  
sała Krolowi y Krolowey, y nád niewieści geniusz na-  
glowẽ Krolewskã miało korony z niebã tęczę sprowa-  
dzając

w Roku P. 1659.

działając, tak swoje wiersze do Rzeczy ziczył: *Iri. nimborum facies serena, atq; iucundus iactantis aure Risus & ludus, speciosa pulchra Filia lucis: Eia, si quando, modo discolorem exeras vultum &c. &c.*

Po inżyich nieprzyjaciółach za Bożą łaską poskromionych, nastąpił na Polskę Moskwicin z tey okazyi. Czarowi Moskiewskiemu Alexemu Michalowiczowi, gdy na Szwedow obiecowal dać pomoc Polakom, nadzieię czyniono Krolestwá Polskiego. On Elekcyey nie czeka-  
jąc, ani śmierci Krola Iana Kazimierza, w ten czas ie-  
scze w Polfcze panującego, chciał byđ Krolew Pol-  
skim, y Krolew się nazywał. A dobiiając się tego tytu-  
łu, trzemá szlakami woyska swoje na Polakow wypra-  
wil: Trubeckiego we trzydziestu tysięcy w Vkrainę,  
Chowáńskiego y Dolhorukiego w Litwę, Radamano-  
wskiego między Dniepr y Betezynę; a ptecię udawał  
iákoby pokoy z Polakami chciał zawrzeć, y o zesłanie  
Kommissarzow do Wilna o to nálegal, ktore miásto Cho-  
wáński był opánował, y Gásiewskiego Hetmana Polne-  
go Litewskiego Moskwie w tym dowierzającego poimiał,  
y do Moskwy zaslal. W tym roku tedy pod Konoto-  
pem w Vkrainie siawna byla z Moskwą bitwa. Tam  
oproc zesyanych od Krola Polskiego kilku tysięcy Po-  
lakow, z Wychowskim bylo szesnaście tysięcy Kozakow  
z Krymskimi Tatarami, na wielkie woysko Moskiewskie.  
Pierwszego dnia nieco się Moskiewskie poszczęściło, ale  
drugiego przegrała, gdy na nie Desnę rzekę obrocono,  
ktora im armatę zamoczyła, a ostatek za łaską Boską  
męstwo y szablą przemogła, tak ze y Chowáński bár-  
dzo raniony, bliski iusz był śmierci, a korzyść wielka  
zwycięskiemu woysku Polskiemu się dostała. W dzień

Moskw-  
skiej woy-  
ny okazy-  
a Polakami  
pod  
Konotopem

Świę-



w Roku P. 1660

Świętych Apostołów Piotra y Pawła tá nam zwycięska potyczká byłá; á dzięki zá zwycięstwo Pánu Bogu y Świętym Apostołom oddáne, nie tylko w Polszcze, ále y gdzie indziej po Chrześcijaństwie. *Ex eadem Histor.*

Traktaty O-  
liwskie z  
Szwedami.

W Oliwie były traktaty o całym uspokojeniu Po-  
lakow z Szwedami. Był tam Posel Papieski *Ansonius Pigna-*  
*telli*, który potym Stolicę Apostolską ośiadł nazwany  
*Innocentius XII.* byli y od Cesarza, y od Krola Francu-  
skiego Posłowie iako *Mediatores* tego pokoju. Polacy  
chcieli, aby wzroki przeciw Kátolickiey religiey, y Zy-  
gmuntowi Trzeciemu z Synami iego we Szwecyey uczynio-  
ne były káślowáne: aby odięte Krolestwo Szwedzkie  
prawdziwym iego dziedzicom, iakim też był y Jan  
Kázimierz Krol Polski, było przywroczone: aby Inflan-  
ty w swojej pewney części były oddáne: aby szkody  
Polszcze y Litwie pod czas wojny Szwedzkiey uczynio-  
ne były nágrózione: aby z Prus prefidia Szwedzkie były  
całe wyprowadzone: Szwedzi zaś chcieli, aby dziedzic-  
znego tytułu ná Krolestwo Szwedzkie Krol ustąpił:  
chcieli też przy tej części Inflant zostawác, którą trzy-  
máli nád to adherentom swoim żádali amnistyey. Posel  
Papieski tamże wstawiał się zá religią y Prawami Ko-  
ścielnemi, żeby dla pokoju z Heretykami nic się im  
nie ubliżyło, o co go ubespieczał Krol, iako Syn ko-  
chający całość Mátki Świętey Kościoła Karolickiego,  
ztał gdy się Szwedzi przyczyniali zá Arriánami, aby  
dekret o wygnaniu ich z Polski, był káślowány, aby  
im wolny był powrot do Polski! nie niespráwili. Gdy  
zaś Lisolá Posel Cesarzski wymawiał Polakom, że Inflant  
Szwedom ustąpili, że Arcybiskupstwo Rygi, y Kuromskie  
y Ofelmskie Biskupstwa y Kościelne feuda heretykom

powzda-

*w Roku 1660*

powzdawali; odpowiedzianno im, że też y Cesarze Chrześcijańscy świeckim Panom y heretykom feudá Kościelne pozwolili, ná co przywiedziono im Károla Piątego ná Seymie Spirenskim Roku 1644. Ferdinanda Pierwszego trąnsakcyą Pássawską w Roku 1551. Ferdynanda Wtorego pokoy Praski w Roku 1635. Ferdynanda Trzeciego ámnistya Ratysbońską w Roku 1641.

Zbity znówu od Polakow Chowański pod Połonką, gdzie pod iego kómmendą będących piętnaście tysięcy Moskwy trupem pádło od máley liczby Rycerstwa Polskiego: táńże wzięte czterdzieści działá Moskiewskie, á chorągwi 146. y oraz Láchowice od obleżenia Moskwy uwolnione. Przeto zá tak złe powodzenie Chowański Obraz Świętego Mikołaiá, który miał ná sobie zawieszony na szyi, zdárszy go z siebie, szalenie bił kijem, mszcząc się ná Świętym swego nieszczęścia, że mu według iego woli ná Polakow nie dopomógł.

Moskwa zhi  
ta z Chowańskim

I gdzie indziey Moskwá z Wodzem swym Polhorukim 18 Dniá Páździerniká zbity od Polakow, y Litwy, miedzy rzekami Basią y Prusią. Większa była zabawa z Szeremetem Hetmánem Moskiewskim pod Cudnowem, przy którym oprócz iego woyská, byli Kozacy z Ciecziurą; y Chmielniczenko iusz ciągnął we czterdziestu tysięcy Kozakow ná złączenie się z Moskwą; lub nieco Kozactwá do Polakow przeciagnął Niemierzyc Podkomo-rzy Kijowski. Wprawdzie Szeremetowi woynę z Polakami iako záwsze práwie ná nich walecznemi odradzáli swoi Boiárowie; ále on się nie dał od tego odwieść, bluźniersko śmiejąc do Chrystusa Páná mówić, że go nie miał mieć zá Zbáwiciela ábo Spássytela, ieśliby mu nie dał w ręce Krolá Polskiego, áby go swemu Carowi w

Pod Cudnowem z Szeremetá otrzy-máne zwycięstwo

C c

wię-

in Rok P 1660

wieżach stawił. Szło nań odważnie Polskie woysko z swym Hetmanem, ktorego było piętnaście tysięcy; y po trzykroć Moskwę zbito; to iest pod Słobodyńszcem y gdzieindziej; á pod Cudnowem naznaczyć. Przed tym Polacy w ośmiu tysięcy zaśli Chmielniczenkowi, chcąc mu przeszkodzić, żeby się z Szeremetem iusz desperującym nie złączył, y bitwę z nim stoczyli tak szczęśliwie, że Chmielniczenko iusz iusz swoich przegrana widząc ślubował zostać Bazylią, byle pomocy z nieba w ostatniey tey toni doznał. Pomogła do większey desperacyey Szeremetowi ta porazka Chmielniczenka; bo uslyszawszy o niey, á stęskniwszy sobie w takich klęskách, gdy też y głód iego woysku dokuczał, wysłał posły swe do obozu Polskiego, poddając się im z woyskiem, y o pokoy prosząc, który w te kondycye stanał: żeby sześdziśiat dział ze wszystkim rynsztunkiem wojennym zostawili; żeby z Vkrainy ustąpili, żeby za granice Polskie poszli, nikomu szkody nie czyniąc. I tak wszystkie zbroie podrzucali pod nogi Niemieryczá Podkomorzego Osobę Krolá Kázimierzá na koniu stroynie reprezentującego. Tatarzy iednak ktorzy y na tey potyczce, y przez sześć lat przeszle Polakom pomoc dawali, záłowali się na to, że wolno Moskwę puszczo, y wlyká Tatarskie ich nie dano; ácz przecię poimáli Szeremetá; trzymając go, pokiby według iego obietnice, záń nie dano dwukroć stá tysięcy tálarow. Pádło w tey potrzebie z Moskiewskiey strony okolo trzydziestu tysięcy. Poniey Chmielnicki młody z Kozakami y z Cieciorą poddał się Polakom, y Moskwę odstąpił, ktora wszystko zostawiwszy, za granice Polskie odeszła; tylko im dwuset siekier pozwolono na drwa dla ognia do potraw.



1661  
w Roku P. 1661.

traw y na zimno, bo to zwycięstwo trąfiło się w dzień piąty Listopada. Tryumfując potym Krol Kazimierz w Krakowie, chorągiew Moskiewską z Obrazem Świętego Ierzego u grobu Świętego Stanisława zawiesić kazał, także dzięki za zwycięstwo Panu Bogu oddając. *Kochowski Histor. X*

W Polfcze Seym się Warszawski z wielu miar sławny odprawował. Przywiedziony tam Książ Moskiewski przewiskiem Kozłowski od Stefana Czarnieckiego zwyciężony y poimany, a że przed tronem Krolewskim tego się zbraniał, od niego do poklonu Majeństawi przymuszony. Potym pod tenże tron sto y piętnaście chorągwi od Czarnieckiego podrzucone. Dziękowano mu w Senacie przez Kancelerza Koronnego, y Tykocin mu w nagrodę wielkich zasług dany dziedzicznym prawem, na co gdy się Seym opierał, Krol swoje y Domu swego Iagiellonskiego zasługi wspominał, aby te dowadzały, gdzieby zasługi Czarnieckiego nie przemogły, y tak dopiero przyzwolono na danie iemu Tykocin. Tamże gdy na Procesyi w święto Bożego Ciała Krol był y z Krolową, chorągwie owe Moskiewskie pod Najsświętszy Sakrament podmiatano y deptano; na to Moskwa z okien patrząc, od żalu sobie włosy rwała, twarz drapała. Na tymże Seymie Arryani supplikę dawali Krolowi, prosząc aby dekret przeszłego Seymu na nich wydany o wygnaniu ich z Polski, był odmieniony abo kassowany; ale nic nie wskorali, y owszem dekret ten potwierdzony. Miał też Krol Kazimierz na tymże Seymie mowę o Elekcyi nowego Krola za żywota swego, czym zamyślał jeszcze Roku 1655. ale woyny tego nie dopuścił, Widząc abowiem że w Potomku Krolewskim

Seym warszawski

Stefana Czarnieckiego na nim uczczenie.

Tamże Moskiewskie chorągwie podrzucone Najs. Sakramentowi.

Tamże Krol Kazimierz chce Elekcyey drugiego Krola.

Ccz

nadzie-

W Roku P. 1672

nadzieie niebyło, a życząc, aby spokojnie przed nie-  
 bezpiecznym *interregnum* dla wielu kompet, y torow na ko-  
 ronę, mogli oglądać społ. krolującego, żądał tego, y tę  
 swoją żadzą całej Rzeczypospolity iawnie wydał. Opi-  
 sował potym y sam, y Kancelarz, iakiby miał być Krol  
 obrany, to jest: żeby Kátolik z dawnych Xiażat idący,  
 nie Wásall inszych Monárchow, abo któryby wojnę  
 Turecką na Polskę z sobą miał przywieść; ani ten, co na  
 Polskę następował, nie dziecie, inadz z owego ieden.,  
*Ex regno, cuius Rex puer est. &c. &c.* ale woienny, dostá-  
 tni, y któryby Rzeczypospolitey tak utrapioney mogli  
 dać pomoc. Zdumiał się na tę mowę Senat y Seym  
 wszytek: y lub się na to część skłaniała, iako przed-  
 tym na zezdzie Częstochowskim; iednak drudzy się te-  
 mu sprzeciwili, że to przeciw prawom y pokoiowi po-  
 spolitemu, dwu mieć Pánow, iako też *non patitur duos So-  
 les Olympus*. Przeto dano na ten czas pokoy takiey Elek-  
 cyey.

Kámieniec  
 Turczyn bie  
 27. Aug.  
 1672.

Polská większa nád inszych szkodę tego roku od-  
 niosła. Turczyn pod fortecę Polską prawie siłami ludz-  
 kiemi niedobytą, to jest: pod Kámieniec Podolski z wiel-  
 ką potęgą przyciągnął. W poł. Sierpnia nań bić poczał  
 z kátanow, y trwały te straszne gromy przez dwie Nie-  
 dzieli. Wpadło serce obleżonym, zwłaszcza że żołnierzy  
 na obronę Miasta o mále było; y tak bez dalszego od-  
 poru w pewne kondycye fortecá tá poddána Turczynowi.  
 Był z woyskiem tym y sam Cár Turecki, który  
 był obiecował na Kościoły Chrześciańskie nienástępo-  
 wać, iednak ie na Meczety, na schowania śian, owia, y  
 rożnych sprzętow obroconos; ieden tylko Kościół po-  
 zwolony na nabożeństwo Kátolikom, Ormianom y Gre-  
 kom;

komś  
 koński  
 Mieście  
 Zabolat  
 zabolat  
 wszy, y  
 mu nac  
 szenie  
 szcza iz  
 przedm  
 Rok  
 za l  
 zwycie  
 tym K  
 z woys  
 Polacy  
 czas w  
 Polskie  
 w dzie  
 samym  
 dwu p  
 iaciels  
 te, a  
 cy na  
 kiedy  
 reckir  
 Miza  
 na, a  
 tam k  
 teryac  
 lacy

*W Roku P. 1673.*

komś á Cár z tryumfem w Miasto wiechdżając, Obrázy S. końskimi nogami deptał. Tym którzy niechcieli w Mieście zostać, dał trzy dni ná rumowanie się z niego. Zabolał ná to wszystko z Polską świat Chrześcijański: zabolał y Ociec Święty Klemens to w Rzymie usłyszawszy, y dla tegoż Iubileusz Chrześcijaństwu wszystkiemu nádał za Polskę, ná ubłagánie dalsze Boga y uproszenie pomocy przeciw temu nieprzyjacielowi; zwłaszcza iż też sło o Chrześcijaństwo, kiedy Polska iáko przedmurek Chrześcijaństwa tak bárdzo szwankowała.

**R**ok ten po Iubileuszu y modlitwach Chrześcijańskich <sup>woysko Tureckie zwyciężone pod Choćimem od Polaków</sup> za Polskę od Oycá Świętego nakázanych; znacznym zwycięstwem Polskę uweselił. Bo gdy Turczyn po wziętym Kamieńcu coś więcej przeciw Polscze zamysłając, z woyskiem niemáłym pod Choćimem obozem stanął; Polacy y wielkie ich familie z Ianem 'Sobieskim ná ten czas wielkim Hermánem Koronnym, á potym Krolem Polskim táżże ściagnęły, y oboz Turecki otoczywszy, w dzień Świętego Marcína nań szczęśliwie uderzyli. W samym obozie się ich krwawa bitwa ráno poczęła, á w dwu práwie godzinách się odprawiła: woysko nieprzyjacielskie, ktorego ná czterdzieści tysięcy liczono, star- te, á część iego z obozu uchodząc, gdy za niemi Polacy następowali, w Dniestr pospádali y potoneli; y tak kiedy się iusz nie było z kim bić, w samym obozie Tureckim wziętym, dnia tegoż Ołtarz wystawiony, y Msza tam ná podziękowanie Pánu zastępów odprawiona, á od zwycięskiego woyská nabożnie wysłuchána. Co tam korzyści we złoćie, koniách, wielbłádach, w galanteryách kosztownych, y w rynsztunku żołnierskim Polacy wzięli, trudno wypowiedzieć. Zasłana naycelniey-  
sza



w Roku P. 1673.

szka Machometska chorągiew do Rzymu Oycu Świętemu, który ją w Kościele S. Piotra kazał zawiesić, na Pamiątkę tak dziwnego zwycięstwa. Doznało Polskie woysko w tej sprawie pomocy y Błogosławionego Stanisława Kostki, którego Hetman wielki na tę ekspedycyą obrał był za Patrona; z kąd w iego Święto tudzież przypadające, y zamek Chociński Turkom od Polaków wzięty, y Wołosza się z Multany Polakom poddał. Widziane przed tym zwycięstwem były znaki na niebie trzema Niedzielami; bo fizyki iasne na niebie dwoiakie się ścięrały na wschodniej stronie przez pułtory prawie godziny, y jedna silniejszy drugą zniosła, na co wiele ludzi y zemną patrzyło z podziwieniem w Łaroslławiu w dzień Świętego Łukasza.

Cár Moskiewski poselstwo do Rzymu wyprawił, ofiarując się z woyskiem na obronę Chrześcijaństwa przeciw Turkom. Ale że mu tytułu Cersarskiego albo Cárskiego w Rzymie nie dawano, rozgniewany z niżczym z Rzymu odiachał. Rzym zaś zwał go tylko *Magnum Ducem Moschoviae*, bo go wszyscy tak zdawną zwali.

w Rok. 1675  
Szwedaka  
Klęska od  
Brandeburc

Co był Krol Szwedzki Brandeburczykowi wojnę wypowiedział, chcąc iego włosci nabić, na zle mu wyszło, bo gdy się z woyskiem swym mu stawił Elektor, za pierwszą potyczką zbił Szwedów na sześć tysięcy, y kilka Miast mu odebrał, oprócz Szczecina. Chciał ci wprawdzie y tego dostać przez jednego zdradę y prodycyą, ale gdy rzadca tej fortece o tym zdracy się dowiedział, zdrada się mu nie powiodła, y za zdradzieckie z Brandeburczykiem zмовy y zamysły, żywo z drugimi, co w toż wchodzili, był spalony. Nad to y Duńczyk na tychże czasach uderzył, ba y Biskup Mo-

naście

**w Roku P. 1677.**

nałteryjski Wokolicy Bremieńskię go przyciskał. Tak  
iako na Ismaela wiele rąk na Szwedą się uburzyło; iako  
y on na wielu się porywał:

W Pomeranii y Szczecin oblegl Brandeburczyk, y <sup>Szczecin bie  
rze Brande-  
burczyk.</sup>  
trzymalo to oblezenie prawie cały Rok. Głod naosta-  
tek Miastu dokuczył, w ktorym y konie, y psy, kotki,  
myszy iesc musiano: a trudno daley było głod znośić,  
poddalo mu się Miasto, y z nim Pomerania pod iego  
wladzą podpadła.

Na Polskę wywarł znowu potęgę swoie pod Zaro- <sup>w Roku 1678  
Wojna z Tur-  
kami pod Za-  
równem,</sup>  
wnem Turczyn z Tatarami. Było tego woyska około  
dwu kroć sta tysięcy, a Polskiego woyska tysięcy tylko  
kilkanaście. Długo się mężnie z nieprzyacielem tak po-  
tężnym ścierali Palacy, y codzień Europą wyglądała  
końca szczęśliwego przeciw Pogańskiemu woysku, sły-  
sząc o odważnych utarczkach z nim, y nieraz otrzymá-  
nym polu Hetmanow Polskich y Litewskich. Tatarzy  
ktorych było nad sto tysięcy, przeszkoda byli dalszym  
spodzianym sukcesom, obległszy zewsząd oboz Polski,  
y wycieczek na dostanie paszy wody dla koni oblezo-  
nych zabronwszy. Był y Krol z Pány Polskimi wrym  
oblezeniu, ktoremu lub na sukces nie ktore szły cho-  
ragwie ode Lwowa, jednak trudno się im było przez tak  
ogromne hordy Tatarskie do obozów przebić. Przeto  
się rzeczy na traktaty o pokoiu naklonily, ktory stanął  
z kondycyami nie bardzo poczesnymi, bo miedzy niemi  
y ta była, aby Polacy części Podola aż po Strypę rzekę  
Turkom, y Ukrainy ustapili.

W Moskwie były nowe zawieruchy. Bo gdy 28 dnia <sup>w Roku 1682  
Moskiew-  
ski zawiera-  
chy.</sup>  
Kwietnia Theodor Alexowicz Car we dwudziestu y pię-  
ciu lat umarł trucizną, iako mniemano, znieśiony; wnet  
się

w Roku P. 1697

się Moskwy ze trzydzieści tysięcy zebrawszy, y część ich na pałac wpadłszy, spodeyżrzanych o zaboystwo Carskie zabijali, domy ich, y fautorow abo sprzyiających złym, Państwa administratorow łupili, y pustoszyli. Po Theodorze zmarłym brat iego dziesięcioletni Piotr imieniem został Carem; ale że zaboycow niektórych przeciw mszczącym się śmierci Theodorowey bronił, z Państwa tego złożony, a starszy brat iego lub na oczy ciemny na tron iest wzniesiony; z czego nowa niezgodą wyniknęła: bo niektórzy z Moskwy stali za starszym lub niewidomym, że pierwsze miał prawo do Carstwa, dla starszeństwa; a drudzy raczy stali przy młodszym jako sposobniejszy do panowania.

Ozow Mo.  
skwa Tatarska  
rom kierze.

I Moskwie się poszczęściło na Tatarsy, ktorym znaczne Miasto Ozow po długim oblężeniu y szturmach wzięli; czego też Carowi Moskiewskiemu gdy Innocencjusz Papież winshawał, Car iego list mile całując, na głowę go swoję kładł, z radością mówiąc, oto Ociec mój, Ociec powszechny wszystkiego Chrześcijaństwa do mnie pisze, y zwycięstwa mi winszuje.

▼Rok 1698  
Rokosz w  
Polszcze, po  
którym zgodo-  
da y uspokoi-  
enie około  
elekcyey.

W Polszcze ieszcze nie było pogodzenia stron rozróżnionych około Elekcyey koronowanego Pána, y oowsem rokosz nastąpił *ex zelo*, za wolność elekcyey. Atoli bardzo około tego się zachodzono, aby te differencey uspokojone były, y do zgodnego potwierdzenia elekcyey serca wszystkich spokojnie nakłonione. Wchodził w to y extraordinaryny Nuncyusz Papieski Paulcy Biskup Feratski, y do Łowicza, gdzie był zjazd Panow Rokoszanow, zaiachał y naostatek się dobrze rzeczy nakłoniły do zgodnego konsensu na potwierdzenie elekcyey Augusta Krola, co się wnet w Warszawie

ogło-



ogłosiło szczęśliwą Nowina szczęśliwsza godzina od  
Pana Boga, bo pomieszane rozroznionych Polaków  
geniusze poczęły otym myśle, iakoby dowolności,  
która wszystkie wspiera y broni Królestwa, przysię  
mogły: Zaczynam widzieć początki dobre Nuntiusz,  
y Legat Pruski szczerze około tego zawinił się Me-  
dyacya Króla Pruskiego Pryncypała swego założywszy  
y luboc pierwszy zjazd zdał się Lowicki że na nieczym  
się rozjechał *secundis tamen congressibus secundi bene-*  
*dixit Dominus bono in amplexum Neoelecti & Coronati*  
odstąpiwszy *Borbonium suum, contradicentes* pospie-  
żyli: Wydał y Prymas Radzieiowski Diploma  
*Electionis* y wszyscy *unitis animis* Bogu chwałę odda-  
li, początki panowania jego szczęśliwe rozgromnio-  
ne pod Gdańskiem kupy na Francuza czekające,  
aż odpędzony Franciszek Borbonius na zad do swo-  
iej powrócił Gallyi: Dozła ta wieść zgłodniałego  
Tatarzyna więc szczęścia na nowym chciał probować  
koronacie, ale których wywarzył się zgłodnia-  
łych na szesćdziesiąt Tysięcy gdy nadszły ledwie,  
pięć tysięcy rachować się mogło pod Namiotami nieo-  
strożnych z tyłu Miasto zapaliwszy garść, Polaków  
chcieli ogarnąć ale *secundis ausibus* inaczej chciwe-  
wemu padła Kostka Tatarzynowi; bo krom kółku  
wozów zrabowania które zapłacił kilka tysięcy swo-

iey straciwszy Ordy nic nie wskórał y nazad z fro-  
mota poszedł zkad przyszedł Ordy nie bardziey zas  
gdy Imię *Augusta* wtorego y za Granice *Polskie* po-  
szło dumny Bifurman nad tym się zdumiwszy ktore-  
go przedtym niechciał, nakłonił się do Pokoju kto-  
ry szczęśliwie w Węgrzech zawarty Podkarłowi-  
czem został : o czem masz drukowany Tra-  
krat.

**W**ięcey zas pisać y na co sz się przyda,  
Więc o tym kazdy. kazdy prawdę wy-  
da.

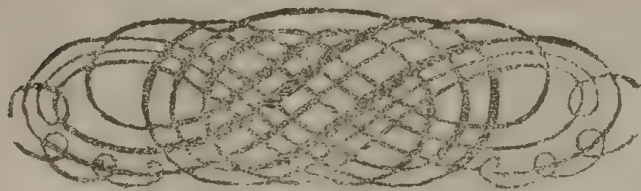
Zc ten Monarcha dochowuiac słowa,  
By cna korona cale była zdrowa,  
Według przyśięgi gdy u Połonnego,  
Wystawiac pocznie Port morskich ciwego,  
Na się oburzył Szweda ktory w Ryde,  
Zostawał w Polskiey w nim piekielne lędze,  
I luboc zrazu dobrze się szczęściło.  
Gdy kilka fortec do Polski przybyło,  
Lecz obludnica zdradziła, Polaki,  
Gdy za Tryumfy, wsadziła na haki,  
Wszego Nieszczęścia, z kad Polska zmieszana,  
Z niey cieszkie kłotnie Woyna niesłychana.

Ślawna

117  
Sławna jest wszystkim Rzymska Farsalia,  
Sławniejsza Polska w matwach Batalia,  
Gdzie Brat na Brata Syn na Oycę bili  
Tam we krwi własney Polacy brodzili,  
Gdzie widzieć było posoką pluszczące,  
Pierśi Oycowskie a w nich groty tkwiące,  
Od Synów własnych które potopili,  
Załadłe dzieci boday się nie snili,  
Lecz Meteoron to się nazwać może,  
Wiedney gdy stanie terazniejszey porze,  
Lub y tu krewni nie niedbali na się,  
Ani na Boga, będąc w takim kwasie,  
Więcey tu widzieć mogło szczere oko,  
Poyrzawszy w Polskie leżące szeroko,  
Skupione Woyska ; piorem wojujące,  
Nie Szablą ostrą ani się kwapiące,  
Do krwi rozłania więcey zabierano,  
Kiedy z honorow, zeczczi wyzuwano,  
Lew chciwy sławy a bardziey piniędzy,  
Wypadłszy tłusty, nasledziowey nędzy,  
Łupał Koscioły odzierał obrazy,  
Skarby zabierał zkad wielkie urazy,  
Wiele ich miało? a złość przewyzszyła,  
Ze nad Kapłany nie się nie zaliła,  
Które w kay danach po polsce wodzono,  
Zwiary ach? Rzymskiey, by się naszydzono,



Co Ołtarz to Dym Szwedzi notowali,  
 Aby z Ołtarzy Xięzą czynsze dali,  
 Święte Panienki Bogu poslubione,  
 I te od Szwedom były ucisnione  
 Bo im Kłostory gwałtem wyrabano,  
 I tam co miały wszystko zabierano,  
 Patrzylic na to Oyczyzny Synowie  
 Tchorzem podszyci prawie wyrodkowie,  
 I jeszcze gdzie było sami z kazowali,  
 I do Grobowców sami otwierali,  
 Złupił Lew Polskę łecz został złupiony,  
 Gdy pod Puławą ciężko porażony.  
 postradał Infant, Nieboraka marnie  
 pomorska ięczy w Marsonym Alarmie,  
 Miał wieść szpadę w Kosciół Piotrowym  
 Z rzucac Papieża az on został nowym,  
 Igrzyskiem szczęścia gdy poszedł w Turecką,  
 Niewola Karol y za smucił Szwedzką,  
 Całą Krainę, polską uweselił,  
 Ktore się żedrzec zuch walec osmielił.



Dawnosc

# DAWNOSC

## Xiążąt PRUSKICH

**G**Dy już długie y krwawe, wojny się toczyły,  
Krzyżackie z Polakami, widząc swoje sity,  
Do szczętu wyniszczone nadziei Krzyżacy;  
Y że już beż nadziei odporu Polacy,  
Gorę nad niemi wzięli: niemogąc dać rady,  
Jussey sobie i porzucić umysłili zwady;  
Z Polakami: przy ręście, chcąc się zniemzaczować:  
Wiecznie postanowili Polakom holdować.  
Ludwik tedy Mistrz Pruski, w ten czas Kazimierzowi?  
Czwartemu szczęśliwemu Polskiemu Krolowi,  
Hold uczynił, y przysiągł byż Polskiej Koronie,  
Pofusnym, także szczerym; kiedy tylko wionie,  
By najmnieysza wieść za tym? aby był gotowy,  
Stanie z Sukcesorami, beż wśelbicy wymowy.  
Ten hold każdy Mistrz czynił, ná Vrzad obrány;  
Potym następniacy: aż też tym potkany,  
Został honorem Olbracht. Mistrz Trzydziesty Czwarty;  
Wnuk Krola Kazimierza, Ten zaraz sparty!  
Niechciał oddawać holdu, lub swemu Wuiowi,  
Będącemu na Polskim: Tronie Zygmuntowi;  
Wfat barzo w Krzyżaki w Niemcow potęgę,  
Margrabią Brandenburskiem będąc. Więc przysięgę  
Roznym fortelem zwłoczył. Aż do tego przyszło,  
Ze strąsydło na widok taiać się wyszło.  
Bowiem woyska zebrawszy; na Krolewskie Prussy  
Wderzył: także ná Gdańsk? swoje chytre sussy

Obrocił.

Obrocił: ale mu się ta skretność nadała;  
 Ze ledwie jego wojska, która część została!  
 Salwowana nieczka. Zaczyn owe groźby?  
 Dumne, się odmienity, w uniżone proźby.  
 Supplikując do Krola, żeby przejednać,  
 Raczył przyjąć bota temu, pokornie oddany,  
 Przyjął to Krol wspaniały; wsrzod Miasta Krakowa  
 Ta się odprawowata, powinność hotdowa.  
 Krola sam Olbraht czynił, w swej własnej osobie,  
 Tamże zaraz Krzyżackie, odzienie, w tej dobie,  
 Przy Krolu, y Senacie, tenże Olbraht złożył.  
 Więc go na Xięstwo Pruskie, Krol Zygmunt przelożył  
 Y w Dom się Brandeburski, Xiążęcie dostał,  
 Dostoienstwo Pruss dalszych. Więc z tego idący,  
 i Domu, po Antenatach, swych następujący,  
 Frdericus Xiążęciem, Pruskim urodzony,  
 Doczekał się na głowę swą Pruskiej korony.  
 Abowiem Rakuskiemu niemałe Domowi,  
 Dał dokumenta przysług, przeciw Francużowi.  
 A naybardziej gdy Bony, fortocy dobywał,  
 Pod Francużem będący? aliż we krwi pływał?  
 Po fossach żołnierz zbroyny: a na pikach trupy?  
 Jak na kossach nośono? od watow na kupy.  
 Ale to Brandeburskich, ludzi niestrwożyło,  
 Owszem tym bardziej serce, w nich się rozrzeżwiło.  
 Dla tego co raz wiekśe. przypuszczali sturmy,  
 Niedbając na Francuskie, przy fortocy hurmy,  
 Prawie rzecz niepodobna; działą się, do wiary,  
 Kiedy bomby trzaskaty, rzucane, bez miary;  
 Tak, że o mil trzydzięci, słyśano te gromy;

Pod



pod czas cichey pogody: ta y w samym domy  
 Berlinie sieaż trzęsy: więc niemogli bronit  
 Dłużey Francuzi Miasta: przyszło im się sklonić,  
 Y poddać w moc zwycięscy: siła swych strąciwszy,  
 A ledwie się do szcetu; w krwi niezanurzywszy.  
 To pod Boną dokazał; Brandeburczyk zbrojny,  
 A coż mowić o drugich jego; pod czas wojny  
 Tak okrutney z Francuzem; sprawach y dzielności?  
 Nie na putarkusowej spisać to szczupłości;  
 Gdy tak Cesarzski affekt, sobie karesuje,  
 Fryderik: w tym Jan Trzeci z światą ustepnie,  
 Niezwyciężony Polski Krol: po nim na Tronie  
 August obrany siada; w Sarmackiey Koronie.  
 Co Brandeburczyk bacząc: dawne obudziwszy,  
 Pratusye do Polski; wojską sprowadziwszy;  
 Nie spodzianie pod Elbląg; beż wszelkiey obrony;  
 Miasto bierze, y mocne, zaraz Garmizony;  
 Wprowadza do forticy; którą zaś oddawa,  
 Przez Traktat, á miasto niey, Elbląskiey dostawá  
 Ziemi w żąstaw y ktemu; Moskiewskiey Korony;  
 Z skarbu Scythiow Sarmackich: aż będzie wrocony;  
 Dług iemu należyty. A tak miasto holdu,  
 Vczynienia Polakom; swego dopiat żoldu.  
 Tym fortuny pochlebstwem; Brandeburczyk wsparty,  
 Co sobie Sarmatowie; stroili z á żarty,  
 On w rzecz státa obrocił; Ponieważ pogody,  
 Nie chcąc piękney opuścić, a z á swe, nadgrody,  
 Chcąc usługi, do Wiednia wlot wyprawil postá,  
 Prośąc, żeby Koronę Pruská jego niośta,  
 Głowá, z táskiey Cesarzskiey, Niedługo radzona,  
 Otak znaczney Akcyi: y wprzód uczyniono,

Nizk

Niżli Polska wiedziałá: Aż w tym nagle wionie,  
 Nowina, że w Krolewcu, Fryderyk na Tronie,  
 Krolem Pruskim się stworzył: Siła o tym mowy,  
 Było w Polsce: lecz darmo wsłuchamy słowy,  
 Kiedy ręka drży, z sercem. Y tak sobie siedział  
 Fridericus w Koronie: O czym każdy wiedział.  
 Z tej tak znaczney ákeyi, uwa wybuchnęła  
 Quastia, między ludzmi: iakoby się wszczęła  
 Teraz dopiero ná świat, Boruská korona;  
 Raczej Pruska nazwana, Lecz niech omelona,  
 Będzie ta opinia, Bo tysiąc lat temu,  
 Już minęło, iák niegdysz, Krolowi Pruskie mu  
 Narodyczeń dawały, aile z dawności,  
 Y z Historyey możemy, zasiądz wiadomości,  
 Trzech było Krolow Pruskich, ieden Prussa zwany,  
 Od ktorego kray cały, tytułem nadany,  
 Pruskim: po ktorym drugi, Prutenus rzeczony,  
 Ktory Arcykaptanskim, urzędem uczczony.  
 A po nim Weydewito Krol naywaleczniejszy.  
 Pruski, ktorego zácnić, niemoże dzisieyszy,  
 Wiek. Więc po Weydencie, Krolestwo ustató  
 Pruskie, kjedy się synom, rozdziátem dostátó!  
 Na Xięstwá Państwo Prussow. Te Xięstwa Powiaty,  
 Pospolicie zowiemy, dzisieyssemi laty.  
 Stáre tedy Fryderyk, ná świat wzbudził dziecie,  
 Ktorá rzecz niech nietrwoży, Cnych Sarmatow knieie,  
 Albowiemby to były, daremne skrupuły,  
 Bo niema nic do rzeczy, choc kto ma tytuły:  
 Więc czy Wilhelm następcą, do Pruski korony,  
 Od Karola wielkiego, będzie potwierdzony;  
 To wszytko czas odkryie; a że Kleynot w cńocie  
 Za swieci się wkoronie iego głowá wzłotie,

NISTO.

T

Iako ty

WSTR

WSTO

# HISTORIA TVRECKA

O MAHOMECIE.

y  
POTOMKACH

iego

asto ku Obronie y ná przestroge  
Chrześcíanom

*Jako tym Nieprzyiacielom Krzyża Świętego ile po-  
deyrzanym ufać nie trzeba  
Ktora*

Od iednego Vniata,

*Z Wicińskiego ná Polski przetłumaczona, y Drukiem  
Christopolitańskim Swiátu pokazana:*

WSTRAGONII STOŁECZNYM MIESCIE.



ROKU PANSKIEGO 1712.  
dnia 24. Lipca



# CORNELIVS LAPIDE

*Przedmowie do mnicyſzych Prorokow.*

V Turkow między prorocत्वami ieſt to iakoby  
pewne proroctwo

za Czafem

**Ze Od Polakow y od Ruſi**

Panſtwo Turecki, upaſc muſi.

O  
dowka  
ku 562  
był po  
dzie, p  
ktory  
go, po  
wdowa  
Zbog  
przem  
bnoſci  
we rze  
poſtep  
zyc A  
y zara  
iednak  
ba : I  
trzywi  
by wſi  
dwaj  
ktory  
gius z  
takow  
wemu.

*Pruska*

## HISTORIA TVRECKA.

### O MAHOMECIE.

O Ciec Máhometow był nieiaki Abdálá bálwochwálcá z pokolenia Iimaelowego, á mátká iego była Henniná Zydowká: oboie podley y ubogiej Condicyey. Vrodził się w roku 562. miał poyżrzenie poważne, y dowcip żywy. Gdy iuż był podrośl, Arabowie Scenity, ktorzy zwykli zależdżać wszędzie, poimáli go też y przedáli iednemu kupcowi Perskiemu, który znaiać go sposobnego do spraw, y dárskiego do wśzystkiego, poczał go miłować, y tak izánować, iż po iego śmierci, páni wdowa będąc, nie miała sobie zá wżgárdę wziąć go zá mężá. Zbogaciwłszy się tym sposobem, y kredytu dostawłszy, podniósł przemysłtiwoy ku większym rzeczom. Były ná ten czas społobności osobliwe do tego, kto by był chciał tumulty stroić, y nowe rzeczy záczynąć. Arabowie dla niektórych złych z nimi postępkow, nie kontentowáli się z Herákliusa Césárzá. Harezye Aryuszowe y Nestoryuszowe, záłośnie bárzo potzárpály były y zaráziły kościół Boży: Zydzi też ácz nie mieli siły, było ich iednák nie máło: á Sáráceni też wiele mogli, y siłami, y liczbą: Imperium też Rzymskie pełne było niewolnikow. Vpatrzywłszy tedy Máhomet okazy, nápiłá ieden zakon, w ktorymby wśzytcy mogli mieć nie iáká czastkę. Rátowáli go w tym dwáy Zydowie Apostatowie, y dwáy heretykowie łotrowie, z ktorých ieden był Ioánnes z szkoly Nestoryuszowej. á drugi Sergiusz Sekty Ariuszowej. Przetoż też napřednieyše *intentum*, takowego zakonu obrociło się przeciw Bóstwu Paná Chrystusowemu. ná ktore niezbożnie bija Zydzi, y Arrianowie. Poczał

Aa

namá-

## Kroniká.

namáwiác ludźie do niego, naprzod udawszy to swey żenie, á oná zaś śládom, y tak potym iedni drugiem, iákoby miewał rozmowy z Anyoim Gábrielem : ktorego wielkiey swiátości przypiswał kádúk swoy, ktory go o ziemię mierał. Rozgłosil go powalác tego wzysskiego, co tylo namiętność y ciáło ludzkie lubi, á niemniej teź, podać wolność niewolnikom, ktorzyby iedno do niego przystáli. przetoż gdy go przesládowali pánowie dla niewolnikow swych od niego pobuntowanych y uciekających, uciekł do Medny Tálnábi, y tam został niektory czas. Z téy ucieczki wzięli Mahumetani początek Hegiry. Lecz nie bárziej nie ráutowało rozżerzenia sekty iego iáko powodzenie ná woynách, y rozmaite zwycięstwa : gdyż Máhomet poraził Persy : został Pánem Arábey : wypędził Rzymiany z Siriey : á iego następcy potym rozszerzyli páństwo od Entratesu, aż do Oceanu Atlántskiego ; y od rzeki Czarney, aż do gor Pirenskich : y ná to posledli byli Sicilia, náiczdźáli Itália, y przez 300. prawie lat ustáwicznie ; przybáwiác sobie páństwa, ábo trapiłi, ábo podbijáli, wschodnie y zachodnie kráie. Ale wróćiac się do zakonu Máhumetowego : Ten zakon zachowuje : obrzezanie, y brák pokármow czystych y nieczystych poczęści, dla powabienia Żydow : nieprzyznawa Bóstwa P. Chrystusowi dla dostania Arrianow, ktorzy ná ten czas potężni byli : przykláda wiele nowinek y baiek, áccomoduiac się Foganom : Poputeczá muniżtuku ciáło, żeby tym był przyiemniejszy więkzey części ludzi. W Turczeh Machometá ten náprzod początek przez dzieśięć Lát całe niezbożne Nauki, pod Heraklutzem Césárzem oglatzał, potym przez trzy lata iawnym stawszy się rozboynikiem Arabia najeżdżał, Jetribę y Mechę sobie podbił, nakoniec zbuntowanych hersztom został żołnierzow, z ktoremi Arabia, Syria, y Egipt opanował, y świeżym szczęściem nadęty Persyá naiachał. ale od



## *Pruska.*

od Kosrédésa Krola Perskiego z tamtąd spędzony, y na twarzy żelazem naznaczony ustąpił. A gdymu śwawolnych kupa Żołnierzow ktorzy od Herakliusza dla nie zapłaconego żołdu odpadli, na pomoc przyiżła, na Hormisde Kosrédésowego Syna przeciwko sobie z woyskiem idacego uderzył y onego zwycięzca zabił, y pothumił, nad Arabiaz, Syrią, Egiptem, y Persiá Panem został. Acz to zwycięstwo następcy iego Homarowi, niektorzy przypisują. Vmiera całego Świata rozboynik od trucizny która mu pokrewny ieden Gordieny żony Jego podał wieku swego czterdziestego, przez lat dziewięć, dziewiętnaście Zimowych odprawiały Egiptycy Roku Pańskiego 603. Po śmierci Machomety wiele było nieubożnych Nasładowcow nauki, ktorzy iako pochodnie tiki do wojny Świat podpalali, z nich był osobliwy Homar od Machomety wtóry (inni mówią, że trzeci) który zabił Krola Hormisde y Woysko iego rozproszył Persiá najechał, y sobie podbił Roku P. 640. Tenże Armenia, Mezopotamia, Egipt, Syrią, Palestynę, y Jerozolimę opanował. Czwarty był następca Odyner, o którym nie nieznajduję. Piąty był Mały, który przyiżną sobie fortuną podnieśli Imieniem Calify, abo Namieślnika Machometowego wzgardziłszy Krolem się uczynił, y oraz Prorokiem Saracenow nad Mahomety samego wielkzym, dlatego, że Gabriel od Boga z Alkoranem do Halego posłany, na drodze zbłądziłszy napadł na Machomety, któremu Alkoran błędnie oddał. Niżej tych czasów Pano wie Saracenty Państwo trzymali Machometanskie, aż do Mawgera Krola Perskiego, potym Machometowi Narodu Tureckiego Tyrannowi, którego zdrada byli zwyciężeni, z Państwa Egipskiego, ustąpili. Od te też czasy to jest R. P. 634. Saraceni wie Machometani Rhodos wyspę opanowali, y słup on, abo Kolos miedziany na wżyszek świat zawołany obalili, y z niego pobraną miedzią dziewięćset wiebladow obciążyli. Ciż od Tur-

## Kroniká.

kow także Mahometanow z Azyey wygnani, Afrykę, Sardynia, y niektóre wyspy ná Morzu Tyrrenskim y Balearskim osiedli. Ciz podobno wygnani z Abimelechem Egiptu Calysa abo Namieśtnikiem do Afryki, y znowu do Sycylii weszli Roku P. 700. Potym z Wódcem Zulamonem przeprawiwszy się do Tracyey, Konstantinopol pod Leonem Izaurem przez trzy lara mocnym wodnym Woyskiem (acż darmo) oblegli roku wyżej tu mianowanego. Roku zaś P. 740. od Juliana Hrabie z Afryki do Hiszpaney zawołani, weszli. y tam Krola Róderyka dawszy mu pole zwyciężywszy: Hiszpania osiedli. Acż że ta klęska na Hiszpania przed Dzieśiatkiem lat padła, piśza niektorzy. Roku P. 828. do Włoskiej ziemi przepłyneli, Apulia, zasadziwszy sobie stolice w Nuceriey opanowali, Ankonę złupili, Bar wzięli, z tad wyszedszy do Vscia Tybrowego, przez Włoską ziemię przebiegając, Campania spustoszyli, Tarent wyłupili, do Rzymu przytżli, ktorych Leo Naywyższy Biskup z Rzymską młodziezą od Kościołow Apostolskich na Przedmiesciu zbudowanych, y wpoł spalonych zaledwie odegnał. R. P. 858. Potym Hiszpańcy Saracenowie do Włoch weszli zamek Trapincum nazwany wzięli. Longobárdia y Garillianum czatami y Łupieństwem utrapili R. P. 892. A gdy Michał Duka Cesarz wśchodni nad służność muzom przychylny wierśze nie Woyska, szykuie, Alphasal Turkow Tyran Pantwo Greckie z woyskiem najachał, y zacząwszy od Hellepontu Pontum, Bithynia, Galacia, Pamphilia, Lycia, Piidia, Licaonia, Kappadocya, Azya, Syrya, y samę Ierozolimę opanował, około R. P. 1060. Tatarowie mając za Wodza Holliora Krola, z wielkimi woyskami do Aziey y Europy wpadaia, a podbiwszy Peria, aż do Rzeki Denu, który Azya y Europe dzieli, z zwycięstwem zabiczawszy Polskę y Węgry pustosząc, aż do Rakus zachodzą około Roku P. 1220. Około tych czasow Chersonesus (gdzie teraz iest, Krym) Xiazętom Ruskim iest wydarty. Turcy od Tatarow przytarci, ze  
brawszy

## *Pruska*

brawszy sily, cokolwiek Grekowie w mniejszey Azycy trzymali, odebrali od morza czarnego y Galaciey, aż do Liciey, y Rzeki Eumedonta, rozdzieliwszy Prowincye na siedm Pánitw R. P. 1282. Potym Kalifa Egipski będąc wolny od strachu Tatarow niezgodą Francuzow, y Anglikow wparły Tripole y Prolomaide z ziemią porównał. O to się starał aby Imienia Chrześcian- skiego w Syriey zadne znaki nie zostawały. R. P. 1290. Tegoż Roku Akrona Miasto w Syriey od Saracenów wzięte, gdzie trzy- dzieści tysięcy Chrześcian zginęło. (Causinus 1. Iannar.). O tych cząściach Othomańska, nad inne Tatarskie Famił głowę podniosła, to jest R. P. 1300. Ottoman pierwszy Turkow Wodz rodem Tatarzyn śmiałością, y Ciała dużotcią nad innych frogis początek Państwa swego rozbijał na Gorach Kappado- ckich z niewielką kupą naznaczył, a potym przybrawszy sily z tych, którzy się do niego dla łupow zbiegali, jawnie Kappado- cya, Pontum, Bithynia, Pamphylia, Cilicy, barzo kwitnąć y szczęśliwe Chrześcianskie Prowincye najechał, które wżytkie za dwadzieścia y dziewięć Lat swego panowania poiał. Zało- żywszy Krolestwa swego stolicę w Bracie. Vmarł zostawiwszy Syna Orchanetę. R. P. 1326. Orchanes pozabijawszy Braci po Oycu z boycy nastąpił zboyca, y Rzymskie Państwo z My- siey, Likaoniey, Phrygiey, Karyey, y innych przy Hellešponcie y czarnym morzu leżących krain wyzał, na ten czas gdy między sobą tak nienawiscia iako y Orężem Katecundonus pnacy się do Korony Cefarskiey, a Paleologowie oneyże bronić uganiali: na Woynie zabity od Tatarow umiera, krolowawszy lat 30. R. P. 1357. Amurathes po Oycu Orchanecie nastąpił na Pań- stwo Tureckie, Turecki Tiberius to jest, do zmyslania, y przez spary patrzania wielce dowcipny Miśtrz, o tym historye piśza Tu- reckie, że on pierwszy Sześćdziesiąt Tylicy zbroynych okrętami Genuenskiemi do Europy przeprawił. Wydarł Chrześcianom



## *Pruska*

Kallipolim, za którą wielką część Thraciey poszła, potym Adryanopole y Philippopole Miasta pobrał, podbiwszy Mytya, Beszow, Tryballow, (byli ci albo poddanymi, albo Towarzyszami Bułgarow) a gdy około opanowania do szczętu Serwiey y Bułgariey się zachodził, od Łazarza Serwiey Despoty, albo Pana zwycięziny y zabity jest około Roku Pańskiego 1383. Historia zaś uniwersalis powiada że Amurata Chrześcianin Bułgar Kabilowicz młczący się niewoli Pana swego Łazarza puynalem przebił. R. P. 1390. A Warżewicki zaś pag. 102. twierdzi że od Miłorza Szlachcica Bułgarskiego zmysłaiącego służbę żołnierską y wierność poddanikwa oddaiącego, jest zabity. Bajazeres Amuradow Syn, dużościa y śrogością Oyca równy, od zabicia braci Tureckie zaczął Państwo, do którego przydał Thessalia, Macedonia, Attika, Mytia (podobno znownu rebellizująca,) która dziś Seruią nazywamy y Słowienką Ziemię albo Bosnia Książcia Serbskiego Łazarza Buika na wojnie zwyciężonego y pojmanego na czatki rozłickać rozkazał, y znownu Marka Deszpotę ze wszytkim Bułgarow y Serbow wojskiem zgładził. Konstantinopol przez ośm lat całe w oblężeniu trzymał. Tenże oddupiwszy od Konstantinopola, przeciwko Wojskom na siebie idącym z Zygmuntem Węgierskim y Czeskim Krolew, y z Janem Niwernenskim Książciem Burgundskim pod Nikopole pobić, tam z nieprzyjacielem się uderzył, y Zwycięzca zabiwszy Jana Książcia Burgundskiego, y innych pojmanych zrzucił z Pola. Zrad obrunnym się stał Bajazer, y znownu przez trzyletne oblężenie Konstantinopol utracił. Od którego za przysciem Tamerlana Wodza Tatarskiego, ogniem y żelazem cała Azja pułtożącego, musiał ułpścić. Tenże Jana Paleologa y Syna jego Andronika o Państwo się wadzacych zwyciężył, także Andronika dawszy do więzienia Oyca, nie Cesarzem się nazywał, ale Panem Bajazetowym. Wziedszy zwyciężenia

### *Kroniká.*

zienia to sprawił, żeby drugi Syn tego Manuel wstąpił na Państwo wygnawizy Andronika do Azjy, który potym między Jan-  
czarów Bajazetowycy był wpałany t. R. 1387. Potym Bajaze-  
tes na Granicach Galaciey y Bithyniey z Tamerlanem Egypćskah  
y długo wnoc wojnę nieczęśliwie tocząc, na koniec pokonany,  
y do złorey klatki wadłory, złotym Łancuchem ipętany od  
Zwycięcy Tamerlana przez Azjy na dziwowski prowadzony, a  
potym ż Wzięzenia wypuszczony zostawizy Synow Kalapina  
Machometa y Władysław zyszczył około R. P. 1399. Ostate-  
tych ezałów Władysław Turczyn zabizy Kalas Egypćkiego  
wdarł się, na Państwo Egiptu, którego rząd do Turkow wieniał.  
Tenże Syria podbił. Ładysław Jerozolimskiego Króla na Woj-  
nie zabiz. y Jeruzalem, które Chrześciane przez lat 60. trzy-  
mali, odebrał R. P. 1400. Machomet pierwszy Braci Muradyha  
y Kalapina pozabizizy wstąpił po Cypr do Azecie na Państwo  
Tureckie. Ten Prowincye które był pobiz w Azey Tamer-  
lan odebrał Serbię, Wołoskę Ziemie więkz, część Słowien-  
skicy podbił. Pierwizy przez Dunay się przeprawiz, Macedon-  
ia pokoniz, y znaki Tureckie aż do Morza Jonckiego zaniósł y  
w Adrianopolu zaizdzizy Stolicę po siedmnałym Roku Pa-  
wania swego umarł. R. P. 1421. albo 1422. Amurates wtory  
Syn Machometa, Thessalonikę, Wencrom odebrał, Cypr, Epir,  
y miałł w Peloponie wizytke, y Etolię podbił. Przeciwo  
Władysławowi Królowi Węgierskiemu y Polskiemu, y Janowi  
Huniadowi Wodzowi Wcyk Węgierskich Bulgaricy bronizcyh  
naprzod nieczęśliwie wojował, a potym pod Warnę za odmia-  
niz zczęszł w boju Władysława Króla zabiz R. P. 1444. Okni-  
tna potym przeciw Jerzemu Kaitryocie (ktorego Turcy Skan-  
derbejem nazywają) Panem nad Epiirem podniósł wojnę gdzie  
oblegizy Królestwa Epiirskiego główne Miasto Kroie, a niemo-  
gąc go dostać od smutku ciężkiego zniesć niemogł y umarł  
R. P.

## Kroniká.

R. P. 1451. Máchometus wtory nastąpił po Amuracie, nie-  
mniey biegłością w Astronomicy, Greckim, Łacinskim, Arab-  
skim, y Perskim językach, iako okrucieństwem w zabitych Bra-  
ci, tak y wzgardą nabożeństwa Machometanskiego, barzo sław-  
ny; dwoie Cesarstwa Chrzęścianom wydął. Constantinopoli-  
tanskie Konstantinowi, Paleogowi R. P. 1453. 29. Maj. acz  
drudzy że to innego czasu się stało powiadaia, y Trapezuntskie  
(które gdy wzięli Łacinnicy Constantinopol. Izacius Comnenus  
przed Lat 250. postanowił) Dawidowi Paleologowi R. P. 1461.  
Oprocz tego, Krolestw dwanaście, Miałt więcej niż dwiescie  
Chrzęścianskich zburzył. Potym za niezgodą P. P. Greckich  
Korynt, Lemnon, Mytilene y Eubea, Wenetom odebrał, około  
R. P. 1462. Genuencykom zaś Kaphę Hydruntu w Apuliey  
dobył R. P. 1481. Spartę, gdy bracia Paleologowie Thomas, y  
Demetriusz z sobą wojowali, opanował, Thomasza wygnawszy,  
a Demetriusza który pomocy u Turkow szukał z sobą zaprowa-  
dziwszy. Także Bulgarię (podobno już wolną od Jarzma Tu-  
reckiego, y Zamek w Rasciey położony na brzegu Dunaia Smi-  
deron nazwany, y Dalmacyę, y Croacyę, y Rascię sobie podbił.  
gdzie iest Stephana Króla Bosny) która się wyszła Myśią nazy-  
wała (z Zamku tajemnie zdradliwemi słowami wywoławszy z  
skóry złupił, a Leoncius piśze, że go sciać kazał. R. P. 1464.  
Tegoz Roku. Rhodu darmo dobywał. umarł w Nicomediey  
na kółkę R. P. 1481. zostawiwszy Sizymo, y Bajazeta Synow.  
Bajazetes wtory za faworem Janczarow u starszego Brata Sizi-  
ma za pomocą Soltana Epypskiego otoż się starał, ale daremnie  
bo do Włoch uciekać musiał, gdzie od trucizny umarł. Baja-  
zetes po śmierci Brata idąc drogą swoich przodkow Wenetom,  
Naupactum, Metonem, y Dirrachium odebrał, Kilię y Biały-  
grod w Włoszech opanował, przymuszony od Panow Selimowi  
Państwa ustąpił. Selimus pierwszy uteskniwszy sobie z Oycem,  
onego



## Pruska

onego truczna zniósł. Pierwszy ten do Afryki przebył. Mam-  
malukow abo Czyrkalów (rozumiem że to różni, od tych  
którzy są w Azii) zwojował y zabił Sultana Egipskiego tam  
ten kraj ośiadł, Thomaiza Bagitza którego na miejsce zabite-  
go Egipcyanie za Króla obrali, w boju zwyciężonego y z leżo-  
ra wyciągniętego pod Kairem obielł. Tenże Tawrin Krole-  
wkie w Persey Miałto Persom odebrał, od którego czasu Egipt  
dannikiem został Tureckim. Powróciwszy na koniec do Kon-  
stantynopola po trzech lat umarł R. P. 1520. Solimanus tak  
Oycowskiego państwa iako y Tureckich sztuk w nabywaniu no-  
wych Krolestw dziedzic, Białogrod w Węgrzech fortecę ca-  
łego Chrzześcijaństwa opanował, Budę, Strygon, y inne Miasta,  
rozgromiłszy Woyska Krolewskie y Króla Ludwika Węgierskie-  
go zabił, odebrał, Rhodum po oblężeniu szcetiomię-  
cznym, podał, Tuney w Africe przez Barbarosę Zboycę  
Morskiego podbił, Periyę przez swoich Hetmanow szczęśliwie  
nadał. Małtę y Wieden darmo we stu czterdziestu ty-  
sięcy obległ, nakoniec mając niemal lat osmdziesiąt doby-  
wając Segietu zamku w Węgrzech a niemogąc go dobyć  
od Melankelicy która niezwyciężonych Tyrannow zwyciężać  
zwykła, umarł R. P. 1560. a Panowania swego 47. So-  
linus wtory niewyrodził się od swoich Przodkow, na 7. lat  
z Maximilianem Cesarzem pokoy uczynił, Cypr Wenetom  
odebrał, Junę y Genuę, y Chio Wypę zdrada opanował,  
na koniec zaabił pod Naupactem wodne Woysko, nie  
bez żalu wielkiego zostawił zwycięstwo Nieprzyjacielom, y  
żył przelł R. P. 1574. Amurates trzeci po Selimie na  
państwo nastąpił które odebrał czterech braci zabitych za-  
czął. Mahometes trzeci po Amuracie państwo obiał Tu-  
reckie, Babilon, Oycobostwa y wszechceństwa nie-  
ślawą pamiętny, Za jego Panowania Sinan Hetman wojen-

## Kroniká.

ny z Tureckim y Tatarskim Woyskiem do Węgier wszedł. Strygon od Węgrow obleżony z obleżenia uwolnił, Jawrianu obleżonego, nie żelazem, ale złotem ostał R. P. 1604. Po Mahomecie Achmetes wziął Państwo, do którego, Agria y z natury y przemysłu ludzkiego barzo obronna y Stolica Biskupia znaczna, złotem dobyta przydał zostawiwszy po sobie Syna Osmana dwunastoletniego, umarł R. P. 1617. Osmana Janczarowie (Mustafe Achmetowego brata człeka niespełnego rozumu do więzienia wtraciwszy) na Cesarstwo podniesli: Ten iako był wielkiego choć dziecie animuszu, wielkie z Azyey y Europy chcąc Polakom Polskę wydrzeć Woyska pod Chocim w Wołoszech, wyprowadził. Ale tam zgubiwszy z swego w roznych potyczkach Woyska na sto tysięcy, pokoy z Polakami wieczny uczynił y do Konstantynopola powrócił. Skąd gdy dla strókanego cieszkim frasunkiem umysłu, stolicę do Damaszku w Syryey przenieść zamyslała y wdrogę się gotuie od Żołnierzow naprzod ze znakow y ozdob Cesarzkich złupiony, a potym uduszony R. P. 1622. Po nim Mustafa Stryi z więzienia na Cesarstwo wzięty y znowu do więzienia wepchnięty, na którego miejsce; Amurates czwarty brat Osmanow nastąpił. Pod tego państwem wszedł do Polski Abazy Basza ze czterdziestą tysięcy Turkow; ale od Stanisława Koniecpolskiego Hetmana Koronnego, który pod Kamieńcem z obozem niewielkim się był położył z haribą powrócił do Konstantynopola. R. P. 1633. Amurates zaś okrucieństwem niesławny umiera roku panowania swego 17. a życia 33. Machomet czwarty Syn Imbraimow w dziecięcym wieku państwo osiadł. Ten z Matki Ruskiego narodu zrodzony, iakiego był serea ku Chrzescianom oświadczył to wierzem Arabskim, który o zniesieniu Chrzescian przez

Miecz

Miecz  
Bę nau  
stwem  
grom i  
gach D  
W Wę  
które b  
wi ode  
obrona  
niezgod  
Wieder  
Rakusy  
załaden  
spodziew  
Amurat  
homera  
bo o ty  
verialis  
zkie T  
zabił, y  
zamek  
wał y  
potopił.  
Augusta  
swoim u  
drugich  
Krol, za  
który. M  
piechotr  
więc kro  
przez V

## *Pruska*

Miecz Turecki złożył, y z dziecinstwa wychodząc, iaka probę nauki nabytey między swemi, rozgłosił. Pod tego Państwa Waradyn przez Wezyra Machmeta Albanczyka Węgrom jest wydarty R. P. 1660. I nowe Zamki na brzegach Dnieprowych budować się poczęły R. P. 1661. W Węgrzech po krwawych kilka utarczkach, nowe Zamki, które były zaszczytem Chrześcianskim Węgrom y Cesarzowi odebrane R. P. 1665. Kamieniec przedtym forteca y obrona Chrześciansstwa po dwuniedzielnym oblężeniu dla niezgody domowej opanowany R. P. 1672. W Sierpniu. Wieden przez dwa Miesiaca darmo oblężony R. P. 1683. Rakusy splondrowane y spalone, któż tedy z takimi y tak zaiadkami cudzych Państw wydziercami spokojnego ma się spodziewać sasiedztwa? Co za zwycięstwa Chrześcianie z Amurata trzeciego, który R. P. 1595. krolował, także z Mahometa trzeciego, y Achmeta odniesli: trudno mowić: bo o tym nic niemasz u Historykow. Historia jednak Uniwersalis wspomina, że Zygmunt Bathory Xiazę Siedmigrodzkie Targowice Turkom odebrawszy Turkow nad sześć set zabił, y Baszc z innemi Panami poimał. Tenże potym zamek Zorga nazwany na wyspie Dunaiu zbudowany opanował y Turkow pięć tysięcy częścią zabił, częścią w Dunaiu potopił. Mikołay także Mielecki przed śmiercią Zygmunta Augusta Bogdana na Hospodarstwo Wołoskie z niewielkim swoim woyskiem wprowadził, Turkow iednych pobiwszy, a drugich z Wołoch wypędziwszy. Philip zaś Hiszpański Krol, zamku iednego nad morzem Gadytanskim leżacego, który Maurowie byli zbudowali, złotem dostał, y Maurowie piechotnych z Hiszpaniey wszytkich, których było na dziewięć kroć sto tysięcy wygnął R. P. 1610. Zygmunt potym trzeci przez Woyska Polskie y Litewskie z Osmana Cesarza Tur-



## Kroniká.

reckiego mającego z sobą sześćset sto tysięcy ludzi pod Choćimem w Wołoszech na cały świat zawołane odniosł zwycięstwo. Na tej wojnie zginęło sto tysięcy Turków, oprócz tych krorych głód, choroby, y ieliennego niepogoda powietrza strawiła R. P. 1621. A potym znowu po lat dziesięciu y daley Stanisław Koniecpolski W. Hetman Koronny pod Kamieniem z woyskiem tę położywszy, po kilku utarczkach Abazy Batze, który na odebranie Kamienia we trzydziestu tysięcy był od Cesarza posłany chwalebnie od Kamienia odegnął, y za granice Polskie wypędził R. P. 1633. Także Jan Kazimierz Krol Polski Tatarów z Turkami zmieszanych, których niemal na sto tysięcy liczono, y Kozaków, których z Chmielnickim na czterdziestu tysięcy było, pod Bereścziekiem pogromił R. P. 1648. Podobnym sposobem za Michała Krola, czyli pod czas śmierci jego Jan III. Krol Polski, a na ten czas Marszałek y Hetman Koronny, z Polskim y Litewskim woyskami oboz pod Choćimem Turcki, ludzini y wałami dobrze opatrzony, Szturm przypuściwszy, z całą korzyścią, która nieprzyjacieli uciekając tamże zostawić musiał, odebrał. Wiele tam Turków od szable poginęło Chrzesciañskiey, a podobno więcej, gdy z obozu wyparć z zdrowiem uchodzili, w Dniestrze potonęło R. P. 1673. 11. Novembr. A Rokiem przedtym tenże niezmierne Tatarów woyska pod Przemysem, Komarnem y Kałuszą pogromił. Roku zaś P. 1675. Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski Adżigereia Sołtana, (Turczyna) y Nuradyn Sołtana we dwudziestu y czterech na wybor Ordy raz y drugi tysięcy na siebie następujących, małą garścią ludzi, których nad siedmset więcej nie liczono, od Złoczewa odpędził. Także Michał Rzewuski Starosta Chełmski pod Zaslawiem nad Horyniem Tatarów z bogatym barzo plonem z Woły-

## *Pruska*

z Wołynia powracających przededniem na nich napadły  
rozgromił, zabranego piętnaście tysięcy iazyu odbił, y ży-  
wcem kilka set z nich zabiał R. P. 1677. Tu należa po-  
wszytkie wieki godne pamięci, dwoie zwycięstwa, jedno pod  
Wiedniem, od oblężenia dwumiesięcznego obronionym, z  
Turkow przez Woyska Polskie y Niemieckie, pod kom-  
menda Jana trzeciego Krola Polskiego wojuiace zpoła ze-  
gnanych, y z obozu niemal na pułtory mile długiego, a na  
mile szerokiego, y barzo bogatego złupionych R. P. 1683.  
12. Septembr. drugie pod Strigoniem od Turkow odebra-  
nym, gdzie Turcy od woyska Polskiego przełamani barzo  
wiele żołnierstwa swego; tak na placu zabitego, iako y po  
załamany albo rozerwanym moście w Dunaju utopionego;  
pogubili tegoż Roku 9. Odrobr. stracili tam Turcy Baszow  
płacin, z których trzech na mieyscu zostało, a dway żywcem  
się Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu W. Hermanowi Ko-  
ronnemu, który się temu zwycięstwu w oczach całego wo-  
yska iasnie przylinużył dostali. Inne zwycięstwa, na ktore  
Polska robiła szablę, tak z Tatarow, iako y Turkow przy  
chwalebnych imionach Xiazat Ostrogskich, Koreckich,  
Wisniowieckich, Zbarskich, y Szlachty Polskiej Sieniaw-  
skich, Chmieleckich, Łaszczow, y innych wielu Historia  
przypomni Polaka. Zaczynam nie la Turcy niezwyćżeni.  
Bo y same białegłowy dla nadzieie zwycięstwa iże z Turka-  
mi wojowały, czytamy. Roku bowiem P. 1470. gdy Ma-  
chomet we dwukroć sto tysięcy ludzi do wyspy Euboea na-  
zwaney wyjadł, y tam miasta Chalcidy dobywając trzydzie-  
ści tysięcy ludzi stracił, a potym go po trzydziestym dniu  
dostał. Wiele tam białychgłów przeciw niemu; tak mę-  
żatych, iako y Panien powitało, ktore na kształt onych  
mężnych Amazonek, barzo mężnie Oyczyzny swoiey bro-  
niły.

## Kroniká.

ały aż do samey śmierci: bo tamże bez dusze znalezione.  
 Corka zaś Pawła Eryka Starosty mieyskiego Panna wielce  
 Wrodziwa prawie iuż na wydaniu, przywiedziona do Sułtana,  
 wołała szyć pod miecz schylić, á nizeli niewstydomu służyć  
 Poganina (Turco gracia pag. 61.) Coś podobnego szlachetne  
 Matrony z Cypru, których było niemal sześć set, uczyniły.  
 Te poimane, y do Konstantynopola na znak zwycięstwa Suł-  
 tanowi posłane, gdy iuż morzem płynęły, jedna z nich do  
 kompaniey politowania godney rzekła. Czy nie lepićyż  
 nam pocztówie umrzeć, a nizeli sprostności służyć Bitur-  
 maniskiey? Na co gdy inne rzekły, że lepićy, tedy ona pro-  
 chy zapaliwszy, y siebie w ogniu, y to warzyski, do nieba  
 przeniosła (Turcogracia p. 234.) Nie godzi się tu przepo-  
 minieć Kawalera Marmara nazwanego z Famagusti miasta  
 Cypryjskiego, który podczas oblężenia, za pozwoleniem Wodza  
 swego z miasta wyszedłszy, Turkow na pojedynk temi słowy-  
 (Turcy, Turcy, podźcie do mnie, iesli iescieście mężami y mę-  
 żnemi,) wywoływał, których pod czas trzech. podczas czte-  
 rech, podczas dwudziestu mieczem swoim zabiwszy, y na  
 placu zostawiwszy do miasta Zwycięzca powracał. Tenże  
 gdy po czternastomie sięcznym oblężeniu miasto Turcy  
 wzięli, Chrystusa odstąpić niechciał choćayże mu Turcy  
 pewne państwa obiecowali wowiec. Iesli Bog za nami, á ktoż  
 przeciwko nam? Także. Bog daie naprzod krzyż człowiekowi,  
 á potom pociechę. (Turcogracia p. 209. Wiarołomny  
 Osman iako y iego Przodkowie y Następcy: Bo po za m-  
 knięciu pod Choćimem z obu stron Polskiej y Tureckiej  
 wiecznego pokoju: lubosiny Kozakow, którzy pokoy Tur-  
 kom przez Czarne morze do Turek wpadłszy przerywali nie  
 jedną Wojnę y nie bezekrwie Polskiej dla przyjazni za-  
 chowania z Turkami wylaney, po skromili. Oni icdnak Ta-

tarow

tarow  
 Polakon  
 nie sklo  
 dzali, w  
 iaznemi,  
 restecz  
 z głow  
 Kozakow  
 sobie V  
 Turkam  
 koni, lu  
 oni naz  
 należac  
 bych y  
 dow, a  
 Or  
 wadzono  
 prześtra  
 ubraneg  
 nego, d  
 ckiego  
 dla besc  
 do oboz  
 rzeżko  
 kom uc  
 seruanci  
 Kiazę Z  
 żał się  
 często  
 czynił.  
 wiedział.



## Pruska

tarow ktorzy barzo częstym do Polski zabieganiem pokoy Polakom mieszali, aby pohamowali nigdy do tego umysłu nie sklonili: y owszem onychże przeciwn Polakom pobudzali, wyprawiali, z Kozakami na ten czas krolestwu nie przyiaznami, aby się ztowarzyszyli, dopuscili y samiż pod Beresteczkiem zniemiż na nas wołowali (co Zawoie Tureckie z głów zabitych zdarte po wojnie pokazały) dwa razy Kozakow pod swoię protekcyę przyieli, tym umysłem aby sobie Vkrainę, y bliskie iey Krainy podbili. Jeslismy byli z Turkami wzaiemnie sprzymierzeni dla czegoż nas z bydła, koni, ludzi, dostatkow Tatarowie złupili? Bracia się nasza oni nazywali, ale od Braterstwa tego, rzeczy nasze do nas należace, odcinali, w czym na iakiesmy posmiewisko u grubych y polerowniejszych y obyczajniejszych zarobili Narodow, a któż tego nie widzi? I to też tu należy.

Osman chcąc Polakow y wielkoscia Woyska zprowadzonego, y gotowoscia oręża do boiu zporzadzonego przestraszyć, iednego z Więzniow Polskich w izatę bogata ubranego, koniem Tureckim y stem czerwonych udarowanego, do Obozu Polskiego, aby o wielkosci woyska Tureckiego Krolewiciowi opowiedział wyprawił, przydawszy mu dla bezpieczenstwa drogi Turkow, ktorzy gdy iuż zbliżali się do obozu, onego ze wszytkiego złupili, y kanczukami rzezko osiekfszy na mieyscu zostawili. Ale szkody Polakom uczynione Turcy, iako pobożni zawartego pokoju obferuanci nagrodzili? Zadna miara. Znayduię że Krzyżtof Xiażę Zbarazkie będąc wielkim do Turek Posłem uskarżał się przeciwko Kantimirowi Wodzowi Tatarskiemu, że on często do Polski wpadaiać wielkie szkody Obywatelom uczynił. Na co Cefarz przez swego Wezyra tak mu odpowiedział. *Kantimir prawi takiego iest przyrodzenia że gdy ktoreg,*

## Kroniká.

ktorego czasu nie má. Nieprzyiaciela z którym by wojował, tedy wnet w pustkach zawiatrami wojować będzie. Coż z tad za pożytek, y co za pociechę odniosła skarga Polaków? Ale pod pierwszy czas Woyny Szwedzkiej dla uczciwości y światobliwości uczynionego znami przymierza do Polski nie-wpadli? Nie dla uczciwości y światobliwości przymierza to się stało: bo taż uczciwość y światobliwość przymierza y na ten czas tego broniła, gdy na nas z Woyskiem pod Kamieniec przyszli. Coż tedy takiego? Dla bojaźni to Turcy uczynili. Bał się bowiem wielce chytry, y na swoy pożytek głęboko się zapatrujący Narod, aby te waleczne Narody w jednym Krolestwie z sobą się uganiające na sama wieść nachodzących Ottomanow, na Ottomanow zgodnie nie obrośli, dla tegoż tak długo oczekiwali, ażby Woyska niemałca Polskę (co się dla domowej w krotce stało nie zgody) obaczyli. Wiarołomny Machmet czwarty. Ten swoim y Turkow swoich imieniem, gdy za żywota Jana Kazimierza o Obieraniu nowego Krola Rzeczposp. zamysła, przez listy, (które Jan Szomowski extraordinarius do Turkow Posel, a potym Podskarbi Nadworny Koronny z Konstantynopola przyniósł y sta w schowaniu w Kancelarzey Koronney) Krolewstwu obiecał Polskiemu że miał do siódmego pokolenia przymierze z Polakami światobliwie zachować, byle tylko od Korony Polskiej Rakocy Xiaże Siedmigródzkie, był odrzucony. Albo przeciwko tey kondyczey nie się od Polaków nie działo; On iednak przeciwko Polakom, (sam Wiarołomca) iakoby wiarołomnym wojnę podniósł y podle z Kamieniem y Ukrainę oderwał. Wiarołomni Machometani, to jest Tatarowie w Litwie bo ci na pierwszym do boju z Krzyżakami wstąpić abo potkaniu za państwa Władysława Jagiełły tzyk porzucili z placu ustąpili, y Woysko

sko Lit  
przyślo  
Tatarow  
Tureckie  
z herster  
iasyr z  
wiedzili.  
skich w  
szynce  
Szlache  
dczyć n  
Więcey  
Wegrow  
wywieśc  
tkości n  
przełoz  
jakim p  
tytulem  
warzyśki  
rodem  
Narodow  
nie skar  
rowniko  
szabla  
nić por  
że uNar  
Tu przy  
go Kro  
Turkow  
krwia n  
iąc zwy

## *Pruska*

ako Litewskie, gdy by za męstwem Polaków do sprawy nie-  
przyšlo, wielce zamiećzali. Wiarołomni y ich potomkowie  
Tatarowie, ktorzy na tamą wieść przyšcia do Polski Cesarza  
Tureckiego, od Polaków Panów swych odłtapili, Krzemieniec  
z herstem swoim Kryczynskim spalili, y niepoliczony prawie  
iasłyr z Wołynia; iako świadka swoiey wiarołomności, wypro-  
wadzili. Nie wspominać innych Tatarskich y Machometan-  
skich wiarołomności dokumentów, bo w kaźdey wojnie na-  
szynicy Tatarowie barzicy rabunkami y niażdżami domów  
Szlacheckich bawili się, co, ukrzywdzeni od nich wyświa-  
dczyć mogą, a niżeli odwaga y usługa ku Królestwu.  
Więcey Tureckiey wiarołomności dowodów śaiedzi Tureccy  
Węgrowie, Wenetowie, Włoszy y inni z swoich Historyi,  
wywieść, mogą: a mnie dotyc to było w krotce iako kro-  
tkości nasładowcy na utwierdzenie Wiarołomności Tureckiey  
przełożyć. Bo nie na co innego, gdy zawieraia z Narodem  
jakim pokoy Turcy zapatruią, tylko na to, aby omamiwizy  
tytulem pokoiu Chrzescian, onychże od pośpolitey y to-  
warzyſkiey Woyny oderwali, y pojedynkiem z kaźdym Na-  
rodem wojuiac, kaźdy zwoiowali. Ponieważ tedy kaźdemu  
Narodowi z łobą sprzymierzonemu nie śa Turcy wierni,  
nie skargami y skwirkami na kartę wylanem przeciwko gwał-  
townikom przymierza y wydziercom państwa cudzego; ale  
szablą, odwagą, męstwem, y gotowością przeciwko nim czy-  
nić potrzeba: wiedza bowiem barzo dobrze Turcy o tym,  
że u Narodow zwyciężonych więcej skwirku aniżeli lił nayduie się.  
Tu przydać potrzeba Władysława Węgierſkiego y Polskie-  
go Króla, ktorzy niżeli pod Warną zginał, trzydzieści tylicy  
Turkow, a drudzy piśa, że czterdzieści na placu położył  
krwią nieprzyacielską nieprzyaciółom zafarbowane zostawi-  
ac zwycięstwo. Potym Jana Huniada Woiewodę Siedmigró-



## Kroniká.

dzkiego, który raz za Dunaiem trzydziści, a inni piszą że czterdziści tysięcy Turków pogromił, a drugi raz na granicach Macedonkich, ztoczywszy z nimi wojnę wielką, kęska ich potłumił, a trzeci raz przy Janie Kapistranie krzyżniolacym, y do wojny imieniem JEZVSOWYM Chrześcían zagrzewaiacym, dziewięcdziesiąt tysięcy z nieprzyjaciół zgłagził, gdzie y sam Machomet Cesarz w oko był zraniony R. P. 1454. Potym Pana Synopu wielce bogatego dla kruszca miedzi, która się tam kopała, na którego Skarby Machomet czuwać woysko swoje na odebranie Synopu posłał, ale ztamtąd sromotnie odrzucony R. P. 1459. ( Turcogrącia p. 59. ) Potym Matyasza Węgierskiego Krola Syna Huniadowego, który kilka razy z Turków godne pamięci odniósł zwycięstwo około R. P. 1464. y znowu plondruiacych tychże swoje Siedmigrody, ztamtąd woyskowym trybem wypłoszył około R. P. 1479. y do Włoch wtargnąć nie dopuścił około R. P. 1480. Około tych czasów Stefan Woiewoda Wołoski, Bajazeta wtorego maiacego przy sobie dwadzieścia tysięcy woyska Tureckiego pod Targowicą, wywoławszy złaśa traba swoich Wołochów, pogromił R. P. 1474. Tu, dzieła Waleczne Iwana Wasiliewicza Cara Moskiewskiego liczyć potrzeba, który kazanskich y Astrachanskich Iatarów podbiwszy wpoddanstwo na imie Carskie się w zbił, y ono Następcom po sobie zostawił R. P. 1477. Potym Kawaleria z Rodu na Wyspie tymże od Turków oblężona, ta Oblężenców ze znamienita kęska, zabiwszy ich dziewięć tysięcy, a piętnaście tysięcy zraniwszy, od Wyspy odegnęła R. P. 1479. ( to się pisze dla nabóżeństwa i ołnierskiego ) pospolstwo tak się do Boga modliło. ( Któryś świat zniszczonego stworzył Boże nasz, któryś pysnych poniżył, y zawsze, słuzacym Tobie na pomoc posyłał, przez IEZUSA Chrystusa Syna twego namilszego świata Zbawiciela powstań na pomoc naszą, wyzwól nas od tych nieprzyjaciół Krzyża Świętego twoiego : bo Ty Bog jeden jesteś wistocie, a w o-  
sobách

## Pruska

*sobach troiaki, który wszystko radziſz opatrzoſcią y dobrocią twoią, pamiętaj, nie na grzechy naſze, ale na miłoſierdzie twoie, żeby nie rzekli niemierni że IEZVS nie ieſt Bógiem naſzym. )* Azatym po 88. dni oblężenia nieprzyjaciół z Wyſp uſtąpił. (Turcogracya tamże. ) I Ferdynand Krol Hiſzpański z Granety Mauroy y Saracenow oſtarki do ſzczętu wygubił, y iarżmo, które ponosili Hiſzpani od Mauroy przez lat ſiedmiſet y piędziesiąt, abo ołmdzieliat, iako drudzy twierdza, z wieczną narodu ſwego chwałą zrzucił, zgładziwszy zgołą Mauroy Krolewſtwo R. P. 1485. abo według innych 1492. Tym y Polacy pamiętną Tatarow kłęskę porazili wniegu y wodzie ſześciokroć ſtotyſięcy z nich zatópiwszy R. P. 1498. (Caſin, 24. Növembr. )

O Moskiewſkiej potędze niektórzy rozumieją że ieſt Polakom ſtraszniejsza aniżeli Turecka : ale to rozumieć, niech każdy baczy że ieſt opaczne ponieważ iako to w tym czasie ſami na oczy wiziemy że Rzeczpoſpolita za Panowania Nayiaſniejszego Krola IMci. Auguſta wtorego przez dwa Sejmy Walną radę Warſzawſką barzo ściſło z Carem IMci Moskiewſkim zawarła ligę &c. Więc to prawda co Hiſtoiyę pokazuje ale z goda Panow Polſkich przytrudna ? Takci to ieſt u tych którzy niechcą zgody ſzukać; Panom zas Chreſcijańskim miała by być nie trudna widzącym że oczywiſta nad ich Kroleſtwę gdy między ſobą ſą rozroznionemi zguba od Nieprzyjaciół wiſi, rozroznione albowiem animuſze Polſkie ſame niebeſpieczeńſtwa złołą łączą y doniezgody przywodzą wſzak owych Czaſów Moſkwę z Polakami choć tylko na pozor za Michała Krola Polſkiego y Alexiowicza Cara Moſkiewſkiego złączyły, które złączenie niepomału nieprzyjaciela przeſtraſzyło. R. P. 1661. Oznaymiła Ludoſwika Krolowa Polſka przez Hana Krymſkiego Porcie Otomanſkiej, że między Kandydacy na Kroleſtvo Polſkie y Rakocy Xiążę Siedmigródzkie wchodzi. Coż za tym poſzło? Cudo-

## Kroniká.

wnia na dworze Cezarskim, y w samym Cezarzu Tureckim animuszow odmiana. Bo Cezarz Turecki Jana Szomowskiego Pośła, z Polski extraordinariynego, ktorego przedtym dla Konstantyna Hospodara Wołoskiego z Hospodarstwa wygnanego, y do Kamienica przyiętego, do Jedykuły abo do więzienia w siedmiu wieżach naznaczył, aby tam tak długo siedział pokiby Konstantyn z Kamienica Turkom niebył wydany, iako tylko wziął tę wiadomość, zaraz Pośła nie tylko z większą ludzkością, ale y z większą hojnością traktować rozkazał odprawę prędką Pośłowi nakazał y Czausa swego z nim do Krolá, Rzeczypospolitey, Hermanow, Kanclerza z tajemnymi iakoby listami wyprawił, światobliwie obiecuiac, że chce aż do siódmego pokolenia Polakom przymierza y dobrej dotrzymać przyiaźni, byle tylko Rakocy, za Krolá niebył obrany. Co za przyczyna tak wielkich y wspaniałych obietnic? Boiaźń. Bał się bowiem Cezarz y Cezarski dwór żeby na obranie Rakociego na krolewstwo Polskie, Siedmigródzanie, y Węgrowie za Rakocym nieposzli, y złączywszy się z Polakami mocniejszymi y straszniejszymi się nie stali Turkom. Tak wielkiego strachu nabawiła ich sama wieść y opinia zgody Chrzesciánkicy á cóż istotna zgoda? Nie barzo trudna zgoda była na Seymie wolnym Warszawskim R. P. 1683. na którym o Kolligacyey z Cezarzem na Woynie przeciwko Turkom traktowano: bo lubo na te Kolligacya nie ktorzy krzywo patrzali, ale dobra pospolitego Chrzesciánskigo szczerá miłość, y rada baczných ten wzrok im naprawiła, y Cezarzowi, y Wiedniowi przez dwa miesiąca obleżonemu prędko, y wczesnie barzo, posłki z Woyskami Polskimi przy obecności y rządach samegoż Monarchy Polskiego. Wodza nad wszystkimi woyskami Chrzesciánskimi naywyższego, sprowadziła.



*Pruska*

## O ZYDACH

IANA DANTISKANA BISKUPA  
WARMINSKIGO

### POEMA

*Co to jest Narod Zydowski y nazwiska iemu  
przyzwoite.*

**N**arod Zydow jest gruby, bez wszelkiey ludzkości,  
Pełen wszelkiey rozpusty, także y wściekłości.

Trwa w nim upor niezmierny, naród to zdradliwy.

Wily pochlebuiacy: czołem niewstydlivy :  
Wszędzie stroi zasadzki, iednak nierozumny.

Omylny, y zwodzacy, omierzły y dumny.  
Naród ktory, na innych rozposciera wniki,

Bestyalski, okrutny, zazdrośny, y dziki,  
Nieśluszny, nicdobrego, co rad drugich zwodzi

Zbrodzien, naród, o którym, mowić się nie godzi-  
Rod przeciwny swiatościom, frogi y straszliwy,

Chytry, także nieprawy, głupie gadatliwy.

Bez mądrości, bez zmysłu, Narod głowa drwiacy

Narod wżłościach roztagnion, Narod swywolacy  
Każdego sławę ruszy, kłama ustawicznie

Nic nieżyczy nikomu, surowy rozlicznie

C c 3

Rozry.

*Króńiká.*

Rozrywa cudze dobra, narod bardzo słuczny  
Niestátek, dwuieżyczny, potyczny : kaduczny  
Raz ták, drugi raz owák, nader niecierpliwy  
Lekkomyślny gdy ma czas y honoru chciwy :  
Nikom u nie iest wdzięczny, rad rozkazuiacy,  
Piianica, ciemieżnik rebellizuiacy.  
Nie trzezwí, cudzołożny; ktory nic nierobi,  
Przecież figlem do gárdlá łakotki sposobi.  
Narod to iest pletliwy, groźny y nikczemny.  
Rozsádku niemaíacy, wlkargach swych dáremny  
Łakomy, swarow chciwy, prętki do rwania się  
Na kogo, y sposobný do powłóczenia się  
Narod brzydki, uszczypny žmýslaiacy siła,  
Bezbožność mu y chardosć áž nad zwyczaj miła,  
Fraszákami się bawiacy, pasz sprawiedliwosći  
Chłopski, melankoliczny, pełen wszetecnosći,  
Sprośny, nieugłaskány y nagwałt żawzięty,  
Bez wszelkiey pócźiwosći, Narod to przekłęty  
Nic ponim, y zaiadły, leniwy bez mienia,  
Tchorzowaty, fránt skryty, fyty osławienia  
Nierosłropny a krwawy bez zdrowey pamięci  
Nieuk, potrzebuiacy, szpetny, wszytek wcheci  
Zeby žyć w próżnowaniu, słowem iest to táki,  
Narod žydow dzisiejzych, bárzo ładaiaki,

Ktory

Ktory nie nieuważa sprawiedliwych rzeczy,

Co słuszność rozkazuje, nie ma nic na pieczy,  
Zadney w nim nie znajdziesz cnoty pobożności,

Zadney dobroci nie ma, w swym sercu miłości,

**N**A tom ci tu położył przy tey Historii Tureckiey o zydach  
ze tam u nich tego co nie miara. Gdy się jednakowo y Tur-  
cy obrzynali aleć y unas w Poltzcze tego czasu az nazbyt żkad  
więc szczęśliwe to Miasto gdzie tych parzywców Zydow nie maż.

1. Jesli pokoiu zażyć chcemy, trzeba nam Woynę prowa-  
dzić, iesli woynę opuścimy, nigdy pokoiu nie zażyjemy. *Tullius*

2. Z nieprzyjacielami Krzyża prowadźmy woynę, gdzie y  
zwycięstwo chwalebne jest, y być zwyciężonym, rzecz zbawieni-  
na. *Pachymeres Lib. 5. Histor.*

3. Oręża potrzeba przeciwko mocy y Orężu Turkow, bez  
Oręża nic się dźiać dobrze niemoże. *Augerius Buibequius Pojel*

4. Wszystkie Seymy Polskie ustawiczną o Woynie Tur-  
ckiey, miała byż uwaga. *Hrabia na Tarnowie Hetman Woysk Pol-  
skich.*

5. Zdradliwemi przymierza ( z Turkami ) sama siebie uwikła  
Polska. *Krzysztoph Warszewicki w Namowach przeciw Turkom.*

6. V Turkow między proroctwami jest, y iakoby pewne  
proroctwo, ze ich Państwo Polacy miała wywrocić. *Cornelius a  
Lapide w Przedmowie do mniejszych Prorokow.*

7. Nad Pokoy podeyrzany, bezpiecznieysza jest woyna.  
*Tacitus.*

Z Turkami pokoy jest podeyrzany, iako się pokazuje; Przetoż  
z Turkami bezpiecznieysza jest Woyna ile kiedy sprawiedliwa.

REGE-



*Kroniká.*

## REGESTR AVTOROW

*Z ktorych ta Historia Turecka y Pruska  
zebrana jest.*

Anonymus Siedmigródzanin.  
Author Kazania ná pogrzebie Xiażęcia Zbárazkiego.  
Author o Państwie Tureckim.  
Cantacuzenus.  
Causinus w Ephemeridach, abo Dzienniku,  
Krzysztof Warszawicki.  
Cromer.  
Henricus Stephanus.  
Historia Vniversalis.  
Honorius.  
Jacobus Gordon.  
Jan Baptista Montanus.  
Ludwik Vives.  
Petavius.  
Simon Starowolski.  
Summa Chrzescianskiey Chronologiey,  
Tablica Chronologiczna.  
Theatrum Historiczne.  
Turcogracia, M. Cruziusza.



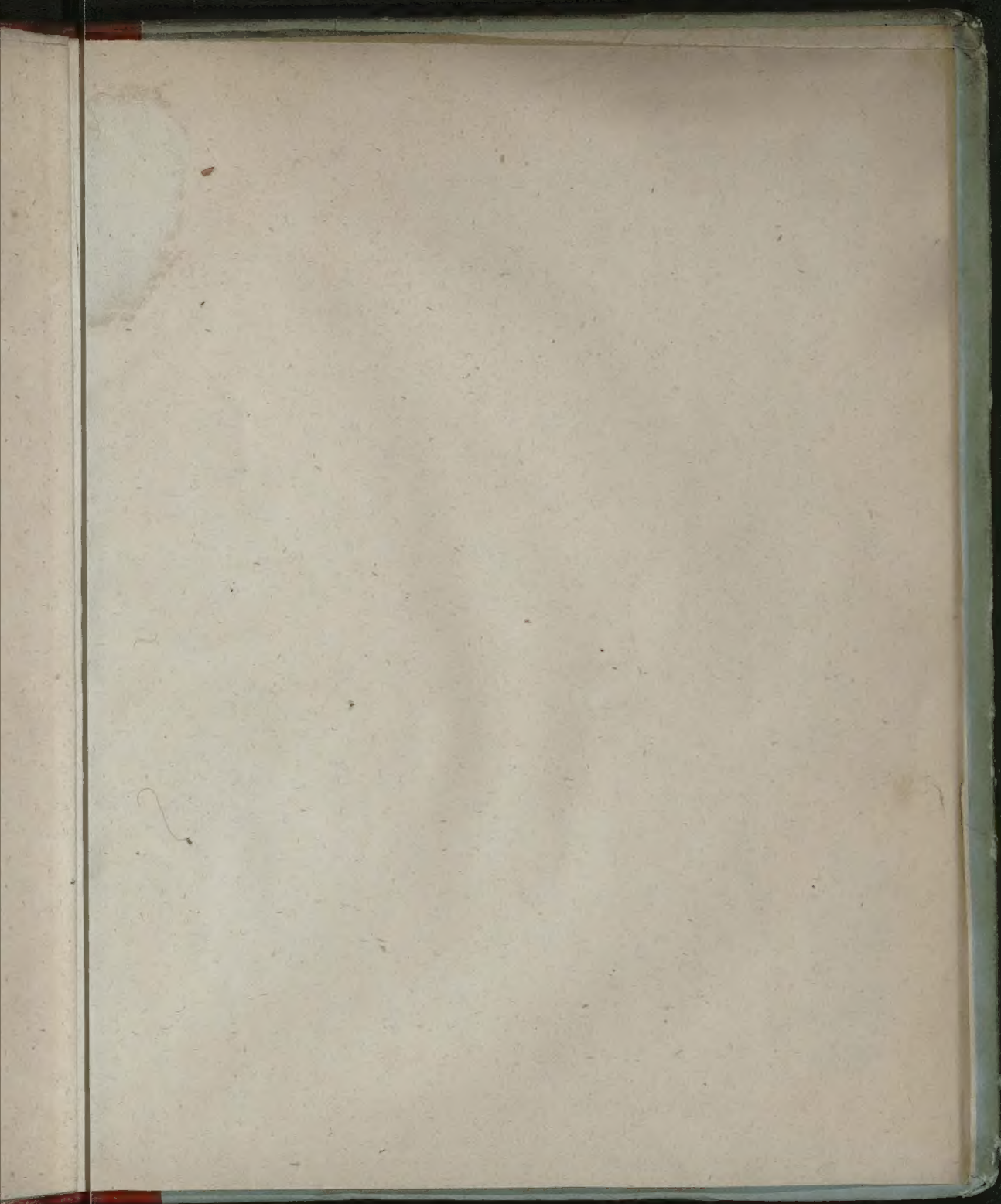
W

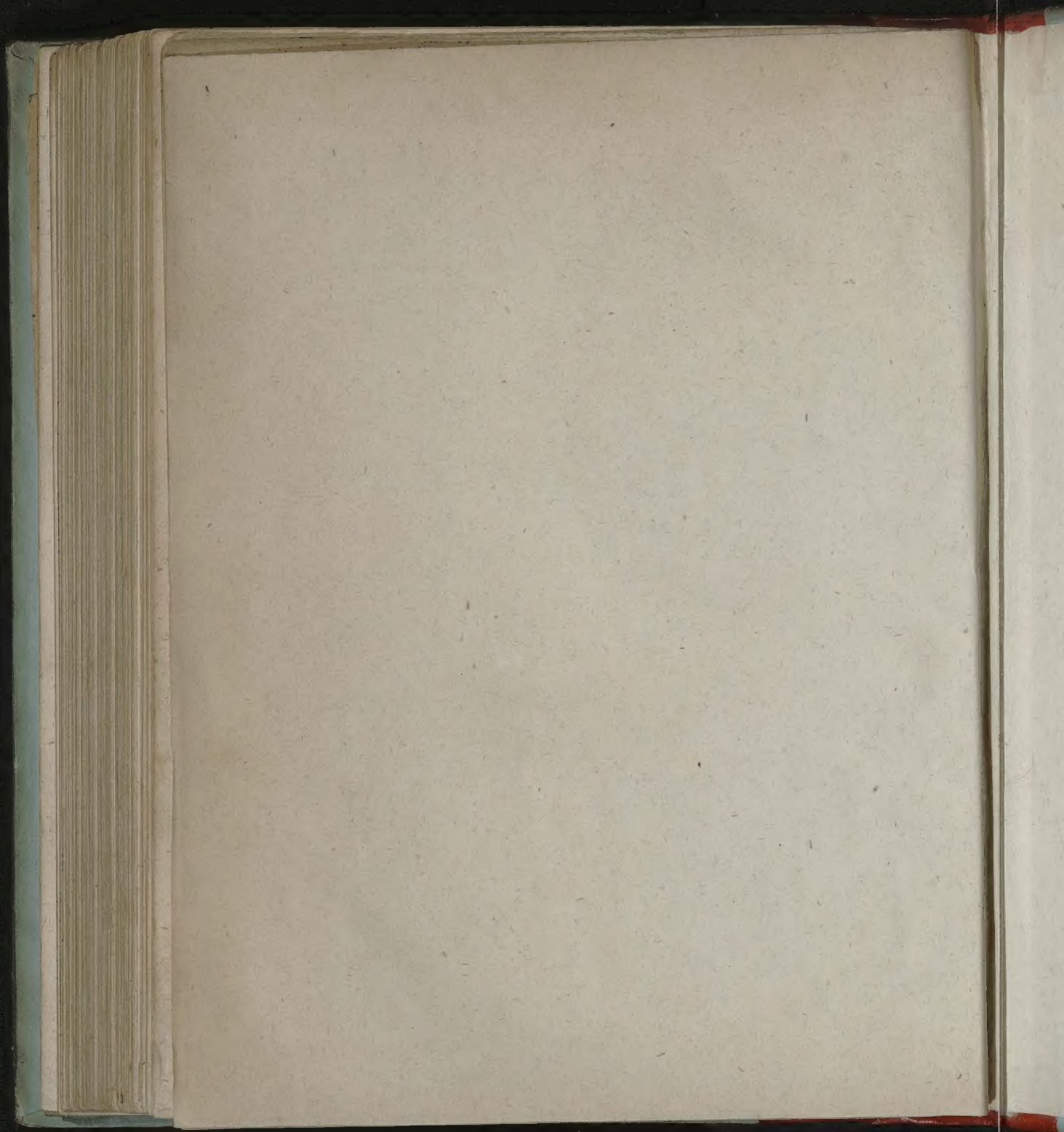
ka

azkiego.











sidr0010419



Biblioteka Jagiellońska



